

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 27. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 stycznia 2025 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

27. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 22 stycznia 2025 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński	5	
Sprawy formalne		
Poseł Jarosław Sachajko	5	
Poseł Anna Gembicka	5	
Poseł Sławomir Mentzen	6	
Poseł Adrian Zandberg	6	
Poseł Piotr Zgorzelski	7	
Poseł Zbigniew Bogucki	7	
Poseł Piotr Paweł Strach	8	
Poseł Jakub Rutnicki	8	
Poseł Zbigniew Bogucki	9	
Poseł Jakub Rutnicki	9	
(Przerwa w posiedzeniu)		
Wznowienie obrad		
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r.		
Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik	10	
Poseł Marek Ast	10	
Poseł Mariusz Witczak	11	
Poseł Barbara Dolniak	11	
Poseł Michał Gramatyka	12	
Poseł Paweł Śliz	13	
Poseł Mirosław Adam Orliński	13	
Poseł Anna Maria Żukowska	14	
Poseł Witold Tumanowicz	14	
Poseł Bartłomiej Pejo	15	
Poseł Marcelina Zawisza	15	
Poseł Adam Gomoła	16	
Poseł Anna Gembicka	16	
Poseł Dominik Jaśkowicz	17	
Poseł Paweł Śliz	17	
Poseł Michał Pyrzyk	17	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	17	
Poseł Witold Tumanowicz	18	
Poseł Marcin Porzucek	18	
Poseł Jacek Karnowski	18	
Poseł Sławomir Ćwik	18	
Poseł Krzysztof Habura	19	
Poseł Paweł Szrot	19	
Poseł Paweł Masełko	19	
Poseł Grzegorz Lorek	20	
Poseł Jerzy Meysztowicz	20	
Poseł Małgorzata Pepek	20	
Poseł Artur Szalabawka	20	
Poseł Barbara Dolniak	21	
Poseł Władysław Dajczak	21	
Poseł Katarzyna Czochara	21	
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	22	
Poseł Jacek Bogucki	22	
Poseł Sebastian Kaleta	22	
Poseł Kazimierz Smoliński	23	
Poseł Marek Ast	23	
Poseł Mariusz Krystian	24	
Poseł Marek Gróbarczyk	24	
Poseł Andrzej Śliwka	24	
Poseł Sylwester Tułajew	25	
Poseł Zbigniew Bogucki	25	
Poseł Barbara Bartuś	25	
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom	26	
Poseł Paweł Jabłoński	26	
Poseł Krzysztof Cieciora	26	
Poseł Paweł Śliz	27	
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora		
Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak	27	
Poseł Kazimierz Smoliński	28	
Poseł Tomasz Głogowski	28	
Poseł Łukasz Osmalak	29	
Poseł Michał Pyrzyk	29	
Poseł Wanda Nowicka	30	
Poseł Przemysław Wipler	31	
Poseł Marcelina Zawisza	32	
Poseł Iwona Maria Kozłowska	32	
Poseł Krzysztof Cieciora	32	
Poseł Władysław Dajczak	33	
Poseł Kazimierz Smoliński	33	
Poseł Marek Ast	33	
Poseł Mariusz Krystian	33	

Posel Małgorzata Pępek	34
Posel Witold Tumanowicz	34
Posel Marcin Porzucek	34
Posel Barbara Bartuś	34
Posel Klaudia Jachira	35
Posel Jerzy Meysztowicz	35
Posel Lidia Burzyńska	35
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska	35
Posel Grzegorz Piechowiak	36
Posel Jarosław Urbaniak	36
Posel Marcin Bosacki	36
Posel Piotr Paweł Strach	36
Posel Przemysław Witek	37
Posel Michał Pyrzyk	37
Posel Piotr Kaleta	37
Posel Łukasz Schreiber	38
Posel Michał Gramatyka	38
Posel Jacek Bogucki	38
Posel Zbigniew Bogucki	38
Posel Sławomir Ćwik	39
Posel Łukasz Ściebiorowski	39

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec	39
Posel Zbigniew Bogucki	41
Posel Maciej Tomczykiewicz	42
Posel Michał Gramatyka	43
Posel Mirosław Adam Orliński	43
Posel Katarzyna Ueberhan	44
Posel Witold Tumanowicz	45
Posel Krzysztof Habura	45
Posel Paweł Jabłoński	46
Posel Władysław Dajczak	46
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	46
Posel Zbigniew Bogucki	47
Posel Witold Tumanowicz	47
Posel Marcin Porzucek	47
Posel Krzysztof Cieciora	48
Posel Małgorzata Pępek	48
Posel Michał Wójcik	48
Posel Paweł Szrot	48
Posel Grzegorz Lorek	49
Posel Katarzyna Czochara	49
Posel Sławomir Ćwik	49
Posel Paweł Szrot	50
Posel Krzysztof Bosak	50
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	50

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej

Posel Sprawozdawca Aleksandra Kot	52
Posel Michał Woś	52
Posel Dominik Jaśkowiec	53
Posel Sławomir Ćwik	54
Posel Michał Pyrzyk	54
Posel Witold Tumanowicz	55
Posel Grzegorz Lorek	56
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	56
Posel Witold Tumanowicz	56
Posel Małgorzata Pępek	57
Posel Andrzej Śliwka	57
Posel Paweł Szrot	57
Posel Zbigniew Bogucki	57
Posel Piotr Kaleta	58
Posel Michał Woś	58
Posel Marcin Porzucek	58
Posel Jerzy Meysztowicz	59
Posel Krzysztof Cieciora	59
Posel Michał Wójcik	59
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart	60

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow	61
Posel Magdalena Łośko	61
Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	62
Posel Norbert Pietrykowski	63
Posel Jolanta Zięba-Gzik	63
Posel Witold Tumanowicz	64
Posel Arkadiusz Sikora	64
Posel Witold Tumanowicz	65
Posel Grzegorz Lorek	65
Posel Małgorzata Pępek	65
Posel Krzysztof Cieciora	66
Posel Marcin Ociepa	66
Posel Andrzej Śliwka	66
Posel Michał Woś	66
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	67
Posel Zofia Czernow	67

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Jarosław Wałęsa	68
Posel Czesław Hoc	68
Posel Bożenna Hołownia	69
Posel Krzysztof Szymański	69
Posel Jarosław Wałęsa	70
Posel Henryk Smolarz	70
Posel Grzegorz Lorek	71
Posel Katarzyna Czochara	71

Posel Łukasz Ściebiorowski	71
Posel Krzysztof Cieciora	72
Posel Witold Tumanowicz	72
Posel Marek Gróbarczyk	73
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski	73
Posel Krzysztof Cieciora	74
Posel Katarzyna Czochara	74

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Kultury i Środków Prze-
kazu o poselskim projekcie uchwały
w sprawie upamiętnienia bohaterów
Rewolucji 1905 roku w 120. rocznicę jej
wybuchu**

Posel Sprawozdawca Krzysztof Piątkowski ..	74
Posel Krystian Łuczak	75
Posel Kamil Wnuk	76
Posel Tadeusz Samborski	76
Posel Dorota Olko	77
Posel Bronisław Foltyn	78
Posel Paulina Matysiak	78
Posel Joanna Lichocka	79
Posel Witold Tumanowicz	79
Posel Andrzej Kryj	80
Posel Henryk Szopiński	80
Posel Krzysztof Cieciora	81
Posel Bronisław Foltyn	81
Posel Krzysztof Szymański	81
Posel Roman Fritz	82
Posel Mateusz Bochenek	82
Posel Anita Czerwińska	82
Posel Łukasz Ściebiorowski	82
Posel Joanna Lichocka	83
Posel Paulina Matysiak	83
Posel Krzysztof Piątkowski	83

Oświadczenia

Posel Roman Fritz	84
Posel Witold Tumanowicz	84
Posel Paulina Matysiak	85

Posel Marcin Grabowski	85
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	85
Posel Anna Gembicka	86
Posel Szymon Giżyński	86
Posel Barbara Grygorcewicz	86
Posel Bożena Lisowska	87
Posel Barbara Bartuś	87
Posel Joanna Wicha	87
Posel Anna Baluch	88
Posel Krzysztof Cieciora	88
Posel Ryszard Bartosik	88
Posel Wioletta Maria Kulpa	89
Posel Lidia Czechak	89
Posel Grzegorz Lorek	89
Posel Waldemar Andzel	90
Posel Klaudia Jachira	90
Posel Zbigniew Dolata	90
Posel Dariusz Matecki	91
Posel Kazimierz Gwiazdowski	91
Posel Marcin Józefaciuk	91
Posel Katarzyna Czochara	92
Posel Adam Andruszkiewicz	92
Posel Agnieszka Anna Soin	93
Posel Krzysztof Szymański	93
Posel Aleksandra Karolina Uznańska-Wiśniewska	94
Posel Michał Woś	94
Posel Mariusz Krystian	94
Posel Bartosz Zawieja	95
Posel Michał Woś	95

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Tomasz Kostuś	97
Posel Anna Maria Żukowska	97
Posel Andrzej Szejna	98
Posel Tadeusz Tomaszewski	98

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Krzysztof Bosak i Dorota Niedziela)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Na początek chciałbym bardzo pozdrowić uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie, oczywiście w województwie podlaskim. Zaprosiła ich pani posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś. Jesteście? Gdzie jesteście? Tu jesteście. Bardzo dobrze. (*Oklaski*) Serdeczne pozdrowienia od rodaka z Podlasia.

I teraz formalnie.

Otwieram posiedzenie.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Krzysztofa Cieciorę, Filipa Kaczyńskiego i Mirosława Adama Orlińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk oraz Mirosław Adam Orliński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Filip Kaczyński.

Protokół 26. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Proszę państwa o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Wysoka Izbo! 10 stycznia tego roku zmarł Longin Pastusiak – nauczyciel akademicki, politolog, historyk i amerykanista, przewodniczący Stałej Delegacji Sejmu i Senatu do Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej, senator i marszałek Senatu w latach 2001–2005, a także poseł na Sejm I, II i III kadencji.

Z kolei 14 stycznia tego roku zmarł Michał Janiszewski – polityk, poseł na Sejm I i III kadencji.

Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

(*Chwila ciszy*)

(*Posel Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...*)

(*Postowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.*)

(*Posel Robert Telus: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.*)

(*Postowie: Amen.*)

Dziękuję państwu.

Szanowni Państwo! Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 908).

Na 26. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 824.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej, druk nr 958.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła też sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 903. (*Gwar na sali, dzwonek*)

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w latach 2023–2025 oraz niektórych innych ustaw, druk nr 962.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wnioszek o przystąpienie

Marszałek

do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia ten wniosek wagą regulowanych w projekcie ustawy spraw oraz ich terminowością.

Wniosek ten poddam teraz pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Nie działa!)

Komu nie działa? Wiem, to jest dodatkowe, czwarte pytanie, które zadaję przy każdym głosowaniu.

(*Posel Małgorzata Niemczyk:* Karta nie działa.)

(*Posel Robert Telus:* Działa.)

Mam również piąte pytanie: Komu działa?

Panie premierze Kosiniak, pan poseł Kaleta szuka kontaktu.

(*Posel Piotr Kaleta:* Wybuchowa mina.)

Im większe cierpienie pragnienia, tym większa radość zaspokojenia – Antoine de Saint-Exupéry. Ja to rozumiem.

Jeszcze nie został zgłoszony żaden wniosek, a już z wnioskiem przeciwnym gotowa jest pani poseł Gembicka.

(*Posel Anna Gembicka:* Zawsze.)

Niesamowite. Zakrzywienie czasoprzestrzeni, fizyka kwantowa Sejmu.

Wszystkim już działa? Dobrze, dziękuję.

Głosowało 414 posłów. 392 – za, 3 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o poselskich projektach ustaw:

— o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r., druk nr 943,

— o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, druk nr 959.

W związku z tym, po uzyskaniu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają to wagą regulowanych w projektach ustaw spraw oraz ich terminowością.

Wnioski te poddam teraz kolejno pod głosowanie.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 943.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu w przypadku sprawozdania z druku nr 943, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 226 – za, 188 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 959.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu w przypadku sprawozdania z druku nr 959, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 227 – za, 187 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw, druk nr 960.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

I teraz czasy.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół:

— w dyskusji nad sprawozdaniem o stanie ochrony języka polskiego za lata 2020–2021;

— w łącznych dyskusjach w pierwszych czytaniach rządowych projektów ustaw:

– dotyczących rynku pracy oraz warunków dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom,

– dotyczących wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym oraz ustawy o cudzoziemcach.

Ponadto Prezydium proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów Rewolucji 1905 roku,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm te propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję też państwa, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie świadczeń socjalnych wypłacanych m.in. w ramach programu „Rodzina 800+” na rzecz obywateli Ukrainy, o której przedstawienie wnosi Klub Poselski Konfederacja.

Marszałek

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium i Konwent.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza Mirosława Adama Orlińskiego o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł
Mirosław Adam Orliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Etyki Poselskiej – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- do Spraw Petycji – godz. 11.15,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 12,
- do Spraw Petycji – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 13,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 14,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14.10,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15.30,
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 18.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Serdecznie witam grupę z Młodzieżowej Rady Gminy Piaseczno, która jest tutaj na zaproszenie pana posła Rafała Kasprzyka. Jesteście? *(Oklaski)*
Pozdrawiamy państwa radnych.

Wnioski formalne.

Nie wiem, dlaczego pan poseł Jarosław Sachajko jeszcze nie wbiegł na mównicę, ale to on zaczyna.

Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Zagadał się z posłem Jakubiakiem.

(Poseł Piotr Kaleta: Z prezydentem.)

Z prezydentem, przepraszam. Szanuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pół sali.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Kilka dni temu doświadczyliśmy piorunującego efektu działań rządu 13 grudnia, który doprowadził do degradacji pozycji Polski. Decyzja Stanów Zjednoczonych o nałożeniu ograniczeń na eksport cipów do sztucznej inteligencji jest dowodem na to, że rząd 13 grudnia stracił zaufanie Stanów Zjednoczonych. Mamy rząd, który nie dba o interesy Polski i doprowadza do tego, że jesteśmy traktowani jak państwo drugiej kategorii. Nominowanie na kluczowe stanowiska osób upapranych resetem z Rosją, odwołanie ambasadora w Stanach Zjednoczonych czy powszechne bezprawie doprowadzają do tego, że jesteśmy marginalizowani na arenie międzynarodowej.

Składał wniosek formalny o przerwę i informację nieobecnego pana premiera, dlaczego Polska po latach wysiłków została zepchnięta na polityczny margines oraz kiedy rząd 13 grudnia zacznie myśleć o Polakach, a nie o obsadzaniu kolesi *(Dzwonek)* na stołkach i kombinowaniu, jak pozbyć się opozycji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jarek, tym razem słabo.)

Marszałek:

Pani poseł Gembicka niezawodnie z wnioskiem przeciwnym.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składał wniosek przeciwny, bo ile można słuchać tłumaczeń rządowych speców od siania dezinformacji. Dziwicie się państwo, że pod rządami premiera Tuska Stany Zjednoczone nie traktują nas poważnie? To przypomnijmy: MSWiA kierowane przez ministra Siemoniaka skreśliło z listy sankcyjnej rosyjską spółkę sprzedaną za 3 zł.

(Głos z sali: Ooo...)

Kilka tygodni później ta spółka dostaje od warszawskich autobusów kontrakt na 26 mln zł. Tak się, proszę państwa, robi interesy w Warszawie.

(Głos z sali: Z Rosjanami.)

A Rafał Trzaskowski rozkłada ręce i mówi: Ja nie wiedziałem.

Posel Anna Gembicka

W nocy Donald Trump ogłosił wielką inwestycję w sztuczną inteligencję – 500 mld dolarów. A co robi rząd Donalda Tuska? Zaczęliście od próby zniszczenia instytucji powołanej do rozwoju AI, bo chcieliście zastąpić wybitnego naukowca kolegą ministra. Teraz w Davos minister Gawkowski mówi, że nie ma żadnego wyścigu rozwoju sztucznej inteligencji. (*Dzwonek*) Niezłą ekipę zmontowaliście – ekipę totalnych ignorantów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Temat sankcji będzie też poruszony – z tego, co słyszę – w pytaniach bieżących. Wtedy też będzie okazja, żeby o tym porozmawiać.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach, więc poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za zarządzeniem przerw w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani poseł Łepkowska-Gołaś, działa? Działa.

Głosowało 417 posłów. 181 – za, 225 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.

(*Posel Piotr Kaleta*: Ooo... Sławomir.)

Bardzo proszę.

Uwaga, jesteście państwo w telewizji.

Posel Sławomir Mentzen:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Donald Trump zapowiedział odrzucenie zielonego ładu, a następnie wycofał Stany Zjednoczone z klimatycznego porozumienia paryskiego. Jeżeli drugi największy emitent dwutlenku węgla na świecie wycofuje się ze szkodliwej ideologii klimatyizmu, to jaki jest sens tego...

(*Posel Witold Zembaczyński*: Coś ci wystaje!)

...żeby Polska dalej w to brnęła, niszcząc swój przemysł i zwiększając koszty życia Polakom? Nie ma żadnego. Jeżeli w tej sytuacji Unia Europejska dalej będzie utrzymywała zielony ład, to będzie to nie tylko samobójstwo gospodarcze i skrajna głupota, lecz także świadectwo prawdziwego obłądu. Na szczęście świat się zmienia. Ten lewicowy eksperyment oczywiście nie wypalił.

Dlatego składam wniosek formalny o rewolucję zdrowego rozsądku również w Polsce. Są tylko dwie płcie. Planeta nie płonie. Trzeba obniżyć wydatki rządowe, zachować wolność słowa oraz deportować nielegalnych imigrantów. Rewolucja zdrowego rozsądku również w Polsce! Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Sprawdziłem na wszelki wypadek. Nie mamy w katalogu wniosków formalnych wniosku o rewolucję zdrowego rozsądku. W związku z powyższym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, bo nie było wniosku formalnego – w sprawie rewolucji zdrowego rozsądku.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, wniosek formalny. Bardzo proszę się zapisać i chętnie to uwzględnię.

Pan poseł Adrian Zandberg, Razem.

Analogowo, już bez kamer.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Nad Polską wisi poważne zagrożenie, o którym w ogóle w tej Izbie nie rozmawiamy. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych wielokrotnie zapowiadał konflikt celny, wojnę celną z Unią Europejską. Jeżeli dojdzie do takiego konfliktu celnego, będzie to oznaczało, że bezpośrednio lub pośrednio ucierpi wiele branż naszej gospodarki. Już dzisiaj trwają zwolnienia grupowe. Widzimy, jak spowolnienie w niemieckiej gospodarce uderzyło w tysiące pracowników branży automotive, a to jest dopiero przegrzywka w porównaniu z tym, co się wydarzy, jeżeli dojdzie do konfliktu celnego pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Panie Marszałku! Dzisiaj w Sejmie powinniśmy usłyszeć informację rządu, czy jesteśmy przygotowani na konsekwencje takiego konfliktu celnego. Czy wiemy, które branże są najbardziej zagrożone? Czy wiemy, ile miejsc pracy jest zagrożonych? Kto jest zagrożony zwolnieniami grupowymi? Czy rząd ma plan, jak w takiej sytuacji przeciwdziałać zwolnieniom grupowym? To jest coś, o czym (*Dzwonek*) powinniśmy rozmawiać dzisiaj w Sejmie. Bądźmy choć raz mądrzy przed szkodą. Dziękuję.

Marszałek:

Panie pośle, z ogromną sympatią dla pana: Dlaczego tego wniosku nie zgłosiliście? Przecież koło może w przeddzień posiedzenia zgłosić wniosek o informację rządu i wtedy Prezydium podejmuje decyzję.

(*Głos z sali*: Zapomnieli.)

Koło, klub i 15 posłów mogą zgłosić taki wniosek.

(*Posel Adrian Zandberg*: Panie marszałku, jak pan wie, my nie możemy zgłaszać pytań w sprawach bieżących...)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zapomniałeś.)

Nie możecie. Ale możecie... Ale ja to tylko dla informacji, bez złości...

(*Posel Adrian Zandberg*: Zachęcam do zmiany regulaminu Sejmu.)

Marszałek

Dla informacji: możecie zgłosić wniosek o informację rządu. Macie takie prawo jako koło. Wtedy on jest rozpatrywany, a Prezydium decyduje, czy to wchodzi do porządku dziennego obrad. A więc korzystajcie z tego prawa. Zachęcam.

(Poseł Adrian Zandberg: Jesteśmy na to umówieni, panie marszałku.)

Bardzo dobrze, bardzo się cieszę. W przeddzień obrad, w przeddzień otwarcia posiedzenia.

Pan poseł, marszałek Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od kilku tygodni opinia publiczna w Polsce jest epatowana żenującym spektaklem polegającym na tym, że Państwowa Komisja Wyborcza i izba kontroli nadzwyczajnej podrzucają sobie gorący kartofel w postaci wypłaty środków dla Prawa i Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Tej dyskusji towarzyszy pytanie, czy izba kontroli nadzwyczajnej jest sądem, czy nim nie jest.

(Głos z sali: Jest.)

Jest sądem?

(Głos z sali: Nie jest.)

(Głos z sali: Jest.)

Aha, jest sądem.

(Poseł Michał Wójcik: Panie marszałku, dlatego pan jest marszałkiem.)

A zatem izba kontroli nadzwyczajnej waszym zdaniem jest sądem.

(Poseł Barbara Bartuś: A czy pan jest posłem?)

Otóż takiej pewności nie ma sama izba. (Dzwonek)

(Głos z sali: Ciekawe.)

(Poseł Barbara Bartuś: Czy ma pan pewność, że jest pan posłem?)

W sytuacji wypłaty środków dla Prawa i Sprawiedliwości jest sądem, ale w przypadku wypłaty środków dla Polskiego Stronnictwa Ludowego zawiesza postępowanie z uwagi na konieczność przeprowadzenia zmian legislacyjnych usuwających wady zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrokiem ETPCz. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o środki dla Prawa i Sprawiedliwości, izba kontroli nadzwyczajnej jest sądem, a jeśli chodzi o wypłatę środków dla Polskiego Stronnictwa Ludowego, zawiesza postępowanie ze względu na wyroki europejskie.

(Głos z sali: Tak, oczywiście, wyroki europejskie.)

Taki wymiar sprawiedliwości nam zostawiliście. Taki bałagan musimy po was sprzątać. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Niech mi jeszcze ktoś powie, że ustawa incydentalna w sprawie stwierdzenia ważności wyboru prezydenta jest niepotrzebna przy tym już nawet nie bałaganie, tylko bajzlu, który mamy dzisiaj w ustroju państwa zostawionym przez naszych poprzedników.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów po to, żeby do porządku obrad tego posiedzenia wprowadzić projekt ustawy Prawa i Sprawiedliwości dotyczący znacznego, sprawiedliwego i logicznego ograniczenia świadczenia 500+...

(Głos z sali: 800+.)

(Poseł Jakub Rutnicki: 800+ już wprowadziliśmy. Już pan zapomniał?)

...800+ dla obywateli Ukrainy.

Takie zmiany proponowaliśmy już kilka miesięcy temu. Wtedy cała koalicja była przeciwko. Dzisiaj kandydat Platformy Obywatelskiej, zastępca Donalda Tuska mówi, że jest za tymi zmianami. A więc mówimy: sprawdzam. (Oklaski) Sprawdzamy, czy to jest tylko obietnica kampanijna, której nie dotrzymacie tak jak wielu obietnic, czy faktycznie chcecie to zrobić. A ponieważ Rafał Trzaskowski nie jest znany z pracowitości i bywa nazywany leniwym Rafałem, wyręczymy go i przepracujemy projekt tej ustawy tutaj. Potrzeba tylko waszego głosu.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Gdzie jest Morawiecki?)

Ciekawe, jak się zachowacie, żeby świadczenie 800+ było wypłacane obywatelom Ukrainy, którzy zamieszkują na terytorium Polski (Dzwonek), tutaj pracują, płacą podatki, których dzieci tutaj chodzą do szkoły. Chodzi o to, żeby ciężko zarobionymi przez Polaków pieniędzmi gospodarować sprawiedliwie i mądrze. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Panie posłe, złożyliście ten projekt ustawy 2 dni temu. Zachęcam do troszeczkę większych odstępów czasowych, jeżeli się poważnie traktujemy. Mam taką informację też dla was, że czasy, w których się składało ustawę o godz. 22 we wtorek, a ona w piątek o godz. 12 była już podpisana przez prezydenta, się skończyły. (Oklaski) Jeśli macie jeszcze jakąś wątpliwość co do tego, czy warto pytać ludzi w takich sprawach o zdanie, bo wy wnosicie o to, żeby ich nie py-

Marszałek

tać, żeby zrezygnować z konsultacji społecznych, to ja mam inne zdanie niż wy. Skierowałem tę ustawę do konsultacji społecznych.

(Poseł Barbara Bartuś: Na ile dni?)

To Polacy i Polki wypowiedzą się w ramach konsultacji społecznych, a wy będziecie mogli odwoływać się do tego głosu w tym, co będziecie później mówili o tej ustawie z mównicy. Uważam, że to jest słuszne rozwiązanie.

(Głos z sali: Zamrażarka.)

Tak samo traktujemy wszystkie ustawy poselskie. Teraz ta ustawa jest już w konsultacjach społecznych, tam się mogą tysiące naszych obywateli w tej sprawie wypowiedzieć.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Mogę, panie marszałku?)

(Poseł Dorota Niedziela: Siadaj.)

Ale tak króciutko, ad vocem i do mnie.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Ale przecież to pan marszałek skraca terminy. Za każdym razem.

Marszałek:

Nie, to Sejm skraca terminy, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Jeżeli to jest tak ważne, panie marszałku, jest pan za tym, żeby skracać terminy, to myślę, że to jest sprawa, która jest szalenie ważna dla Polaków. A więc jeżeli jesteście za tym i pan wiceprzewodniczący Platformy, który dzisiaj w kampanii sobie o tym przypominał, jest za tym, to procedujemy nad tym teraz. (Oklaski)

(Poseł Dorota Niedziela: W jakim trybie?)

Marszałek:

Panie pośle, wszystko jest jasne. Natomiast jasno i wyraźnie mówię, i taka jest moja decyzja, że w tej sprawie chcę... Uważam, że powinniśmy jako Sejm zapytać w ramach konsultacji społecznych o opinie Polki i Polaków.

(Poseł Robert Telus: Zapytaj Sejm.)

Być może okaże się, że jest w nich dokładnie to, o co państwo wnosicie. Zaraz po zakończeniu konsultacji społecznych ustawa będzie procedowana w Sejmie. Dziękuję serdecznie.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Mam nieodparte wrażenie, że to jest niestety gonienie króliczka.

Marszałek:

Nie, proszę pana, to jest demokracja, która uważa obywateli, a nie wyłącznie polityków. Jeśli się panu to kojarzy z króliczkiem, to już nic na to nie poradzę.

Jeszcze pan poseł Strach i pan poseł Rutnicki na koniec.

Pan poseł Strach, Polska 2050.

Czemu się tak boicie tych konsultacji społecznych? Nie rozumiem tego.

(Poseł Barbara Bartuś: Bo pan nimi manipuluje, panie marszałku.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny panie pośle Mentzen, od kiedy ogłosił pan, że jest pan kandydatem na prezydenta, regularnie pan wychodzi na tę mównicę i marudzi na rząd, na bezpieczeństwo, na Unię Europejską. Ale gdy przychodzi co do czego i trzeba rzeczywiście przeznaczyć pieniądze na polskiego żołnierza, na amunicję, na samoloty, na czołgi...

(Głos z sali: Mundury.)

Jak pan wtedy głosuje? Przeciwno historycznemu budżetowi na bezpieczeństwo narodowe. (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

Wychodzi pan tutaj i mówi: nie, ja jestem przeciwko żołnierzom, ja tego nie pochwalam. Gdyby był pan takim prezydentem, to jak wyglądałaby nasza sytuacja międzynarodowa? Nie wyobrażam sobie, żeby pan w tym momencie odpowiadał jako zwierzchnik Sił Zbrojnych i głosował przeciwko polskiej armii. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS mówił o 500 zł. To właśnie za czasów Platformy Obywatelskiej i koalicji 15 października jest 800 zł... (Gwar na sali)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...a pan prezydent Rafał Trzaskowski właśnie wyszedł z inicjatywą dotyczącą tego, że ten, kto pla-

Posel Jakub Rutnicki

ci podatki w Polsce, ma prawo do tego świadczenia. Wy w tej kwestii nie zrobiliście nic.

(*Posel Barbara Bartuś*: Był głos w ustawie.)

Ale, szanowni państwo, zwracam się z wnioskiem formalnym do posłów PiS-u, żeby nie kłamali, jeżeli chodzi o podstawowe wskaźniki gospodarcze. Warto o tym powiedzieć. Najniższe bezrobocie po Czechach, jeżeli chodzi o Unię Europejską, 3%, inflacja w roku 2024 – 3,6.

(*Głos z sali*: Najwyższy deficyt w historii.)

Przypomnę państwu ostatnie 2 lata rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wiecie, ile oni ukradli z portfeli Polaków? To była inflacja blisko 25-procentowa. Ale był tu taki jeden, pan Mateusz Morawiecki, jeszcze nie wrócił (*Dzwonek*), gdzieś się zabłąkał na ulicach w Waszyngtonie. Wtedy on miał odpowiednią kwestię dotyczącą obligacji antydrożynianych. (*Gwar na sali*)

Szanowni Państwo! Wystarczy nie kraść i Polska idzie w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Posła Morawieckiego nie ma, bo pewnie czyta wniosek o immunitet. Do jutra musi podjąć decyzję o tym, czy się go zrzeknie. Rozumiem, że to zajmująca lektura.

Sprostowanie?

(*Posel Zbigniew Bogucki*: Tak.)

30 sekund.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan poseł Rutnicki już nie pierwszy raz źle rozumie intencje Prawa i Sprawiedliwości. Ale jest gorzej – wy nie rozumiecie Polaków (*Oklaski*), bo program 500+ wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, a wtedy wy byliście przeciwko. Rafał Trzaskowski mówił, że to jest program – uwaga – rozdawnictwa.

(*Głos z sali*: Kłamiesz! Przepróś!)

Wasi politycy nie chcieli widzieć tego programu, bo nie chcieliście widzieć polskich rodzin, nie chcieliście widzieć ich biedy. A dzisiaj staje pan i bezczelnie kłamie z tej mównicy tylko dlatego... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

...żeby forsować swojego kandydata, waszego wiceszefa, wice-Tuska – Rafała Trzaskowskiego (*Dzwonek*), który jest nieodrodnym uczniem Donalda Tuska, jeżeli chodzi o niedotrzymywanie obietnic. Nie kłamcie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Pan poseł Bogucki nie zrozumiał tego, co pan poseł powiedział, prawda?

Posel Jakub Rutnicki:

Nie zrozumiał, bo oczywiście kłamie, szanowni państwo. (*Gwar na sali*) Pan premier Donald Tusk... Pamiętacie 1 czerwca, mówimy: sprawdzam, z 500 na 800. Co wtedy zrobiliście? Głosowaliście przeciw.

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale to myśmy uchwalili. Kto uchwalił?)

Taka jest u was prawda, szanowni państwo. Dopiero rząd 15 października wprowadził to świadczenie. Wy tego nie zrobiliście i pan kłamie, bezczelnie pan kłamie. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Nie rząd, pan kłamie. To Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło.)

Marszałek:

I tym optymistycznym akcentem kończymy pierwszą część naszego dzisiejszego spotkania.

Zarządzam 2 minuty przerwy. Po niej przystąpimy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego.

2 minuty przerwy. Przerwa do godz. 10.35. Dziękuję państwu bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 33 do godz. 10 min 37*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r. (druki nr 923 i 943). (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę osoby oczekujące na zapisanie się do zabrania głosu o wyciszenie rozmów, dobrze? Bo już jesteśmy w trakcie realizacji punktu.

(*Głos z sali*: To tamte osoby bardziej krzyczą niż te w kolejce.)

Proszę o spokój na sali sejmowej.

Proszę pana posła Sławomira Cwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy padł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z prac nad ustawą o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r.

Inicjatywa w zakresie projektu tej ustawy wyszła ze strony marszałka Sejmu pana Szymona Hołowni. Potrzeba ujednolicenia stanowisk i przyjęcia rozwiązania, które nie będzie przez nikogo kwestionowane i zapewni bezpieczeństwo i spokój w zakresie stwierdzenia ważności wyborów prezydenta, jest niekwestionowana, co także wybrzmiało dzisiaj w trakcie zgłaszania wniosków formalnych. Wtedy to marszałek Zgorzelski przedstawił sytuację, w której Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sama siebie nie uznaje za sąd, wskazując na potrzebę przedstawienia nowych prac legislacyjnych. Także w samej uchwale Państwowej Komisji Wyborczej z 30 grudnia znalazł się § 2 tej uchwały, który nigdy wcześniej nie znalazł się w uchwałach Państwowej Komisji Wyborczej, w którym Państwowa Komisja Wyborcza wskazuje na to, że istnieją rozbieżności co do skuteczności orzeczeń podejmowanych przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w obecnym kształcie.

Dlatego też w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka procedowaliśmy nad projektem przedmiotowej ustawy. Te prace odbywały się na posiedzeniach w dniach 16 i 21 stycznia. Został złożony wniosek o odrzucenie ustawy ze strony klubu Prawa i Sprawiedliwości. Wniosek ten został zaopiniowany przez komisję negatywnie. Jednym z argumentów podnoszonych przez Prawo i Sprawiedliwość była kwestia tzw. ciszy legislacyjnej. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę szanownej Wysokiej Izbie, że 5 lat temu, kiedy przez większość sejmową Prawa i Sprawiedliwości była przyjmowana ustawa w sprawie wyborów kłopotowych, to ustawa weszła w życie dnia 9 maja 2020 r., a pierwsza tura tych wyborów miała się odbywać 10 maja, czyli dzień później. W związku z tym niezrozumiał jest zarzut naruszenia ciszy legislacyjnej przez klub PiS-u, tym bardziej że prace dotyczące stwierdzenia ważności wyborów odbywają się post factum, po przeprowadzeniu wyborów.

Jeśli chodzi o poprawki, to zostały złożone dwie poprawki. Jedna – ze strony klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, złożona przez posła Adama Orlińskiego. Głosowano nad nią w pierwszej kolejności jako nad pierwszą złożoną. Sprowadza się ona do tego, aby ważność wyborów stwierdzało 15 sędziów Sądu Najwyższego z najdłuższym stażem orzekania w Sądzie Najwyższym. Poprawka ta znalazła uznanie większości komisji sprawiedliwości i została przegłosowana pozytywnie. W związku z przegłosowaniem tej poprawki bez rozpoznania pozostała poprawka

klubu Konfederacji, która przewidywała, że ważność wyborów stwierdzać będą wszystkie izby Sądu Najwyższego. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Ast, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r., druki nr 923 i 943.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w sprawie tego projektu jest konsekwentny. Składaliśmy wniosek o odrzucenie tego szkodliwego projektu, bubla prawnego, w pierwszym czytaniu. Zgłaszaliśmy w trakcie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i zgłaszamy również w drugim czytaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy przede wszystkim z tego względu, że ustawa jest niekonstytucyjna. Łamie ona kilka podstawowych zasad wyrażonych w konstytucji: zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez państwo prawa, zasadę legalizmu. Ponadto różnicuje ona sędziów i podważa wyłączną prerogatywę prezydenta do powoływania sędziów.

(Posel Sławomir Ćwik: W jaki sposób?)

Mógłbym tak jeszcze wymieniać bez końca, ale nie o to chodzi. Państwo powiedzieliście, że ustawa ma na celu zapewnienie stabilnego funkcjonowania państwa polskiego, a wyrzuci skutek wręcz odwrotny. Namnoży dodatkowych wątpliwości, bo wszak Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nadal przecież będzie działała w oparciu o obowiązującą ustawę. Sami państwo mówicie i zawieracie to w tytule, że ustawa ma charakter incydentalny, że ma obowiązywać wyłącznie w 2025 r. Więc należałoby zapytać o rzeczywiste cele tego przedłożenia, a one są jasne. Z jednej strony chodzi w ogóle o wyłączenie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jako sądu, doprowadzenie do anarchaizacji... anarchizacji...

(Głos z sali: Anarchizacji.)

Posel Marek Ast

...anarchizacji – przepraszam bardzo, można się przejęzyczyć – życia publicznego, wymiaru sprawiedliwości, ale tak naprawdę chodzi o to, aby bez przerwy podważając status izby kontroli, uzasadniać decyzje o wstrzymywaniu wypłaty środków dla największej partii opozycyjnej, czyli dla Prawa i Sprawiedliwości. W końcu też, proszę państwa, chodzi o zapewnienie sobie alibi na wypadek zwycięstwa kandydata obywatelskiego w wyborach prezydenckich. Państwo chcecie podważyć ten wybór, nie chcecie uznać rozstrzygnięcia izby kontroli nadzwyczajnej stwierdzającej ważność wyborów. Jesteśmy przekonani o tym, że to jest wasz prawdziwy cel.

Jednocześnie też – mówiłem o tym w czasie pierwszego czytania – państwo mówicie, że chodzi o kompetencje izby kontroli nadzwyczajnej, która tak de facto nie jest wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości, tylko mieści się w sferze ochrony prawa, potwierdza pewien stan faktyczny tym stwierdzeniem, orzeczeniem o stwierdzeniu ważności wyborów. O tym już mówiliśmy. Ustawodawca mógłby w Sądzie Najwyższym pewnie stworzyć nawet odrębną izbę, która zajmowałaby się wyłącznie sprawami wyborczymi. Te sprawy też są wyjęte spod kognicji trybunałów europejskich, w szczególności Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, więc nawet tutaj nie ma zagrożenia co do tego, że w takiej sytuacji te rozstrzygnięcia mogłyby być kwestionowane. Więc ja konsekwentnie powtarzam, że to państwo wymyśliliście ten problem. Teraz uważacie, że ten problem rozwiązujecie. Nie godzimy się na (*Dzwonek*) psucie prawa i w związku z powyższym składamy wniosek o odrzucenie tego projektu w całości. Za chwilę go panu marszałkowi dostarczę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do mównicy zbliża się pan poseł Mariusz Witczak, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w tej kwestii jest jasne. Popieramy tę ustawę. Inicjatywa marszałka Hołowni jest niezbędna, dlatego że PiS zdemolował Sąd Najwyższy. Dzisiaj w oświadczeniu pana marszałka Zgorzelskiego usłyszeliśmy, że izba kontroli nadzwyczajnej już sama na szczęście doszła do wniosku – dużo jej to czasu zajęło – że nie jest sądem, więc to jest absolutnie przełomowa informacja...

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

...która każe nam uchwalić tę ustawę, bo sytuacja jest niezwykle poważna.

Szanowni Państwo! Chciałem powiedzieć, że porozumieliśmy się koalicyjnie. Kluby PSL, Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 wspólnie podpisały pakiet poprawek. Nadają one ostateczny kształt ustawie, która jest ustawą konstytucyjną, która rozwiązuje bałagan prawny zafundowany przez PiS. I tu, panie pośle, nie wiem, skąd pan wziął informację, zwracam się do posła Asta, o niekonstytucyjności tych rozwiązań, bowiem pan już raz przed Trybunałem Konstytucyjnym pokazał swoje kompetencje dotyczące znajomości ustaw, więc raczej skromnie gospodarowałbym opiniami dotyczącymi konstytucyjności jakichkolwiek spraw.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście zbudowaliśmy tę ustawę w oparciu o poprawkę PSL odnośnie do 15 najstarszych sędziów Sądu Najwyższego. Chcę w tym momencie państwu jasno powiedzieć, że większość w tej piętnastce, bo aż ośmiu sędziów, to będą sędziowie, którzy zostali powołani przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Myślę, że państwo będziecie mieli zaufanie do tych sędziów, którzy zostaną wybrani ze względu na kryterium stażu w Sądzie Najwyższym. Ponadto z tej piętnastki będą tworzone trzyosobowe składy, które będą zajmowały się rozpatrywaniem protestów wyborczych i wszystkich procedur odwoławczych związanych z relacją z Państwem Komisją Wyborczą. Proszę państwa, kończąc, bo już mojej koleżance oddaję głos, ta ustawa naprawdę jest niezbędna, ma bardzo ważne zadanie do zrealizowania i wszystkich państwa zachęcam do jej popierania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Wystąpienie klubowe będzie kontynuowała pani marszałek Barbara Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od początku uchwalenia ustawy mówiliśmy, że izba kontroli nadzwyczajnej nie jest zgodna z konstytucją, że została powołana z naruszeniem przepisów konstytucji, że działa w interesie PiS i decyzje tej izby w pełni to potwierdziły. Ośmieszyły nie tylko państwa, ale przede wszystkim ośmieszyły tę izbę. Raz przyznaje, że pieniądze powinny być wypłacone, gdy chodzi o PiS, a drugim razem, gdy chodzi o PSL, co powiedział nam dzisiaj pan marszałek, postępowanie zostaje zawieszone. Dlaczego? Chodzi o to, że trzeba zapytać trybunał, czy ta izba to jest sąd, czy nie jest. My państwu proponujemy rozwiązanie, które powinno satysfakcjonować na tej sali wszystkich. Dlaczego? Dlatego że ono jest zgodne z konstytucją, panie pośle Ast, z art. 101 konstytucji, bo o ważności wyborów

Posel Barbara Dolniak

prezydenta państwa będzie orzekał Sąd Najwyższy, ale proponujemy, by to był skład 15-osobowy sędziów o najdłuższym stażu w Sądzie Najwyższym, a więc o największym doświadczeniu w zakresie orzekania w Sądzie Najwyższym. Nie będzie w tym składzie sędziów wybranych do Sądu Najwyższego po wejściu w życie ustawy z grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, ale nie będzie też wielu sędziów, którzy do Sądu Najwyższego zostali wybrani przed wejściem w życie ustawy, o której powiedziałam przed chwilą. Natomiast, proszę państwa, będzie w tym składzie większość sędziów, bo aż ośmiu, którzy nominacje do Sądu Najwyższego otrzymali od pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nie możecie więc mówić o tym, że to jest powrót do komunizmu, do PRL-u, bo tym samym obrażalibyście osobę, która jest dla was najważniejsza – pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który przestrzegał trójpodziału władzy i nie podpisałby wielu tych ustaw, które uchwaliliście, dlatego że nie zgodziłby się na takie postępowanie, na to, co wy wyczyniacie. Lubicie chaos. Już krzyczeliście wczoraj na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, że to powrót do komunizmu, że to powrót do PRL-u. Proponujemy wam rozwiązanie, zgodnie z którym ośmiu sędziów z 15 będzie tymi sędziami, którzy otrzymali nominacje do Sądu Najwyższego (*Dzwonek*) od pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Czyżbyście uważali, że jego nominacje są nieprawidłowe...

(*Posel Kazimierz Smoliński*: To jest pełna hipokryzja. Śmialiście się z prezydenta.)

Niech pan nie krzyczy, panie pośle.

...że te osoby nie powinny być nominowane? Chcecie podważyć decyzje prezydenta, na którego głosowaliście? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Gramatyka przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Ten projekt został złożony po to, aby zamieszać, aby nawet ukraść wam wybory – przeczytałem dzisiaj rano na jednym z portali społecznościowych. Autorem tych słów jest jeden z byłych wiceministrów sprawiedliwości, człowiek, który przyczynił się do totalnej demolki polskiego sądownictwa, tak dalekiej demolki, że skrytykował ją nawet sam pan prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Warto przypomnieć na tej sali, że pierwszą próbę ratunkową podjął już w 2017 r. Andrzej Duda. Chciał zmieniać konstytucję, żeby zapewnić ponadpartyj-

ność wyboru Krajowej Rady Sądownictwa. Już wtedy pan prezydent widział i artykułował potrzebę zagwarantowania ciągłości władzy. Mówił, że musi być jakiś gwarant tego, że porządek prawny, porządek władzy w Rzeczypospolitej będzie przestrzegany. Już wtedy widział niebezpieczeństwa, jakie niesły ze sobą reformy pana ministra Ziobry. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, przepraszam bardzo.

Szanowni Państwo Posłowie! To jest mało poważne zachowanie na sali sejmowej, gdzie trwa debata w poważnej kwestii. Jeżeli panowie chcecie się pośmiać, to można w kuluarach.

(*Posel Dariusz Matecki*: Przepraszamy, panie marszałku.)

Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Ta demolka, którą PiS przeprowadził w polskim sądownictwie, była tak daleka, że sam wspomniany prezes Kaczyński wymienił ją – i słusznie – jako jedną z przyczyn waszej porażki wyborczej. Pan prezes zaufania do sądów nie miał i pewnie nie będzie miał. Nawet po orzeczeniu londyńskiego sądu hrabstwa Westminster w sprawie byłego szefa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych wezwał do reformy również brytyjskie sądownictwo. To oczywiście tylko na marginesie.

Cel tej konkretnej ustawy jest jasny. Chcemy legalnie potwierdzić ważność wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Chcemy zrealizować normę z art. 129 polskiej konstytucji. W obecnym stanie prawnym decyzja trafi do izby, która sama nie wie, czy sądem jest, czy sądem nie jest, bo prawnicy, trybunały, europejskie sądy nie mają żadnych wątpliwości co do tego, że sądem nie jest, tylko udaje. Ktoś musi wyjść i powiedzieć: te wybory są ważne, nawet jeśli kandydatów będzie różnić niewielka liczba głosów. Ktoś musi wziąć odpowiedzialność za stabilność władzy w Polsce, nawet w sytuacji prawnego bałaganu, który, jak widać, rodzi kompletnie nieprzewidywalne skutki. Spośród 15 najstarszych służbą sędziów na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego ośmioro zostało powołanych jeszcze przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego...

(*Posel Jacek Bogucki*: A siedmioro?)

...i spośród tej właśnie piętnastki chcemy losować składy rozstrzygające protesty wyborcze.

Staraniem pana marszałka Szymona Hołowni otwiera się szansa, aby wykonać istotny krok w incydentalnej, ale fundamentalnie ważnej sprawie – orzec o ważności wyborów w taki sposób, który zyska uznanie obu politycznych plemion, wszystkich zainteresowanych stron. W tej jednej konkretnej sprawie powinniśmy czuć odpowiedzialność wszyscy. Sądy

Posel Michał Gramatyka

nie są po to, żeby były nasze czy wasze. Sądy są po to, abyśmy uznawali ich orzeczenia, czy nam się to podoba, czy nie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wystąpienie klubowe kontynuuje pan przewodniczący Paweł Śliz.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie śmieszno-smutne spostrzeżenie, że wy jesteście jak te trzy małpki – nic nie słyszę, nic nie widzę, nic dobrego nie powiem. A powiem dlaczego. Konstytucja wprost mówi, kto ma dokonywać wyborów. Projekt, który my złożyliśmy, jest projektem rzeczywiście ekumenicznym, który może połączyć wszystkie siły.

(Posel Mariusz Krystian: Ha, ha, ha!)

Może się pan poseł śmiać, ale próbujemy mówić o bardzo ważnej, fundamentalnej ustawie, którą zainicjował pan marszałek, ponieważ my widzimy, w przeciwieństwie do was, że problem istnieje. My słyszymy, że kwestionowana jest przez część obywateli izba, która ma stwierdzać ważność wyborów głowy państwa, prezydenta, zwierzchnika Sił Zbrojnych. My o tym nie obawiamy się mówić i chcemy konstruktywnie rozmawiać. A co wy robicie? Wy składacie tylko i wyłącznie wnioski o odrzucenie. Jak to wam nie przechodzi, to składacie wnioski o wykreślenie art. 1, wykreślenie art. 2. Dzięki Bogu, że nie mieliście problemów co do tytułu tej ustawy. *(Dzwonek)* Art. 129 ust. 1 konstytucji w sposób jednoznaczny mówi, że to Sąd Najwyższy stwierdza ważność tych wyborów, czego właśnie chcemy. Jeśli chodzi o dobór sędziów, to długość stażu to jest kryterium, które jest znane naszemu wymiarowi sprawiedliwości. Przeczytajcie poprawkę, nie bądźcie głusi i weźcie za to odpowiedzialność na swoje barki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orlński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego

projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r.

Szanowni Państwo! Należy zaznaczyć, że przedstawiony projekt ustawy ma mieć charakter incydentalny, przejściowy, o czym mówił marszałek Sejmu Szymon Hołownia podczas spotkania wszystkich klubów parlamentarnych, które miało miejsce jeszcze w poprzednim roku, pod koniec roku, kiedy to prezentował ten projekt. Rzeczywiście wnioskodawcy, w tym Polska 2050, podczas przedstawiania tego projektu, składania go, szukali rozwiązania dla tej szczególnej sytuacji: sytuacji, o której tutaj wszyscy mówimy, której rozstrzygnięcie ma fundamentalne znaczenie dla demokracji, dla funkcjonowania państwa, także jeżeli chodzi o rozpatrzenie protestów wyborczych, o ważność wyborów prezydenckich, żeby nie budziły żadnych wątpliwości, żeby ich skuteczność była wprost potwierdzona, bo ma to zapewnić stabilność funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej. Ten projekt jest jak najbardziej potrzebny i on szuka takiego, powiedziałbym, kompromisowego rozwiązania. Podczas prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpoczęliśmy dyskusję nad jego kształtem. Jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego złożyliśmy odpowiednią poprawkę do tego projektu, aby wspólnie z naszymi partnerami poszukać kompromisowego rozwiązania.

Wczoraj na posiedzeniu komisji poprawka mówiąca o tym, że Sąd Najwyższy w składzie 15 sędziów najstarszych służbą na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego miałby dokonywać potwierdzenia ważności wyborów, uzyskała poparcie większości i została przyjęta. Co bardzo istotne, dała ona także szansę na poprowadzenie dalszej dyskusji, rozmowy, co słyszymy tutaj, na tej sali plenarnej. Rzeczywiście jest zgoda koalicyjna klubów Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego w kwestii szukania dobrych rozwiązań. Właśnie w ramach szukania tych dobrych rozwiązań, porozumienia, dialogu składamy dzisiaj, jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi, w dialogu z klubem Koalicji Obywatelskiej, klubem Polski 2050, odpowiednie poprawki. Wsluchaliśmy się w te głosy, które pojawiały się podczas debaty o tym projekcie, dlatego m.in. składamy poprawkę o tym, że właściwy jest Sąd Najwyższy w składzie 15 sędziów i w przypadku, gdy dwóch lub więcej sędziów posiada taki sam okres służby na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, pierwszeństwo do zasiadania w składzie ma sędzia o dłuższym stażu na stanowisku sędziego.

Art. 2 odnosi się do protestów wyborczych, środków odwoławczych od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej i tutaj będą trzyosobowe składy sędziów losowanych spośród tych sędziów, którzy wchodzi w ten skład. W ramach poprawki dokładamy także do tego projektu art. 2a, który będzie mówił o składach orzekających, o przewodniczącym takiego skła-

Posel Mirosław Adam Orlński

du, którym będzie sędzia najstarszy służbą na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Została również złożona poprawka, która dodaje art. 2b. Mówi ona o tym, że przepisy art. 1 i 2 stosuje się także do spraw wszczętych i niezakończonych dotyczących wyborów, o których mowa w art. 1 ust. 1, zarządzonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Szanowni Państwo! To pokazuje – za chwilę złożę te poprawki na ręce pana marszałka – że te poprawki, które przedkładamy, o których tutaj rozmawiamy, są potrzebne i zapewniają konsensus, porozumienie, a przede wszystkim dają możliwość takiego prawidłowego, dobrego funkcjonowania. Ta ustawa jest niezwykle potrzebna, co wybrzmiało na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Te poprawki, które za chwilę złożę, składamy jako, można powiedzieć, odpowiedź na zapotrzebowanie rozstrzygnięcia pewnych niejasności, które mogły się pojawić po tej pierwszej poprawce. Istniejące rozwiązania, o czym mówił minister Dariusz Mazur podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, także pokazują – np. Prawo o ustroju sądów powszechnych – że takie rozwiązania z sędziami najstarszymi służbą są przyjmowane, funkcjonują. Myślę, że to w takim kompleksowym działaniu i podejściu zamyka całą tę dyskusję o tym, czy te poprawki są dobrze przygotowane. Są dobrze przygotowane, koalicyjnie je popieramy i w imieniu klubu, panie marszałku, składam te poprawki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Szanowni państwo, przywitajmy wspólnie grupę uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Biłgoraju wraz z nauczycielami, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Wiesława Różyńskiego. Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Proszę teraz panią przewodniczącą Annę Marię Żukowską o przedstawienie stanowiska jej klubu.

Posel Anna Maria Żukowska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Ta ustawa nie doprowadzi do zakładanych zmian, dlatego że nie będzie tego konsensusu, co już słyszymy z prawej strony sceny politycznej. Wydaje się, że ze strony pana prezydenta także nie będzie zgody na ten projekt. Ustawa nie rozwiązuje, włącznie ze złożonymi poprawkami, wątpliwości klubu parlamentarnego Lewicy co do jej konstytucyjności, jeżeli chodzi o tzw. naruszenie ciszy legislacyjnej. Sam fakt, że została stworzona tylko na jedne wybory, nie powoduje, że w jakikolwiek sposób rozwiązuje problem z uznawaniem czy nieuznawaniem Izby

Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych za sąd, którym zgodnie z orzeczeniami TSUE i ETPCz nie jest. Jest to stwarzanie takiego precedensu, który może później zostać użyty w stosunku do Polski przed międzynarodowym trybunałem, takim jak TSUE, w kategoriach związanych z uznawaniem neosędziów i z tym, czy weryfikacja tychże neosędziów powinna przebiegać w taki sposób, jak proponował to minister sprawiedliwości prof. Adam Bodnar. W związku z tymi zastrzeżeniami Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy nie popiera tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

(Posel Sławomir Ćwik: Nie orzeka izba kontroli.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, żeby przedstawił stanowisko Konfederacji.

Kontynuację będzie prowadził pan poseł Bartłomiej Pejo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest oczywiście kolejny rozdział serialu: którzy sędziowie są uznawani, którzy nie są uznawani. Tak naprawdę ta ustawa niczego nie poprawia w tym zakresie, bo jest ustawą typowo incydentalną, tylko i wyłącznie na 2025 r., tylko i wyłącznie na wybory uzupełniające do Senatu oraz prezydenckie. Przecież temat zostanie także po tych wyborach. Rozumiem, że liczyacie na to, że zainstalujecie w Pałacu Prezydenckim swój długopis i będziecie mogli wszystko pozmienić, także stworzyć ustawy niekonstytucyjne w taki sposób, żeby wymieść tych sędziów, którzy są dla was niewygodni. Bardzo dziwne jest to... Uważam to za totalną hipokryzję, bo w ogóle ustawa w tym momencie z tymi poprawkami, które zostały także złożone, idzie w kierunku tego, że bardziej ufacie sędziom, którzy rozpoczynali karierę jeszcze za czasów PRL-u, niż tym, którzy rozpoczynali karierę za czasów PiS-u. Taka jest prawda. Rozpoczynali swoją karierę sędziowską, każdy z nich rozpoczynał karierę za czasów PRL.

(Posel Sławomir Ćwik: A pan się urodził za PRL-u.)

Nie mówię, że w Sądzie Najwyższym, tylko w ogóle.

Teraz kwestia jest taka. Bardzo ubolewam nad tym, że po 1989 r. nie doszło do prawdziwej dekomunizacji w wymiarze sprawiedliwości. Ale to nie oznacza, aby teraz o ważności wyborów decydowali tylko i wyłącznie sędziowie, którzy rozpoczynali swoją karierę za czasów PRL-u. Dlatego jako Konfederacja proponujemy poprawkę do tej ustawy, poprawkę zgody narodowej, tak aby rzeczywiście o ważności wyborów, wyborów prezydenckich, tak bardzo ważnych i istotnych w tym roku, decydowało całe zgromadzenie Sądu Najwyższego. Nie dzielimy sędziów na tych lepszych, na tych gorszych. Tylko chodzi o to, żeby

Posel Witold Tumanowicz

całe zgromadzenie Sądu Najwyższego zadecydowało o poprawności tychże wyborów. Składałem tę poprawkę na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Zapraszamy pana posła Bartłomieja Pejo.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska stoi u progu kulminacji wojny, którą przez ostatnich 10 lat wspólnie wywoływali panowie Tusk i Kaczyński. Wojna o to, kto będzie miał pod kontrolą wymiar sprawiedliwości i organy ścigania. Rozlewa się ta wojna na kolejne instytucje: Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, od niedawna dzięki staraniom Donalda Tuska – także Prokuraturę Krajową i Państwową Komisję Wyborczą. Nagminnie w Polsce łamie się prawo z przyczyn politycznych, uznaje te wyroki, które akurat pasują do politycznej gry, i zwłaszcza przeróżne instytucje. Ale na jedno naprawdę nie możemy sobie pozwolić. Nie możemy pozwolić na podważenie wyniku wyborów prezydenckich, na chaos związany z wyborem najważniejszej osoby w państwie.

Prezentowany projekt ustawy to nie jest żadne rozwiązanie. Znowu wychodzimy z punktu, w którym nie uznajemy niektórych sędziów Sądu Najwyższego za sędziów, a sam projekt ustawy nie znajdzie pewnie akceptacji w Pałacu Prezydenckim. Nie da się przywracać praworządności łamaniem praworządności, tak samo jak problemu kanibalizmu nie rozwiążemy, zjadając wszystkich kanibali. Wzywamy dziś do rozsądku, do opuszczenia partykularnych interesów partyjnych i wyjścia z tego impasu, nie dlatego że tak proponuje właśnie Konfederacja czy inna partia, ale dlatego że to ostatni moment na powstrzymanie kolejnego zagrożenia dla naszego kraju. Reset konstytucyjny to konieczność, i to konieczność, na którą mamy coraz mniej czasu, niestety. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Stanowisko koła Razem przedstawi pani poseł Marcelina Zawisza.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja krótko. My naprawdę musimy rozsupłać ten problem.

Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby kwestionować to, kto jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych w sytuacji, w której mamy konflikt zbrojny za naszą granicą. Nie możemy pozwolić sobie na to, żebyśmy podważali albo mieli trzech, czterech pretendentów do tego tytułu w sytuacji, w której to jest realne zagrożenie dla bezpieczeństwa naszych obywateli i obywaterek, wszystkich osób, które mieszkają w naszym kraju. Mam więc jedną propozycję: dogadajmy się ponad podziałami, cofnijmy się. Niech każdy się trochę cofnie. Prawo i Sprawiedliwość niech uzna, że coś jednak zepsuło. Koalicja rządząca – że może jednak trzeba postawić krok do tyłu, żeby nie narażać bezpieczeństwa naszych obywateli, i być może jednak uznać neosędziów. Tutaj mamy projekt, który pozwała nam wyjść trochę do przodu.

(Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Jakich neosędziów?)

Pani poseł, pani krzyczy: Jakich neosędziów? Ja rozmawiałam z państwa posłami, którzy już tylko czekają na ten moment...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, proszę nie prowadzić dyskusji, tylko kontynuować wystąpienie.

Posel Marcelina Zawisza:

...żeby stanąć na ulicy i walczyć na ulicy.

Co wy wszyscy w ogóle robicie? Opamiętajcie się. Mamy konflikt zbrojny, Rosja barbarzyńsko napadła na Ukrainę. My mamy obowiązek zadbać o to, żeby nikt nie podważał statusu prezydenta w tym kraju. Wszystko, co będzie się działo, będzie waszą odpowiedzialnością, tak prawej, tak centrowej strony. Ludzie, zróbcie coś dla obywateli, a nie tylko i wyłącznie dla własnych punktów procentowych. Tym bardziej dziękuję Polsce 2050, że wychodzi z propozycją ustawy. Tak jak już mówiłam, jesteśmy również w stanie zaakceptować reset konstytucyjny Konfederacji. Naprawdę zrobimy krok do tyłu *(Oklaski)*, bo tylko i wyłącznie dzięki temu będziemy mogli jako państwo bezpiecznie zrobić krok do przodu. A jeśli nie potraficie się dogadać, to żadne z was nie powinno rządzić. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Roman Fritz: Pani Marcelino, jestem wzruszony.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Adam Gomoła, niezrzeszony.

Poseł Adam Gomoła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy o propozycji ustawy, która dla nikogo nie jest idealna. Każdy pewnie chciałby, aby ona szła w innym kierunku, bliższym jemu. Właśnie o to też chodzi, żeby to było rozwiązanie kompromisowe, w którym w tak trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy... Ja mam jasną diagnozę tego, co sprawiło, że jesteśmy w takiej sytuacji, a nie innej, ale to już nie o to w tym chodzi. Chodzi o to, abyśmy zapewnili ciągłość władzy, ciągłość istnienia organu, instytucji głowy państwa.

Nie ma żadnego problemu z tym, że ta ustawa jest incydentalna, że dotyczy konkretnego precedensu. To było tu poruszane. Nie ma z tym problemu. To znaczy, wiadomo o tym, że jeżeli się uda – daj Boże, żeby tak było – wybrać prezydenta i zatwierdzić wybór zgodnie z konstytucją, to później, jeżeli chodzi o rolę izby kontroli nadzwyczajnej czy Sądu Najwyższego, są dwa scenariusze: albo wygra kandydat koalicji 15 października i dokończy się proces uzdrawiania tego organu, albo zwycięży kandydat prawicowy, populistyczny i będziemy mieć już całkowity zanik takiej władzy jak władza sądownicza. Po prostu wszystko będzie zależało od woli jednej osoby, prawdopodobnie na ul. Nowogrodzkiej. Więc jest odpowiedzialnością tej Izby, żeby w tak trudnej sytuacji wznieść się ponad te podziały.

My z parlamentu, mam nadzieję, gorąco w to wierzę, wypuścimy projekt, który będzie do zaakceptowania także dla prezydenta Andrzeja Dudy. Mam gorącą nadzieję, że pan prezydent to zrobi, bo inaczej jest niestety duże zagrożenie, że będzie ostatnim prezydentem Polski i dołączymy do jakże zacnego grona republik bananowych, które mają problem z tak podstawowymi rzeczami jak uznanie prezydenta swojego kraju. Do tego absolutnie nie możemy dopuścić. To jest odpowiedzialność, która stoi przed każdym, przed każdą z nas, więc gorąco apeluję do sumień posłanek i posłów, parlamentarzystów, pana prezydenta o to, aby tę ustawę – być może w tym kształcie, być może w trochę zmienionym – jednak przyjąć, abyśmy mieli przynajmniej odrobinę nadziei na to, że chaos, który funkcjonuje w polskim wymiarze sprawiedliwości, przynajmniej w tak ważnym, historycznym dla nas momencie, się nie pogłębi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania, to bardzo proszę.

Zamykam listę.

Są 32 osoby.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Ale jeśli pani poseł pozwoli, to skorzystam z chwili przerwy i przywitam członków Klubu Seniora z Teresina, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Mirosława Orlińskiego. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę teraz na mównicę panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu wnioskodawcy wskazują, że celem projektu jest to, by zapewnić stabilność funkcjonowania Rzeczypospolitej. Ciekawe, że teraz wykazujecie fałszywą troskę, a przez 8 lat robiliście wszystko, by w tę stabilność uderzyć, poczynawszy od próby puczu w Sejmie, tzw. ciamajdanu, przez wzywanie Komisji Europejskiej do nakładania sankcji na Polskę, w tym się specjalizuje wasz kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski, aż do wypowiedzenia posłuszeństwa polskiemu państwu przez waszych, jak sami ich określacie, sędziów.

Teraz nie jest inaczej. Rządzą uchwałami czy też dekrety, jak twierdzą prokuratorzy. Tylko jeśli kwestionujecie izbę, która orzekała o tym, że jesteście posłami, to znaczy, że nie macie prawa być dzisiaj w Sejmie. Na gwałt szukacie innej instytucji do orzekania o ważności wyborów. Ale po co się hamować? Od razu zmieńcie, że orzekać będzie Rada Naczelna PSL-u albo Polski Związek Łowiecki, jak tacy jesteście kreatywni. *(Dzwonek)*

Ostatnia rzecz. Chcecie sędziów z najdłuższym stażem, m.in. sędziego powołanego przez Radę Państwa. To już mówi o was wszystko. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Barbara Dolniak: Lech Kaczyński...)

(Poseł Anna Gembicka: Niech pani sobie twarzyć nie wyciera śp. Lechem Kaczyńskim...)

(Głos z sali: Brawo!)

Przepraszam bardzo. Przepraszam, pani poseł, a pani niech mniej wymachuje ręką, bo to akurat też nie jest parlamentarne zachowanie w stosunku do mnie.

W kwestii Rady Naczelnej czy Polskiego Związku Łowieckiego – nie podoba się pani Polski Związek Łowiecki?

(Poseł Anna Gembicka: Mnie się bardzo podoba, dlatego zaproponowałam.)

(Głos z sali: Geniusz.)

Pan poseł Dominiki Jaśkowiec Koalicja Obywatelska.

Posel Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania do posła sprawozdawcy. Pan poseł Marek Ast stwierdził z tej mównicy, że do orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie ważności wyborów nie stosuje się prawa Unii Europejskiej. Konstytucja, będąca najwyższym prawem Rzeczypospolitej, wprowadza jasny porządek źródeł prawa. Porządek ten jest jeden i nie jest sprzeczny z systemem prawa europejskiego. Art. 9 konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 91 ust. 3 konstytucji, jeżeli to wynika z ratyfikowanej przez Polskę umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio i ma pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.

Pytania. Czy konstytucyjny obowiązek przestrzegania przez organy władzy publicznej prawa europejskiego dotyczy również Sądu Najwyższego? Czy ewentualne orzeczenie o ważności wyborów prezydenckich wydane przez izbę kontroli i spraw publicznych będzie sprzeczne z prawem europejskim i czy naruszy ono zasadę lojalnej (*Dzwonek*) współpracy wyrażoną w art. 4 ust. 3 w akapicie pierwszym Traktatu o Unii Europejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł przewodniczący Paweł Śliz.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę was zapytać, jak ślepym trzeba być, żeby nie widzieć tego problemu i zagrożenia. Jak ślepym trzeba być, żeby nie wiedzieć, że może być wprowadzony chaos z wyborem prezydenta, ze stwierdzeniem ważności? Jak ślepym trzeba być, żeby nie wiedzieć o tym, że to jest zwierzchnik Sił Zbrojnych i mamy wojnę za wschodnią granicą?

Sami usłyszeliście dziś od pana marszałka, że sama izba wewnętrznie uważa, że ma wątpliwości co do swojej egzystencji tak naprawdę.

(*Głos z sali:* Sami to robicie.)

(*Głos z sali:* Nieprawda!)

Moje pytanie jest jedno. Przyjdźcie i zaproponujcie rozwiązanie, nie pozostawiajcie chaosu. Przecież gołym okiem widać, że po wyborach prezydenckich mogą zaistnieć problemy. My wychodzimy z tą ustawą ratunkową, chcemy konstruktywnie rozmawiać, a wy nie przynosicie nic konstruktywnego, tylko tak jak przez 8 ostatnich lat: jak walcem niszczyć wszystko. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozwiązanie Polskiego Stronnictwa Ludowego poparte przez kluby większości parlamentarnej i dopracowane z nimi, mówiące o tym, że w sprawie ważności wyborów prezydenckich ma orzekać 15 sędziów Sądu Najwyższego z najdłuższą służbą w tym gremium, jest rozwiązaniem najlepszym i najbardziej optymalnym w obecnym stanie prawnym czy raczej w tym chaosie prawnym zafundowanym nam przez poprzedników. Pozwala ono uniknąć sytuacji, w której ktoś będzie tylko i wyłącznie z powodów politycznych kwestionował wynik wyborów prezydenckich. A jak orzeka Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych? Dzisiaj doskonale zobrazował to we wniosku formalnym pan marszałek Zgorzelski: że faktycznie stała się ona organem partyjnym i orzeka tylko i wyłącznie na korzyść jednej partii. Apeluję do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby też zagłosowali za tym projektem, ponieważ większość sędziów w tym 15-osobowym gremium stanowią (*Dzwonek*) sędziowie powołani przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Jeszcze ostatnie zdanie do posłów, którzy mówią, że ci sędziowie uczyli się czy zaczynali karierę zawodową w PRL. Mam pytanie do was: Kiedy uczyli się, kiedy zaczynali pracować wasi rodzice? Czy wyrzekliście się ich tylko dlatego, że zaczynali swoje kariery zawodowe przed rokiem 1990? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czasie nadsyłania opinii do poselskiego projektu tej incydentalnej ustawy dotyczącej stwierdzenia ważności wyborów pojawiła się wątpliwość dotycząca tzw. ciszy legislacyjnej. Jesteśmy w drugim tygodniu po ogłoszeniu przez marszałka Sejmu wyborów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, a w Sejmie prowadzone są prace dotyczące m.in. właśnie Kodeksu wyborczego. Chciałem zapytać przedstawiciela wnioskodawców, posła sprawozdawcę, czy w czasie prac komisji wyjaśniono tę wątpliwość, że na 6 miesięcy przed wyborami nie majstruje się w prawie wyborczym. Po drugie, taka zasadnicza uwaga do wystąpienia przedsta-

Posel Tadeusz Tomaszewski

wicielki PiS (*Dzwonek*), iż mówimy o sędziach Sądu Najwyższego, a więc nie zmieniamy miejsca, w którym będzie zapadała decyzja o orzeczeniu ważności wyborów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kampania wyborcza już trwa. Zarejestrowali się pierwsi kandydaci, właściwie ich komitety wyborcze, będą kolejni i na razie nie ma jeszcze protestów wyborczych, nie ma jeszcze odwołań od orzeczeń Państwowej Komisji Wyborczej. Ale chciałbym się dowiedzieć od posłów wnioskodawców i w ogóle od koalicji, co będziecie robić w sytuacji... Czy będziecie uznawać orzeczenia Sądu Najwyższego, jeśli będą jakieś odwołania, jeśli w składzie Sądu Najwyższego znajdzie się sędzia przez was nieuznawany? Mam nadzieję, jednak wierzę w szczerą intencję dotyczące tego, żeby rozwiązać ten supeł, że ta ustawa ma to naprawić. Natomiast mimo wszystko mam takie wrażenie, że jeśli ona nie wejdzie w życie, a wszystko na to wskazuje, stanie się pretekstem do tego, aby nie uznawać wyników wyborów. Jeśliby przypadkiem wygrał kandydat, który nie jest uznawany przez obecną koalicję, to będzie on po prostu kwestionowany, ponieważ koalicja będzie twierdzić, że wybory były nielegalne. I naprawdę uzależnianie praworządności (*Dzwonek*), stosowania prawa od tego, kto wygra wybory, to jest obłuda, to jest skandal i naprawdę pokazuje wasze prawdziwe intencje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą jeden z parlamentarzystów rządzącej dzisiaj koalicji mówił: Gdzie byliście? Czemu byliście ślepi? No to ja pytam: Gdzie wy byliście, gdy nielegalnie wyłączano sygnał TVP? Gdzie byliście, gdy nielegalnie przejmowano Prokuraturę Krajową?

(*Posel Barbara Dolniak*: Ale my mówimy o Sądzie Najwyższym.)

Gdzie byliście i gdzie teraz jesteście, gdy od wielu tygodni – co nakazuje nam, naszej Izbie, konstytucja

– nie wybieramy nowych sędziów do Trybunału Konstytucyjnego? To jest wasza praworządność. Jesteście przerażeni. Dokładnie 10 lat temu, w połowie stycznia, według sondaży kandydat waszego obozu liberalnego miał ponad 40 punktów procentowych przewagi nad naszym kandydatem. Nasz kandydat wygrał i teraz też wygra. Chcecie doprowadzić do tego, by podważyć jego wynik. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Karnowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj pan marszałek Piotr Zgorzelski udowodnił...

(*Głos z sali*: Nic nie udowodnił.)

(*Głos z sali*: Łubu-dubu.)

...że posłom Prawa i Sprawiedliwości marzy się napis: Jeśli ktoś Kalemu zabrać krowy, to jest zły uczynek. Dobry, to jak Kali zabrać komuś krowy – Henryk Sienkiewicz, „W pustyni i w puszczy”.

(*Głos z sali*: Mówisz o sobie. O sobie mówisz.)

To wam się marzy. Bo co się stało w Polsce? Mówimy: to jest ktoś od nas w PKW, to jest ktoś od was. A przedtem byli sędziowie. Byli sędziowie niezależni, a wyście zrobili sędziów zależnych od Prawa i Sprawiedliwości. A jeśli szukacie ludzi ze starego, komunistycznego układu, to popatrzcie na Stanisława Piotrowicza. Mianowaliście go do Sądu Najwyższego – prokuratora stanu wojennego, prokuratura, który orzekał w stanie wojennym – a wyrzucacie innym, że kończyli studia w stanie wojennym? Popatrzcie na siebie i popatrzcie, kogo mianowaliście do Sądu Najwyższego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 15 stycznia marszałek Sejmu zarządził wybory prezydenckie. Stosowne dokumenty wydała też Państwowa Komisja Wyborcza. Zgodnie z Kodeksem wyborczym od tej chwili wszelkie działania kampanijne może prowadzić tylko i wyłącznie komitet wyborczy i wszystkie wydatki muszą być pokrywane także przez komitet wyborczy.

(*Głos z sali*: Rafał Trzaskowski tego nie robi.)

Posel Sławomir Ćwik

Do chwili obecnej Karol Nawrocki nawet nie zgłosił komitetu wyborczego. Kto płaci za wszystkie działania prowadzone dzisiaj przez Karola Nawrockiego? Nawet to pokazuje, że niestety państwo za nic macie postanowienia Kodeksu wyborczego i procedurę wyborczą. I proszę się nie dziwić, że niektórzy mówią nawet, że dlatego nie jesteście zainteresowani zmianą i ustaleniem jasnych zasad stwierdzenia ważności wyborów prezydenckich, ponieważ wierzycie w to, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zrobi wszystko, co będzie w interesie politycznym Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*), w tym że może także zakwestionować ważność wyboru innego kandydata niż kandydat Prawa i Sprawiedliwości. I jak możecie dzisiaj mówić, że nie uznajecie sędziów mianowanych przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przez 8 lat trwało demolowanie wymiaru sprawiedliwości przez Prawo i Sprawiedliwość. Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa, Trybunał Konstytucyjny – to tylko najbardziej jaskrawe przykłady takiego działania. Teraz oto mamy taką degrengoladę, że ważność wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej i ważność wyborów uzupełniających do Senatu ma zatwierdzać Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, która nie jest sądem, co potwierdziły także niezależne instytucje europejskie, takie jak Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Dlatego wyjściem z tej sytuacji, patowej sytuacji, jest na tę chwilę powierzenie decyzji o ważności właśnie sędziom Izby Karnej, Izby Cywilnej (*Dzwonek*) i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, co proponuje procedowana ustawa i co jest jak najbardziej uzasadnione z punktu widzenia bezstronności, prawomocności i bezpieczeństwa wyniku wyborów. Trzeba to zrobić jak najszybciej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą Wysoka Izba ma nieszczęście dzisiaj procedować, jest oparta na trzech fundamentalnych kłamstwach założycielskich. Pierwsze kłamstwo to jest to, że izba kontroli nadzwyczajnej Sądu Najwyższego nie jest sądem. Jak w każdym kłamstwie stosowanym na tak szeroką skalę jest tutaj ziarno prawdy. Izba kontroli nie jest sądem. Sądem jest Sąd Najwyższy, który orzeka poprzez izby, a nikt nie podważył w odpowiedniej procedurze konstytucyjnej prawomocności przepisów, na podstawie których powstała izba kontroli nadzwyczajnej. To jest oczywiste.

Drugie kłamstwo założycielskie to rzekomy chaos, który waszym zdaniem stworzyła ta strona Izby, który stawia pod znakiem ryzyka powodzenie i uznanie wyborów prezydenckich. Nie ma żadnego chaosu. To są wątpliwości, które wy sztucznie wymyśliście, zapewne żeby poprawić wynik wyborczy swojego kandydata, bo liczycie na to, że elektorat prawicowo-patriotyczny zostanie w domach (*Dzwonek*) i uzna, że i tak nie uznacie wyborów.

Trzecie kłamstwo fundamentalne to jest rzekomo nieistniejące w przypadku wyborów prezydenckich domniemanie uznania ważności wyborów. Kłamstwo literalne. Interpretacja przepisów konstytucji i Kodeksu wyborczego dotycząca wyborów prezydenckich, sejmowych i senackich oraz ich funkcjonalna interpretacja wskazuje na absolutną symetryczność tych przepisów. Tak po prostu jest, nie wymyślajcie konstrukcji prawnych ulepionych z niczego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecna sytuacja, z którą mamy do czynienia, w obszarze stwierdzenia ważności wyborów działa tak naprawdę na niekorzyść każdego z kandydatów, którzy biorą udział w tych wyborach prezydenckich. I właśnie tu, w tej Izbie, musimy poszukać rozwiązania, które pozwoli nam uniknąć kryzysu konstytucyjnego i wyborczego po pierwszej lub drugiej turze wyborów. Cokolwiek byśmy mówili o tym, czy ta izba działa zgodnie z prawem, czy też nie, mamy sygnały ze strony instytucji unijnych, których jesteśmy członkiem, że izba kontroli nadzwyczajnej nie jest sądem. Proszę państwa, nie zmieniamy konstytucji, bo nadal Sąd Najwyższy będzie stwierdzał ważność wyborów. Możemy to zrobić wspólnie tu, w tej Izbie (*Dzwonek*), Izbie niższej naszego parlamentu, o co apeluję do wszystkich sił politycznych. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czyżby były sygnały z Unii Europejskiej o przegranych wyborach? Sondaże niepewne, klęska zagłada w oczy, więc trzeba mieć możliwości prawne w razie blamażu. Taka jest prawda o tej ustawie. Wygląda na to, że przegrywacie wybory i chcecie mieć swojego prezydenta. Czyli chcecie uszanowania konstytucji czy też nie? Generalnie ustawa ta komplikuje zasady uznawania ważności wyborów. Czy nie boicie się sytuacji, że sąd będzie musiał poświęcić nawet 6 lat, by zająć się wszystkimi protestami wyborczymi?

(Poseł Sławomir Ćwik: To bzdura.)

Gdyby więc ta ustawa weszła w życie, to ważność wyboru nowego prezydenta byłaby ogłaszana już w następnej kadencji.

A może tak chce Unia. Chce tak skomplikować sprawę w Polsce, żeby nie wygrał prezydent, który będzie wybrany wolą narodu. Można określić tę ustawę w następujący sposób: incydentalna koalicja zgłosiła incydentalną ustawę o incydentalnym sensie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Ast! Stwierdzenie przez pana, że Prawo i Sprawiedliwość nie zgadza się na łamanie prawa, to – powiem delikatnie, bardzo delikatnie – jest po prostu bezczelność.

(Poseł Marek Ast: Pan jest bezczelny.)

Pan ze swoim kolegą, przywołanym już tutaj prokuratorem stanu wojennego, przez wiele lat łamaliście prawo, łamaliście konstytucję.

(Poseł Barbara Bartuś: Jeden przykład, prawny przykład.)

W nagrodę za tego typu działania pan Piotrowicz wylądował w Trybunale Konstytucyjnym. Jak wy działacie i czy my nie mamy mieć prawa do wątpliwości co do bezstronności sądów?

Powiem o kolejnym przykładzie waszego działania. Pani poseł Pawłowicz również została oddelegowana do Trybunału Konstytucyjnego, a na jednym z posiedzeń komisji sprawiedliwości powiedziała wprost: ta ustawa jest niekonstytucyjna, ale ze względu na to, że jestem członkinią Prawa i Spra-

wiedliwości, będę głosowała za. Takich ludzi odesłaliście do Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*) i Sądu Najwyższego.

(Poseł Barbara Bartuś: Co oznacza: odesłaliście?)

To po prostu wstyd. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęcie projektu tej ustawy jest konieczne, by zaprowadzić porządek i uniknąć chaosu w sytuacji, w której wynik wyborów prezydenckich będzie kwestionowany przez jakąkolwiek stronę. Poparcie oraz przyjęcie poprawki przewidującej, że w kwestii ważności wyborów będzie orzekać 15 najstarszych stażem sędziów w Sądzie Najwyższym, daje nadzieję na szybkie uchwalenie ustawy, co w obecnej sytuacji, jak wiemy, jest niezbędne. Nie rozumiem tego krzyku ze strony PiS-u, skoro tych sędziów powołał śp. Lech Kaczyński. Jeżeli chcemy, aby proces wyborczy przebiegał sprawnie, to powinniśmy poprzeć zawarte w projekcie rozwiązania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy incydentalnej jest niezgodny z konstytucją i na tym można by było już zakończyć to wystąpienie. Natomiast o co tutaj chodzi? Nad tym się człowiek zastanawia, gdy cały czas słyszy głosy z lewej strony sali o obywatelskim kandydacie Nawrockim, że jest on niedobry, że jest zagrożeniem. Myślę, że to celowy chaos. Tak tu przed chwilą pan poseł właśnie mówił.

(Poseł Sławomir Ćwik: Ja mówiłem, że kampanie wprowadzają...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, ale to nie jest dyskusja, teraz mamy pytania.

Posel Artur Szalabawka:

Może się wydawać, że ten celowy chaos, który chcecie wprowadzić, bo jest to celowy chaos, ma zniszczyć wybory prezydenckie. Obawiacie się, że niestety wasz kandydat nie uzyska odpowiedniej liczby głosów, bo jest kandydatem lewicowym, a świat idzie teraz (*Dzwonek*) w kierunku konserwatywnym. Wszystkie wasze działania mają doprowadzić do tego, żeby razem z Komisją Europejską nie uznać wyborów w Polsce. O to wam chodzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Stajecie na tej mównicy i mówicie państwo, że ten projekt z poprawką narusza konstytucję, ale gdy pytam, który artykuł, już go nie wymieniacie.

(*Głos z sali: Całość.*)

Otóż o prawidłowości wyborów będzie orzekał Sąd Najwyższy i to jest w projekcie. Pamiętacie państwo, że kiedyś w kwestii wyborów orzekała izba pracy, ale wprowadziliście izbę kontroli nadzwyczajnej i jej powierzyliście ocenę ważności wyborów. Czyli w tym aspekcie możemy ustawę odpowiednio zmienić i my ją, proszę państwa, zmieniamy w taki sposób, że proponujemy państwu rozwiązanie, które może doprowadzić do przerwania pata, który się pojawi. Wiem, że przygotowaliście się na drugie czytanie w formule ataku, bo może nie do końca znaliście państwo naszą poprawkę, ale proponuję, proszę państwa, żebyście przeanalizowali treść tego projektu wraz z poprawką, bo ona naprawdę pozwoli na rozstrzygnięcie rzeczowe bez względu na to, który kandydat wygra. Nie możecie założyć (*Dzwonek*), że wygra wasz kandydat, bo może się okazać, że wygra nasz kandydat. Jesteśmy w tym momencie w tej samej sytuacji. Postąpmy rozsądnie, bo ten projekt pozwala na rozwiązanie, które zadowoli wszystkich.

I jeszcze jedno: patrzenie komuś w historię jego kariery powoduje, że od razu rodzi się pytanie. Pewnie po państwa stronie, chodzi o PiS, jest sporo radców czy adwokatów. Kto was wpisał na listę radców prawnych i adwokatów? W którym momencie to zrobiliście? Kiedy skończyliście studia prawnicze. To wszystko rodzi pytanie, czy to było w czasach PRL-u.

(*Posel Sylwester Tułajew: Ja nie skończyłem za PRL-u.*)

Nie oceniajcie w ten sposób ludzi, bo to, że ktoś skończył studia z racji wieku w okresie wcześniejszym, nie oznacza, że wykonuje źle swoje obowiązki. Wręcz przeciwnie, może się okazać, że jest przykładem w swojej pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo posłowie, przywitajmy wspólnie grupę przedstawicieli organizacji pozarządowych z gminy Ceków-Kolonia z Wielkopolski, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba. Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Proszę pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś w polskim parlamencie mamy niebywałą sytuację. Procedujemy nad incydentalną ustawą, którą zgłosił incydentalny marszałek, która ma dotyczyć uregulowania spraw, które od lat są uregulowane w polskiej konstytucji, w ustawie o Sądzie Najwyższym, w Kodeksie wyborczym. Po co to robicie? Te kłamstwa, które dzisiaj tutaj słyszymy, mają przekonać Polaków, że waszym rzeczywistym celem jest naprawienie faktycznie tego, o czym mówicie. Tak naprawdę jednak z tych głosów, które już tu dzisiaj słyszeliśmy, wynika, że boicie się werdyktu wyborczego Polaków i przygotowujecie się do sytuacji, gdy Polacy powiedzą: dość takich rządów, dość takiej koalicji i wybiorą obywatelskiego kandydata. Chcecie to powstrzymać, dlatego to robicie. Naprawdę nie udawam się to. Polacy zwyciężą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Incydentalna neodemokracja próbuje naprawiać prawo. Kiedy zacznie w tym grzebać, to wiadomo, jak to się skończy. Szanowna koalicjo 13 grudnia, skoro nie uznajecie izby kontroli nadzwyczajnej, to w takim razie zapraszam was już dzisiaj do strefy relaksu, którą zafundował wasz kandydat Rafał Trzaskowski. To przecież właśnie ta sama izba uznała zgodność wyborów z 15 października, a dzisiaj mówicie, że izba jest niezgodna z prawem. Chcecie po prostu ustawić wybory prezydenckie, aby było po waszemu. Nawet jak wasz kandydat przegra, to wtedy musi być obrotowy, rotacyjny marszałek Hołownia, który zapewni wam to, że wszystkie akty (*Dzwonek*) będą podpisane i unikniecie tego, co czeka was nieuchronnie, bo nieustannie łamiecie prawo, nieustannie łamiecie konstytucję. A ten, kto nie tak dawno, w trakcie kampanii płakał nad konstytucją...

(*Posel Piotr Paweł Strach: Czas!*)

...dzisiaj śmieje się i kpi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opozycja tak bardzo się boi, że nie domknie układu, o którym mówił wasz kolega, że w pośpiechu, w pośpiechu przynosi projekt ustawy mający zmieniać ustawę o Sądzie Najwyższym, która do tej pory działała dobrze. Sztucznie wytwarzacie atmosferę bałaganu, pośpiechu po to, żeby ten wasz incydentalny projekt przepchnąć. Jeszcze raz podkreślę to, co powiedziała moja poprzedniczka: ta sama izba Sądu Najwyższego orzekała o ważności wyborów parlamentarnych i tego nie kwestionowaliście, ta sama izba orzekała o prawidłowości przebiegu wyborów samorządowych i tego nie kwestionowaliście. Teraz, kiedy zbliżają się wybory prezydenckie i widzicie, że nie domkniecie tego układu, o którym mówicie, kiedy widzicie, że wasz kandydat nie wygra, nagle wprowadzacie nowy projekt, który ma zburzyć porządek konstytucyjny. Nigdy się na to nie zgodzimy i nigdy (*Dzwonek*) siłą nie przejmiecie urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, bo Polacy są mądrzy i wybiorą takiego prezydenta, który będzie niezależny, i wy tego nie podważycie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako człowiek urodzony i wykształcony w czasach komunizmu jestem ostatnim do tego, żeby wszystkich stawiać w równym rzędzie. Ale nie stawiajcie mnie, człowieka opozycji, na równi z Jaruzelskim, zbrodniarzem pochodzącym niestety z mojego powiatu. Nie stawiajcie mnie na równi z Bolkiem, któremu zawierzyliśmy – i tą grubą kreską przekreśliśmy dekomunizację, także sądów, w Polsce.

(*Poseł Jakub Rutnicki: A z Piotrowiczem?*)

Nie stawiajcie mnie z nimi na równi, bo na to nie może być zgody. Jak trzeba być czerwonym, żeby sięgać po sędziów? Może sięgnijcie po tych – może jeszcze gdzieś są na emeryturach – którzy sądzili żołnierzy niezłomnych, którzy sądzili w stanie wojennym. Może po nich sięgnijcie. Może sięgnijcie po tych...

(*Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz jest. Fakty. Bola fakty?*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę o zachowanie spokoju.

Poseł Jacek Bogucki:

Nie powołujcie się na śp. Lecha Kaczyńskiego, bo wyście zrobili wszystko (*Dzwonek*), żeby niszczyć jego pamięć. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Jacek Bogucki:

Czy wzorcem niezależności sędziów są dla was Tuleya czy Juszcyszyn? Czy to ma być wzorzec niezależności sędziów przechowywany we Francji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sebastian Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Panie pośle, chwileczkę.

Panie pośle, bardzo proszę o uspokojenie emocji. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o uspokojenie emocji na sali, zarówno z jednej strony, jak i z drugiej.

Poseł Sebastian Kaleta:

Ale zaraz ich znowu rozgrzeję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na pewno.

Proszę bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dużo mówicie o chaosie. W Polsce jest chaos, ale wynikający wyłącznie z bezprawia, które uprawiacie. Łamiecie prawo. Składając tę ustawę, próbujecie udawać, że w Polsce prawo nie obowiązuje, nie uznajecie konkretnych ustaw. To, że łamiecie prawo, nie zwalnia was ze stosowania prawa, które w Polsce obowiązuje. Co więcej, strach zagląda wam w oczy, bo byliście totalną opozycją i nie uznawaliście prawa, teraz jesteście totalną władzą, prawa dalej nie uznając i je łamiąc, i obawiacie się, że przegracie wybory prezydenckie.

Posel Sebastian Kaleta

Chcecie domykać system takimi ruchami. Ale spokojnie, odpowiedzialność przyjdzie, bo przegracie wybory prezydenckie. Pan Rafał Trzaskowski może wrócić na swoją strefę relaksu przed urzędem miasta w Warszawie, a pana Szymona Hołownię niedługo czeka rotacja na stanowisku marszałka. Od odpowiedzialności za łamanie prawa nie uciekniecie, bo wygra Karol Nawrocki i was nie ułaskawi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Dziękuję za tę informację, że Izba kontroli nadzwyczajnej zawiesiła postępowanie, bo chciałbym przypomnieć panu marszałkowi, że trzech sędziów, tzw. neosędziów, jak wy o nich mówicie, nie chce orzekać w Izbie kontroli nadzwyczajnej i zawiesza postępowania we wszystkich sprawach, w tej sprawie też. Jednoosobowo sędzia Żmij podjął decyzję o zawieszeniu tej waszej sprawy z 2001 r.

(Poseł Barbara Dolniak: A dlaczego?)

A to dowodzi tego, że nie wszyscy przez nas wybrani są dla naszych spraw... Ci sędziowie reprezentują wasze sprawy.

Po drugie, koledzy mówili o chaosie. Doprowadziście do takiego chaosu, że Helsińska Fundacja Praw Człowieka, przypomnę, powiedziała: Pragniemy z całą stanowczością podkreślić, że niedopuszczalne z punktu widzenia państwa prawa są sytuacje, w których organy władzy publicznej wybierają sobie, które orzeczenie ich dotyczy, a które nie. W tym kontekście należy dodać, że orzeczenia wydane przez osoby powołane z udziałem nowej KRS mają charakter *(Dzwonek)* istniejący, również w ramach Izby kontroli nadzwyczajnej. To powiedziała również komisja na rzecz demokracji przez prawo, czyli komisja wenecka, oraz dyrekcja generalna, tzw. DGA, w swoim postanowieniu z 11 i 12 października 2024 r. Nawet organy międzynarodowe są zainteresowane bezprawiem, które tutaj wprowadzacie. Musimy temu powiedzieć: stop. I Karol Nawrocki to zrobi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, ale w swojej wypowiedzi tak naprawdę pan tylko potwierdził, że to neosędziowie powodują chaos prawny w Sądzie Najwyższym.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość. Jeszcze pan poseł Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński:

To nie neosędziowie, panie marszałku. Wyraźnie powołałem się na orzeczenie, zgodnie z którym nie można podważać instytucji sędziego. Te orzeczenia są ważne. To, że oni nie reprezentują naszych interesów, przeczy waszej narracji, zgodnie z którą neosędziowie byli delegowani do Izby kontroli nadzwyczajnej. Działają na waszą rzecz, więc to przeczy tej narracji.

(Poseł Barbara Dolniak: A jak orzekli waszym zdaniem?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy pan poseł może dać odpowiedź na proste pytanie: Dlaczego Izba kontroli nadzwyczajnej zdecydowała o wypłaceniu środków dla Prawa i Sprawiedliwości, a w przypadku, kiedy sprawa dotyczyła środków dla Polskiego Stronnictwa Ludowego, uznała, że nie jest sądem w rozumieniu prawa europejskiego?

Posel Kazimierz Smoliński:

Dlatego, panie marszałku, że w przypadku sprawy dotyczącej Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji czy partii Gowina decyzję wydała Izba w kilkusobowym składzie, natomiast w tym przypadku było to postępowanie incydentalne dotyczące wznowienia postępowania. Tę decyzję mógł wydać jeden sędzia. Ten jeden sędzia, a nie Izba, wydał takie postanowienie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To był sędzia należący do Izby kontroli nadzwyczajnej.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie podważa się wyroków.)

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Tak jest, panie marszałku. Rzeczywiście jest to dobitny dowód na to, że sędziowie są niezawisli, a sądy są niezależne. To postanowienie zostało wydane w jednostkowej sprawie i nie dowodzi niczego. Jeżeli chcecie, aby Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie była Izbą Sądu Najwyższego, to przedstawcie systemowe rozwiązanie. Jeżeli chodzi o organizację Sądu Najwyższego, to macie do tego prawo, ale nie wiem, dlaczego się boicie. Boicie się tego, że nie znajdziecie większości dla systemowej reformy wymiaru sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, tego, że pan prezydent nie podpisze wam tej ustawy...

(Poseł Jerzy Meyszowicz: Bo nic nie podpisuje.)

Posel Marek Ast

...czy też rzeczywiście chodzi wyłącznie o to, żeby wprowadzić w Polsce zamieszanie i podać w wątpliwość wynik wyborów prezydenckich w sytuacji, w której nie wygrałby wasz kandydat? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się do pani poseł Dolniak, chociaż w tym momencie nie ma jej na sali. Proszę sobie nie wycierać swoich platformerskich twarzy pamięcią o śp. prof. Lechu Kaczyńskim. *(Oklaski)* To jest uzasadnianie pamięcią o wybitnym prawniku, człowieku, który szanował i stosował prawo, który był znawcą prawa, swoich platformerskich, gangsterskich metod, których używanie, żeby zdemolować polski system prawny.

(Poseł Andrzej Śliwka: Meysztowicz jeszcze.)

Zachowujecie się jak banda gangsterów, którzy zdemolowali system prawny, a potem nawołują do tego, żeby go uporządkować. Parafrazując śp. Stefana Kisielewskiego, bohaterstwo zwalczacie problemy, które są nieznane w żadnym innym ustroju, czyli w demokracji walcząc zwalczacie problemy, które w normalnej, uczciwej demokracji nie występują.

Na koniec zwróć się do pana marszałka Zgorzelskiego. W przywołanym przez pana przykładzie kwestionowania statusu izby *(Dzwonek)* chodzi o zakwestionowanie dokonane jednoosobowo przez sędziego, który zakwestionował swój status, ale według moich informacji dalej pobiera wynagrodzenie. To jest w waszym stylu. Używacie słowa: neo-KRS, natomiast wasi nominaci w KRS pobierają w tym momencie już setki tysięcy złotych. Jesteście obłudni i zakłamani. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To przedłożenie przypomina raczej farsę czy burleskę. Rozumiem, że pewnie sugerowaliście się filmem, notabene bardzo

dobrym, „Dwunastu gniewnych ludzi” Sidneya Lumeta. Miało być chyba 12 sędziów, nie 15. Stworzyliście takie rozwiązanie. To jest dobre rozwiązanie, ale dla wytwórni filmowej. Idźcie z tym do TVN-u czy gdzieś indziej, nakręćcie sobie film, ale nie przychodźcie do Sejmu z rozwiązaniami, które są po prostu szkodliwe, generalnie szkodliwe dla państwa polskiego. Jeśli chodzi o spektakl filmowy czy teatralny, to jest to bardzo fajne rozwiązanie.

Szanowni Państwo! Ruskie trolle miały rządzić w Rumunii i wpływać na wybory. Okazało się, że to EPL *(Dzwonek)* ingerowała w te wybory. Czy nie jest przypadkiem tak, że również tutaj chcecie ingerować w wybory? Może trzeba wprowadzić bardzo proste rozwiązanie: niech wygra ten, kto będzie miał więcej głosów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę w sposób bez precedensu chcecie zwycięsko pokonywać problemy, które sami sobie stworzyliście.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Sytuacja, w której nie uznajecie jednej z izb Sądu Najwyższego, jest kuriozalna, jest niezrozumiała dla większości społeczeństwa. Robicie to tylko i wyłącznie dlatego, żeby pan marszałek Hołownia miał jakąś agendę w kampanii wyborczej. Jak inaczej można za tym argumentować, jak można inaczej to rozumieć w sytuacji, w której wasz minister sprawiedliwości składał do tej izby skargi na postępowania, które trwały w czasie ostatnich wyborów? Jak można twierdzić inaczej, skoro minister sprawiedliwości, prokurator generalny wielokrotnie wysyłał do Sądu Najwyższego swoje pisma procesowe? Naprawdę jest jakiś poziom, poziom hipokryzji, który nie powinien być w tej Izbie... *(Dzwonek)*

Żeby dać wam szansę na pewną merytoryczną odpowiedź, bardzo bym prosił pana posła wnioskodawcę, żeby powiedział, czy ten projekt ustawy, który państwo przedłożyliście, był konsultowany chociażby z panem prezydentem Andrzejem Dudą, czy był konsultowany z kancelarią pana prezydenta, czy o tym rozmawialiście.

Jeszcze jedna rzecz, panie marszałku, ostatnia. Pan poseł Ćwik, który jest teraz nieobecny, mówił o prowadzeniu kampanii wyborczej. Chciałbym spytać pana posła Ćwika, jak swoją kampanię wyborczą rozlicza pan marszałek Hołownia,

Posel Andrzej Śliwka

który został zarejestrowany 20 stycznia, a przez 5 dni prowadził bardzo aktywną kampanię. Jak środki wydatkował, jak je rozliczał? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej opinii ta ustawa jest skrajnie niekonstytucyjna. A to przez to, że fundamentem przygotowania przez koalicję 13 grudnia tej ustawy jest kwestionowanie statusu sędziów, a przecież art. 179 konstytucji mówi wyraźnie, że sędziowie są powoływani przez prezydenta. Kropka. Są powoływani przez prezydenta i wtedy stają się sędziami.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych od kilku już dobrych lat orzeka w sprawach ważności wyborów. Co takiego się wydarzyło, że nagle teraz, od kilku tygodni trwa dyskusja nad zmianą w Sądzie Najwyższym tej izby czy grupy sędziów, którzy mieliby w sprawach ważności wyborów orzekać? Nie pamiętam, żeby koalicja 13 grudnia podważała i w jakikolwiek sposób tutaj *(Dzwonek)* rozdzierała szaty co do ważności wyborów parlamentarnych, europejskich, samorządowych w ostatnim czasie. Co takiego zdarzyło się teraz, że przed wyborami prezydenckimi chcecie coś takiego zrobić? Odpowiedź jest bardzo prosta: boicie się, boicie się, że wygra kandydat obywatelski, że wygra Karol Nawrocki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nazywacie się państwo koalicją demokratyczną, ale w istocie niestety jesteście koalicją 13 grudnia. Dlaczego? Dlatego że jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, który przedkładacie i który forsujecie, dotyczący Sądu Najwyższego i tych sędziów, którzy mają orzekać o wyborze głowy państwa zgodnie z art. 129 polskiej konstytucji, wskazujecie najstarszych sędziów. Jeżeli spojrzeć się na historię tych sędziów, to ci sędziowie, niektórzy, byli członkami – uwaga – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Niekórzy z tych sędziów – uwaga – brali udział w wydaniu uchwały Sądu Najwyższego, która de facto legalizowała działania sędziów na podstawie dekretu o stanie wojen-

nym. I czy ci sędziowie mają orzekać o wyborze głowy państwa w wolnej Rzeczypospolitej?

(Posel Małgorzata Pepek: A czego się boicie?)

Z tym macie problem. Natomiast jeżeli chodzi o 3 tys. sędziów *(Dzwonek)* wybranych w wolnej Polsce zgodnie z obowiązującą ustawą, którzy złożyli ślubowanie przed prezydentem Rzeczypospolitej, to wy ich nazywacie neosędziami, pseudosędziami. To jest pogarda dla tych 3 tys. osób, które wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej. W zamian za to uznanie tych, którzy jeszcze głęboko mają swoje korzenie w PRL-u. Bardzo to smutne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Przywitajmy młodzież wraz z opiekunami z ośrodka szkolno-wychowawczego z Płońska, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. *(Oklaski)* Witamy bardzo serdecznie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ten projekt ustawy, nad którym teraz procedujemy, wynika z tego, że koalicja 13 grudnia po prostu nie uznaje demokracji, nie uznaje wyników wyborów co do zasady, bo przecież jeżeli chodzi o wszystkich sędziów, którzy zostali powołani przez prezydenta, to wynikało to z prerogatyw prezydenta Andrzeja Dudy, bo w tej chwili pełni tę funkcję. Pierwszą osobą w państwie jest Andrzej Duda i z tego wynika to, że państwo nie uznajecie prerogatyw prezydenta, i to jest jeden z przykładów, ale także nie uznajecie wyników wyborczych nawet uznanych przez sądy przez was wcześniej uznawane, czyli wyników wyborów z 2015 r. i 2019 r., kiedy to Prawo i Sprawiedliwość miało tę większość, że mogło uchylać ustawy i mogło te ustawy zmieniać. *(Dzwonek)* I to, co dzisiaj robicie, to próbujecie wskazać sędziów, którzy mogą orzekać o ważności wyborów. Chodzi o to, żeby były uznawane tylko te wyroki sądów, które wam odpowiadają. I tu jest najlepszy przykład, że jest składana chociażby do tej izby nieuznawanej przez was przez rzecznika praw obywatelskich sprawa PSL-u z 2001 r., kiedy ówczesnie odebrano im pieniądze, i dzisiaj, jeżeli sędzia wydaje wyrok, akurat w tym przypadku pojedynczy sędzia, to jest już on nieuznawany i jest podkreślane, że nie można uznać tego wyroku, bo jest niekorzystny. Niekorzystny jest wyrok dla Prawa i Sprawiedliwości. Bo co do zasady...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

...sądy muszą być niezależne i to wynika z ustawy, to wynika z konstytucji, a kto jest sędzią, to jest prerogatywa prezydenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy procedować nad projektem ustawy incydentalnej, a Polacy widzą, że incydem, i to bardzo przykrym w dziejach Polski, są obecne rządy koalicji 13 grudnia. Tak jak już mówili moi przedmówcy, pomyśl, żeby powołać 15 sędziów, z czego 12 to są ludzie, którzy zaczęli swoją karierę za czasów ciężkiej komuny, jest pomysłem absurdalnym, ale wpisuje się w waszą strategię przywracania emerytur starym esbekom i przywracania dawnych komunistycznych kacyków na różne stanowiska. Kategorycznie sprzeciwiamy się takiemu traktowaniu Polski, takiemu traktowaniu prawa. Prawo jest po to, żeby go przestrzegać, a wy od początku tych rządów wprowadzacie same incydentalne rozwiązania.

(Głos z sali: 8 lat.)

Incydentalnie przejęliście w sposób nielegalny telewizję, incydentalnie, jak twierdziliście, przejęliście prokuraturę. Mamy nielegalną prokuraturę, mamy dziwną neotelewizję *(Dzwonek)*, mamy wreszcie instytucje międzynarodowe, które mówią wam, że nie ma czegoś takiego jak neosędziowie i sędziowie nie mogą być tak traktowani, a wy dalej idziecie w zaparte. Ten incydent, którym są wasze rządy, odbija się Polakom czkawką i mam nadzieję, że Polacy was rozliczą w najbliższych wyborach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drodzy Wnioskodawcy! Gratuluję wam, bo dokonaliście czegoś, wydawałoby się, niemożliwego. Ta ustawa, napisana przez Szymona Hołownię, była fatalna, ale wy zrobiliście coś, czego nikt się nie spodziewał – jeszcze ją pogorszyliście, bo ta poprawka, która została prze-procedowana wczoraj, ręczne wskazanie konkretnych 15 sędziów, to jest tak naprawdę taka sytuacja,

że teraz Sejm będzie wybierał skład osobowy orzekający. Czyli trójpodział władzy, który wam przyświeca, na czym ma polegać? Na tym, że politycy imiennie wskażą 15 sędziów. Przecież wiadomo, którzy to są sędziowie. A to jeszcze pół biedy, bo jacy to są sędziowie, to już moi przedmówcy o tym mówili. To ludzie, którzy zaczęli swoją karierę w czasach komunistycznych. Członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tam są. Tam jest czwórka sędziów, która brała udział w wydaniu tej haniebnej uchwały z 2007 r., która zalegalizowała stan wojenny. Po co? Po to żeby ochronić swoich kolegów sędziów, którzy wsadzali ludzi do więzienia. To jest wasza praworządność. Wy dzisiaj chcecie, żeby tacy ludzie rozstrzygali *(Dzwonek)* o ważności wyboru prezydenta, bo wam się nie podobą to, że mamy dzisiaj izbę, nad którą nie macie kontroli. Ta izba wykonuje swoje zadania, wydaje orzeczenia. Adam Bodnar wysyła skargi nadzwyczajne. A kto rozpoznaje skargi nadzwyczajne? Izba kontroli nadzwyczajnej. Nie da się złożyć skargi nadzwyczajnej, żeby jej nie rozpoznała izba kontroli nadzwyczajnej. Wy sobie tylko wybieracie. Jak przegracie sprawę, to nie chcecie wyroku uznać. To nie jest szwedzki stół. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widzę tutaj w pierwszych rzędach kolegów, z którymi czasem spotykamy się i gramy w piłkę sejmową. Ta ustawa, i w ogóle wszystko to, co robicie w ostatnich miesiącach, przypomina mi właśnie taki mecz piłkarski, w trakcie którego jedna drużyna zaczyna przegrywać, i po to żeby wygrać, robi się wszystko, żeby zmienić zasady, czyli zmienia się zasady w trakcie gry.

(Posel Małgorzata Pepek: Trzeba było nie psuć.)

Nie wiem, dlaczego wy tak nie wierzycie w tego Rafała Trzaskowskiego. Przecież człowiek się wreszcie ogarnął, rano wstaje do pracy, jeździ, spotyka się z ważnymi członkami w całej Polsce, a wy dalej nie wierzycie w to, że on wygra wybory. I co? Pyk, zabieramy subwencję dla największej partii opozycyjnej. Pyk, dotujemy media publiczne w likwidacji. Media publiczne w likwidacji – wcześniej 2 mld zł, teraz 3,5 mld zł, po to żeby pokazywać tego Rafała, jak on tam jeździ i się poci w tej rzekomo pracy. A teraz co? Zmieniamy ustawę o sędziach, po to żeby dobierać sobie sędziów i wybierać tych, którzy będą dla nas przychylni. To jest niebywałe.

Szanowni Państwo! Wycofajcie się z tego. Tak się nie gra. To nie jest fair play. Nie zmienia się zasad gry w trakcie meczu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Paweł Śliz.

(Poseł Barbara Dolniak: A ja jeszcze sprostowanie, panie marszałku, chciałam.)

Poseł Paweł Śliz:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli nawet jesteście tutaj, na sali, to widzicie, że istnieje problem i istnieją wątpliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, trochę szacunku bym prosił.

Ale za tymi posłami, którzy są po tej stronie, są także obywatele, którzy mają podobne stanowisko jak ta część sali sejmowej. I właśnie w poczuciu odpowiedzialności za nasz kraj, za bezpieczeństwo, chcemy na ten temat z państwem rozmawiać. A wy nie umiecie rozmawiać. Wy umiecie tylko tworzyć chaos i bałagan. To po pierwsze.

Odpowiadając na zarzut dotyczący ciszy legislacyjnej, chciałbym państwu zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, w OSR do tej ustawy ta sytuacja została w sposób jednoznaczny wyjaśniona. Odsyłam – już nie będę cytował – do str. 9. Ponieważ na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, które miałem zaszczyt prowadzić w ramach prowadzenia tej ustawy, ta wątpliwość również się pojawiła, poprosiłem o zasięgnięcie trzech zewnętrznych opinii doktorów habilitowanych, profesorów uniwersytetów, którzy w sposób jednoznaczny wskazywali, że zmiany, które projektujemy w tej ustawie, nie są zmianami w rozumieniu istotnych zmian, o których mówił Trybunał Konstytucyjny. Przykro mi, że koledzy z waszych partii, którzy uczestniczą w pracach komisji sprawiedliwości, nie przekazali wam informacji ani o treści OSR, ani o treści opinii, których komisja sprawiedliwości w tym zakresie zasięgnęła.

Chciałbym także zwrócić uwagę na jeden argument, który kilkoro z państwa tutaj podnosiło, że nawet minister Bodnar kierował sprawy do tej izby. Szanowni państwo, ten, kto wam podpowiedział ten argument, na minę was wsadził. Pan minister Bodnar nigdy w życiu jako minister nie kierował spraw do tej izby, tylko do Sądu Najwyższego, i to pani sędzia pierwsza prezes wskazywała izbę, więc bardzo bym prosił, żebyście się państwo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie o to chodzi, że my, widząc ten problem, próbujemy to zażegnać. I marszałek Hołownia nie prowadzi swojej kampanii wyborczej, jak tu również jeden z panów posłów podnosił, bo gdyby tak było, to koledzy z Koalicji Obywatelskiej czy koledzy z partii Razem, którzy także wystawili swoich kandydatów, nie uczestniczyliby w kampanii wyborczej Szymona Hołowni. Pan marszałek Szymon Hołownia podszedł do tego problemu racjonalnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, panie pośle, ja wiem, pan z założenia się nie zgadza i lubi robić chaos.

(Głos z sali: Teoria chaosu.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo bym prosił, żeby teoria chaosu, o której pan poseł teraz wspomniał, nie nastąpiła w wyborach prezydenckich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 926 i 959).

Proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie projektu z druku nr 926. To jest ustawa, o której wspomniał przed chwilą pan marszałek – ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Projekt ten został złożony do Sejmu 31 grudnia zeszłego roku, następnie 7 stycznia trafił do komisji regulaminowej i w dniu wczorajszym, 21 stycznia, na posiedzeniu komisji regulaminowej był procedowany.

Szanowni Państwo! Ten projekt tak naprawdę ma na celu tylko i wyłącznie jedną rzecz. Tutaj chodzi o uregulowanie sytuacji posła i senatora czy posła lub senatora, wobec którego zostało wydane postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Krótko mówiąc, teraz mamy sytuację, w której jeżeli takie postanowienie w stosunku do posła czy senatora zostało wydane i ten poseł czy senator będzie się, kolokwialnie mówiąc, migał, ukrywał, to w zasadzie nie poniesie żadnych konsekwencji. Będzie mógł pobierać pieniądze i będzie mógł się ukrywać do woli. Ta zmiana ma doprowadzić do tego, aby w takiej sytuacji można było zastosować konkretne środki, podjąć konkretne kroki, czyli pozbawić go uposażenia. Oczywiście idąc krok dalej, można powiedzieć, że w tej sytuacji najbardziej straci ten ucziwy. Poseł czy senator, który się nie będzie migał, który nie będzie się ukrywał, zostanie tych środków pozbawiony, ponieważ w stosunku do niego ten areszt tymczasowy zostanie zastosowany. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejna ustawa, która wprowadza większy chaos prawny niż do tej pory. Próbujecie wprowadzić ustawę lex Romanowski, która ma rozwiązać problem według was istniejący. Chodzi o to, że nagle poseł, wobec którego wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, nadal jest posłem, wyjechał za granicę, otrzymał azyl polityczny – do tego w ogóle się nie odniesiono. Jednocześnie sam projekt był z prawnego punktu widzenia dosyć słabo przygotowany. W trakcie prac w komisji Biuro Legislacyjne musiało przygotowywać poprawki do tego projektu. Te poprawki w żaden sposób nie naprawiły błędów zawartych w tej ustawie.

Zamówiona przez komisję opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu zawiera wiele negatywnych ocen tego rozwiązania. Jednym z podstawowych zarzutów wobec tego rozwiązania jest to, że zrównuje się status prawny osoby pozbawionej wolności, co do tej pory było uregulowane w art. 5a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ze statusem posła, wobec którego wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. Pamiętajcie państwo, że postanowienie o tymczasowym aresztowaniu nie powoduje pozbawienia wolności. Trzeba tę osobę zatrzymać, doprowadzić do aresztu i osadzić w areszcie. Nie ma takich sytuacji, wbrew temu, co pan przewodniczący mówił, że natychmiastowa wykonalność tego postanowienia powoduje, że poseł od razu traci wolność. Tak się nie dzieje. To może trwać długo. To odnosi się nie tylko do posła Romanowskiego, ale do każdej osoby.

Po drugie, to postanowienie podlega zaskarżeniu. Często się zdarza, że od momentu wydania postanowienia do zatrzymania tej osoby sąd już rozpatruje zażalenie, które zostało złożone, i np. uchyla to postanowienie o zatrzymaniu. A my chcemy już wprowadzić zapis – przepraszam, koalicja 13 grudnia, ale mówię: my jako Sejm – że już samo wydanie postanowienia spowoduje pozbawienie posła wszystkich uprawnień wynikających z ustawy. Biuro zwraca uwagę na to, że zrównanie tych dwóch stanów to jest niekonstytucyjne rozwiązanie. Mamy pozbawienie wolności w 2005 r., też na skutek indywidualnej decyzji związanej z jednym posłem. I teraz znowu chce-

cie wprowadzić takie rozwiązanie, żeby szybko tego Romanowskiego, że tak powiem, dorwać.

Na co jeszcze zwraca uwagę Biuro Legislacyjne? My, że tak powiem, też popieramy te zastrzeżenia. Sami je zgłaszaliśmy. Chodzi o to, że poseł pozbawiony wolności traci uprawnienia wynikające z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ale zachowuje inne uprawnienia wynikające np. z konstytucji, z umów międzynarodowych. On może reprezentować Sejm przed Trybunałem Stanu, może reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym, może być przedstawicielem Sejmu w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Tego nie pozbawiamy. Tą ustawą nie pozbawiamy tych uprawnień. A więc poseł nie jest pozbawiony całkowicie wszystkich uprawnień, tak jak się próbowało do tej pory to przedstawiać opinii publicznej. Najbardziej wam chodzi o to, żeby on nie otrzymywał wynagrodzenia, żeby nie miał biura. Bo on może przecież nadal to robi, tak? Pisze interpelacje, jego biuro działa, reprezentuje obywateli, załatwia ich sprawy, są prawnicy, którzy w jego biurze pracują itd. A więc tego chcecie dla osoby, względem której wydano postanowienie.

Zmieniliście tam trochę, że to jest na czas trwania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Pamiętajcie, że tymczasowe aresztowanie to nie jest pozbawienie wolności na skutek wyroku. Tam jest łagodniejsze traktowanie. Często, nie mówię, że za każdym razem, ale łatwiej jest uzyskać np. przepustkę. Poseł może dostać przepustkę. I co, w tym momencie też jest pozbawiony swoich uprawnień? Już nie chcę wspominać o retrospektywności, o tym, że prawo działa wstecz – dokładnie tak nie jest. Ale retroaktywność jest. Wcześniej wydano postanowienie, a teraz chcecie je wprowadzić w życie. *(Dzwonek)* Czyli chcecie pozbawić niektórych uprawnień, mimo że postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zostało wydane dużo wcześniej. Na to też konstytucjonaliści zwracają uwagę. W tym przypadku można mieć wątpliwości, natomiast co do rozwiązania zakładającego, że samo wydanie postanowienia pozbawia posła uprawnień, chcę powiedzieć, że absolutnie jest to niekonstytucyjne i my tego nie możemy popierać.

Dlatego, panie marszałku, składam wnioszek o odrzucenie tego projektu, bo nie możemy go popierać. On łamie konstytucję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Głogowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Czasami życie wykracza poza wyobraźnię prawodawców, poza wyobraźnię parlamentarzystów. Bywa tak, że

Posel Tomasz Glogowski

rzeczywiście w wyniku jednostkowego przypadku... Mój przedmówca, poseł Prawa i Sprawiedliwości, mówił, że to ustawa lex Romanowski. Oczywiście ta ustawa nie będzie dotyczyła tego jednego przypadku, chociaż mam nadzieję, że nie będzie się zdarzało w przyszłości, że będzie musiała być stosowana. Ale rzeczywiście nikt do tej pory nie przewidział w polskim parlamencie, że może dojść do sytuacji, iż parlamentaryzma, wobec którego są poważne zarzuty, udokumentowane zarzuty ustawiania konkursów w ministerstwie, wydatkowania niezgodnie z prawem i przeznaczeniem środków publicznych, będzie uciekał za granicę przed odpowiedzialnością prawną odnośnie do perspektywy orzeczenia wobec niego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.

Procedowana ustawa zmienia w drobny sposób ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zmienia art. 5a, która została uchwalona już prawie 20 lat temu, 19 lat temu, jeszcze jeszcze w IV kadencji Sejmu. Ten artykuł mówi o tym, że parlamentaryzma pozbawiony wolności nie korzysta z praw i obowiązków wynikających z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Chodzi zarówno o te bytowe kwestie związane z wynagrodzeniem, dietą, jak również o inne prawa, takie jak prawo do informacji, prawo do kontroli. W sytuacji, w której doszło do takiego incydentu, że parlamentarzysta, spodziewając się orzeczenia o stosowaniu tymczasowego aresztowania, wyjechał z kraju, wprowadzamy zapisy, że taka sama sytuacja będzie dotyczyła właśnie osoby, wobec której orzeczono postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, do czasu wygaśnięcia tego orzeczenia, zmiany na inny inny środek zapobiegawczy lub w przypadku upływu czasu, na który zostało orzeczone.

Trudno się zgodzić z głosami, że jest to zapis, który mógłby być niezgodny z konstytucją, że jest zbyt pochopny. Pojawiały się takie opinie na wczorajszym posiedzeniu komisji, że orzeczenie tymczasowego aresztowania nie jest praktyczną przesłanką uniemożliwiającą wykonywanie mandatu posła. No jest. Jeżeli wobec kogoś orzeczono tymczasowe aresztowanie, to ten ktoś albo jest aresztowany, albo się gdzieś ukrywa, albo wyjeżdża za granicę. Nie jest w stanie wykonywać mandatu posła czy senatora ktoś, wobec kogo orzeczono tymczasowe aresztowanie. Przecież nie jest w stanie uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu i Senatu.

Wydaje się, że w sposób oczywisty ta zmiana jest oczekiwana i jak najbardziej godna poparcia. Oczywiście wynika ona, jak mówił przedmówca, z konkretnego przypadku, ale życie, jak mówiłem na początku, czasami wyprzedza wyobraźnię. Pamiętam, że kilka lat temu parlament przyjmował także inną zmianę ustawy wynikającą z konkretnego przypadku. Było to po wyborach samorządowych. W jednym z miast kandydat, który wygrał wybory na prezydenta, uległ w czasie między wyborami a zaprzysiężeniem wypadkowi i znajdował się w stanie, w którym

nie mógł złożyć ślubowania ani nie mógł zrzec się mandatu. Bez zmiany ustawy przez miesiące, a nawet lata sprawowałby władzę. Poprzedni prezydent zresztą w tych wyborach zajął dopiero czwarte miejsce. Czasami tak jest, że coś nas zaskakuje. Tu nas zaskoczyła sytuacja, że ktoś uciekł na Węgry. Oczywiście stąd konieczność zmiany ustawy, którą klub Koalicji Obywatelskiej będzie popierał. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Osmalak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Paradoksalnie ten case, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest bardzo prosty. Rozmawiamy o sytuacji, w której poseł, parlamentarzysta – przepraszam, że tak to określe – kombinuje. On po prostu ukrywa się, ucieka. Robi to po to, żeby mógł odnieść swoją osobistą korzyść. Czy naprawdę my jako politycy powinniśmy naszym obywatelom pokazywać właśnie taki obraz polskiego polityka, taki obraz polskiego parlamentarzysty? Ta sytuacja, to, o czym dzisiaj rozmawiamy, to jest historia o tym, czy ktoś jest uczciwy, w tym momencie jest uczciwy, i ponosi konsekwencje czynów, które popełnił wcześniej, bo wcześniej zrobił coś złego, czy też dzisiaj dalej do końca jest nieuczciwy, czy dzisiaj dalej do końca się ukrywa, czy dzisiaj dalej do końca, przepraszam, kombinuje i dzięki temu odnosi swoje osobiste korzyści.

Wysoka Izbo! Jako parlamentarzyści jesteśmy tutaj właśnie po to, żeby to prawo zmieniać. Oczywiście zdarzają się takie sytuacje, że coś przydarzyło się dzisiaj, tu i teraz, i dlatego dzisiaj, tu i teraz, trzeba to prawo zmienić, ponieważ nikt wcześniej takiej sytuacji nie przewidział. W związku z tym nasz klub, Klub Parlamentarny Polska 2050, będzie głosował za tą ustawą. Będziemy popierać dalsze procedowanie nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamen-

Poseł Michał Pyrzyk

nego Polskie Stronnictwo Ludowe stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, który rozszerza przesłanki, kiedy parlamentarzysta nie wykonuje praw i obowiązków wynikających właśnie ze zmienianej ustawy.

W normalnych okolicznościach parlamentarzysty, którego zachowanie czy inicjatywy powodują zmianę ustawy, powinien czuć się wyróżniony, usatysfakcjonowany i zaszczycony. Zupełnie inaczej jest w przypadku pana posła Marcina Romanowskiego, który na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych poświęconemu jego sprawie, a potem także tutaj, na sali plenarnej Sejmu, zapowiadał wszem i wobec, że po uchyleniu mu immunitetu wszystkie zarzuty prokuratury dotyczące niewłaściwego dysponowania środkami Funduszu Sprawiedliwości i tak obali i zetrze w pył. Zamiast tej heroicznej, w cudzysłowie, postawy, unikając tymczasowego aresztowania i odpowiedzialności przed wymiarem sprawiedliwości, ucieka nad Balaton, gdzie ukrywa się przed polskimi organami ścigania. Dlatego faktycznie omawiany poselski projekt to *lex Romanowski*, ponieważ to właśnie pojedynczy przypadek, pojedynczy kazus, w tym wypadku ukrywanie się parlamentarzysty przed organami ścigania, tak jak powiedziałem wcześniej, spowodował konieczność tych zmian.

Szanowni Państwo! Często zdarza się tak, że dany przepis, dana regulacja nie budzi wątpliwości, funkcjonuje kilka lub nawet kilkadziesiąt lat. Pojedyncza sytuacja powoduje, że należy to prawo zmienić, bo jest ono po prostu niewłaściwe, nieprzystające do rzeczywistości albo pojawia się jakaś luka prawna, albo po prostu ustawodawca, oczywiście racjonalny ustawodawca, nie przewidział, że ktoś, w tym wypadku poseł, parlamentarzysta, może zachować się w taki, a nie inny sposób. Ten projekt właśnie likwiduje taką lukę i reguluje sytuację posła lub senatora, względem którego wydano postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W obecnym stanie prawnym zakres zastosowania przepisu, który jest zmieniany, czyli art. 5a ustawy, obejmuje tylko sytuację, w której poseł lub senator jest pozbawiony wolności, przy czym pojęcie to odnosi się do faktycznego pozbawienia wolności parlamentarzysty – nie tylko w postaci odbywania orzeczonej kary pozbawienia wolności, ale także tymczasowego aresztowania. Natomiast obecna treść tego artykułu nie odnosi się do sytuacji, którą mamy, w której względem posła lub senatora wydane zostało w przypisanym prawem trybie postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, lecz nie doszło do rozpoczęcia stosowania tego środka izolacyjnego, np. wskutek ukrywania się parlamentarzysty.

Szanowni Państwo! Projekt rozciąga zastosowanie tego przepisu właśnie na taką sytuację i mówi, że parlamentarzysta nie wykonuje również wtedy obo-

wiązków wynikających z niniejszej ustawy. Nie będzie on mógł wobec tego korzystać i z uprawnień socjalno-bytowych, takich jak prawo do uposażenia lub diety parlamentarnej, jeżeli ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości bądź jego miejsce pobytu jest w takiej sytuacji nieznane.

Projekt przewiduje zastosowanie zmienianej ustawy na zasadzie retrospektywności, także w przypadku posła lub senatora, względem którego wydano postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przed wejściem w życie zmienianych przepisów. Regulacja taka jest zasadna, ponieważ nie jest pożądana sytuacja, w której omawiany przepis nie będzie obejmował posłów, w tym posła Marcina Romanowskiego, wobec których wydano postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji.

Mając na uwadze powyższe, posłowie Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe będą popierać omawiany projekt poselski w zakresie zmian omówionych w niniejszej debacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pani poseł Wanda Nowicka.

Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy w sprawie druku nr 926, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Projekt tej ustawy w założeniu ma odpowiedzieć na problem, którego ustawodawca do tej pory nie przewidział, czyli statusu posła, posłanki, na których ciążyą bardzo poważne zarzuty karne, a którzy uciekają przed wymiarem sprawiedliwości i chcą uniknąć odpowiedzialności, czyli poddania się niezbędnym procedurom prawnym prowadzącym do ewentualnego orzeczenia ich winy przez sąd i możliwego skazania na karę więzienia.

Projekt, o którym dyskutujemy w sferze publicznej, już został nazwany *lex Romanowski* i ma rozwiązać problem, którego do tej pory nikt nie przewidział. No bo komu mogło przyjść do głowy, że poseł ze strachu przed ewentualnym poniesieniem konsekwencji prawnych ucieka z Polski i staje się Orbánowskim azylantem?

Choć projekt odpowiada na oczekiwania społeczne i potrzebę egzekwowania prawa sprawiedliwie wobec wszystkich, zarówno wobec zwykłego obywatela, jak i osoby publicznej, w tym posła, posłanki, niesie ze sobą pewne ryzyko. Projekt ten bowiem jest reakcją na jednostkowy przypadek, na konkretne wydarze-

Posel Wanda Nowicka

nia polityczne, co niestety wpisuje się w niedobry trend legislacji ad hoc i może skutkować brakiem szerokiego spojrzenia systemowego na regulacje i prowadzić do rozwiązań, które mogą być nieskuteczne w innych kontekstach. Tworzenie przepisów w odpowiedzi na pojedyncze przypadki może skutkować niespójnością systemu prawnego i generowaniem kolejnych problemów w przyszłości.

Co więcej, projekt w pierwotnej wersji budził zastrzeżenia natury konstytucyjnej, dlatego też Lewica nie poparła tego projektu w pierwszej wersji. Jednak po wprowadzeniu poprawek do tego projektu podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, które w zasadniczej części uchylają nasze wątpliwości, klub parlamentarny Lewicy zdecydował się poprzeć projekt ustawy z druku nr 926. Niemniej jednak apelujemy do wszystkich klubów parlamentarnych o unikanie podejmowania inicjatyw ustawodawczych, które odpowiadają na jednostkowe, incydentalne wydarzenia przy jednoczesnym pomijaniu aspektów zmiany dobrze przemyślanej, systemowej i spójnej wewnętrznie w ramach porządku prawnego zgodnego z oczekiwaniami społecznymi, zasadą dobrego prawa i poczuciem sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Wipler przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Konfederacji wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Trochę późno.)

Przepraszam, w obecnym czytaniu. Dlaczego chciałbym, żebyśmy odrzucili ten projekt? Dlaczego uważamy, że ten projekt powinien zostać odrzucony? Otóż odpowiadanie na bieżące, incydentalne zdarzenia, w wyniku których zmieniamy prawo, to nie jest dobry sposób stanowienia prawa, zwłaszcza takiego, które narusza w sposób oczywisty, ewidentny Konstytucję RP. Ten tryb, ta procedura nie mają szans na dobre zakończenie. Powiedzmy sobie wprost: marnujemy tutaj czas. Ten projekt ustawy w żadnej wersji nie zostanie podpisany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Spędzanie tu czasu przez ludzi, którzy przyszli jednak na tę salę, przy pustkach, które tutaj panują, jest po prostu marnowaniem czasu obywateli. Wiemy, jak to się skończy – prezydent tego nie podpisze i będzie miał ku temu argumenty konstytucyjne.

Po pierwsze, art. 105 konstytucji RP przewiduje możliwość ograniczenia praw posła, praw parlamentarzysty w wypadku jego aresztowania. Tak, przewi-

duje, ale nie przewiduje możliwości pozbawienia go de facto różnych innych aspektów wykonywania mandatu. Ograniczenie prawa do uposażenia, prawa do diety, prawa do ryczałtu na mieszkanie i innych, nazwijmy to, uprawnień finansowych byłoby akceptowalne, choć może być kontrowersyjne, ale pozbawienie innych uprawnień wynikających z konstytucji, którą co do zasady stosujemy wprost zgodnie z art. 8, jest niedopuszczalne. Na przykład zgodnie z konstytucją, a nie żadną ustawą posłowie mogą składać interpelacje do ministrów, a ministrowie mają obowiązek odpowiedzi na te pytania. Nie jesteśmy w stanie ustawą wyłączyć tego uprawnienia wynikającego z konstytucji, nie mamy takich możliwości. Nie ma w tym punkcie żadnej referencji, że kogoś pozbawi się uprawnień w wyniku aresztu, wniosku aresztowego, w wyniku tego, że sąd wyrazi zgodę na areszt parlamentarzysty, posła czy senatora.

Wyobraźcie sobie, drodzy państwo, drodzy posłowie, posłanki koalicji rządzącej, że wraca Zbigniew Ziobro i jego koledzy, minister Romanowski i reszta ekipy, która rządziła Polską przez poprzednich 8 lat. To nie jest niemożliwe. Panie posłanki się śmieją...

(Poseł Klaudia Jachira: Z przerażenia.)

...ale proszę mi wierzyć, nie takie rzeczy w polityce na świecie się zdarzają. I wyobraźcie sobie, że oni zaczynają w tym momencie ostro stosować wnioski aresztowe wobec różnych osób, które w sposób ewidentny, moim zdaniem, w chwili obecnej łamią prawo. Wiele działań pana ministra Bodnara i osób z obecnej ekipy zajmujących się wymiarem sprawiedliwości jest łamaniem prawa. Wyobraźcie sobie, że jednak nie zmienicie niczego, jeżeli chodzi o sędziów, i traficie na kogoś, kogo nazywacie neosędzią, ale wtedy to on będzie sędzią i będzie wystawiał wnioski aresztowe. Wtedy wy padniecie ofiarami przepisów jednostkowych, które teraz próbujecie wprowadzić. To nie jest mądra, rozsądna polityka.

Powinniśmy chronić w sposób pełny prawa obywatelskie i dbać o to, żeby nie naruszać konstytucji, nawet tak słabej konstytucji jak nasza, próbując z powodów incydentalnych, politycznych, dotyczących jednego konkretnego przypadku doprowadzić do ograniczenia tych praw. Nie chciałbym naprawdę, żebyśmy w dzisiejszej dyskusji, debacie, wracali do tego dnia, kiedy to wobec waszych koleżanek i kolegów były podejmowane próby robienia tego, czasami skuteczne. Patrzcie: pan senator Gawłowski – pozbawiono go uprawnień, wyładował w areszcie, a wielu innych polityków próbowano aresztować. To było, w pewnej mierze, zanim dokonano zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa, zmieniono wiele w wymiarze sprawiedliwości, zrobiono rzeczy, które wam się nie podobają, mi się nie podobają i innym polskim obywatelom, politykom też się nie podobają. Wróci czas, w którym ci ludzie będą mieli zgodnie z tą ustawą, z powodu waszego zamierzenia incydentalnego, możliwości ograniczenia waszych praw obywatelskich. Chcecie tego? My tego nie chcemy. Zwłaszcza w sytuacji, w której w sposób oczywisty i ewidentny te przepisy naruszają uprawnienia poselskie dotyczące pa-

Posel Przemysław Wipler

trzenia władzy na ręce, nawet z zagranicy. Niektórzy z was mogą sobie śmieszkować, że na Węgrzech azylu nie dostaniecie, ale możecie go szukać w innych krajach, gdy rząd, władza się zmieni i niektóre obecne działania zaczną być rozliczane. *(Dzwonek)* Dlatego będziemy głosować za odrzuceniem tej ustawy, dalszym nieprocedowaniem nad nią. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Marcelina Zawisza, która przedstawi stanowisko koła Razem.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawa, zdawałoby się, jest jasna, ponieważ jeśli pielęgniarka ucieknie na Węgry, uciekając przed systemem sprawiedliwości, to nie będzie dostawać wynagrodzenia. Jest to oczywiste: nie wykonuje swoich obowiązków, uciekła przed wymiarem sprawiedliwości, szukając azylu, to nie ma takiej możliwości, żeby otrzymywała wynagrodzenie. Jeśli budowniczy ucieknie na Węgry i dostanie azyl, to nie będzie otrzymywał wynagrodzenia. Nie może wykonywać swojej pracy, więc nie może otrzymywać wynagrodzenia. Konfederacja chce, żeby byli równi i równiejsi, żeby ci, którzy są parlamentarzystami, mogli być traktowani inaczej niż pozostali obywatele. Sprawa jest jedna. Jeśli poseł nie wykonuje swoich obowiązków, ponieważ jest objęty nakazem tymczasowego aresztowania, jeśli wyjechał za granicę po to, żeby ominąć polski system sprawiedliwości, a nie stanąć przed nim i po prostu albo odpowiedzieć za swoje czyny, albo się wybronić, to przepraszam bardzo, ale nie wykonuje swoich obowiązków. My będziemy ten projekt popierać, bo popieramy równość wobec prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Szanowni państwo posłowie, zapisanych jest 26 osób.

Czy ktoś chciałby jeszcze się dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów

Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”. Szanowni państwo, wszyscy w tej Izbie potwierdziliśmy tekst rotę ślubowania słowem „ślubuję”. A jaka jest rzeczywistość? Nowelizacja ustawy, nad którą dzisiaj pracujemy, jest wynikiem sytuacji, w której poseł faktycznie nie wykonuje swojego mandatu wskutek unikania organów ścigania. Oczywiście myślimy tu o konkretnej osobie, o konkretnym przypadku, a mianowicie o ucieczce Marcina Romanowskiego na Węgry. Zmieniamy prawo z powodu niechlubnego przykładu parlamentarzysty, który nie wypełnia oczekiwań społecznych dotyczących nieskazitelnego opinii reprezentanta narodu. *(Dzwonek)* Jakże ma być więc zaufanie społeczne do nas, do parlamentarzystów? Czy ta proponowana regulacja przyniesie oczekiwany skutek w postaci zwiększenia poczucia praworządności w polskim społeczeństwie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym was poinformować, że pan poseł Romanowski zepsuł wam zabawę, ponieważ zrzekł się wszystkich uposażeń, które chcecie mu teraz w ramach tej ustawy odebrać. On już się tego zrzekł.

(Posel Jarosław Urbaniak: Nie. Po co kłamać? No nie.)

Natomiast chciałbym zrekonstruować pewną sytuację. Gdybyśmy my jako rząd Zjednoczonej Prawicy wprowadzili taką ustawę w czasach naszego rządzenia, to przecież państwo pojechalibyście do Brukseli i tam zmusilibyście swoich kolegów z Europejskiej Partii Ludowej, żeby poderwali myśliwce i wysłali je tutaj, do Polski, żeby zniszczyły polski rząd, bo łamana jest praworządność, bo lex jest stosowane pod konkretne przypadki osobowe. Ta sytuacja przypomina mi trochę nieuregulowane kwestie związane z samorządowcami. Przed chwilą Jacek Sutryk miał podobną sytuację i nadal pełni funkcję prezydenta Wrocławia. Dlaczego wy nie stosujecie tych przepisów wobec samorządowców, którzy mają bardzo poważne problemy z prawem? Dlaczego samorządowcy, którzy trafiają za kratki, w dalszym ciągu mogą pełnić swoje funkcje? *(Dzwonek)* Nie ma to nic wspólnego z równością prawa. Ta ustawa jest bublek prawnym wymierzonym w bardzo konkretnego posła, posła opozycji. Nie walczy się w taki sposób z opozycją w państwie prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Artur Szalabawka, Prawo i Sprawiedliwość. Też nie ma.

Ale do mównicy zmierza już pan poseł Władysław Dajczak.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy, wpisuje się w praktykę, którą przyjmuje koalicja 13 grudnia, szybkiej odpowiedzi legislacyjnej na zaistnienie jakiegos problemu społecznego, by tutaj użyć eufemizmu wobec pojęcia faktu medialnego. Koalicja 13 grudnia uważa, że podczas nośnych, medialnych spraw prawodawca musi szybko i natychmiast odpowiedzieć w postaci rozwiązań ustawowych, co oczywiście wiąże się z tym, że proponowane rozwiązania są bardzo wątpliwej jakości. Przecież w aktualnie obowiązującym stanie prawnym w art. 5a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora mamy wyraźnie napisane, że w czasie pozbawienia wolności poseł i senator nie wykonują praw i obowiązków wynikających z tej ustawy. Ta regulacja, którą proponujecie w tej chwili (*Dzwonek*), którą chcecie wprowadzić, pogłębia wadliwość tego zapisu, bowiem wprowadzacie instytucję mandatu, która jest de facto ułomnym mandatem. Mam pytanie do ustawodawcy, do sprawozdawcy: Jak te rozwiązania, które proponujecie, mają się do art. 105 ust. 5 polskiej konstytucji, gdzie ta sytuacja jest również rozwiązana? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Kazimierz Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie dotyczące takiego samego statusu osoby pozbawionej wolności, tymczasowo aresztowanej. Mówicie tu o równości. Przed chwilą zadano pytanie, co w przypadku samorządowców, którzy byli tymczasowo aresztowani, nawet aresztowani, nie tylko wydano postanowienie o aresztowaniu. Oni nie tracą żadnych uprawnień. Rada może po długotrwałym aresztowaniu ewentualnie podjąć decyzję o wygaszeniu mandatu, ale nie ma tego automatyzmu, który wy wprowadzacie. Więc ten automatyzm dotyczący wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu

jest ewidentnie niekonstytucyjnym rozwiązaniem. Wy upieracie się, żeby to niekonstytucyjne rozwiązanie wprowadzić. Na co wy liczycie? Czy liczycie na to, że prezydent podpisze takie niekonstytucyjne rozwiązanie? No nie będzie mógł podpisać. Podobnie było w przypadku Sądu Najwyższego. To prezydent Duda był inicjatorem powstania izby kontroli nadzwyczajnej, a wy teraz chcecie mu dać przepis, który jest kontrowersyjny (*Dzwonek*) nie tylko według wielu prawników. Mamy też różne oceny społeczne. Liczycie na to, że prezydent to podpisze? Ja uważam, że nie podpisze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! U podstaw tego projektu, tego przedłożenia stoi jedno: niepohamowana chęć odwetu i zemsty. Nie da się przecież w żaden sposób ukryć, że sprawa dotyczy wyłącznie indywidualnej, jednostkowej kwestii pana posła Romanowskiego. Tak jak już padło na tej sali, jest to rozwiązanie całkowicie niekonstytucyjne, w zasadzie mające za nic konstytucyjną zasadę domniemania niewinności. Pytań jest wiele, bo odebranie prawa do wynagrodzenia, ograniczenie możliwości sprawowania mandatu... A co jeżeli na końcu tenże poseł okaże się niewinny? Zresztą dotyczy to jakiegokolwiek posła, wobec którego neoprokuratura (*Dzwonek*) zastosuje tymczasowe aresztowanie czy wyda postanowienie o tymczasowym aresztowaniu po wielu latach postępowań sądowych i który w wyniku wyroku sądu okaże się niewinny. Co z sytuacją niewykonywania jego obowiązków przez rok, 2 czy 3 lata do końca kadencji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze by było, żeby wnioskodawcy sięgnęli do podstaw prawa i zrozumieli, że człowiek jest winny, że można mówić o winie wtedy, kiedy zostanie prawomocnie skazany przez sąd. Dopiero to prawomocne skazanie może być podstawą do tego, żeby ewentualnie odbierać mu uprawnienia i możliwości, które wynikają z realizowanej przez niego pracy zawodowej, w tym również pracy parlamentarnej. Ale to jest dla mnie przykład tego, co robicie od początku tej kadencji Sejmu, czyli

Posel Mariusz Krystian

deprecjonowania roli posła i tak naprawdę systematycznie ocenności pracy posła w zależności od jego przynależności politycznej. Bo przecież czy jakieś konsekwencje zostały wyciągnięte wobec osób, które odpowiadały za pobicie pani poseł Joanny Borowiak? Czy ktoś odpowiedział za bezprawne ograniczenie możliwości sprawowania mandatu poselskiego panom posłom Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi itd.? (*Dzwonek*)

Teraz składacie projekt ustawy, która ma być znowu elementem zemsty politycznej. Mówicie, że to ustawa incydentalna, natomiast to jest ustawa, która w sposób konkretny i całościowy będzie rzutować teraz i w przyszłości na uprawnienia, niezależność pracy parlamentarzysty. To jest po prostu zła ustawa, a zemsta to jest bardzo zły doradca co do tego, aby składać projekty ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnej sytuacji, gdy obserwujemy różne niepokojące zjawiska wśród niektórych polityków i ucieczki przed odpowiedzialnością, ten projekt jest wręcz koniecznością. Jego przyjęcie będzie stanowiło wzmocnienie poczucia sprawiedliwości wśród obywateli oraz istotny krok w kierunku zwiększenia odpowiedzialności wśród pełniących jedną z najważniejszych funkcji publicznych w naszym kraju. To kwestia nie tylko legalności, ale i etyki w polityce, a także jasny sygnał dla społeczeństwa, że każdy niezależnie od pozycji musi przestrzegać prawa. Poseł, wobec którego wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, musi stracić swoje wynagrodzenie, bo zwyczajnie przestaje pełnić swoje obowiązki, de facto nie wykonuje pracy.

Chciałabym zapytać prawą stronę Sejmu. (*Dzwonek*) Twierdzi, że jest to niekonstytucyjne. Proszę mi uzasadnić, dlaczego niekonstytucyjne. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Są opinie prawne.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Jak widać, ciągle trwa ten cyrk, festiwal hipokryzji. Węgry potraktowały wasze rządy jak rządy krajów Trzeciego Świata. Uznały, że nie ma praworząd-

ności, że nie są przestrzegane prawa człowieka. Widać, że zabolalo was tak mocno, że musicie wprowadzać incydentalne prawo właśnie na tę i tylko na tę okoliczność.

A ja mam pytanie, co z Rafałem Gawłem, oszustem, który został skazany z art. 300 § 2 i który ukrywa się w Norwegii. Jest ścigany. Na stronie internetowej Policji: Poszukiwani jest wskazany jako ścigany i poszukiwany. Sprowadźcie prawdziwych przestępców do Polski. Zaczniście ich szukać i zaczniście ich sprowadzać. Tym się zajmijcie, dlatego że tak naprawdę on śmieje się wam w twarz, śmieje się całemu wymiarowi sprawiedliwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, kto jest posłem i czy sprawuje swój mandat, decydują, po pierwsze, wyborcy, po drugie, ewentualnie prawomocnym wyrokiem sąd. Państwo chcecie obejść prawo, obejść konstytucję, kolejny raz ją depreczować. Godzinę temu procedowaliśmy nad kolejnym waszym incydentalnym pomysłem. Teraz jest kolejny incydent. Właściwie cały ten rząd jest od incydentu do incydentu. Tymczasem wszystkie sondaże wskazują...

(*Posel Piotr Kaleta: Bo jest incydentem.*)

Tak jest. To jest incydent, rząd incydentu, niektórzy mówią, że chaosu, ale tak naprawdę lepszym określeniem są słowa: rząd incydentu. Ten incydent szybko się skończy. I być może będzie tak, że wielu z was będzie mogło skorzystać z tego typu propozycji, które sami dzisiaj proponujecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od razu odpowiem pani poseł. Proszę przeczytać opinie pod tym projektem. Tam prawnicy, profesorowie prawa stwierdzają, w których momentach jest niekonstytucyjny.

Szanowni Państwo! Nie kłamcie z tej mównicy. To nie jest żadna sprawiedliwość społeczna i wcale nie chodzi o uposażenie, bo posłowi, jeżeli nie wykonuje swoich obowiązków i jeżeli nie ma go na posiedzeniu Sejmu, jeżeli nie ma go na posiedzeniu komisji, zabierane jest to uposażenie. I to jest rozwiązanie. Tu chodzi o to, jasno jest to wskazane w tym przepisie, że od wydania postanowienia o tymczasowym

Posel Barbara Bartuś

aresztowaniu żaden poseł – to jest incydentalne, bo tu się chce zemścić – czy senator nie będzie miał już praw posła czy senatora, żaden poseł nie będzie miał praw. Czyli nie będzie mógł zadawać pytań rządzącym, nie będzie tej koalicji 13 grudnia mógł zadawać pytań. Mało tego, marszałek Sejmu ma prawo do zamknięcia jego biura, zwolnienia pracowników. A przecież wyborcy wybrali tego posła, żeby ich reprezentował. *(Dzwonek)* Ileś tysięcy wyborców zostanie bez swojego reprezentanta.

Co najważniejsze i czego się obawiam – że robicie to po to, żeby sędziowie, bo sądy są różne, sędziowie są różni... Wystarczy postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i już tutaj posła nie ma, już wasza większość może się zwiększać, możecie mieć większość kwalifikowaną, której czasami potrzeba. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A ja chciałam przy okazji tej dyskusji przychylić się do apelu pana ministra Radosława Sikorskiego, żebyśmy jak najszybciej zorganizowali misję ratunkową celem odbicia Marcina Romanowskiego z węgierskiej niewoli. W Polsce czeka go uczciwy proces. Jego partyjni koledzy, którzy tak samo jak on kochają Prawo i Sprawiedliwość, nie mogą się już doczekać, kiedy stanie przed sądem i złoży zeznania, które z pewnością pomogą oczyścić ich z zarzutów o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, tym bardziej że, jak powiedział ostatnio premier Donald Tusk, uczciwi nie mają się czego bać. Tymczasem w prawicowych mediach pokazywali umorusaną twarz pana posła Romanowskiego. Widać, że ma sińce pod oczami, więc jest ewidentnie torturowany. Bardzo możliwe, że porywacze już nawet zajęli jego konto. Dlatego tym bardziej należy przyjąć procedowane przepisy *(Dzwonek)* i wstrzymać przelewy pieniężne z Polski. Między innymi właśnie temu służy ten przedstawiony projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla Sejmu nie jest przyjemne, że musi się zajmować taką sprawą i przygotowywać specjalną ustawę w związku z ucieczką

posła na Węgry. Dobrze, że to robimy, bo proszę sobie wyobrazić sytuację, że mamy kilkadziesiąt doniesień do prokuratury na polityków Prawa i Sprawiedliwości i ludzi z nimi związanych i nagle się okazuje, że zostają im postawione zarzuty i wpadają oni na taki sam pomysł, żeby wyjechać na Węgry. I co? Stworzą na Węgrzech legion PiS-u, który będzie pluł na Polskę, podważał legalność władz i oskarżał nas o ściganie i prześladowanie opozycji, o tortury. Co jeszcze? Nie będzie im za to płacił Orbán, nie będzie im za to płacił Putin, ale będzie za to płacił polski podatnik. Nie ma na to zgody. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy świadkami procedowania nad ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora i rozszerzeniem art. 5a. Z tej mównicy po stronie koalicji 13 grudnia padały takie słowa, że poseł nie może pełnić swojej funkcji. A zatem czy państwo przewidujecie rozszerzenie tego typu uregulowań na samorządy, na radnych sejmiku? W Częstochowie wiceprezydent pan Bartłomiej Sabat, który 23 października ub.r. został jako wicemarszałek województwa śląskiego wyprowadzony w kajdankach, usłyszał zarzuty o korupcję i wykorzystywanie właśnie tej korupcji w czasie pełnienia swoich funkcji. I nagle pan wicemarszałek zrezygnował z bycia wicemarszałkiem, natomiast nie zrezygnował z bycia radnym. Pytam *(Dzwonek)*, czy on sprawuje swoją funkcję z celi. Czy będziecie utrzymywać takie osoby bez konsekwencji? Troszeczkę więcej empatii, uczciwości. Stosujcie prawo takie, jakie ono jest, a nie tak, jak wy je rozumiecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy słyszę o uczciwości i empatii, to aż mnie trzęsie. Nie widać ich absolutnie z tamtej, prawej strony.

(Posel Piotr Kaleta: Nie widać. Nie widać trzęsienia.)

Proszę państwa, pan Marcin Romanowski na posiedzeniu komisji – koledzy i koleżanki to potwierdzają – rzekł, że nigdzie nie zamierza uciekać, bo jest czysty jak łąza. Nie widzę tej łązy, chyba że teraz w jego oku.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska

Natomiast chciałabym powiedzieć o tych konsekwencjach. Przypominam państwu o tym, że kiedyś mówiłam z konstytucją w rękę, że was też dościsnę prawo, że też będziecie odpowiadali za to, co robicie. Przez 8 lat zrujnowaliście Polskę, zrujnowaliście ją. Dzisiaj musimy to naprawiać. Dlatego chciałabym powiedzieć (*Dzwonek*), że w moim mniemaniu nie można dawać ani grosza ludziom, którzy nie pracują. Ani grosza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym ze 100 konkratów koalicji rządzącej jest zemsta. I to wam wychodzi doskonale. Ta zemsta odbiera wam zdrowy rozsądek, żeby nie powiedzieć: rozum, bo przygotowujecie tego typu ustawy, które – jak już wiemy – są niekonstytucyjne.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Proszę mi powiedzieć, co takiego się wydarzy, jeżeli będzie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu w przypadku jakiegokolwiek parlamentarzysty i po jakimś czasie będzie sytuacja tego typu, że on zostanie uznany za niewinnego. Dostanie odszkodowanie? Być może tak. Ale co będzie z polityką? Przecież on był czynnym politykiem, jest czynnym politykiem, a nie będzie mógł brać udziału w pracach parlamentu.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:* Odszkodowanie wypłaca.)

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna rzecz. Szykujecie bicz na siebie na przyszłą kadencję (*Dzwonek*) z tą różnicą, że on będzie bardziej skuteczny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo, Grzegorz!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle nieporozumienia, a sprawa wydaje się prosta. Jakie domniemanie niewinności? Przecież przed postanowieniem o aresztowaniu musi być decyzja Sejmu lub Senatu o uchyleniu immunitetu.

(*Posel Piotr Kaleta:* Która jest decyzją polityczną.)

To pierwsza sprawa. Druga sprawa: Jaka niezgodność z konstytucją? Przecież to są argumenty spóź-

nione o 20 lat. Wprowadzono przepis art. 5a do ustawy o wykonywaniu mandatu, który ogranicza osobom aresztowanym, które przebywają w więzieniu, posłom i senatorom prawa i obowiązki. My w tej chwili nic w tym zakresie nie robimy, nie zmieniamy zakresu tego wyłączenia. Tylko kto się spodziewał przez 20 lat, że oto będzie taki przypadek, że ten wybraniec narodu, na który się PiS powołuje, zamiast stawić się w polskim areszcie, ucieknie (*Dzwonek*) do przyjaciela Putina? Nikt się nie spodziewał. Najwyższa pora, żeby takie osoby, które są cwaniakami, które uciekają za granicę, które są zdrajcami, nie miały więcej praw niż posłowie i senatorowie, którzy poddają się polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Bosacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Bosacki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie z PiS-u! Złej sprawie służycie. O co bowiem w niej chodzi? Chodzi o to, że jeden z was dał dyla do przyjaciela Putina, po to żeby uniknąć zarządzonego zgodnie z prawem przez polski sąd tymczasowego aresztowania. Być może chronicie siebie, bo jak powiedział wasz przyjaciel Orbán, być może takich przypadków będzie więcej. Ludzie się burzą, że facet, który po pierwsze, ma zdjęty immunitet, po drugie, sam mówił, że się stawi i będzie do dyspozycji polskiego wymiaru sprawiedliwości, po trzecie, jest oskarżony o wielomilionowe malwersacje tak jak wielu z was – tak jak wielu z was – o korupcję, malwersacje i nadużywanie władzy, ma czelność chcieć (*Dzwonek*) dostawać jeszcze pieniądze za to, że sam dał dyla za granicę, zamiast być w polskim areszcie. Niedoczekanie wasze. To się skończy, prawo w Polsce będzie działało, a wy nie będziecie się chronić pod skrzydłami człowieka, który jest najbliższym sojusznikiem Putina i który blokuje Polskę 4 mld zł z Unii Europejskiej za to, co myśmy dali Ukrainie, za to, co dał wasz rząd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta:* Geniusz. Mąż stanu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest na galerii młodzież, więc wspomnę taką historię. Pamiętacie

Posel Piotr Pawel Strach

pewnie posła Władysława Sicińskiego, który w 1652 r. krzyknął: nie pozwalam, liberum veto, i zerwał Sejm. Ta ustawa i ta ustawa, nad którą przed chwilą procedowaliśmy, w poprzednim punkcie, nie dotyczą kwestii incydentów. One dotyczą kwestii ustrojowych, kwestii fundamentalnych. 2–3 lata po zerwaniu Sejmu była największa katastrofa Rzeczypospolitej – potop szwedzki, porównywany z katastrofą II wojny światowej. My teraz też mamy wroga u bram. Pytanie, czy możemy sobie pozwolić na to, żebyśmy za pół roku nie mieli prezydenta. Czy możemy sobie pozwolić na to, żeby posłowie uciekali za granicę, ponieważ mają postawione zarzuty? Jesteśmy naprawdę w fundamentalnym momencie i to nie jest kwestia wyłącznie uprawiania bieżącej polityki, tylko to jest kwestia naprawy państwa w obliczu wielkiego kryzysu, który może nastąpić za pół roku. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Przemysław Witek, Koalicja Obywatelska.

Posel Przemyslaw Witek:

Dziękuję, panie marszałku, za udzielenie głosu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja zdradzę wam motto pana Romanowskiego. Ono brzmiało czy brzmi: nie startuj w konkursach, nie bierz udziału w konkursach, których wyników nie znasz wcześniej. Tak, to hulało po Warszawie, było powszechnie znane. Ale zdradzę wam też tajemnicę pana Romanowskiego. Ja wiem, dlaczego zbiegł na Węgry.

(Poseł Piotr Kaleta: Musimy cię aresztować, jeżeli takie rzeczy mówisz.)

Sebastianie Kaleta, trudno.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam.

Powiem tak, zbiegł na Węgry dlatego, że pod przysięgą nie potrafi kłamać. A skąd to wiem? Wiem to od jego bliskich przyjaciół z Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Piotr Kaleta: Współudział.)

Bardzo boją się i bardzo bali się, i on sam też, bo kiedy musiałby zeznawać pod przysięgą, powiedziałby prawdę. I powiedziałby wtedy prawdę nie tylko o tym, co zrobiliście z Funduszem Sprawiedliwości, lecz także o tym, jak środki publiczne przeciekały wam przez palce. *(Dzwonek)* Dlatego nie może wrócić, tego się boicie. Ale to jest hańba. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niektórzy posłowie podnoszą tutaj larum, że jednostkowe czy jednorazowe zachowanie posła powoduje konieczność zmiany przepisów. Tak, mają rację, bo to właśnie takie jednostkowe zachowanie pokazuje lukę prawną. A przypominę, że już mieliśmy taki przypadek w tej kadencji Sejmu. Wcześniej Sejm musiał znowelizować swój regulamin, ponieważ pan poseł Marek Suski, wykluczony z komisji regulaminowej, postanowił nazajutrz wrócić do składu tego gremium. Literalnie wypełnił zapisy regulaminu, natomiast na pewno nie taki był cel, żeby to był tylko dzień przerwy. Teraz mamy posła, który gdyby tutaj był, gdyby był w Polsce, toby po prostu siedział w areszcie i tam spotykał się nie ze swoimi wyborcami, tylko co najwyżej ze swoim obrońcą albo z prokuratorem. Niestety tak się nie stało. Pana Romanowskiego w Polsce nie ma, czego nikt nie przewidział. *(Dzwonek)* Pewnie on sam też tego nie przewidział, bo zapowiadał zupełnie coś innego, więc nie jest wykluczone, że ktoś go grzecznie poprosił, żeby udał się nad Balaton. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedzieć, że to jest projekt głupi, to jak nic nie powiedzieć. Proszę państwa, ja wam zadam takie pytanie. Premier jest posłem, marszałek jest posłem, marszałek Zgorzelski jest posłem – co by się stało, gdyby oni zostali aresztowani? Tutaj jeden z posłów z Platformy Obywatelskiej mówił, że to przekracza granice naszej wyobraźni. Ale nie przekracza, wcale przekraczać nie musi. Teraz po kolei. Pan tutaj powiedział o tym, że pan minister Romanowski za nasze pieniądze, za pieniądze podatnika, w tej chwili pluje z Węgier na naszą ojczyznę. A co robią przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, co robili w Brukseli, nie będąc aresztowanymi? Jak pluja na naszą ojczyznę? Ile razy to robili? Wstyd, że w ogóle są takie porównania.

Kolejna rzecz, pytanie bardzo konkretne. Człowiek zostaje aresztowany, a nie ma wyroku sądu. Proszę państwa, proszę mi powiedzieć, niech poseł, który jest sprawozdawcą komisji, jest wnioskodawcą, powie mi, co będzie, jak on będzie się domagał odszkodowań od Kancelarii Sejmu, od marszałka. Jak się wtedy zachowacie? Jaka będzie sytuacja? Jakie będą koszty tej propozycji? *(Dzwonek)* I wreszcie jedno pytanie, jak już tak się tutaj rzucacie, czy wszystko jest zgodne z prawem, pytanie do ministra sprawiedliwości: Czy sędzia, który spieprzył na Białoruś, który zdradził

Posel Piotr Kaleta

naszą ojczyznę, pobiera dzisiaj wynagrodzenie? Jeżeli tak, to dlaczego, a jeżeli nie, to od kiedy? W momencie kiedy spieprzył czy kiedy zostały uruchomione jakieś procedury? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga. Nie widzę.

Pan poseł Łukasz Schreiber.
Bardzo proszę.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kolejne posiedzenie Sejmu, na którym rząd nie przedstawił ani jednego projektu dotyczącego ważnych inwestycji w Polsce czy rozwoju Polski. To jest kolejne posiedzenie, na którym rząd nie przedłożył żadnego projektu ustawy, który może rozwiązać problem drożyzny w sklepach.

To jest kolejne posiedzenie, na którym rząd nie ma żadnej odpowiedzi na wzrastające ceny energii, na szaleństwo związane z zielonym ładem i tym, co wyprawiają europejscy biurokraci. No ale to jest kolejne posiedzenie Sejmu, na którym państwo z uporem godnym lepszej sprawy wciąż forsujecie kolejne projekty, które mają wywołać jakąś wojnę polityczną i atakować opozycję. Gratulacje. To, co robicie, to jest psucie państwa, i to na wielką skalę. Powiem tak: sami będziecie kiedyś płakać przez to. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten festiwal hipokryzji, który tutaj się odbywa, to, co pada z ust posłanek i posłów PiS-u i Konfederacji, wręcz mnie rozśmiesza. Chciałbym, żebyście z takim samym oddaniem w obronie mandatu poselskiego wypowiadali się wtedy, kiedy wasz kolega Ziobro zamykał pana senatora Gawłowskiego, trzymał go w areszcie przez długie miesiące, jak potem się okazało, na podstawie niezwykle wątpliwych dowodów, co do których były bardzo poważne wątpliwości w kolejnych etapach postępowania.

Pan poseł Romanowski sam wybrał taką drogę. Gdyby pozwolił się zatrzymać, a potem aresztować, to ta ustawa nie byłaby potrzebna. Przecież to, że on

nie będzie mógł zadawać pytań... Nie powinien móc zadawać pytań koalicji 15 października, bo powinien siedzieć w tymczasowym areszcie. Nie będzie miał praw posła, nie powinien mieć praw posła, bo powinien siedzieć w tymczasowym areszcie, a jego biuro przechodzi pod zarząd Kancelarii Sejmu. *(Dzwonek)* Proszę być spokojnym o los jego pracowników. Nic złego się im nie stanie zgodnie z tą ustawą.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Bogucki:

Panowie Marszałkowie! Wysoka Izbo! Dyskutujemy nad tą ustawą w rocznicę powstania styczniowego. Przybliżę wam życiorys prof. Mariana Sokołowskiego pochodzącego z mojej rodzinnej gminy. Powstaniec, komisarz powstania na Ruś, oskarżony i zdymisjonowany, wyjeżdża za granicę, potem jest zrehabilitowany, jest prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzicie taką samą politykę jak ówczesne władze rosyjskie, jak władze sowieckie, bo immunitety uchylacie z powodów politycznych. Jarosław Kaczyński – immunitet uchylony. Joanna Mucha – przy zarzutach prokuratorskich immunitet obroniony. Przykładów można by mnożyć więcej. Grodzki – niewinny. Gierzych – niewinny. Karpiński – to już nawet nie wiem, ale chyba też za chwilę będzie niewinny. To są wasze standardy i dlatego nie możemy *(Dzwonek)* zgodzić się na takie rozwiązania, w których chcecie ludzi, którzy nie są skazani i w związku z obowiązującym w Polsce prawem są niewinni, pozbawiać czegokolwiek. To jest niedopuszczalne, bo doprowadziliście politykę do takiego stopnia, w którym to ona decyduje o tym, kto jest winny, a kto nie. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jesteście w pewnym amoku rozliczeń. Szczególnie kieruję to do przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, ale także ich koalicjantów. Uważacie, że w tym szaleńczym amoku rozliczeń będziecie zdobywać popularność, będziecie zdobywać głosy Polaków. Po-

Posel Zbigniew Bogucki

lacy już przejrzeni i wiedzą, że ważniejsze są ich portfele, ważniejsze są budżety domowe, ważniejsza jest edukacja ich dzieci, ochrona zdrowia, bezpieczeństwo państwa. Idźcie z zamkniętymi oczami na tę ścianę. A panu posłowi Gramatyce, który przywoływał przykład oskarżonego Gawłowskiego, odpowiem: to w jego przypadku, jeszcze jak Gawłowski był podejrzanym, cztery różne sądy w trzech różnych instancjach orzekały o tym, że zasadne jest stosowanie tymczasowego aresztowania. Jako żywo trudno, żeby ci wszyscy sędziowie byli podporządkowani ministrowi sprawiedliwości, ówczesnemu panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze. To jest aberracja zupełna. *(Dzwonek)* Natomiast wy, szanowni państwo, jak niepodległości bronicie swoich. Umorzone postępowanie wobec pana senatora Grodzkiego. Wycofane sprawy, jeżeli chodzi o uchylenie immunitetu panu Banasiowi, pani Wrzosek. Brak uchylenia immunitetu dla jednej z pań posłanek. Można wymienić jeszcze całą litanię spraw, które umorzycie, np. w sprawie tzw. Telewizji Polskiej w likwidacji, która w likwidacji nie jest. Jesteście wandalami prawnymi i kiedyś za to odpowiecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do pytania pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad tym projektem ustawy, ponieważ wcześniej ustawodawca nie przewidział, że poseł na Sejm Rzeczypospolitej, były wiceminister sprawiedliwości, będzie uciekał z Polski właśnie przed wymiarem sprawiedliwości...

(Poseł Władysław Dajczak: Nie uciekał, szukał sprawiedliwości.)

...i będzie szkalował Polskę, starając się o azyl w innym państwie, skarżąc się, że jakoby w Polsce miał być torturowany i prześladowany. Gdyby faktycznie tak miało być, to on by nigdy z Polski nie wyjechał, tylko siedziałby w areszcie. To właśnie potwierdza, że te jego zarzuty są bezpodstawne.

Ale byłem ostatnio w Biłgoraju, w mieście, gdzie ma biuro poseł Romanowski, skąd ubiegał się o mandat. Tam mnie ludzie pytali: A dlaczego poseł Romanowski uciekł z Polski, zamiast bronić się przed sądem, wykazywać swoją niewinność, jeżeli tak mówi? Dlaczego państwo polskie ma płacić posłowi Romanowskiemu, jeżeli on uciekł z Polski, nie pracuje *(Dzwonek)*, nie wypełnia obowiązków wynikających z mandatu poselskiego? Nikt inny nie otrzymywałby w takiej sytuacji wynagrodzenia. Proszę coś zrobić, żeby poseł Romanowski też nie otrzymywał. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Marcin Romanowski nie uciekł na Węgry z miłości do węgierskiego langosza, tokaju, Balatonu, gulaszu, tylko po to, żeby uniknąć odpowiedzialności i nie odpowiadać na pytania, jak były wydawane środki z Funduszu Sprawiedliwości, jak wyglądało zarządzanie państwem przez PiS, aby nie odpowiadać też na pytania śledczych. To pokazuje, że w Prawie i Sprawiedliwości – i to jest paradoks – praworządności i sprawiedliwości jest tyle, co kot napłakał. Musimy się zabezpieczyć, żeby nie było takich przypadków. Ta zmiana prawa w tym zakresie jest potrzebna. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej (druki nr 906 i 958).

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Globalizacja systemów ekonomicznych i rozwój technologiczny stworzyły szansę dla ogólnoswiatowego rozwoju gospodarczego. Niestety przyczyniły się również do zaistnienia sprzyjających okoliczności dla międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, co doprowadziło do wzrostu i rozprzestrzenienia się grup przestępczych prowadzących swoją działalność już nie tylko

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

w ramach poszczególnych państw, lecz także w ramach regionów geopolitycznych i całych kontynentów. W reakcji na to państwa były zmuszone połączyć siły w celu stworzenia instrumentów prawnych opartych na współpracy międzynarodowej, które byłyby w stanie zapewnić konieczne narzędzia do przeciwdziałania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Niewątpliwie jednym z takich instrumentów jest Prokuratura Europejska. Przystąpienie do niej Polski ułatwi ściganie międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych, w szczególności w zakresie przestępczości związanej z wyłudzeniami podatku VAT, i wzmocni pozycję państwa polskiego jako zaufanego partnera w walce z międzynarodowymi nadużyciami finansowymi.

Rozporządzenie 2017/1939, wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej, ustanawia prokuraturę Unii Europejskiej jako urząd właściwy do dochodzenia, ścigania i stawiania przed sądem w sprawach dotyczących przestępstw finansowych. Ponadto wprowadza ono system kompetencji dzielonych pomiędzy Prokuraturę Europejską a organy krajowe w zwalczaniu tego typu przestępstw. Rozporządzenie ustanawiające prokuraturę Unii Europejskiej w ramach wzmocnionej współpracy ma zastosowanie do 24 uczestniczących państw członkowskich, w tym Polski. Irlandia oraz Węgry mogą do niego dołączyć w dowolnym momencie. Na mocy klauzuli opt-out Dania na stałe odstąpiła od udziału w działaniach Unii Europejskiej dotyczących sądownictwa karnego.

Prokuratura Europejska ma zdecentralizowaną strukturę. Organ ten posiada uprawnienia do ścigania, dochodzenia i sądenia, co istotne, przed sądami krajowymi w sprawach dotyczących przestępstw wpływających na budżet Unii Europejskiej, do których należą m.in. nadużycia finansowe powyżej 10 tys. euro, korupcja, pranie pieniędzy, sprzeniewieranie lub transgraniczne wyłudzenia VAT w kwocie powyżej 10 mln euro.

Prokuratura Europejska jest zorganizowana na dwóch szczeblach. Szczebel centralny stanowi prokuratura centralna z siedzibą w Luksemburgu. W skład prokuratury centralnej wchodzi: europejski prokurator generalny, jego dwoje zastępców, prokuratorzy europejscy – po jednym z każdego uczestniczącego państwa członkowskiego – oraz dyrektor administracyjny. Szczebel krajowy stanowią delegowani prokuratorzy europejscy, którzy działają w swoich własnych państwach członkowskich.

Omawiany rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnienia współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej zawiera trzy grupy przepisów. Po pierwsze, przepisy o charakterze organizacyjnym, regulujące umiejscowienie polskiego prokuratora europejskiego oraz polskich delegowanych prokuratorów europejskich w strukturze pro-

kuratury, zakres ich obowiązków i uprawnień wynikających z ustawy o prokuraturze oraz relacje z prokuratorami krajowymi. Po drugie, przepisy regulujące uprawnienia prokuratora europejskiego oraz delegowanych prokuratorów europejskich w stosunku do służb policyjnych, umożliwiające im prowadzenie postępowań europejskich. Trzecią grupę stanowią przepisy odnoszące się już bezpośrednio do procesowych aspektów prowadzenia postępowania europejskiego.

W tym miejscu należy nadmienić, że Prokuratura Europejska działa w każdym z uczestniczących państw członkowskich na podstawie prawa krajowego danego państwa członkowskiego, zatem w Polsce będzie działać na podstawie prawa polskiego, a nie hiszpańskiego, francuskiego czy niemieckiego. Przytoczone rozporządzenie oraz procedowany projekt ustawy nie wprowadzają żadnych zmian w zakresie sankcji karnych przewidzianych przez polski Kodeks karny. Nie powodują również zmiany właściwości polskich sądów powszechnych. Nieuprawnioną, wręcz absurdalną tezą jest ta o możliwości ścigania przez Prokuraturę Europejską czynów nieobjętych sankcjami karnymi przewidzianymi w polskim Kodeksie karnym.

Do kategorii political fiction należy również zaliczyć tezę, że rozporządzenie wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanawiania Prokuratury Europejskiej lub tym bardziej omawiane przedłożenie rządowe wprowadzają nowe, nieprzewidziane do tej pory w polskim Kodeksie karnym kategorie przestępstw lub innych czynów zabronionych. Pragnę raz jeszcze podkreślić, że jedynym uprawnieniem Prokuratury Europejskiej jest dochodzenie, ściganie i sądenie przed krajowymi sądami spraw dotyczących przestępstw wpływających na budżet Unii Europejskiej, do których należą: nadużycia finansowe, korupcja, pranie pieniędzy, sprzeniewieranie lub transgraniczne wyłudzenia VAT w kwocie powyżej 10 mln euro.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 9 stycznia 2025 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2025 r., wnosi, aby wysoki Sejm raczył go uchwalić. W trakcie posiedzenia przyjęto poprawki techniczne, legislacyjne oraz poprawkę zgłoszoną przez pana posła Macieja Tomczykiewicza. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do debaty, chciałbym przywitać goszczące w Sejmie, przebywające na galerii grupy, a więc uczniów i opiekunów z II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Będzinie, którzy przybyli na zaproszenie posłanki Katarzyny Stachowicz, a także grupę ze Szkoły Podsta-

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

wowej nr 1 w Siechnicach wraz z burmistrzem Siechnic Łukaszem Kropskim i radnym Jarosławem Bednarczykiem, która odwiedziła Sejm na zaproszenie pani poseł Anny Sobolak. Witamy wszystkich państwa serdecznie. Zapraszamy do przysłuchiwania się obradom i obserwowania. Życzymy dobrych wrażeń. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół poselskich.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Zbigniew Bogucki, który przemówi w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam olbrzymią przyjemność, honor i godność przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec ustawy dotyczącej kwestii związanych z Prokuraturą Europejską. Na początku warto przypomnieć, że przed tym, jak objęliście władzę, państwo tak często krzyczeliście: konstytucja, konstytucja, praworządność. Przypominają mi się słowa wielkiego polskiego wieszczą Juliusza Słowackiego, które sparafrazuje, a ta parafraza brzmi tak: szli, krzycząc: konstytucja, konstytucja, wtem pewnego razu, chcąc krzyknąć, zapomnieli na ustach wyrazu.

Zapomnieliście o tym, że w Polsce jest konstytucja, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i obowiązuje art. 90. Ta ustawa mogłaby być procedowana wtedy, kiedy dochowany byłby szczególny tryb przewidziany właśnie ustawą zasadniczą. Dlaczego? Dlatego że przekazanie, delegowanie, a właściwie oddanie możliwości ścigania i oskarżania polskich obywateli w ręce organu, który nie jest zapisany w polskim porządku ustrojowym i nie podlega kontroli konstytucyjnych organów państwa wybranych w drodze demokratycznych, wolnych wyborów przez naród, czyli suwerena, zgodnie z art. 4 wymaga procedury opisanej w konstytucji. Jeżeli zatem to przystąpienie oznacza, a oznacza, wyzbycie się szeregu kompetencji, to powinno ono mieć szczególną postać. Tego typu umowa w polskim porządku prawnym wymaga formy ustawy ratyfikowanej przynajmniej kwalifikowaną większością głosów przez Sejm, większością 2/3 posłów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, przez Senat, większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów, albo przyjętej poprzez ogólnokrajowe referendum. Tego podstawowego warunku państwo nie dochowaliście, a oddajecie część polskiej suwerenności bez decyzji narodu i bez procedury przewidzianej ustawą zasadniczą.

Warto także przywołać dyskusję, która odbyła się wczoraj na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, a także prokuratorzy, odpowiadając na pytania, twierdzili, że prokurator europejski ustrojowo jest poza prokuraturą polską. Zgadza się z tym stwierdzeniem. Ustrojowo jest on poza prokuraturą polską. Jeżeli jest on ustrojowo poza organami władzy publicznej, to znaczy to, że powinien mieć zastosowanie art. 90 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, mówiliście państwo również, że prokurator europejski jest wyodrębniony i niezależny. Tak, jest niezależny od państwa polskiego, czyli może prowadzić śledztwa, może oskarżać polskich obywateli, może ścigać polskich obywateli, może posługiwać się polskimi służbami, polską Policją, innymi służbami ścigania i oskarżania, także polską prokuraturą, a nie podlega żadnej kontroli. Podkreślam: nie podlega żadnej kontroli konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej wybranych przez naród, czyli nie podlega żadnej kontroli suwerena.

W czasach Prawa i Sprawiedliwości współpracowaliśmy z Prokuraturą Europejską. Nie przystąpiliśmy do niej, aby nie wyzbywać się części swojej suwerenności. Co więcej, w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości to w Polsce był największy postęp, jeśli chodzi o liczbę spraw w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, spraw dotyczących ścigania przestępstw finansowych, także tych przestępstw, które ma ścigać prokurator europejski, a więc przestępstw finansowych przeciwko Unii Europejskiej czy godzących w interesy finansowe Unii Europejskiej. W Polsce skończyliśmy z czymś, z czym państwo nie potrafiliście skończyć przez 8 lat swoich rządów, bo nie chcieliście z tym skończyć, czyli z wielkim okradaniem Polaków przez tych wszystkich, którzy kradli pieniądze de facto z budżetu państwa, oszukując przede wszystkim na podatku VAT, ale także na CIT, na innych podatkach. My z tym skończyliśmy. Niepotrzebna była do tego Prokuratura Europejska. Dzisiaj niestety dochodzą do nas głosy, że kwestie ścigania przestępstw skarbowych znowu są uwsteczniane.

Biorąc pod uwagę zasadniczy zarzut wobec tej ustawy, procedowanie nad nią właściwie jest obarczone błędem konstytucyjnym, swego rodzaju deliktem. Państwo macie doskonałą świadomość tego, jak powinniśmy procedować nad tą ustawą. Głęboko wierzę, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako strażnik konstytucji, krótko mówiąc, nie podpisze tej ustawy. *(Dzwonek)*

Powiem o ostatniej kwestii, panie marszałku, jeżeli pozwoli mi pan skończyć. Nie może być tak, że szczyt Unii Europejskiej w czasie polskiej prezydencji odbywa się Brukseli, a nie w Warszawie. Nie może być tak, że oskarżać i ścigać będzie prokurator w Luksemburgu, a nie w Polsce. Nie może być tak, że decyzje podejmowane są gdzieś na salonach brukselskich czy w Berlinie, a nie w polskim Sejmie zgodnie z polską konstytucją, i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tak się niestety pod państwa rządami nie dzieje.

Posel Zbigniew Bogucki

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wnoszę w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości o odrzucenie w całości projektu tej ustawy, bo jest ona procedowana w sposób wadliwy, niezgodny z polską konstytucją i ma też szereg innych błędów, które niestety nie zostały wyeliminowane w toku prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykewicza, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Maciej Tomczykewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Już raz na tej sali rozpoczęliśmy debatę nad tym projektem i zdaje mi się, że nie zmieniła się najważniejsza rzecz w tej sprawie. Otóż przedstawiciele PiS-u nie mają pojęcia albo nie wiedzą, nad jaką ustawą procedujemy. Przedstawiciele PiS-u cały czas próbują wmówić obywatelom, że ta ustawa dotyczy przystąpienia do Prokuratury Europejskiej. Natomiast my do Prokuratury Europejskiej już przystąpiliśmy, zgodnie zresztą z obietnicami wyborczymi z kampanii wyborczej w 2023 r. Ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, jest ustawą tylko i wyłącznie techniczną. To jest ustawa, która ma zapewnić Prokuraturze Europejskiej, polskim prokuratorom działającym w ramach Prokuratury Europejskiej obsługę kancelaryjną, ma zapewnić kwestie związane z wynagrodzeniami, kwestie związane ze składkami ZUS-owskimi. Tego, panie pośle, dotyczy ten projekt. My już do Prokuratury Europejskiej przystąpiliśmy, tylko pan poseł zdaje się o tym zapominać. A więc o jakiej niekonstytucyjności pan poseł raczy mówić, skoro nie rozmawiamy... *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę mi nie przeszkadzać.

Panie marszałku, gdyby pan mógł doprowadzić do porządku pana posła, byłbym wdzięczny.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, często się zdarza, że ktoś czasem coś komentuje. Bardzo proszę się nie przejmować i kontynuować.

A z drugiej strony...

Posel Maciej Tomczykewicz:

Z tym że bardzo trudno się mówi, kiedy pan poseł przerywa.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Oczywiście, panie pośle. Jeśli pan pozwoli, dokończę.

A z drugiej strony proszę bardzo panów posłów, aby nie przerywali i pozwolili kontynuować wystąpienie klubowe. Dziękuję.

Posel Maciej Tomczykewicz:

Panie Pośle! Ja zdaję sobie sprawę, że was ta ustawa boli. Ale was nie boli jej wyimaginowana niekonstytucyjność, bo ona tego nie dotyczy. Was boli to, że będzie istniała instytucja, która bez względu na to, kto w danym momencie w kraju będzie sprawował władzę, będzie mogła w sposób pozbawiony nacisków tej władzy procedować, prowadzić postępowania w zakresie wymienianych tutaj przestępstw. Ja wiem, że wy się tego boicie, bo z tegoż to prostego powodu wasz prokurator trzymał garaż pełen dokumentów.

(Posel Władysław Dajczak: Powtarzaj, powtarzaj.)

Ja to będę powtarzał przy każdej okazji. Wasz prokurator, wasz nominat kitrał dokumenty postępowań, które były dla was niewygodne. Właśnie ze względu na to jeden z waszych posłów uciekł za granicę. Wy próbujecie unikać odpowiedzialności. My zgodnie z obietnicą wyborczą procedujemy i wprowadzamy przepisy pozwalające działać Prokuraturze Europejskiej. To nie jest prokuratura pozostająca pod wpływami obcych państw, obcych służb. To jest nasza, europejska prokuratura, która rękami naszych, polskich prokuratorów będzie badać przestępstwa przeciwko Unii Europejskiej i będzie badać przestępstwa bez względu na to, czy popełniają je politycy czy niepolitycy.

Pan poseł raczył wskazywać na to, że rząd PiS-u ścigał mafie VAT-owską. Rząd PiS-u tak ścigał mafie VAT-owską, że ją znalazł we własnym Ministerstwie Finansów. To w taki sposób wyglądało. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Macie się czego bać, ja wam gwarantuję, że macie się czego bać, bo my nie spocznemy, dopóki wszystkie nieprawidłowości, których się dopuściliście wy i wasi koledzy, całe to złodziejstwo, cała ta maniana nie zostaną rozliczone, i m.in. do tego służy Prokuratura Europejska.

(Głos z sali: Ostrożnie.)

Proszę mnie nie straszyć, nie tacy jak pan mnie straszyle, tak że naprawdę z całym szacunkiem...

(Głos z sali: Pan nas straszy.)

Szanowny Panie! Ja was nie straszę. Jak wy się boicie prokuratury, to jest wasz problem. Ale ja wiem, dlaczego się jej boicie, ja wiem, dlaczego uciekacie za granicę, ja wiem, dlaczego wasz człowiek siedzi w areszcie w Londynie, dzisiaj nie dostał listu żelaznego.

Szanowni Państwo! Zostaniecie rozliczeni do spodu...

(Głos z sali: I vice versa.)

...i będzie was pilnować i nas będzie pilnować Prokuratura Europejska. Bo po to ona jest, żeby żadna władza nie mogła zablokować postępowań, żeby

Posel Maciej Tomczykiewicz

żadna władza (*Dzwonek*) już nie mogła zrobić tego, co wy robiliście przez 8 lat, czyli skreślać postępowań, chronić oszustów, złodziei, wyłudzaczy i tanich cwaniaków. To jest obraz waszej władzy i ten model sprawowania władzy, taki orbánowski, się kończy. Przegląsujemy tę ustawę. Ten model się kończy, już nigdy nie będzie do niego powrotu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu Polska 2050 przedstawi pan poseł Michał Gramatyka.

Zapraszam.

(*Głos z sali: Bezczelny typ.*)

Proszę o wyciszenie emocji.

Teraz pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezależność to jest ta cecha Prokuratury Europejskiej, której boi się PiS najbardziej – niezależność od władz politycznych państw Unii Europejskiej, ale jednocześnie ścisła współpraca z instytucjami tych państw.

Prokuratura ma ścigać oszustwa finansowe, podatkowe malwersacje, korupcję, pranie brudnych pieniędzy, udział w zorganizowanych grupach przestępczych. Czy to dlatego nie chcieliście przyłączyć Polski do europejskiej prokuratury przez niemal 3 ostatnie lata? A może, pomni doświadczeń Duńskiej Partii Ludowej, nie chcielibyście, żeby międzynarodowy organ sprawdzał partyjne imprezy, np. takie, które miały być kongresami klimatycznymi, a okazały się partyjnymi konwencjami? A potem szybko trzeba było kasować relacje z tych imprez, żeby zatrzeć ślady. To chyba nie jest przypadek, że właśnie dziś czołowe postaci nieistniejącej już partii solidarnie protestują przeciwko przyjęciu tej ustawy.

Przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej, udział Polski w tym przedsięwzięciu ma wymiar symboliczny, ale także kilka praktycznych aspektów, o których warto wspomnieć. W cyfrowym świecie XXI w. zanikają granice, przestępcy potrafią działać ponad porządkami unijnych państw. Warto wspomnieć operację „Admirał” – 14 państw, 9 tys. firm, 600 osób, 5 grup przestępczych i 2 mld euro strat, szkód na międzynarodowej VAT-owskiej karuzeli. Ta gigantyczna operacja, ta gigantyczna sprawa na pierwszy rzut oka wyglądała jak mała, nie chcę używać sformułowania: niewinne, ale niewielkie oszustwo ujawnione w portugalskiej Coimbrze w niewielkiej firmie, która sprzedawała smartfony, słuchawki i tablety. PiS przecież uwielbiał ścigać przestępstwa VAT-owskie. Gdzie teraz jest wasza konse-

kwencja, gdzie teraz jest entuzjazm dla ścigania takich przestępstw?

Laura Kövesi, szefowa EPPO, w jednym z wywiadów mówiła o zjawisku poszukiwania bezpiecznych przystani – to jest zresztą znane w kryminalistyce – bezpiecznych portów. Przestępcy uciekający spod jurysdykcji jednego kraju próbują schronić się w takim, w którym jakaś służba nie działa, do której jakaś służba nie dociera. Polska miała być jednym z takich bezpiecznych portów? M.in. dlatego warto nas włączyć w ten kolejny europejski system, tak do końca warto nas włączyć, tym bardziej że po ponad 2 latach działalności organ sprawdził się w boju, wypracował własne metodologie działania i niejednokrotnie dowiódł swojej skuteczności.

Prokuratura Europejska ma natychmiastowy dostęp do wszystkich baz danych. Nie musi tracić czasu na międzynarodowe procedury. Ścisłe współpracuje z Europolem, ze wszystkimi liczącymi się służbami karnoskarbowymi w Europie. Tak, szanowni państwo, przestępcy naprawdę będą mieli się czego obawiać. Ci w Polsce już mają się czego obawiać, a ci, którzy działają ponad granicami naszego kraju, będą mieli powody do obaw. Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga oczywiście poprze to przedłożenie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Mirosława Orlńskiego, aby przedstawił stanowisko klubu PSL.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej.

Rzeczywiście należy zauważyć, że jest to istotny punkt, związany także z przywracaniem praworządności, zasad państwa prawa, umacnianiem całego systemu, który staramy się budować i tworzyć tutaj, w Rzeczypospolitej, ale także jako członek europejskiej wspólnoty. Projekt dostosowuje polskie prawo do unijnego rozporządzenia dotyczącego Prokuratury Europejskiej.

Trzeba zaznaczyć, o czym tutaj już dzisiaj także była mowa, że Rzeczpospolita Polska przystąpiła do tej struktury w marcu 2024 r. To pokazuje, że resort sprawiedliwości, pan minister rzeczywiście dąży do zapewnienia pełnego funkcjonowania organów Prokuratury Europejskiej w naszym kraju, a to ważny element budowania także zaufania do Wspólnoty

Posel Mirosław Adam Orlński

Europejskiej, do wspólnych organów, które mamy. Bo przecież Prokuratura Europejska to organ Unii Europejskiej, utworzony właśnie na podstawie przesłanek z traktatu lizbońskiego, powołany na podstawie odpowiedniego rozporządzenia.

Wzmocniona współpraca, jeżeli chodzi o Prokuraturę Europejską – obecnie w tym zakresie uczestniczą 22 państwa członkowskie. Warto, aby Polska także była w tym gronie, aby budowała unijny system bezpieczeństwa prawnego i wymiaru sprawiedliwości. Na pewno zapewni to także zsynchronizowanie pewnych działań, uwspólnotowanie tych działań, ujednolicenie, ściganie przestępstw na szkodę także budżetu Unii Europejskiej.

Przystępując do tej wzmocnionej formy współpracy, Polska wspólnie z innymi krajami członkowskimi będzie także przyczyniać się na unijnym poziomie do efektywnego ścigania oraz zwalczania różnego rodzaju nadużyć, przestępstw finansowych na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej.

Rzeczywiście udział Polski w Prokuraturze Europejskiej sprawia, że ściganie przestępstw na szkodę podatników europejskich staje się skuteczniejsze. Mamy tutaj zmiany odpowiednich przepisów, regulacji. Prokuratura Europejska, o czym było także tutaj wspomniane, odpowiada za prowadzenie postępowań przygotowawczych oraz wnoszenie i popieranie oskarżeń przeciwko sprawcom przestępstw, którzy naruszają właśnie interesy finansowe Unii Europejskiej. Mamy nowe przepisy, które przewidują wprowadzenie mechanizmu wyłaniania kandydatów na prokuratora Prokuratury Europejskiej, jest to odpowiednio opisane w tych zmianach. Prokuratorzy na urząd prokuratora europejskiego lub na urząd delegowanego prokuratora europejskiego będą posiadali taki sam zakres uprawnień jak pozostali prokuratorzy. Nowe przepisy przewidują także m.in. wprowadzenie podstawy prawnej do tworzenia biur delegowanego prokuratora europejskiego przy powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Dotyczy to również stworzenia podstawy prawnej do finansowania działań prokuratorów Prokuratury Europejskiej w Polsce. Zakłada się utworzenie biur delegowanego prokuratora w naszych miastach, czyli w Gdańsku, Katowicach, Lublinie i Warszawie. Rzeczywiście mamy szereg przepisów, które to dostosowują. Projekt ustawy wskazuje na system powołania, na pewne wymogi i wprowadza wszystkie odpowiednie regulacje.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga jak najbardziej popieramy te rozwiązania. Dziękujemy za ich wprowadzenie, bo one są naprawdę konieczne, niezbędne, i to w całej Wspólnocie Europejskiej. Przy tych wszystkich rozwiązaniach... To umacnia pozycję Polski w strukturach, pokazuje, że dążymy do tych zmian w prawie, do pewnej praworządności. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej, zawartego w druku sejmowym, wraz ze sprawozdaniem komisji.

Klub Lewicy podtrzymuje poparcie dla niniejszego przedłożenia rządowego.

Prokuratura Europejska, przewidziana w traktacie lizbońskim, a powołana na podstawie rozporządzenia 2017/1939, jest niezależnym organem Unii Europejskiej, organem, który zapewnia skuteczne, zsynchronizowane i jednolite ściganie przestępstw na szkodę budżetu Unii Europejskiej. Zgodnie z mechanizmem wzmocnionej współpracy określonym w art. 326–334 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej grupa państw członkowskich może podjąć współpracę w ramach danej dziedziny, oczywiście z wyłączeniem tych zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji całej Unii Europejskiej. Przypominam – szczególnie państwu z prawej strony Izby, bo wydaje się, że próbujecie wprowadzić w błąd opinię publiczną – iż rozporządzenie Rady Unii Europejskiej 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r., które wdraża wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej, jest stosowane bezpośrednio, a niniejsze przedłożenie rządowe ma na celu jedynie dostosowanie przepisów krajowych do rozwiązań zawartych w rozporządzeniu. Zawiera punktowe, szczegółowe rozwiązania określające sposób realizacji zadań organów Prokuratury Europejskiej w Polsce nieuregulowanych przez samo rozporządzenie.

Przystępując do tej wzmocnionej formy współpracy, Polska wspólnie z innymi krajami członkowskimi będzie przyczyniać się na poziomie unijnym do efektywnego ścigania i zwalczania nadużyć finansowych na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej; tym z prawej strony przypominam: również Polski. Pytanie: Czego tak bardzo się obawiacie? Obawiacie się kompetencji prokuratury? Obawiacie się jej niezależności i niezawisłości? Obawiacie się prokuratury, która wszczyna postępowania przygotowawcze, wnosi akty oskarżenia, pełni funkcję oskarżyciela publicznego przed sądami państw członkowskich, więc również sądami polskimi?

Przypominam, że udział polskich prokuratorów w pracach Prokuratury Europejskiej pozwoli skuteczniej ścigać przestępstwa przeciwko interesom finansowym państw członkowskich, czyli również Polski

Posel Katarzyna Ueberhan

– powtarzam po raz kolejny, bo może to państwu umyka. A te przestępstwa to: transgraniczne oszustwa związane z podatkiem VAT, korupcja, sprzeniewierzenie środków finansowych Unii Europejskiej czy też proceder prania pieniędzy. Naprawdę tego się państwo obawiają? Przecież uczciwi nie mają się czego obawiać – że zacytuję już klasyka.

Przystąpienie do Prokuratury Europejskiej wpłynie na lepszą współpracę pomiędzy wymiarami sprawiedliwości Polski i państw Unii Europejskiej. I proszę skończyć z tą wyimaginowaną niekonstytucyjnością, bo przecież przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej to ważny krok na drodze przywracania praworządności i wzmacniania demokracji – tej praworządności, tej demokracji, o której mówi i na której straży stoi polska konstytucja.

Z uwagi na powyższe, z uwagi na potrzebę wprowadzenia przedłożonych zmian, ponieważ jest to krok w stronę rozwoju naszej europejskiej wspólnoty, jest to element pogłębiania europejskiej integracji w ramach Unii, podtrzymujemy poparcie dla tego projektu – jak na wstępie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie wystąpienie w serii wystąpień klubowych.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kolejny akt uległości wobec Brukseli. Postanawiacie po kawalczku oddawać naszą suwerenność na rzecz instytucji unijnych. W imię czego? W imię abstrakcyjnej idei współpracy wzmocnionej, która w rzeczywistości oznacza jeszcze większą kontrolę i zależność od struktur, które nie mają nic wspólnego z naszym interesem narodowym. Jak możemy z czystym sumieniem głosować za przekazaniem kolejnych kompetencji do instytucji Unii Europejskiej, gdy sami nie potrafimy uporządkować polskiego systemu prokuratorskiego? Nawet nie jesteśmy w stanie stwierdzić, kto jest w tym momencie prokuratorem krajowym, jest co do tego konflikt. Wiem, że nie lubicie działać suwerennie. Wolicie uciekać się do korzystania z zagranicznych wytycznych i wyroków unijnych instytucji. To jest mentalność neokolonialna. Polska musi rozwiązywać swoje problemy we własnym zakresie. Nie potrzebujemy unijnych prokuratorów, aby ścigać przestępczość. Nie mówmy o tym, że potrzebujemy Prokuratury Europejskiej do tego, aby ścigać np. pranie brudnych pieniędzy. Naprawdę, także polscy prokuratorzy mogą ścigać tę przestępczość.

Oddanie kolejnych kompetencji Prokuraturze Europejskiej to droga do dalszego osłabiania naszej suwerenności. Bruksela już narzuca nam wyroki czy ingeruje w kluczowe dziedziny naszego życia. Czy naprawdę chcemy, aby decyzje dotyczące polskich spraw były podejmowane poza naszymi granicami? Zamiast wzmacniać współpracę z instytucjami unijnymi, zajmijmy się wzmacnianiem polskiego wymiaru sprawiedliwości. Zamiast otwierać drzwi zagranicznym prokuratorom, posprzątajmy na własnym podwórku. A jeśli rząd nie potrafi tego zrobić, to może warto się zastanowić, kto tak naprawdę potrafi rządzić w tym kraju.

Na zakończenie apeluję: nie idźmy drogą podporządkowania się zewnętrznym instytucjom. Polska ma prawo i obowiązek być suwerenna. Mamy potencjał być silnym i niezależnym państwem. Nie oddajmy kolejnych kompetencji za cenę iluzorycznych korzyści. Konfederacja mówi „nie” kolejnej niepotrzebnej implementacji unijnego prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy teraz do zadawania pytań.

Zapisało się 17 posłów.

Określam czas na 1 minutę.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Gembicka, klub PiS.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam pana Krzysztofa Haburę, klub Koalicja Obywatelska.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam...

(*Posel Krzysztof Habura: Jest, jest.*)

Jest. Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest takie powiedzenie: łowić ryby w mętnej wodzie, czyli tam, gdzie wszystko jest zabronione, nielegalne, niejasne, pozbawione litości i dochodowe. Taką mętną wodę mieliśmy w wymiarze sprawiedliwości, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość, a prokuratorem generalnym i ministrem sprawiedliwości – Zbigniew Ziobro. Nie ma więc co się dziwić, że Polska nie przystąpiła wtedy do Prokuratury Europejskiej, chociaż mogła to zrobić. Baliście się, że laba waszego bezprawia, waszej bezkarności, waszych szwindli i nadużyć się skończy. A teraz wychodzicie na mównicę, manipulujecie i beczelnie okłamujecie opinię publiczną, że Polska oddaje suwerenność, że prawo europejskie będzie dominowało nad polskim...

(*Głos z sali: Bo to prawda.*)

...że prokuratorzy europejscy nie będą Polakami (*Dzwonek*), że sądy polskie wyzbędą się swoich kompetencji i zostaną ograniczone im uprawnienia. To bzdury, wstyd i hańba. Jesteście pseudo-Europejczykami i pseudopatriotami.

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Paweł Szrot: Jaki dumny z siebie poseł Habura.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam teraz do zadania pytania pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS.

Jeżeli nie ma, to zapraszam...

Przepraszam bardzo, panie pośle, bo pan jest na mównicy, a tu jest jeszcze kolejność. Poseł Paweł Jabłoński teraz.

(*Głos z sali: Przed chwilą byłem.*)

(*Głos z sali: Nie, poseł Lorek.*)

(*Głos z sali: Coś się zamieniło w takim razie.*)

(*Poseł Paweł Jabłoński: Ja chętnie odstąpię po słowi.*)

Pan poseł Lorek teraz powinien zabrać głos, tak?

(*Głos z sali: Tak, ale go nie ma.*)

Nie ma pana posła Lorka.

Proszę w takim razie pana posła Jabłońskiego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zaraz wyjaśnimy, co się tutaj pomieszało.

Proszę pana posła Jabłońskiego, żeby zadał pytanie.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pusta lewa strona sali! Tak ważna to dla was sprawa: Europejska Prokuratura, a prawie nikogo tutaj nie ma. I się nie dziwię, dlatego że tryb, który przyjęliście w tej ustawie, jest po prostu niekonstytucyjny. Czy się zgadzamy, czy to jest dobry pomysł, czy zły pomysł, oddanie kompetencji zagranicznej organizacji międzynarodowej? No jak inaczej to traktować, jeśli polski prokurator ma być tak naprawdę podrzędny? Prokurator europejski ma być wyłączony spod postępowania dyscyplinarnego. Niektóre przestępstwa mają być ścigane przez Prokuraturę Europejską, a więc już nie przez polską. Jakie to przestępstwa? Mają bardzo nieokreślony charakter: naruszające interes finansowy Unii Europejskiej. To może być wszystko. Polska jest państwem członkowskim Unii Europejskiej, Unia lubi sobie rozszerzać kompetencje, więc może sobie i to rozszerzyć. Co gorsza, tam się toczą przecież prace na podstawie art. 83 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, żeby to rozszerzyć o kłamstwo klimatyczne. Jak się komuś nie podoba np. zielony ład, będzie mógł być ścigany. Mowa nienawiści. (*Dzwonek*) Ktoś powie, że są dwie płcie – też może nadejść taki czas, że będzie mógł być ścigany. Ale przede wszystkim, panie ministrze, nie można bez ratyfikacji oddawać kompetencji państwa polskiego organizacji międzynarodowej. Choćbyście mieli 100% racji, merytorycznie ten tryb jest po prostu niewłaściwy, niekonstytucyjny, dlatego będziemy przeciw. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Władysława Dajczaka.

A pan poseł Lorek, który w międzyczasie dotarł na salę, jeśli będzie chciał zadać pytanie, to oczywiście będzie mógł.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pamiętamy, że kiedyś, w trakcie kampanii wyborczej pan Tusk mówił, że to jest upiorna myśl, że będzie musiał siedzieć tutaj, w tych ławach na ul. Wiejskiej. I to przenosi się w tej chwili także, drodzy państwo, na rządzenie państwem polskim. Mamy premiera, dla którego upiorną myślą jest zarządzanie, dobre zarządzanie polskim państwem. Najlepiej oddać wszystko Brukseli. Wtedy pojedzie do Brukseli, będzie tam zbierał te wszystkie pochwały, na które jest tak łasy.

Drodzy Państwo! Oddawanie kolejnego, tak ważnego obszaru jest niezgodne z konstytucją – mówił tutaj o tym pan poseł Bogucki – wyraźnie niezgodne z polską konstytucją. Po raz kolejny łamiecie polską konstytucję. To organ niezależny od państwa polskiego będzie oskarżał, będzie ścigał polskich obywateli bez kontroli państwa polskiego, a wykonywane to będzie rękami polskich prokuratorów, polskich służb.

Panie Ministrze! Proszę powiedzieć, ile te usługi, które będzie świadczyło polskie państwo dla prokuratora europejskiego, będą kosztowały (*Dzwonek*) polskich podatników. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Katarzynę Czocharę, także klub PiS. Nie ma pani poseł?

(*Poseł Paweł Jabłoński: Jest pani poseł.*)

(*Poseł Katarzyna Czochara: Czy mogłabym przesunąć...*)

Oczywiście. W takim razie teraz pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od kiedy koalicja 13 grudnia pod zarządem Donalda Tuska dorwała się do władzy, cały czas prowadzi działania zmierzające do utraty suwerenności naszego kraju i oddania wielu kompetencji właśnie m.in. Unii Europejskiej pod zarządem Berlina.

Dzisiejszy projekt ustawy ewidentnie, jak już zostało wskazane, narusza konstytucję, ponieważ częśc

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

kompetencji, która jest w gestii prokuratorów krajowych, prokuratora generalnego, zostaje oddana Prokuraturze Europejskiej. To oznacza, że od tego momentu każdy Polak, każda Polka mogą się spodziewać interwencji np. prokuratora z Prokuratury Europejskiej. I będzie się to odbywało poza kontrolą wszystkich instytucji polskich, które ku temu są powołane.

Szanowni Państwo! Nie pozwalamy na kolejne niszczenie naszego kraju, oddawanie wielu (*Dzwonek*) kompetencji właśnie pod zarząd obcych państw, które na pewno nie będą się kierowały dobrem naszego kraju i dobrem obywateli. Stop tej patowładzy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Jacek Bogucki, klub PiS.

Proszę bardzo.

Jeżeli nie ma pana posła, to pan poseł Zbigniew Bogucki, klub PiS.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Raz jeszcze. Cały czas ani nie odnosicie się państwo do kwestii łamania art. 190 konstytucji – bardzo bym prosił, żeby jednak pan minister z tego się wytłumaczył – ani też nie potraficie się wytłumaczyć z kwestii przyjęcia jednak nadrzędności prawa europejskiego nad prawem polskim, co jest niezgodne i z polską konstytucją, i z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, również z orzeczeniem niemieckiego trybunału konstytucyjnego, który uznaje prymat prawa niemieckiego nad prawem europejskim.

Do konkretów. Rozporządzenie wprowadza nadrzędność prawa Unii Europejskiej. Dlaczego? Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia postępowania przygotowawcze prowadzone w imieniu Prokuratury Europejskiej i oskarżenia wnoszone i popierane w jej imieniu podlegają przepisom niniejszego rozporządzenia, czyli aktu prawa europejskiego. Prawo krajowe ma zastosowanie w zakresie, w jakim dana kwestia nie jest uregulowana niniejszym rozporządzeniem, czyli znowu wyższość prawa europejskiego. Jeżeli niniejsze rozporządzenie określa inaczej, mającym (*Dzwonek*) zastosowanie prawem krajowym jest prawo państwa członkowskiego, którego delegowany prokurator europejski prowadzi sprawę zgodnie z art. 13 ust. 1 rozporządzenia. Jeżeli dana kwestia jest regulowana zarówno prawem krajowym, jak i niniejszym rozporządzeniem – uwaga – nadrzędne są przepisy niniejszego rozporządzenia.

Przeście kłamać, że nie ma tutaj prymatu prawa europejskiego. To jasno wynika z rozporządzenia,

co do którego dopiero regulujecie ustawowo kwestię, pomijając konstytucyjną ścieżkę, zrzeczenia się części suwerenności.

Bardzo proszę, panie ministrze, aby pan do tego się odniósł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W programie polskiej prezydencji jest mowa o ściganiu kłamstwa klimatycznego. Chciałbym się dowiedzieć, czy dzięki tej ustawie, tej wzmożonej, pogłębionej współpracy z Prokuraturą Europejską będą ścigane właśnie takie osoby, które ośmiela się mówić, że ta szaleńcza dekarbonizacja w ogóle nie ma wpływu na to, czy zmienia się klimat, czy nie, w zakresie tego, że Unia Europejska emituje 7% CO₂, że nawet doprowadzenie do zerowej emisji w tym zakresie tak naprawdę nie poprawi klimatu.

Co więcej, jeśli chodzi teraz o nową prezydencję w USA, która z kolei odrzuciła właśnie tę szaleńczą politykę zielonego ładu, mam nadzieję, że także i my w końcu się opamiętamy, ponieważ cała ta polityka w tym zakresie ogranicza naszą konkurencyjność, konkurencyjność naszej gospodarki, całej Unii Europejskiej, a także Polski. Skończmy z tym szaleństwem. Mam nadzieję, że Prokuratura Europejska nie będzie mnie za to ścigać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Marcina Porzucka, klub PiS.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Unia Europejska, do której przystąpiliśmy ponad 20 lat temu, to była przede wszystkim ta Unia, gdzie kluczowy był swobodny przepływ towarów, usług, kapitału, osób. Tymczasem państwo zmierzacie do tego, aby stworzyć jedno wielkie superpaństwo rządzone z Brukseli poprzez kolejne państwa zachodnie. Na to naszej zgody nie ma.

Nie potraficie poradzić sobie z prawidłowym obśadzeniem prokuratora krajowego, a chcecie oddawać kompetencje jakimś osobom z innych krajów. To jest działanie na szkodę naszego kraju.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę,
klub PiS.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Trudno mi jest oceniać wasze intencje jako takie
dobre, słuszne. Na poprzednim posiedzeniu, w po-
przedniej dyskusji zadałem pytania z prośbą o od-
powiedź na piśmie. Nie otrzymałem tej odpowiedzi.
Liczę na to, że ona kiedyś do mnie dotrze, bardzo
bym prosił o to.
Do tego dołączę kolejne pytanie. Chodzi o koszty.
Jakie są koszty związane z funkcjonowaniem Proku-
ratury Europejskiej tutaj, w Polsce? Ile to nas będzie
kosztować i czy państwo zabezpieczyliście na to do-
datkowe środki, czy te pieniądze są zapisane w na-
szym budżecie na obecny rok? Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pani poseł Małgorzata Pępek, klub Koalicja
Obywatelska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany tej kon-
kretnej ustawy mają charakter techniczny i sym-
boliczny. Techniczny, bo trzeba było wprowadzić
do polskiego systemu prawnego regulację chociaż-
by w sprawie organizacji i finansowania biura
delegowanego prokuratora europejskiego, sposobu
wyłaniania kandydatów na prokuratorów czy rozstrzy-
gania sporów. I to wszystko tutaj się udało. A symbo-
liczny dlatego, że nasze przystąpienie do Prokuratu-
ry Europejskiej to symbol pogłębiania naszej integra-
cji europejskiej, co stanowi również ważny krok na
drodze do pełnej odbudowy praworządności. Można
tylko się domyślić, dlaczego posłowie z PiS-u byli i są
temu przeciwni.

(Poseł Paweł Szrot: Dlaczego?)

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie w myśl pro-
ponowanej ustawy będą zasady finansowania biur
delegowanych prokuratorów (*Dzwonek*) europejskich
oraz jak ministerstwo zamierza zapewnić ich efek-
tywność? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Michała Wójcika, klub PiS.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni
Państwo! W czasie posiedzenia komisji sprawiedliwo-
ści nie uzyskałem niestety odpowiedzi na moje pyta-
nia, ponieważ pan przewodniczący uznał, że są głu-
pie i infantylne, więc zadam je panu jeszcze raz.

Niezależnie od tej wątpliwości czy nawet nie wą-
tpliwości, tylko pewności, że to będzie niekonstytu-
cyjna ustawa, chciałem zapytać się, co przemawia
za tym, żeby w ogóle przystąpić, panie ministrze, do
Prokuratury Europejskiej. Niech pan wymieni cho-
ciaż pięć tez, powie, co obywatel na tym zyska, bo
chcę powiedzieć, że przez ostatnie lata nie byliśmy
w Prokuraturze Europejskiej, ale dobrze z nią
współpracowaliśmy. Tak było? Przecież tak było.
Prokuratura Krajowa bardzo dobrze współpracowa-
ła z Prokuraturą Europejską. Świat się zawalił? Nie
zawalił się.

Ale gdzie jest problem? Otóż pytał tutaj jeden
z moich kolegów, ile to kosztuje. Pieniądz, podatnik
zapłaci. To są dziesiątki milionów złotych w ciągu
kilku lat. Tak, tak, 10 mln jest na ten rok, więc
w ciągu 10 lat to są dziesiątki milionów złotych. Pro-
szę zobaczyć, chyba 113 mln zł w ciągu 10 lat. (*Dzwo-
nek*) Po drugie, dopuszczamy innych do naszych sys-
temów prokuratorskich. My tego nie chcemy. Dajemy
możliwość poszerzania ścigania. I pan doskonale
o tym wie.

Ostatnia sprawa to suwerenność. Oddajemy część
naszej suwerenności. Na koniec powiem tak: nie dla
tej ustawy, nie dla działania stadnego. Nie jesteśmy
żadnymi baranami, żeby robić to samo, co robią inne
kraje, przystępując. Nic obywatel na tym nie zyska.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Szrot, także klub PiS.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje koleżanki
i moi koledzy z prawej strony podnosili tu bardzo
ważne kwestie konstytucyjności, suwerenności. Ja
się z nimi zgadzam, ale na inny aspekt chciałbym
zwrócić uwagę. Otóż mam nieodparte wrażenie, że
ta ustawa cofa nas do czasów głębokiego średniowie-
cza. Otóż w tamtym nader ciekawym okresie okre-
ślane grupy społeczne dysponowały immunitetem,
tzw. immunitetem sądowym. Odrębne sądownictwo

Posel Paweł Szrot

miała szlachta, mieli duchowni, członkowie korporacji uniwersyteckich. Teraz jeszcze nie sądownictwo, co prawda, ale odrębny pion prokuratorski będą miały osoby, które zajmują się administrowaniem, gospodarowaniem środkami europejskimi i ich wydawaniem. Do tego jeszcze ten pion będzie obsadzony przez ludzi, którzy niekoniecznie będą się identyfikowali z krajowym porządkiem prawnym, z krajową tradycją prawną. Czy to wpłynie na ograniczenie korupcji, na zmniejszenie przedsięwzięć lub przestępczości w zakresie wykorzystywania środków europejskich? Mam poważne wątpliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050. Nie ma pana pośła.

Pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bez wątpienia moi przedmówcy wskazali na wiele wad tej ustawy. Najważniejszą jest konstytucyjność tej ustawy. Jest ona sprzeczna z polskim porządkiem prawnym. To wszystko jest jasne i klarowne. Ale chciałbym zapytać o intencje. Dlaczego robicie to w tym momencie? Dlaczego wiążecie nas tak bardzo z Unią Europejską? Czy to nie sugestia Unii Europejskiej powodują, że ta ustawa musi być teraz uchwalona, żeby Polskę związać z Unią Europejską, tak aby po wyborach w 2027 r. nowej władzy, czyli Zjednoczonej Prawicy, było trudniej rządzić, by miała większe problemy w kwestiach prawnych? I powracam do pytania, na które też nie otrzymałem odpowiedzi. Chodzi mianowicie o zgodność z konstytucją RP tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Czochara.

Proszę bardzo, pani pośle.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny procedujemy nad absurdalną ustawą. Szanowni państwo, można powiedzieć, że ekipa Donalda Tuska chce oddać Unii Europejskiej, Niemcom praktycznie wszystko. Zielony kaganiec, zielony ład, umowa z Mercosur, oddanie stoczni, zabicie całkowicie naszej go-

spodarki, doprowadzenie do ogólnego, wielkiego kryzysu, a teraz jeszcze to. To jest utrata kolejnego obszaru suwerenności państwa polskiego. I wy dzisiaj mówicie o pogłębianiu relacji z Unią Europejską, chcąc oddać w ręce Unii Europejskiej prokuraturę? Dochodzi do tego, że również w tym obszarze, w obszarze wymiaru sprawiedliwości, sobie nie radzicie. Tu również potrzebujecie pomocy parlamentu Unii Europejskiej. Skandal. Odejdźcie wszyscy na emeryturę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pan poseł Sławomir Ćwik.

Proszę bardzo, pan pośle.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kwestia Prokuratury Europejskiej, do której Polska jeszcze nie należy, będzie należała z chwilą implementacji tych przepisów. W tej chwili nie należą do niej tylko trzy państwa: Polska, Szwecja i Węgry. Szwecja już zapowiedziała, że także się przyłączy. Pozostaną wyłącznie Węgry. Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość tak bardzo tego nie chce? Dlatego że nie będzie można w tak prosty sposób przedłużać postępowań, jak przedłużano w sprawie posła Ryszarda Czarneckiego za wyłudzoną kilometrówkę. Nie będzie można tak łatwo umorzyć postępowań prowadzonego przez OLAF o organizację kongresu partyjnego zamiast kongresu klimatycznego.

(Posel Katarzyna Czochara: A co z Giertychem?)

Zastanawiam się, czego Prawo i Sprawiedliwość tak się boi, tak jak się boi europejskiego nakazu aresztowania, jego posłowie uciekają na Węgry, jak boi się Interpolu, który ściąga osoby związane z Prawem i Sprawiedliwością i wykrętami z innych państw. *(Dzwonek)*

(Posel Mariusz Krystian: Pan też się może bać. Przyjdzie taki czas.)

Proszę się nie bać, proszę państwa. Jak ktoś nie popełnił przestępstwa, to się nie musi bać. A jeżeli możemy skuteczniej ścigać mafie VAT-owskie za transgraniczne wyłudzenie podatku, to tylko dlatego warto przystąpić do Prokuratury Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Posel Paweł Szrot: Panie marszałku, chciałbym sprostować nieprawdę.)

(Posel Sławomir Ćwik: Proszę sobie lepiej najpierw sprawdzić.)

(Posel Katarzyna Czochara: A mafie VAT-owskie i inne to wy.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Pan poseł w trybie sprostowania, tak?

(Poseł Paweł Szrot: Tak.)

Bardzo proszę zacząć od zacytowania słów, które pan prostuje.

Poseł Paweł Szrot:

Pan poseł Ćwik mówił o tym, że do tego systemu nie należą tylko Szwecja, Polska i Węgry. Szwecja jest już niestety jedną nogą w tym fatalnym systemie, wyrazi współczucia dla Szwedów, ale nawet nie rozważają włączenia się do tego systemu Dania i Irlandia, kraje głęboko zakorzenione w Europie. Stronią od tego. Podziw dla nich. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja także pragnę zadać jedno krótkie pytanie. Podkreślam, że mówię z tego miejsca, ponieważ jako wicemarszałek prowadzący obrady nie mogę go opuścić, ale w tej chwili moja wypowiedź jest po prostu pytaniem posła.

Poseł Krzysztof Bosak:

Panie Ministrze! Mnie też ten pomysł zupełnie nie przekonuje. Jestem przeciwny uszczuplaniu jakichkolwiek kompetencji państwa polskiego, poddawania nas pod jurysdykcję jakichkolwiek urzędników z zagranicy. Chciałbym, kiedy jako Konfederacja będziemy mieli wpływ na władzę, żebyśmy mogli odwrócić wasze decyzje, tak jak w tej chwili Donald Trump odwraca decyzje prezydenta Bidena pierwszego dnia. Chodzi o odpowiednie dekrety, odpowiednie rozporządzenia wycofujące nas z tego rodzaju podległości. Pytanie: Czy będzie możliwe, żeby zrobić to w pierwszy dzień naszego rządzenia? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Teraz już jako wicemarszałek chcę przywitać gości na naszej galerii, a więc młodzieżowe drużyny pożarnicze z gminy Zator w powiecie oświęcimskim wraz z panem burmistrzem Szymonem Matyją, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Mariusza Krystiana. (Oklaski) Witamy serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z przysłuchiwania się obradom Sejmu i zwiedzania Sejmu.

Przejdziemy do odpowiedzi pana ministra.

Padło wiele pytań ciekawych, trudnych, być może kontrowersyjnych.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę niezwykle twórczą, w większości niemerytoryczną dyskusję. Niemniej jednak pytania odnotowane, odniosę się do nich, łącznie z pytaniem pana marszałka Bosaka. Natomiast żeby się do niego odnieść, należy zwrócić uwagę na jedną podstawową rzecz, która, mam wrażenie, nie do końca dociera, może zbyt mało została podkreślona przy procedowaniu nad tą ustawą. Ta ustawa to jest dostosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, Prawa o prokuraturze do faktu, że Polska stała się członkiem Prokuratury Europejskiej blisko 10 miesięcy temu.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Nie stała się.)

Tak, stała się na mocy decyzji wydanej przez Komisję Europejską, która została poprzedzona skierowaniem stosownego wniosku przez rząd koalicji 15 października.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Gdzie ratyfikacja?)

Była to jedna z pierwszych inicjatyw – panie marszałku, trochę nawiązując do pytania pana marszałka – jedna z pierwszych decyzji ministra sprawiedliwości pana prof. Adama Bodnara i jedna z pierwszych decyzji tego rządu, żeby w trosce o bezpieczeństwo obywateli przystąpić do Prokuratury Europejskiej. Formalnie staliśmy się jej członkiem w marcu ub.r. Naszym obowiązkiem jest teraz zapewnienie efektywności i skuteczności członkostwa w tym nowym organie Unii Europejskiej, więc ta ustawa, ta debata nie mają nic wspólnego z przystąpieniem, nie decydują o przystąpieniu, nie dotyczą zawierania nowej umowy międzynarodowej.

Przypomnę, że traktat lizboński przewidywał utworzenie Prokuratury Europejskiej. Ta dyskusja z udziałem przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji byłaby uzasadniona, gdyby odbyła się w 2008 r., kiedy w polskim Sejmie, w Senacie odbywała się debata nad ratyfikacją traktatu lizbońskiego w sposób opisany w art. 90 konstytucji. Wówczas te wątpliwości i te argumenty byłyby uzasadnione. Ale to był rok 2008. Polski Sejm zdecydowaną, miażdżącą większością głosów poparł tę ustawę, łącznie z większością klubu Prawa i Sprawiedliwości. Przypomnę, panie pośle Bogucki, że Jarosław Kaczyński też poparł ustawę ratyfikującą traktat lizboński, która zakładała utworzenie Prokuratury Europejskiej. Tak więc proszę mieć pretensje do swoich kolegów, do swoich koleżanek, którzy w tamtym momencie poparli ratyfikację. Następnie ustawa ratyfikująca była w Senacie, finalnie została podpisana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Gdyby w tamtym czasie nie doszło do ratyfikacji, moglibyśmy tę dyskusję

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

odbywać, ale 16–17 lat później, kiedy już ponad 20 państw Unii Europejskiej tworzy wspólnie ten nowy organ, który zapewnia przede wszystkim – proszę zwrócić na to uwagę, bo to wybrzmiewa w tytule tej ustawy – wzmocnioną współpracę narodowych prokuratur w celu ścigania przestępstw transgranicznych... Co jest groźnego w tym, żeby prokuratura współpracowała?

Pan poseł Wójcik chwali współpracę prokuratury z Prokuraturą Europejską. Skoro wszystkim nam leży na sercu, żeby ta współpraca przebiegała w sposób jak najgłębszy, jak najbardziej efektywny, to po co tutaj rozdierać te szaty? Pan poseł Wójcik zadał retoryczne pytanie albo postawił tezę: nie jesteśmy baranami. Panie pośle, nie chcę tego oceniać, odważna teza. Wydaje mi się, że osoba, która nie jest baranem, powinna mieć...

(Poseł Michał Wójcik: Zodiakalnym.)

Szanuję ten konstruktywny wkład do debaty także i w tym aspekcie. Każdy, komu leży na sercu zapewnienie większego bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, bezpieczeństwa Polek i Polaków, większej skuteczności w ściganiu przestępstw transgranicznych, powinien bez mrugnięcia okiem, bez zawahania poprzeć tę ustawę. My cały czas to mówimy. Nie wiem, czy państwo to robicie celowo na potrzeby debaty publicznej czy może trwającej kampanii prezydenckiej...

(Poseł Michał Wójcik: Panie ministrze, pięć argumentów.)

Wymieniłem przed chwilą już dwa. Zapewnienie skutecznego ścigania przestępstw transgranicznych – nie przekonuje to pana. Nie przekonuje pana posła Wójcika to, że Prokuratura Europejska prowadzi już ponad tysiąc postępowań na łączną wartość ok. 15 mld euro. To jest nieprzekonujące.

(Poseł Michał Wójcik: Panie ministrze, ale my współpracujemy.)

Przekonujące było to, jak wspomniał pan poseł Tomczykiewicz, że mafia VAT-owska w Ministerstwie Finansów za rządów PiS mogła sobie spokojnie hulać. To był argument przemawiający za skutecznością walki z tym fatalnym zjawiskiem przestępczości VAT-owskiej. Tu się różnimy. Ja uważam, że powinniśmy stosować wszelkie możliwe narzędzia do tego, żeby ścigać przestępców gospodarczych, VAT-owskich. Państwo zaś uważacie, że nie trzeba stosować wszystkich możliwych narzędzi w tym aspekcie.

Co więcej, mam wrażenie, że część państwa argumentów jest jednak nieco obraźliwa dla polskich prokuratorów i polskich sędziów, którzy w tych sprawach będą orzekali – mówienie o jakiejś uległości, o wyrzekaniu się, o utracie suwerenności. Wy naprawdę obrażacie tych ludzi. Wy naprawdę obrażacie wybitnych prokuratorów, zarówno panią prokurator, która została prokuratorem europejskim pierwszy raz w historii...

(Poseł Władysław Dajczak: Komu podlega, panie ministrze?)

..jak i prokuratorów delegowanych. Przecież ich misją jest ściganie przestępców na terenie własnego kraju...

(Poseł Michał Wójcik: A jaką ma podległość, panie ministrze?)

...we współpracy z innymi prokuratorami narodowymi. Jeśli chcemy, żeby to było efektywniejsze... Prokuratorzy też tego się domagają, też chcą, żeby ich praca była efektywniejsza, żeby nie byli takim gorszym partnerem, który na zasadzie pomocy prawnej, na zasadzie pewnych uprzejmości, wniosków, ściga przestępców, którzy robią szkodę także polskim firmom, polskim obywatelom. Chcą pełnoprawnie uczestniczyć w funkcjonowaniu Prokuratury Europejskiej. Państwo chcecie ich tego pozbawić. Przyznam, że w ogóle pierwszy raz dostrzegam w historii upór jakiegokolwiek środowiska politycznego w odniesieniu do narzędzi, które zapewniają skuteczne ściganie przestępców. Naprawdę z takim uporem chronicie system prawny przed efektywniejszym ściganiem przestępczości gospodarczej, przestępczości VAT-owskiej. Na tym tle w ogóle nie powinniśmy się różnić.

Europejscy prokuratorzy delegowani będą pracowali w czterech biurach, które będą ulokowane przy prokuraturach regionalnych: Gdańsk, Warszawa, Lublin i Wrocław, tak żeby proporcjonalnie i równomiernie rozłożyć pracę na terenie całego kraju. Koszty te zostaną pokryte w ramach budżetów danych prokuratur. Nie ma tutaj jakiejś wielkiej rewolucji finansowej. Te pieniądze są zabezpieczone w budżecie. Kwestię wynagrodzeń zapewnia Prokuratura Europejska.

To jest ustawa, która ma na celu dostosowanie przepisów Prawa o prokuraturze i Kodeksu postępowania karnego do efektywniejszej współpracy polskiej prokuratury z innymi prokuratorami, prokuratorami narodowymi.

(Poseł Michał Wójcik: Panie ministrze, kto opłaca prokuratorów?)

Prokuratura Europejska na czas delegowania.

(Poseł Michał Wójcik: Znaczący kto? Bruksela?)

Tak jak europosłów, pana kolegów kto opłaca? Bruksela opłaca.

(Poseł Michał Wójcik: Czyli Bruksela opłaca.)

Ojej, zobaczcie, kolegów z PiS-u opłaca Bruksela. No i pan poseł Wójcik ma problem. Pan poseł Wójcik ma problem, bo uważa, że jego koleżanki i koledzy tak intensywnie pracujący w Parlamencie Europejskim, pobierający środki z Brukseli wyzbyli się jednak części swojego narodowego ducha. Mam wrażenie, że tak nie jest, że to jest tylko pusta retoryka na potrzeby tej debaty.

Szanowni Państwo! Z przykrością i ze smutkiem przyjąłem, że Prawo i Sprawiedliwość kolejny raz podejmuje próbę odrzucenia tego projektu. Mam nadzieję, że komisja, która zbierze się jeszcze dzisiaj,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

negatywnie zaopiniuje ten wniosek, tak żebyśmy mogli w jutrzejszym bloku głosowań pochylić się nad omawianym projektem ustawy i go przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Nie wiem, czy to jest jasne, mi się wydaje, że to jest jasne, ale przypomnę, że debata nad traktatem lizbońskim się odbyła w Polsce. Moje środowisko było temu przeciwnie z tych powodów, o których pan minister mówi. Rzeczywiście, potwierdzam, środowisko PiS-u było wtedy za tym, żeby przyjąć ten traktat, choć nie całe. Niektóre osoby ze środowiska PiS-u, które były przeciw, już nie są w PiS-ie.

Nim pójdziemy dalej, chciałbym przywitać grupę, która przysłuchuje się naszym obradom i która długo czeka na przywitanie, bo pan minister musiał na wszystkie pytania odpowiedzieć, a naszą rolą jest cierpliwie wysłuchać wszystkich wyjaśnień, grupę, która przybyła na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Pepek, która na galerii grupie towarzyszy – dyrektora i nauczycieli wraz z uczniami niepublicznego liceum ogólnokształcącego z Żywca. Witamy serdecznie. *(Oklaski)* Jest też druga grupa, którą także chcę przywitać, grupa mieszkańców gminy Osiek, powiat Brodnica, goszcząca na zaproszenie pana posła Zbigniewa Sosnowskiego. Witamy serdecznie. *(Oklaski)* Życzymy dobrych wrażeń z przesłuchiwania się obradom Sejmu.

Zamykam dyskusję nad tym punktem obrad, który właśnie przeprowadziliśmy.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej (druki nr 879 i 903).

Te druki z łatwością każdy może znaleźć na stronach internetowych Sejmu.

Proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej z druku nr 879.

Omawiany projekt zakłada zmiany w przepisach dotyczących stanowisk: zastępców dyrektora generalnego, zastępcy dyrektora okręgowego, zastępców dyrektora zakładu karnego i zastępców dyrektora aresztu śledczego, a także zastępcy komendanta Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, w taki sposób, że na wspomniane stanowiska powołane będą mogły być również osoby niebędące członkami Służby Więziennej. W obecnym stanie prawnym stanowiska kierownicze obsadzane mogą być tylko przez oficerów Służby Więziennej. Celem tej zmiany jest więc faktyczne podniesienie kwalifikacji kadry kierowniczej w obszarach, w których Służba Więzienna ze względu na swoją specyfikę może nie dysponować wystarczającą ekspertyzą. Dotyczy to w szczególności stanowisk osób odpowiedzialnych za zarządzanie, logistykę, zamówienia publiczne i inne kwestie ekonomiczne.

Celem projektu jest również uporządkowanie treści postanowień art. 9 ustawy o Służbie Więziennej z racji faktu, że liczby etatów w Służbie Więziennej nie ustala się już w ustawie budżetowej. Zatrudnienie pracowników cywilnych będzie miało charakter fakultatywny. To znaczy, że właściwy przełożony będzie mógł zdecydować, czy obsadzić stanowiska kierownicze oficerami Służby Więziennej, tak jak funkcjonuje to w tym momencie, czy pracownikami cywilnymi, co stanowi podstawowy zamysł tej nowelizacji.

Do powyższej wersji projektu odpowiednie związki zawodowe nie zgłosiły żadnych uwag. Komisja również nie zgłosiła poprawek do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej.

W związku z powyższym jako posłanka sprawozdawczyni w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zgodnie z treścią sprawozdania zawartego w druku nr 903, rekomenduję, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 879 bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Michał Woś i przedstawi stanowisko klubu PiS.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt realizuje ideę tzw. ucywilnienia Służby Więziennej. Jest to pomysł, który co jakiś czas wraca w różnych formach, gdzie jest statystyczne

Posel Michał Woś

powoływanie się na różne państwa, różne rozwiązania, jakie są przyjmowane w Europie. Natomiast obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości, które mówiło chociażby związkowi zawodowemu, że będzie przedstawiało kompleksową ustawę, kompleksowe rozwiązania, wyszło z jednym projektem i jeden projekt wysłało do konsultacji. Ten projekt, według informacji Rządowego Centrum Legislacji, a także informacji na stronie Sejmu, był poddawany konsultacjom społecznym i spotkał się ze skrajnie negatywną opinią wszystkich związków zawodowych, które występują w Służbie Więziennej. O ile o samej idei, pani minister, można rozmawiać, można dyskutować – to nie jest tak, że ktoś chce twardo powiedzieć „nie” temu pomysłowi, bo oczywiście pracownicy cywilni są też w Służbie Więziennej jako eksperci – o tyle poważne zastrzeżenia budzi projekt, jego konstrukcja, forma, w jakiej państwo skierowali go do parlamentu. Przepisy zawarte w tym projekcie umożliwiają chociażby to, że Centralny Zarząd Służby Więziennej, całe kierownictwo Służby Więziennej może być złożone wyłącznie z cywilów, może tam nie być ani jednego funkcjonariusza Służby Więziennej. I tak ucywilniony zarząd Służby Więziennej miałby zarządzać umundurowaną, uzbrojoną formacją.

Szanowni Państwo! Ja miałem zaszczyt, przyjemność nadzorowania Służby Więziennej przez kilka lat w rządzie Zjednoczonej Prawicy. Kiedy po lutym 2022 r. sytuacja geopolityczna świata się zmieniła, bardzo wielu funkcjonariuszy, bardzo wielu oficerów Służby Więziennej mówiło, że pomysły związane z ucywilnieniem byłyby sensowne, ale nie w tej sytuacji geopolitycznej, którą mamy, nie w sytuacji, w której z jednej strony próbujemy budować armię, dbamy o bezpieczeństwo, a z drugiej strony umundurowaną, zhierarchizowaną formację dostępną na rozkaz dla rządu, także mającą swoje zadania, ważną przecież pod względem zapewnienia Polakom bezpieczeństwa, mielibyśmy doprowadzić do tak szerokiego ucywilnienia. Na to nie może być zgody.

A więc to jest pierwsze podstawowe zastrzeżenie. Proponowaliśmy na posiedzeniu komisji, żeby państwo przemyśleli w ministerstwie, żeby większość rządowa także przemyślała to, aby wprowadzić pewne ograniczenia. To znaczy na pewno nie możemy poprzeć ustawy, w której dopuszczają państwo możliwość składu kierownictwa Służby Więziennej złożonego wyłącznie z pracowników cywilnych, a nie z funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Dalej. Mówią państwo, że takie same przepisy są w Policji i takie same przepisy są w Straży Granicznej. Sprawdziliśmy, jak to się przyjęło w Policji i w Straży Granicznej. Rzeczywiście w Policji nawet jest pewne ograniczenie do pracowników administracyjno-finansowych. W państwa ustawie w ogóle nie ma tego ograniczenia. Każdy może być, każdy przyjdzie i każdy będzie ekspertem. Państwo mówią o takim ograniczeniu, a w ustawie tego nie wprowadzają. Spraw-

dziliśmy: w Policji do poziomu komendantów wojewódzkich, czyli na całe kierownictwo komendy głównej, stołecznej, komend wojewódzkich, szanowni państwo, na kilkadziesiąt etatów kierowniczych znaleźliśmy dwóch cywilów, z czego jeden wkrótce będzie na emeryturze. Powołują się państwo na przykład Straży Granicznej, na to, że tam też ustawa to dopuszcza. W Straży Granicznej na całe kierownictwo, i centralne, komendę główną, i oddziały, bo są poszczególne oddziały, regionalne, nazwijmy to, ilu jest tych funkcjonariuszy? Zero.

To pokazuje, że tu jest inny problem – nie sama możliwość ustawowa, ale to, czy te osoby w ogóle tego chcą. Bo nie jest tajemnicą dla nikogo, kto zajmuje się sprawami mundurowymi, że etat mundurowy jest dużo, dużo bardziej atrakcyjny. W związku z tym, szanowni państwo – na posiedzeniu komisji też rozmawialiśmy o tym, co państwo proponują – mówiliśmy, żeby ten etat, jeżeli już ma być cywilny, to żeby był atrakcyjny. Państwo w komisji mówili o profesorach SGH-u. Proszę bardzo, tylko jak w obecnym stanie – ta ustawa nie zapewnia żadnego finansowania, żadnego dodatkowego finansowania, nie przewiduje finansowania dla dodatkowej Służby Więziennej – państwo chcą to zrobić?

W związku z tym, szanowni państwo, klub Prawa i Sprawiedliwości, w imieniu którego mam przyjemność przedstawiać to stanowisko, w tym kształcie tej ustawy, tego projektu poprzeć nie może. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej.

Omawiana ustawa wprowadza fakultatywną możliwość zatrudniania na stanowiskach kierowniczych pracowników cywilnych, specjalistów z poszczególnych dziedzin strategicznie ważnych dla funkcjonowania jednostek organizacyjnych więziennictwa. Przedłożone zmiany nie obejmują jednak wszystkich stanowisk kierowniczych. Osoba zatrudniona jako pracownik cywilny nadal nie będzie miała możliwości piastowania stanowiska dyrektora okręgowego Służby Więziennej, dyrektora zakładu karnego czy też dyrektora aresztu śledczego. Stanowiska te nadal pozostaną zarezerwowane dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nowelizacją ustawy zostały natomiast objęte następujące stanowiska kierownicze: zastępców dy-

Posel Dominik Jaśkowiec

rektora generalnego, zastępców dyrektorów okręgowych, zastępców dyrektorów zakładów karnych i zastępców dyrektorów aresztów śledczych, zastępców komendanta Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, zastępców komendanta ośrodka szkolenia Służby Więziennej oraz zastępców komendanta ośrodka doskonalenia kadr Służby Więziennej.

Zatrudnienie pracowników cywilnych będzie miało charakter fakultatywny. Właściwy przełożony będzie miał wybór w obsadzie stanowisk kierowniczych albo przez oficerów Służby Więziennej, tak jak było dotychczas, albo pracowników cywilnych. Co istotne, aby uniknąć ewentualnego ryzyka promowania na stanowiska kierownicze osób bez właściwego przygotowania merytorycznego i doświadczenia zawodowego, szczególnie wymogi, które spełniać będą musieli pracownicy cywilni – kandydaci na stanowiska kierownicze, obejmujące w szczególności lata pracy zawodowej na określonych stanowiskach, posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, określać będzie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lutego 2010 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek, które w załączniku nr 5 odnosi się do pracowników cywilnych Służby Więziennej. Wprowadzenie możliwości zatrudniania pracowników cywilnych na wyższych stanowiskach kierowniczych Służby Więziennej koresponduje z rozwiązaniami obowiązującymi m.in. w Policji i Straży Granicznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej popiera omawiane przedłożenie rządowe i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, który przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej.

Ta zmiana jest stosunkowo krótka i bardzo ukierunkowana. Chodzi tutaj o to, żeby w Służbie Więziennej mogli być zatrudniani także pracownicy cywilni na stanowiskach kierowniczych, a nie tylko kadra oficerska. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu ustawy sprowadza się przede wszystkim do tego, że na wielu stanowiskach, które są dzisiaj

wymagane w Służbie Więziennej, bardziej potrzebni są specjaliści dostępni na rynku cywilnym o wyższych kompetencjach w danych dziedzinach aniżeli oficerowie Służby Więziennej, którzy mogą specjalizować się bardziej w kwestiach związanych z samym zarządzaniem więziennictwem i opieką penitencjarną aniżeli np. osoby, które są potrzebne w procesie inwestycyjnym czy w procesie informatyzacji Służby Więziennej. Chodzi o to, żeby te osoby mogły być zatrudnione z rynku cywilnego.

Oczywiście istotne jest też to, że przez lata rządów Prawa i Sprawiedliwości, a w szczególności Zbigniewa Ziobry, któremu podlegała Służba Więzienna, doszło do tego, że wielu jej wartościowych oficerów odeszło ze służby, ponieważ składano im takie propozycje, można powiedzieć, nie do odrzucenia, że byli zmuszeni odejść ze służby. To też ma wpływ na to, jakie mamy obecnie dostępne kadry w Służbie Więziennej, które nie zawsze spełniają wymogi nowoczesnego więziennictwa, zwłaszcza kiedy musimy przeprowadzić procesy inwestycyjne. Dlatego ta ustawa jest uzasadniona, tym bardziej że przewiduje wprost, że cywile, aby mogli być zatrudnieni w Służbie Więziennej, muszą spełniać określone warunki. Natomiast co do ewentualnego ryzyka co poniektórzy mogliby podnosić, że może to być upolityczniony nabór. Jeżeli takie przypadki by wystąpiły, będziemy jak najbardziej zgodnie i razem z opozycją je nagłaśniać i krytykować, będziemy im przeciwdziałać.

W związku z tym klub Polska 2050 – Trzecia Droga zagłasuje za tą nowelizacją ustawy o Służbie Więziennej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Michał Pyrzyk, klub PSL. Proszę bardzo.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić nasze stanowisko o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, który, jak słyszeliśmy, ma pozwolić na fakultatywne zatrudnianie na stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej specjalistów – pracowników cywilnych, odpowiedzialnych np. za prowadzenie zadań czy zagadnień finansowych, inwestycyjnych lub informatycznych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej.

Pozwólcie, że na początku, korzystając z okazji, chciałbym w imieniu posłanek i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe podziękować wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom

Posel Michał Pyrzyk

Służby Więziennej za jakże odpowiedzialną i trudną pracę, która ma ogromne znaczenie dla całego społeczeństwa, głównie za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i wspieranie procesu resocjalizacji osadzonych, a także radzenie sobie w trudnych warunkach stresowych, bo w takich przyszło im pracować, gotowość do działań w sytuacjach kryzysowych i prowadzenia nowych zadań, o których również jest napisane w uzasadnieniu tej ustawy. Tak że wielkie podziękowania dla was.

W kontekście nowych wyzwań, realizacji przez Służbę Więzienną ogromnych pod względem wartościowym programów inwestycyjnych, wdrażania innowacji i technologii informatycznych, stosowania procedur zamówień publicznych konieczne jest stworzenie możliwości – i takie daje niniejsza nowelizacja – zatrudniania na stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej również pracowników cywilnych...

(*Głos z sali: Działacze PSL.*)

...specjalistów z poszczególnych dziedzin strategicznie ważnych dla funkcjonowania jednostek organizacyjnych więziennictwa. Ich zatrudnianie będzie miało, tak jak powiedziałem na wstępie, charakter fakultatywny. Szczegółowe wymogi dotyczące tych pracowników określi rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek. Omawiane rozwiązania korespondują z rozwiązaniami obowiązującymi w zakresie organizacji pracy, nie faktycznego zatrudnienia, w Policji i Straży Granicznej.

Mając na uwadze powyższe, będziemy popierać omawiany rządowy projekt w zakresie tych potrzebnych zmian w polskiej Służbie Więziennej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w funkcjonowaniu Służby Więziennej, jakie mają być wprowadzone według tego projektu, dotyczą dwóch kwestii: możliwości zatrudniania na stanowiskach kierowniczych osób cywilnych, a nie – jak do tej pory – tylko oficerów, oraz sposobu naliczania liczby etatów w oparciu o przyznaną dla więziennictwa na dany rok liczbę etatów funkcjonariuszy Służby Więziennej. Do tej pory naliczano liczbę etatów w oparciu o ustaloną w ustawie budżetowej na dany rok liczbę etatów

funkcjonariuszy. Według uzasadnienia projektodawcy zatrudnienie osób cywilnych na stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej ma na celu umożliwienie zatrudnienia szczególnej klasy specjalistów, jak czytamy. W dodatku to zatrudnienie ma odbyć się w bardzo szybkim tempie, ponieważ ustawa ma wejść w życie już pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia. Odnosi się wrażenie, że projektodawcy już wiedzą, kogo chcą zatrudnić, bo do dziś nie wiemy, jakie umiejętności i kompetencje, doświadczenia zawodowe, predyspozycje osobowe czy inne istotne cechy powinna posiadać osoba zajmująca wysokie stanowisko kierownicze w tak trudnej służbie, jaką jest Służba Więzienna.

(*Posel Andrzej Śliwka: Mieć legitymację PSL.*)

Dokładnie do tego dochodzę.

Jest taka kwestia, że wy obiecujecie wiele różnego rodzaju konkursów na stanowiska państwowe. Potem te konkursy się odbywają, a na sam koniec wygrywa i zostaje obsadzona ta osoba, która zajmuje np. ostatnie miejsce w tych konkursach. Widać więc, że tak naprawdę najważniejszą, podstawową kompetencją będzie to, aby dana osoba miała po prostu legitymację partyjną. Do tego to wszystko zmierza.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że kierownictwo w Służbie Więziennej wymaga przede wszystkim praktycznego doświadczenia w służbie i rozumienia specyfiki tej pracy z osobami pozbawionymi wolności. Umiejętności i doświadczenie w pracy z osobami osadzonymi zdobywane w trakcie wielu lat służby są kluczowe dla zajmowanego wysokiego stanowiska kierowniczego. W służbach mundurowych, jak wiemy, ważny jest autorytet. Osoba cywilna, która nie przeszła przez ścieżkę awansowania w różnych korpusach, osoba z zewnątrz, nie mówiąc o osobie z nadania politycznego, raczej nie będzie posiadała autorytetu wśród podwładnych. A przecież sam projektodawca w uzasadnieniu zawarł, że zmiany mają przynieść korzyść dla prawidłowego funkcjonowania Służby Więziennej. Bez autorytetu, a co za tym idzie, bez uporządkowania i odpowiedniej hierarchii w służbach mundurowych nie możemy mówić o prawidłowym funkcjonowaniu.

Więziennictwo potrzebuje większej kontroli, a więc wprowadzenie możliwości zatrudnienia osób o nieznanach kompetencjach w tak szybkim tempie nie jest w ocenie Konfederacji rozsądnym rozwiązaniem. Nie przekonuje nas stwierdzenie, że wymogi dla kandydatów będą określone w rozporządzeniu, bo to oczywiste, że będą musiały być określone. Pytanie zasadnicze: Jakie będą te wymogi? Oby nie były skrojone pod konkretne osoby z nadania partyjnego, bo skoro tak szybko chcemy zatrudnić cywili, jak twierdzi projektodawca, ze względu na słuszny interes państwa, to tym bardziej mamy prawo wiedzieć, kto, o jakich kompetencjach ma tak szybko zająć te stanowiska.

Pojawia się tutaj druga kwestia, która zdaje się być ściśle powiązana z zatrudnieniem osób cywilnych. Sposób naliczania liczby etatów ma opierać się

Posel Witold Tumanowicz

na przyznanej dla więziennictwa na dany rok liczbie etatów funkcjonariuszy, a nie, tak jak do tej pory, na liczbie ustalonej w ustawie budżetowej na dany rok. Pytanie kluczowe: Na jakich warunkach i przez kogo liczba etatów będzie przyznawana? Zatrudnienie osób cywilnych na wysokie stanowiska kierownicze ma być fakultatywne, ale czy swobodne? Oby nie było uzależnione od liczby tych, których chce się zatrudnić, czyli osób cywilnych.

Zbyt dużo jest niewiadomych i nieścisłości w tym projekcie ustawy. Dlatego klub Konfederacji jej nie poprze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do wystąpień w imieniu klubów i kół została wyczerpana.

W ten sposób przechodzimy do pytań.

Mamy zapisanych do pytań aż 14 posłów.

(Głos z sali: Aż?)

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po- wiem najpierw, jak jest w służbach. Bardzo dobrym przykładem jest Państwowa Straż Pożarna, gdzie na szczeblu komendy wojewódzkiej, komendy powiatowej są osoby pełniące funkcje skarbniczek. Jaki jest dzisiaj główny problem? Wynagrodzenie. Jest bardzo, bardzo niskie. Abstrahując od tego, że nie macie dla nich pieniędzy, to kompetencje, która ta osoba musi mieć, to są kompetencje prawie głównej księgowej. Ten format w ogóle nie wypalił. Uważam, że nie ma na to środków.

Teraz przechodzę do waszej ustawy. Pierwsze pytanie: Jaka jest opinia związków zawodowych? To ja już odpowiem: negatywna. Co powiedziały? Całkowity skok na funkcje. Jest to upolitycznienie więziennictwa. To powiedziały wam związki zawodowe. *(Dzwonek)* Pytanie: Skąd chcecie wziąć pieniądze na realizację tej ustawy? Drugie pytanie, które tu się pojawiło: Jak chcecie się wytłumaczyć z upolitycznienia więziennictwa w naszym kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proce- dujemy dzisiaj nad nowelizacją ustawy o Służbie Wię- ziennej. Pani poseł rekomendująca przyjęcie tej usta- wy mówiła, że ten projekt ma na celu podniesienie poziomu merytorycznego kadry kierowniczej, czyli państwo oceniacie, że obecnie oficerowie, którzy peł- nią funkcje kierownicze w Służbie Więziennej, nie są w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu. Ale tak naprawdę, jak się analizuje zapisy tej ustawy, to wie- my, co autor miał na myśli. Chodzi o to, aby do za- rządu Służby Więziennej, szczególnie pewnie do Cen- tralnego Zarządu Służby Więziennej, wprowadzić swoich funkcjonariuszy, którzy być może – w wypo- wiedzi pana posła Ćwika to wybrzmiało – już kilka lat temu odeszli na emeryturę i nie pełnią żadnych funkcji w Służbie Więziennej. Chodzi więc o zagospo- darowanie swoich towarzyszy. *(Dzwonek)*

Mam pytanie: Jakie wymogi będą musiały speł- niać osoby rekomendowane na stanowiska kierowni- cze w Służbie Więziennej? Czy będą jakieś ogranicze- nia dotyczące wieku i wykształcenia? To wszystko państwo uzurpujecie sobie włączyć do rozporządze- nia, które się pojawi. Zapewne będzie ono przygoto- wane w taki sposób, aby tak jak powiedziałam, funk- cjonariusze partyjni obecnej koalicji rządzącej speł- niali je w całości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to pan poseł Witold Tumanowicz, klub Konfederacja.

(Głos z sali: Bogucki może zastąpić Boguckiego.)

Proszę się zgłosić, zapisać.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka py- tań. Kandydaci na stanowiska kierownicze będą mu- sieli spełniać określone wymogi. Na ten moment wiemy jedynie, że mają to być szczególnej klasy spe- cjaliści. Jakie konkretne wymogi mają spełniać kan- dydaci? Proszę o określenie najważniejszych cech w punktach.

Zmiany zaprojektowane w ustawie mają wejść w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu jej ogłoszenia. Dlaczego zmiany na stano- wiskach kierowniczych mają nastąpić tak szybko? Jakie są rzeczywiste powody zawarte w określeniu, jakiego użył projektodawca: ważny interes państwa?

Ostatnie, trzecie pytanie. Według projektu usta- wy ma się zmienić sposób naliczania liczby etatów. Będzie ona naliczana w oparciu o przyznaną dla wię- ziennictwa na dany rok liczbę etatów funkcjonariu- szy. Przez kogo to ma być przyznawane, na jakich warunkach i kiedy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Matecki, klub PiS.

Jeśli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, także klub PiS.

Jeśli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska. Jest pani poseł.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Pani poseł jest zawsze.)

Poseł Małgorzata Pępek:

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie możliwości zatrudniania pracowników cywilnych na wyższych stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej to zdecydowanie krok w dobrym kierunku. Dzięki temu formacja ta zyska dostęp do specjalistów w dziedzinach, które są kluczowe dla jej funkcjonowania, takich jak finanse czy informatyka. Zatrudnianie fachowców przyczyni się bezpośrednio do poprawy jakości zarządzania i efektywności działań tej służby i z powodzeniem koresponduje z rozwiązaniami obowiązującymi m.in. w Policji czy Straży Granicznej, dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, by wprowadzić to także w więziennictwie.

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na pytania: W jaki sposób nowelizacja wpłynie na dotychczasowych pracowników Służby Więziennej? Czy istnieją plany monitorowania efektywności nowego systemu *(Dzwonek)* zatrudniania? Czy nowelizacja przewiduje jakieś zabezpieczenia przed ewentualnym nepotyzmem w zatrudnianiu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Śliwka, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Śliwka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak się czyta ten projekt, to włos jeży się na głowie. Dobrze, że jeszcze nie wypada, bo trzeba byłoby skorzystać z tych badań, na które Ministerstwo Sprawiedliwości wydaje krocie. Ale do rzeczy. Naprawdę mówicie o tym, że ten projekt jest ucywilnieniem Służby Więziennej? To jest upartyjnienie Służby Więziennej. Nie krępujcie się, dajcie do tego projektu autopoprawkę, że trzeba mieć legitymację Platformy Obywatelskiej, PSL-u albo Polski 2050, bo widzimy, jak przez ten rok przejęliście wszelkie instytucje państwowe, wszelkie spółki Skarbu Państwa. Wysyłacie tam osoby skrajnie

niekompetentne. Teraz jeszcze chcecie uprawiać politykę w Służbie Więziennej. Robiliście to w Policji, robicie to w straży pożarnej, a teraz jeszcze chcecie to robić w Służbie Więziennej. Jesteście nienazartą władzą złych ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Szrot, klub PiS.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od czasu, kiedy zapoznałem się z tym projektem, nad którym Sejm dzisiaj obraduje, zastanawiam się, jaki jest prawdziwy powód wprowadzania takich zmian. Czy przypadkiem nie chodzi o to, że strażnicy więzienni w zdecydowanej większości są ludźmi polskiego munduru, etosu polskiego munduru? To są bardzo porządni funkcjonariusze. Wielokrotnie się z nimi spotykałem, wysłuchiwałem ich postulatów. Czy nie chodzi o to, że kierownicy placówek bez wielkiego entuzjazmu przyjmowali polecenia dotyczące dręczenia pań urzędniczek z Ministerstwa Sprawiedliwości, podglądania ich, bez wielkiej radości przyjmowali polecenia dotyczące zaoferowania księdzu butelki do spełniania potrzeb higienicznych? Czy nie chodzi o to, że mogliby mieć pewne obiekcje, kiedy wydaje się im polecenie zamknięcia tymczasowo aresztowanego posła opozycji w jednej celi z recydywistami? *(Dzwonek)* Myślę, że nie doczekam się odpowiedzi na to pytanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Nazywacie się Platformą Obywatelską, Koalicją Obywatelską, koalicją demokratyczną, ale tak naprawdę z obywatelskością i demokracją niestety nie macie wiele wspólnego. Dlaczego tak mówię? Bo opinie związków zawodowych o tym projekcie są, pani minister, druzgocące. To nie jest wyłącznie obrona jakichś przywilejów związków zawodowych. Z tych opinii jasno wynika, że Służba Więzienna jest formacją umundurowaną, uzbrojoną, apolityczną i taka powinna pozostać. Natomiast wprowadzanie tam czynnika cywilnego, patrząc na państwa dokonania w spółkach Skarbu Państwa...

Posel Zbigniew Bogucki

W ramach programu: Przy korycie zostały tam przenieśowane setki osób, a te spółki Skarbu Państwa przynoszą naprawdę duże straty. Niestety prawdopodobnie to dotknie również Służbę Więzienną. *(Dzwonek)*

Jeszcze jedna rzecz: kwestia autorytetu. W służbach mundurowych jest on zachowywany w myśl pewnej hierarchii. Wprowadzenie tam zewnętrznego czynnika, jakim są osoby cywilne, tak naprawdę będzie rozbijające dla autorytetu i powagi tej służby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Kaleta, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Kaleta:

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! W zasadzie można by było się tutaj trochę wyzłośliwiać i sobie tego nie odmówić. Dyskusja mogłaby iść w tym kierunku: W jaki sposób będzie przeprowadzany nabór na te stanowiska i dlaczego wygrywać będą członkowie czy sympatycy Platformy Obywatelskiej? Powiem konkretnie, pani minister: Czy nie odnosi pani wrażenia, że wprowadzanie osób cywilnych w te miejsca to policzkowanie funkcjonariuszy, którzy przecież mają wyznaczoną pewną drogę do tego, żeby takie stanowiska zająć, że jest to totalne sponiewieranie, pokazanie braku jakiegokolwiek szacunku do nich i do ich godności? Oto w sposób polityczny, bo przecież inaczej tego nazwać nie można, będą wprowadzane na te stanowiska osoby, które, nie mówię, że się one nie nadają, nie powinny zostać na nie wprowadzane w takiej formule. Mam kolejne pytanie do pani jako członka rządu *(Dzwonek)*, a nie tylko jako przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości: Czy pracujecie państwo również nad tym, aby inne służby mundurowe mogły zatrudniać w ten sposób zastępców czy przedstawicieli? Czy nie dostrzegacie takiego niebezpieczeństwa, że np. będą mogli być tam zatrudniani tacy bezczelni polscy agenci, których wszędzie pełno? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz zapraszam pana posła Michała Wosia, klub PiS.

Posel Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym, żeby pani potwierdziła przed Wysoką Izbą, że po wejściu w życie tego projektu zgodnie z ustawą będzie istniała taka możliwość, żeby całe kierownictwo Służby Więziennej składało się wyłącznie z osób cywilnych i nie było tam ani jednego funkcjonariusza, że nie dajecie pod tym względem żadnych zabezpieczeń prawnych. Proszę o potwierdzenie.

Druga krótka sprawa dotyczy pana posła z klubu Hołowni, który opisywał, jak to ten wstrętny Zbigniew Ziobro wyrzucał ludzi, wyrzucał funkcjonariuszy. Otóż jest pan świeżakiem sejmowym, może się pan nie interesował polityką i nawet pan nie wie, że dyrektorem generalnym Służby Więziennej, generałem inspektorem Służby Więziennej był człowiek, który zaczynał kierowanie Służbą Więzienną, był już dyrektorem generalnym w czasach naszych poprzedników. Dobrze służył Polsce nie tylko przez 8 lat, nie tylko w naszych czasach. Odszedł z wszelkimi honorami, a ci ludzie go bezczelnie z tego stanowiska wyrzucili, mimo że w zaczynał w 2014 r. i 2015 r.

Przedstawię kolejny przykład działania tego krwawego, według pana, Zbigniewa Ziobry, który wyrzucał funkcjonariuszy. *(Dzwonek)*

(Posel Sławomir Ćwik: Rozmawiałem z oficerami...)

Być może zna pan nazwisko pana płk. Pecki, który teraz jest szefem, dyrektorem generalnym Służby Więziennej. W 2014 r. był wiceszefem. Nie został wyrzucony – przez tych 8 lat był doradcą dyrektora generalnego, a w międzyczasie miał czas na zrobienie doktoratu. Tak strasznie cierpieli ci oficerowie, proszę pana. Niech się pan zastanowi nad własnym postępowaniem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, klub PiS.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Służby mundurowe, Państwowa Straż Pożarna, Policja, Służba Więzienna powinny być apolityczne. Tak było przez ostatnie lata. Wszystko zmieniło się kilkanaście miesięcy temu. Działacie teraz już wyjątkowo bezczelnie, nie patrząc na jakąkolwiek przyzwoitość, jeśli kierując tego typu projekt ustawy do rozpatrzenia. Chciałbym zapytać: Czy jest już ustalony parytet w ramach koalicji 13 grudnia? Ile będzie osób z danych partii na stanowiskach kierowniczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za czasów Prawa i Sprawiedliwości Służba Więzienna oczywiście funkcjonowała, ale nie można powiedzieć, że była po prostu idealna. Przypomnijmy sobie problemy z programem „Praca dla więźniów”. Prokuratura musiała zająć się tą sprawą. Nie chcę uogólniać, bo wcale nie jest powiedziane, że we wszystkich zakładach karnych były jakieś nieprawidłowości. Zakładam, że to, co chcemy zrobić, okaże się zmianą na lepsze.

W związku z tym mam pytanie do przedstawicieli rządu. Czy w tym rozporządzeniu można będzie zapisać takie wymogi dotyczące kwalifikacji, żeby do Służby Więziennej jako pracownicy cywilni trafiali ludzie o najwyższych kompetencjach, którzy zagwarantują jej prawidłowe funkcjonowanie? Państwo powołujecie się na opinię związków zawodowych. Przyznam szczerze, że nie spotkałem się z opinią związków zawodowych, które byłyby zachwycone, że zaburza się ich działanie i funkcjonowanie ich środowiska, że zaburza się status quo. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Jak się okazało, było to przedostatnie pytanie, bo odnalazł się jeszcze pan poseł Krzysztof Cieciora.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przyznam się, że rozmawiałem z funkcjonariuszami Służby Więziennej, którzy mówili o tym, że jeszcze nigdy w czasie ich funkcjonowania w tej służbie, a pracowali na przestrzeni wielu lat, wielu kadencji, wielu rządów, nie doszło do tak skrajnego jej upolitycznienia i wrzucenia tam ludzi, którzy pilnują tylko i wyłącznie pewnych podziałów partyjnych i słusznej linii uśmiechniętego rządu. Tak też definiuję i odbieram tę ustawę, która ma na celu uzupełnić braki kadrowe spowodowane przez wasze masowe zwalnianie funkcjonariuszy, tych, którzy wam po prostu nie odpowiadali, którzy mieli wiedzę i doświadczenie przeszkadzające w realizacji waszej linii.

Chciałbym również dopytać o jeszcze jedną kwestię. Napisałem do państwa interpelację w sprawie Służby Więziennej, o zmianie pewnych regulaminów

(Dzwonek), zmianie w zakresie obchodzenia się z więźniami, która doprowadziła, jak się nieoficjalnie dowiadujemy, do większej liczby napaści na funkcjonariuszy Służby Więziennej, do ich bardzo niekorzystnej obecnej sytuacji. Przyznam się, że jest to pierwsza, jedyna dotychczas interpelacja, na którą nie dostałem odpowiedzi, akurat w tym przypadku z Ministerstwa Sprawiedliwości. Pani minister, bardzo proszę o odpowiedź. Kiedy dostanę odpowiedź na moją interpelację? Kiedy dostanę odpowiedź na pytanie, czy funkcjonariusze Służby Więziennej są bezpieczni w zakładach karnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do listy posłów chcących zadać pytanie dopisał się jeszcze poseł Michał Wójcik, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Zabieram głos w ekstraordynaryjnym trybie. Bardzo dziękuję, panie marszałku, za dopuszczenie mnie do zabrania głosu. Padło tutaj z tej mównicy zdanie, że wszyscy wiemy, jak było z programem „Praca dla więźniów”, ile było nieprawidłowości.

Otóż rozmawiałem z panem ministrem Michałem Wosiem odpowiedzialnym za Służbę Więzienną – ja również byłem odpowiedzialny za Służbę Więzienną. My, panie pośle, tylko możemy się szczyścić tym, że taki program powstał. Chciałbym, żeby wszyscy wiedzieli, że dzięki temu programowi prawie 100% więźniów, którzy mogli pracować – bo wiadomo, że tzw. N-ki, niebezpieczni więźniowie, nie mogą – pracowali. Skoro ci więźniowie pracowali, to jakaś...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Kto na tym zarabiał? Wasi koledzy.)

Kto zarabiał? Widzi pan, pan systemu nie zna... Nie no, ja po prostu nie mogę. Proszę pana, 8% było odliczane do funduszu, żeby z tego budować różnego rodzaju rzeczy i pomagać ludziom. Widzi pan, nawet systemu pan nie zna. *(Dzwonek)*

Trzeba mówić głośno: Tak, my to zrobiliśmy, a wy niszczyście ten program. Właśnie w tej chwili niszczyście ten program, za to jeśli chodzi o posady, personalne rozgrywki, to w tym jesteście mistrzami, żeby w tej chwili usadowić swoich w jednostkach penitencjarnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To już naprawdę było ostatnie pytanie, chyba że odnajdzie się jeszcze jakiś poseł, ale nie widzę. Wy-

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

jatkowo nie mamy opóźnienia, więc teraz jest dużo czasu dla pani minister, żeby wszystko nam tutaj wyjaśniła.

Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią Marię Ejchart.

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Maria Ejchart:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, dlaczego ten projekt, który z mojego punktu widzenia jest zupełnie niekontrowersyjny, budzi tyle emocji. Chodzi o to, żeby rozwiązania, które obecnie funkcjonują, które powodują, że Służba Więzienna jest nie tylko archaiczna, lecz także mało dynamiczna... Chodzi o to, żeby podnieść jakość tej formacji. Powiedziałabym, bo często pojawiał się zarzut upolitycznienia, że wręcz przeciwnie, właśnie o to chodzi, żeby postawić na specjalistów, a nie wybrańców polityków. Służba Więzienna zawsze będzie służbą, która podlega ministrowi.

Odpowiadając na pana pytanie, panie pośle, zakładamy racjonalność ministra sprawiedliwości, bo to on powołuje zastępców dyrektora generalnego.

(*Posel Michał Woś*: Czyli ustawa dopuszcza. Potwierdza pani, że ta ustawa to dopuści.)

Tak sformułowany projekt pozwala na to, żeby Służba Więzienna stała się służbą profesjonalną...

(*Głos z sali*: A teraz nie jest?)

...żeby to, czego potrzebujemy w służbie, można było zapewnić kompetencjami osób, które są cywilami.

Proszę państwa, spróbuję po kolei. Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące braku konsultacji ze związkami zawodowymi – mówiłam to już na posiedzeniu komisji, ale powtórzę w tym miejscu – to od roku funkcjonuje zespół powołany przez ministra sprawiedliwości, który zajmuje się poprawą warunków funkcjonowania Służby Więziennej. To jest zespół, w którego skład wchodzi przedstawiciele obydwu związków zawodowych, które są w Służbie Więziennej, przedstawiciele Centralnego Zarządu Służby Więziennej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Ostatnie spotkanie mieliśmy dzisiaj. To był kolejny etap naszych konsultacji związanych m.in. z tą ustawą. Chcę podkreślić, że to jest pierwszy tak szeroki dialog ze związkami zawodowymi i wszyscy przedstawiciele każdego z tych związków mogą odpowiedzieć każdemu z państwa, że nigdy nie byli tak często w ministerstwie, że nigdy nie byli uczestnikami prac zespołów roboczych. Jest kolejny zespół, który funkcjonuje w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej, który zajmuje się ustawą o Służbie Więziennej. We wszystkich tych zespołach są przedstawiciele związków. Nie jest prawdą, że opinia związków do tej ustawy jest druzgocąca.

Jest prawdą, że związki zawodowe złożyły uwagi do tej ustawy, a my je uwzględniliśmy. Okroiliśmy tę ustawę właśnie dlatego, że był to wynik naszego dialogu ze związkami zawodowymi – podkreślam: dialogu. Podkreślam to dlatego, że tego dialogu wcześniej nie było.

(*Posel Michał Woś*: To jest nieprawda, co miesiąc spotykałem się ze związkowcami.)

Proszę państwa, nie będzie łatwo być cywilem w Służbie Więziennej. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości bardzo szczegółowo precyzuje, jakie wymagania muszą zostać spełnione, żeby zostać zatrudnionym na tym stanowisku. To są takie same wymagania jak te, które dotyczą funkcjonariuszy na tych stanowiskach: 9 lat stażu, wyższe wykształcenie. To nie jest tak, że byle kto może przyjść i przejąć kontrolę nad Centralnym Zarządem Służby Więziennej. Chodzi o specjalistów. Proszę państwa, tożsame rozwiązania są w ustawie o Policji i podobne w ustawie o straży pożarnej – my się wzorowaliśmy na ustawie o Policji, te rozwiązania funkcjonują od lat.

Było pytanie dotyczące kosztów. Oczywiście pracownik cywilny wydaje się droższym pracownikiem, natomiast my musimy tutaj patrzeć na całość, musimy też patrzeć na to z punktu widzenia budżetu państwa. Jeżeli funkcjonariusz odchodzi na emeryturę... Przecież my musimy płacić za tę wcześniejszą emeryturę. Te koszty się zwracają po kilku latach. Musimy na to patrzeć w ten sposób. W efekcie funkcjonariusz jest droższy dla państwa niż pracownik cywilny.

Zarzucają nam państwo, że nie sprecyzowaliśmy tych wymogów, o których powiedziałam, które, tak jak wyjaśniłam, są takie same jak w przypadku dyrektora generalnego, właśnie dlatego, że ta ustawa nie była pisana pod konkretne osoby.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: Nie ma...)

Są, przed chwilą o nich powiedziałam, pani poseł.

Ta ustawa nie jest pisana pod konkretne osoby, więc nie można jeszcze bardziej skonkretyzować tych wymogów. Te wymogi są ustalone w rozporządzeniu. One są wysokie, one obowiązują już w tej chwili i są takie same jak w przypadku, tak jak powiedziałam i jeszcze raz mówię, dyrektora generalnego Służby Więziennej, więc nie da się ich jeszcze bardziej sprecyzować, bo wtedy rzeczywiście być może można byłoby komuś zarzucić, że chodzi o konkretne osoby. Ale nie chodzi o konkretne osoby. Chodzi o możliwość. To jest fakultatywne. Jeżeli będziemy mieć dwie osoby do wyboru: funkcjonariusza i pracownika cywilnego, zawsze zostanie wybrany funkcjonariusz.

Proszę państwa, apolityczność Służby Więziennej to zasada, która znajduje się w art. 1 ustawy o Służbie Więziennej. Ostatni rok rządów to jest praca właśnie nad tym, żeby odpolitycznić Służbę Więzienną w myśl art. 1 ustawy o Służbie Więziennej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sprawozdawca komisji pani poseł Aleksandra Kot, jak rozumiem, nie zamierza już zabrać głosu.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym kończymy ten punkt porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 896 i 941).

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 896 i 941.

Sejm na 25. posiedzeniu w dniu 19 grudnia skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 stycznia tego roku rozpatrzyła projekt ustawy.

Przepisy projektu ustawy wprowadzają rozwiązania o charakterze doprecyzowującym, wdrażającym czy ułatwiającym prowadzenie działalności gospodarczej, po pierwsze, w zakresie podatku od towarów i usług, w tym objęcie zerową stawką VAT dostaw statków ratowniczych i łodzi ratunkowych wykorzystywanych na morzu, a niebędących statkami i łodziami pełnomorskimi, przedłużenie stosowania stawki VAT w wysokości 8% na niektóre wyroby medyczne, doprecyzowanie przepisów dotyczących stosowania stawki obniżonej na nawozy, środki ochrony roślin i pasze, przedłużenie do 31 grudnia 2026 r. stosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem w odniesieniu do gazu w systemie gazowym, energii elektrycznej w systemie elektroenergetycznym i usług w zakresie przenoszenia uprawnień do emisji gazów, po drugie, w zakresie podatku akcyzowego, w tym wprowadzenie zwrotu akcyzy od samochodów osobowych czasowo zarejestrowanych w kraju w celu ich wywozu za granicę, zwolnienie od akcyzy dla samochodów osobowych rejestrowanych w celu wykonywania jazd testowych, po trzecie, w zakresie kas rejestrujących.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy, przeprowadzeniu wni-

kliwej dyskusji i przyjęciu trzech poprawek legislacyjnych wnosi o jego uchwalenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Zbigniew Kuźmiuk w imieniu klubu PiS, o ile jest na sali.

Pana posła Kuźmiuka nie ma, więc zapraszam panią poseł Magdalenę Łośko, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw z druku nr 896.

Rozwiązania przyjęte w ustawie zapowiadane przez Ministerstwo Finansów już we wrześniu ub.r. przyczynią się zapewne do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Głównym celem ustawy jest ujednolicenie sposobu opodatkowania wyrobów podobnych i zapewnienie przez to równego traktowania przedsiębiorców dokonujących obrotu krajowego wyrobami objętymi ustawą poprzez objęcie zeroprocentową stawką VAT dostawy statków ratowniczych i łodzi ratunkowych. Obecnie dostawa takich statków jest opodatkowana stawką VAT w wysokości 23%.

Następuje też przedłużenie stawki VAT w wysokości 8% dla dostawy wyrobów medycznych wprowadzonych do obrotu na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy oraz obniżenie stawki VAT na dostawę kubeczków menstruacyjnych z 23% do 5% w związku z postulatami jednakowego traktowania na gruncie VAT produktów higienicznych dla kobiet.

Ustawa przedłuży również do 31 grudnia 2026 r. stosowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia VAT na gaz, energię elektryczną i uprawnienia do emisji CO₂, co ograniczy przenoszenie kosztów w cenie towarów na konsumenta. Brak przedłużenia tych zapisów skutkowałby ich wygaśnięciem po 28 lutego 2025 r., co rodziłoby potencjalne ryzyko pojawienia się w Polsce nadużyć z udziałem tzw. znikających podatników.

W zakresie podatku akcyzowego podjęto decyzję o wprowadzeniu zwolnienia od akcyzy dla samochodów osobowych, które będą przedmiotem badań na-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Magdalena Łośko

ukowych lub prac rozwojowych, tu również wychodząc naprzeciw oczekiwaniom podmiotów prowadzących działalność badawczo-rozwojową. Należy podkreślić duże zaangażowanie tych podmiotów w procesie konsultacyjnym. Projekt ustawy wprowadza wreszcie instytucję zwrotu akcyzy od samochodów osobowych zarejestrowanych czasowo w celu ich wywozu z kraju. Te konkretne zapisy to konsekwencja orzecznictwa krajowego, a ich wprowadzenie ma zmniejszyć ilość skarg wniesionych do sądów administracyjnych.

Ważna zmiana wprowadzana niniejszym projektem ustawy to zniesienie obowiązku integracji kas rejestrujących on-line z terminalami płatniczymi na rzecz ustanowienia raportowania danych dotyczących transakcji płatniczych przez agentów rozliczeniowych. Różnorodność używanych urządzeń nie pozwala obecnie na pełną integrację z używanymi przez podatników kasami rejestrującymi.

Na koniec: zapisy ustawy eliminują niejednoznaczne rozumienie, interpretowanie przepisów prawa w zakresie przepisów dotyczących nawozów, środków ochrony roślin i pasz. Wprowadza się odwołanie do definicji tych produktów określonych w przepisach branżowych. Ustawa została poddana otwartym konsultacjom publicznym i jest przede wszystkim odpowiedzią na postulaty podatników. Zatem w imieniu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie rządowego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Odnalazł się pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, tak że zapraszam do ogłoszenia wystąpienia w imieniu klubu PiS.

Kolejność zamieniona, reprezentanci niezmiennie ci sami.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Tak naprawdę to ponadgodzinne przyspieszenie spowodowało, że rzeczywiście odrobinę spóźniłem się z przybyciem na salę, ale wracając do istoty sprawy.

Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 896 i 941.

Rzeczywiście projekt ustawy nie jest obszerny, ale zawiera regulacje dotyczące aż czterech różnych obszarów: obniżonej stawki VAT-u, mechanizmu odwrotnego obciążenia stosowanego w ramach tego po-

datku, zmian w podatku akcyzowym i wreszcie rozwiązań dotyczących kas rejestrujących. To obniżenie stawek VAT-u, można powiedzieć, dotyczy spraw o charakterze marginalnym, ale porządkuje ten obszar, doprecyzowuje, więc nie wnosimy tutaj żadnych zastrzeżeń.

Na podkreślenie zasługuje sprawa obniżonej stawki VAT-u na nawozy sztuczne, nie tylko, także na ich mieszanek. To jest niezwykle ważna rzecz dla polskiego rolnictwa, kiedy mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją związaną z funkcjonowaniem głównego producenta nawozów, a ta dramatyczna sytuacja jest z kolei związana z importem nawozów z Rosji i Białorusi. To stawia tego producenta w trudnej sytuacji, więc dobrze, że te obniżone stawki będą obowiązywać. Jest więc szansa, że jego produkcja znajdzie nabywców wśród polskich rolników. Utrzymywanie obniżonej stawki rzeczywiście powoduje pewien ubytek dochodów budżetowych szacowany na prawie 400 mln zł rocznie, w tym roku na trochę mniejszą kwotę, bo ustawa wejdzie najprawdopodobniej od II kwartału, ale jest godne podkreślenia, że warto zainwestować w ten obszar, aby producenci rolni byli w stanie dotrzeć, korzystać z produkcji polskich zakładów w związku z tym, że ceny nie będą podnoszone. Ale problemem w tym obszarze nie jest przedłużanie tej obowiązującej, niskiej stawki, ale właśnie nadmierny import z Rosji i Białorusi.

Proszę państwa, chciałbym także zwrócić uwagę na mechanizm odwrotnego obciążenia, ustawa go nie wprowadza, on obowiązuje. Chodzi tylko o przedłużenie zgodnie z unijną dyrektywą VAT-owską do 2026 r., ponieważ to dotyczy obrotu energią elektryczną, gazem, a także pozwoleniami na emisję CO₂. Wprawdzie nie ma tutaj ministra finansów i trudno się do niego odwoływać – trochę szkoda – ale mam nadzieję, że ten obszar czy ten mechanizm jest na tyle szczelny, że nie będziemy mieli do czynienia z wyłudzeniem tego podatku.

Wreszcie ostatnia rzecz, sprawa połączenia kas rejestrujących z terminalami płatniczymi. W tym obszarze mamy największe wątpliwości. Ten obowiązek został bowiem wprowadzony ustawą w 2021 r. i miało to nastąpić od 1 lipca 2022 r. Jest pan minister, to będzie szansa, żeby się do niego odwołać. No, ale był przedłużany, koniec końców w tym projekcie próbuje się w ogóle od tego obowiązku odstąpić. Moja wątpliwość polega na tym, że przez 3 lata te podmioty przygotowywały się do wprowadzenia tego rozwiązania, więc rozumiem, że inwestowały w odpowiednie urządzenia, a teraz odejście od tego obowiązku oznacza, że koszty, które zostały poniesione, zostały poniesione bezcelowo. Moja wątpliwość polega na tym, czy rzeczywiście ta rezygnacja jest słuszna, czy też nie należało tego obowiązku dostosowania przedłużyć być może o kolejny rok i ten proces rzeczywiście zamknąć. Skoro firmy się do tego przygotowywały, to być może ten obowiązek zostałby wreszcie zrealizowany.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

Panie Ministrze! Skoro widzę pana ministra... Skończył się, mówimy tutaj o uporządkowaniu stawek podatku VAT, rok budżetowy 2024. Zawsze państwo publikowaliście dane dotyczące (*Dzwonek*) wykonania budżetu w połowie miesiąca. Do tej pory ich nie ma. Rozmawiamy o podatku VAT, więc chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja w związku z tym podatkiem, jak on został wykonany, jaka to jest ostatecznie kwota i czy państwo zweryfikowaliście te dane. Chodzi o to, że ciągle były podawane dane o sporym wzroście wpływów, prawie 17-procentowym, a z takich zgrubnych wyliczeń wynika, że ten wpływ był cokolwiek symboliczny, wynoszący niecałe 3%. Chciałbym więc zapytać, kiedy te dane się publicznie pojawiają. A być może pan minister nimi dysponuje i jest w stanie nam je przybliżyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Norberta Pietrykowskiego, który przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Pan poseł Kuźmiuk bardzo szczegółowo przedstawił założenia tej ustawy. Ja nie będę chciał o tym mówić, żeby nie powielać tych informacji. Ale chcę powiedzieć, że celem nas wszystkich tutaj powinno być przede wszystkim ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dlatego też z dużą radością odnoszę się do tego rządowego projektu zmian, który ma na celu wprowadzenie tych ułatwień. I to jest ważna rzecz. Możemy mówić o tym, że ten projekt wprowadza zmiany marginalne, oczywiście, tak, ale są to zmiany istotne z punktu widzenia polskich przedsiębiorców. A o tym, jak to jest ważne, aby prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce ułatwiać, chyba nikogo w tej Izbie nie muszę przekonywać.

Dlatego proponowana zmiana to przede wszystkim utrzymanie i obniżenie VAT oraz sposobu rozliczania akcyzy. Już nie będę o tym mówił. O utrzymanie tego 8-procentowego VAT-u dla wyrobów medycznych bezterminowo, utrzymanie 8-procentowego VAT-u dla towarów rolniczych, zeroprocentowa stawka VAT-u dla statków rolniczych i łodzi ratunkowych i obniżenie z 23% na 5% tych alternatywnych rozwiązań dla kobiet. Tak jak powiedziałem, te rozwiązania ułatwią życie przedsiębiorcom i obywatelom. Nie widzę tutaj negatywnych emocji wobec tego projektu. Jest to ustawa dobra, a co ważne, jest ona po-

rządkująca, dlatego nowe rozwiązania mają wejść w życie od 1 kwietnia 2025 r., z wyjątkiem przepisów dotyczących mechanizmu odwrotnego obciążenia VAT, które zaczną obowiązywać już wkrótce, bo od 28 lutego 2025 r. Wielu przedsiębiorców i tak twierdzi, że to zbyt późno, ale lepiej późno niż wcale.

W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga wyrażam nadzieję, że doprecyzowanie przepisów chociaż w pewnym stopniu ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej, dlatego będziemy głosować za ich przyjęciem. Ale składamy poprawkę: w art. 2 w pkt 3 w dodawanym art. 110b w ust. 2 w pkt 2 liczbę 12 proponujemy zastąpić liczbą 18. Ta poprawka ma na celu przede wszystkim tworzenie jeszcze lepszego klimatu dla rozwoju instytucji badawczych, o których moi szanowni przedmówcy już wspominali. Mam nadzieję, że ta poprawka zyska aprobatę większości sejmowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Panie marszałku, pozwolę sobie przekazać...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią posel Jolantę Ziębę-Gzik, która przedstawi stanowisko klubu PSL.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chciałabym przedstawić stanowisko klubu dotyczące rządowego projektu ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ujętego w druku nr 896.

Jak już podkreślano podczas wcześniejszych wystąpień, projekt ten zakłada zmiany w szeregu ustaw, w tym ustawie o podatku od towarów i usług, ustawie o podatku akcyzowym, Prawie bankowym, Kodeksie karnym skarbowym, ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawach o podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych. Zmiany te, choć momentami mogą wydawać się niewielkie, mają precyzować i porządkować, co jest niezwykle istotne dla poprawy funkcjonowania systemu podatkowego w Polsce.

Projekt rządowy koncentruje się na wprowadzeniu rozwiązań, które ułatwią prowadzenie działalności gospodarczej. Jest to odpowiedź na liczne postulaty przedsiębiorców i podatników. Przyjęte zmiany uwzględniają postulaty różnych środowisk gospodarczych oraz podnoszą konkurencyjność uczciwych przedsiębiorców. W ramach tego projektu wyodrębniono kilka kluczowych bloków tematycznych.

W obszarze podatku od towarów i usług szczególnie istotne są zmiany dotyczące dostosowania stawek VAT oraz mechanizmu odwrotnego obciążenia podatkiem w odniesieniu do gazu w systemie gazowym, energii elektrycznej w systemie elektroenergetycz-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

nym oraz usług związanych z przenoszeniem uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Mechanizm ten będzie obowiązywał do dnia 31 grudnia 2026 r., co zapewni stabilność i przewidywalność w tych sektorach.

Istotnym elementem jest również wprowadzenie instytucji zwrotu podatku akcyzowego od samochodów osobowych czasowo zarejestrowanych w Polsce w celu ich wywozu za granicę. Zmiana ta porządkuje przepisy Prawa o ruchu drogowym i jest korzystna zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla osób fizycznych zajmujących się handlem pojazdami.

Projekt ma także wprowadzić rozwiązania dotyczące rezygnacji z obowiązku integracji kas rejestrujących on-line z terminalami płatniczymi. Doprecyzowane zostaną także przepisy dotyczące obniżonej stawki na nawozy, środki ochrony roślin i pasze poprzez odwołanie w przepisach ustawy o VAT wprost do definicji tych produktów w określonych przepisach branżowych.

Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zostały do projektu ustawy wprowadzone poprawki o charakterze legislacyjno-porządkującym, które dodatkowo precyzują zapisy projektu ustawy i eliminują potencjalne wątpliwości interpretacyjne. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będziemy głosować za przyjęciem rządowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja od początku jest za wszelkimi ulgami i uproszczeniami biurokracji dla przedsiębiorców. Rządowy projekt, trzeba to uczciwie przyznać, zakłada dobre rozwiązania, takie jak objęcie zeroprocentową stawką VAT dostawy statków ratowniczych i łodzi ratunkowych, przedłużenie stawki VAT w wysokości 8% odnośnie do dostawy wyrobów medycznych czy zwolnienie od akcyzy w przypadku samochodów osobowych, które są rejestrowane w Polsce w celu wykonywania jazd testowych. Wprowadzenie instytucji zwrotu akcyzy od samochodów osobowych zarejestrowanych czasowo w Polsce też jest dobrym ukłonem w stronę przedsiębiorców. Każdy gest ułatwiający przedsiębiorcom prowadzenie działalności czy stosowanie ulg jest dobry. Natomiast w projekcie tym oczywiście zostaje zniesiony obowiązek integracji kas rejestrujących on-line z terminalami płatniczymi. I można by po-

chwalić zniesienie kolejnego niepotrzebnego biurokratycznego obowiązku, jednak razem z tym rozwiązaniem rząd chce rozszerzyć możliwość przekazywania do Krajowej Administracji Skarbowej danych stanowiących tajemnicę bankową, czyli w praktyce chce ograniczenia tajemnicy bankowej, co oznacza jeszcze większą wiedzę urzędników o obywatelach czy przedsiębiorcach.

Konfederacja popiera działania, które mogą przynieść ulgę przedsiębiorcom, ale najwyższa pora całkowicie zrezygnować z obowiązku posiadania kas rejestrujących on-line. Rozszerzona kontrola przedsiębiorców, która i tak została zwiększona przez poprzedni rząd, będzie niepotrzebna. Często w praktyce utrudnia ona prowadzenie działalności gospodarczej. Konfederacja, jak zawsze w takich przypadkach, kiedy w ustawie są rozwiązania zarówno dobre, jak i złe, tak było za poprzedniej ekipy, tak jest za obecnej, po prostu się wstrzyma. Niepotrzebnie dorzucać rzeczy, które będą utrudniać życie przedsiębiorcom, łącząc je z przepisami, które są rzeczywiście po prostu dobre. Mam nadzieję, że się przynajmniej z tych złych wycofacie. Na obecnym etapie po prostu tej ustawy nie możemy poprzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia ostatniego wystąpienia klubowego pana posła Arkadiusza Sikorę, który przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 896.

Szanowni Państwo! Klub parlamentarny Lewicy pozytywnie ocenia prezentowane i wprowadzane zmiany. Oczywiście będziemy głosowali za. Dlaczego? Ponieważ ta ustawa dokonuje zmian w obszarze systemu składek i stawek obniżonych podatku VAT i wynika z analizy i kierunku doprecyzowania i dostosowania przepisów w obszarze stawek VAT po 4 latach funkcjonowania nowej matrycy stawek VAT, zmienia podatki od towarów i usług w obszarze statków ratowniczych i łodzi ratunkowych, gdzie utrzymujemy 0% podatku, wprowadza możliwość stosowania stawki VAT w wysokości 8% w przypadku dostawy wyrobów medycznych wprowadzonych do obrotu na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy o wyrobach medycznych. Wiemy, że część z nich była opodatkowana w wysokości 23%, a część z nich w wysokości 8%. W związku z tym chcemy ujednolicić tę

Posel Arkadiusz Sikora

wysokość podatku, obniżając ją do poziomu 8% odnośnie do pozostałych towarów. Ustawa doprecyzowuje zbyt ogólne zapisy dotyczące obszaru rolnictwa, konkretnie nawozów i środków ochrony roślin, zwykle przeznaczonych do wykorzystywania w produkcji rolnej, oraz pasz i karmy dla zwierząt gospodarskich i domowych. Są opodatkowane również stawką w wysokości 8%. I to też jest pozytywna zmiana. Przepisy odnośnie do podatku VAT nie precyzują przy tym, co należy rozumieć pod pojęciami nawozu, środka ochrony roślin oraz paszy, co powoduje wątpliwości interpretacyjne i ma swoje konsekwencje w orzecznictwie krajowym. Zapisy te należy doprecyzować i ta ustawa właśnie to robi. Chodzi też o obniżenie stawki VAT na dostawy kubeczków menstruacyjnych z 23% do 5%, a więc ustawa zrównuje wysokość podatku odnośnie do innych artykułów higienicznych. Zmiany w podatku akcyzowym dostosowujące polskie przepisy do prawa unijnego to jest dobry kierunek. Ponieważ jesteśmy również zobowiązani przez Unię Europejską do ujednolicenia przepisów, ta ustawa też to zakłada. Chodzi też o zniesienie obowiązku integracji kas rejestrujących z terminalami płatniczymi na rzecz zastępczego raportowania danych dotyczących transakcji płatniczych przez agentów rozliczeniowych.

Szanowni Państwo! Te zmiany są konieczne. One oczywiście nie są wystarczające. Pewnie w przyszłości po analizie kolejnych przepisów będziemy tych zmian sukcesywnie dokonywać. W związku z tym, że na tym etapie zostały przedstawione nam te propozycje, jako klub Lewicy będziemy przychylni tym przepisom i będziemy głosowali za. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do zadania pytania zgłosiło się 8 posłów.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Zaczynamy od pana posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro ta ustawa ma na celu ułatwienie życia przedsiębiorcom, to dla czego jedną ręką likwidujecie obowiązek integracji kas z terminalami, a drugą utrzymujecie obowiązek szczegółowego raportowania transakcji przez agentów rozliczeniowych? Czyżby przedsiębiorcy mieli odetchnąć, ale tylko po to, aby później ich dane były jeszcze bardziej skrupulatnie analizowane przez urzędników? Po co w ogóle ten zapis?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, ile kontroli skarbowych było w tym roku i ile było w roku poprzednim. Następne pytanie: Jak wygląda walka z deficytem? Kiedy pokażecie informację, którą przekazaliście Komisji Europejskiej? I następne pytanie, już ostatnie: Jak walka z progami podatkowymi? I jak z obietnicą kwoty wolnej od podatku?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, klub PiS. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy w przypadku tego projektu, jest chęć uproszczenia przepisów. Wprowadzenie jasnych i zrozumiałych regulacji z pewnością ułatwi życie wielu przedsiębiorcom w naszym kraju.

Mniej skomplikowane przepisy to mniejsza obawa o ewentualne pomyłki i większa pewność w prowadzeniu działalności gospodarczej. Przedłużenie stosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia dla gazu i energii elektrycznej to kolejna pozytywna rzecz. Dzięki temu rozwiązaniu przedsiębiorcy unikną skomplikowanych procedur związanych z rozliczeniem VAT, a to z pewnością wpłynie na konkurencyjność polskich firm na rynku europejskim.

Ta ustawa i nasze dotychczasowe działania świadczą o tym, że rząd koalicji 15 października niezwykle poważnie podchodzi do pomocy przedsiębiorcom, bo wiemy, że są oni fundamentem naszej gospodarki. Ich działania kształtują siłę państwa, wpływają na rozwój społeczności i stabilność rynku pracy. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie: Kiedy możemy spodziewać się kolejnych projektów, które będą wspierać przedsiębiorczość? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę przywitać grupę, która dzisiaj odwiedza Sejm, a mianowicie gości z gminy Stryszów w powiecie wadowickim na czele z wójtem gminy panem Szymonem Du-

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

manem, którzy zwiedzają Sejm na zaproszenie pana posła Łukasza Kmity. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytania: Jakie są szacowane korzyści dla przedsiębiorców? Ile pieniędzy zostanie w kieszeniach przedsiębiorców? Czy są dodatkowe koszty dla administracji w związku z dostosowaniem się do nowych przepisów? Czy takie koszty są przewidziane w budżecie? Czy ewentualnie przewidują państwo wzrost zatrudnienia, mając na celu uzupełnienie potrzeb kadrowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Ociepa, klub PiS.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z okazji, że rozmawiamy o wsparciu dla przedsiębiorców – choć ubolewam, że ciągle ono nie jest tak odważne, jak miało to miejsce za naszych rządów, czyli w trakcie wprowadzenia tzw. konstytucji biznesu – chcę upomnieć się o poszkodowanych mieszkańców z terenów powodziowych, z województw opolskiego i dolnośląskiego. Wśród nich są także przedsiębiorcy. Państwo oczywiście zasłynęliście tym, że zaproponowaliście im darmowe kasy fiskalne, żeby czasem nie zapomnieli zapłacić podatków, które są należne państwu. Ale ci przedsiębiorcy liczą na nieco więcej niż tylko kasy fiskalne. Liczą na realne wsparcie od państwa, na zrozumienie tej sytuacji, że stracili dorobek całego życia, że nie jest możliwe prowadzenie dalszej działalności gospodarczej w tym kształcie, jak to miało miejsce przed powodzią. Dzisiaj chciałem przy tej okazji zaapelować do pana ministra, a jednocześnie zapytać, bo minęło już bardzo wiele miesięcy, jakie dalsze działania będziecie podejmować, śledząc losy tych przedsiębiorców, którzy zostali poszkodowani, po to aby nie było sytuacji, w której znowu państwo nie tylko zawiodło przed powodzią, nie tylko w trakcie powodzi, ale także wiele miesięcy po niej pozostało głuche i ślepe na potrzeby swoich obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czyli jednak coś potraficie, bo przeczytałem ten projekt ustawy i jest w nim utrzymanie stawek obniżonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Czyli jednak potraficie coś przedkładać, np. projekt ustawy dotyczący zmiany podatków. Ale żeby było jeszcze ciekawiej, to mam propozycję dla pana ministra. Panie ministrze, mamy świetny projekt ustawy przygotowany przez obywatelskiego kandydata na prezydenta pana dr. Karola Nawrockiego *(Oklaski)*, w którym jest propozycja dotycząca obniżenia podatków, powrotu do 0% VAT na żywność, obniżenia VAT na energię elektryczną i na gaz z 23% do 8%. Odwagi, panie ministrze, bo Polacy oczekują skutecznej polityki gospodarczej rządzących względem inflacji, tak jak to robił rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wy niestety w tym momencie umywacie ręce, mówicie, że nie macie z tym nic wspólnego. Odwagi, panie ministrze, bo to, że jesteście ministrami, to nie tylko limuzyny, to nie tylko apanaże, ale przede wszystkim odpowiedzialność. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Woś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako koalicja 13 grudnia już od ponad roku mydlicie Polakom oczy, że nie potraficie, że nie możecie, że nie zrealizujecie 100 konkretów, bo tam gdzieś jest jakiś zły pan prezydent, który wam tego nie przyjmie. No dajcie szansę panu prezydentowi, żeby przyjął lub nie, i wtedy zobaczycie, czy wetuje czy nie, bo na razie się okazuje, że raczej nie wetuje, raczej częściej podpisuje, niż wetuje. Pod tym względem to jest zachęta, że możecie skorzystać z tych spraw podatkowych, żeby podatki obniżyć, żeby wykorzystać te dobre propozycje do tego, żeby ułatwić Polakom życie, żeby wspomóc polski rozwój gospodarczy, wspomóc polskich przedsiębiorców.

Ale jest jeden problem z wolą polityczną, nie tylko z dogadaniem się między tymi różnymi członkami tej koalicji chaosu, ale z wolą polityczną po waszej stro-

Posel Michał Woś

nie, bo możemy cytować. Chociażby pan prof. Andrzej Zybertowicz mówi wprost o systemowym przyzwoleniu rządu Tuska na wyłudzenie podatków. Ci wszyscy przedsiębiorcy, te mafie VAT-owskie, które przez 8 lat nie mogły kraść – teraz hydra znów podniosła głowę i mają eldorado. Z czego to wynika? Z czego to wywodzi? Otóż sami wydaliście oficjalny dokument Krajowej Administracji Skarbowej z wytycznymi dla funkcjonariuszy, pracowników i tam jest określone postępowanie wobec podatników, w szczególności tych, którzy są podejrzani i podejrzewani o uchylanie się od zobowiązań podatkowych. W związku z tymi wytycznymi nawet szefowa związków zawodowych wprost to pokazała i mówiła o tym, że (*Dzwonek*) doprowadzacie do systemowego przyzwolenia na wyłudzenie podatków. W związku z tym w państwie Tuska jak zwykle mafie podnoszą głowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Myślę, że na wyczerpujące pytania wyczerpujących odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ta ostatnia uwaga jest chyba nie na miejscu. Nic takiego się w przepisach ani w wytycznych nie zmieniło, skuteczność kontroli wzrasta, więc to chyba odwrotny proces.

(*Posel Michał Woś: A ściągłość podatków spada.*)

Pan poseł Kuźmiuk mnie pytał o dane dotyczące VAT-u. Otóż, panie pośle, dane publikujemy do 15. dnia następnego miesiąca, z wyjątkiem danych za grudzień – i tak zawsze było, to nic nowego – które są publikowane w lutym. I będą to całosciowe dane, skorygowane, zebrane. Za poprzednich czasów też tak było, więc tutaj nie ma żadnej ściemy, że tak kolokwialnie się wyrażę. W tamtym roku one były pod koniec lutego, myślę, że teraz będą koło połowy lutego.

Pan pytał też odnośnie do kas fiskalnych i integracji. Łatwo jest wpisać, że się od jakiegoś czasu zintegruje, a potem tego nie robić i to przekładać. Myśmy postanowili tego nie przekładać, tylko z tego obowiązku zrezygnować. Nawijając do kosztów – wszystkie nowe kasy, które się pojawiają na rynku, tę funkcjonalność już mają, tak że w sposób naturalny w ciągu kilku lat wszystkie kasy tę funkcjonalność będą miały. Wtedy możemy do tematu wrócić.

Natomiast odpowiadając na pytanie pana posła, po co nam to – bo jak nie ma integracji kasy z terminalem, to zbieramy te dane w postaci zagregowanej

przez agentów płatniczych. To nie są identyczne informacje, bo tu mamy zagregowane, a tu mieliśmy pojedyncze, ale generalnie te informacje mamy. A potrzebne są one po to – o czym panowie mówią – żeby nie rozszczelniać systemu i żeby systemowo nie można było nie płacić podatków.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie ministrze, czy brak tego terminu nie rozszczelnia tego systemu?*)

Nie, panie pośle, dlatego że ten system, który mamy dzisiaj, który państwo proponowaliście... Dane zbieramy w inny sposób, przy pomocy agentów rozliczeniowych, tak że KAS te dane ma, w trochę inny sposób zebrane.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Zbiornice?*)

Tak. A więc – à propos utrzymywania różnych dobrych rozwiązań – utrzymujemy dobre rozwiązanie wprowadzone w dawnych czasach. W dającej się przewidzieć perspektywie będzie można wrócić do tego rozwiązania, które państwo proponowaliście, bo wszystkie kasy będą już miały taką funkcjonalność i nie trzeba będzie robić wielkiej akcji kosztownej wymiany. A przedsiębiorcy do nas się zwracali z prośbą, żeby takie rozwiązanie wprowadzić, dlatego że nie byli przygotowani na wymianę tych kas.

Co się tyczy kosztów wprowadzenia tych rozwiązań, o których dzisiaj dyskutujemy – nie ma tych kosztów po stronie administracji. Nie ma kosztów administracyjnych. Są pewne koszty budżetowe, natomiast po stronie administracji żadnych kosztów nie ma.

Co do obniżania stawek – ja wiem, że obniżanie stawek jest łatwe i przyjemne, szczególnie jak się jest w opozycji, ale, jak państwo wiedzą, mamy procedurę nadmiernego deficytu.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Jak rządziliśmy, to też obniżaliśmy.*)

Tak. Efekt jest taki, że wpadliśmy w procedurę nadmiernego deficytu.

Co do kolejnych rozwiązań probiznesowych – pamiętacie państwo, za chwilę przyjdziemy z ustawą KSeF-owską. Od przyszłego roku będzie o tej porze obowiązywał już KSeF. Tam będzie uwzględnionych sporo rozwiązań zaproponowanych przez przedsiębiorców.

To chyba główne rzeczy, o które państwo pytali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Zofia Czernow.

Zapraszam.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W pierwszej części chciałam podziękować klubom parlamentarnym, w szczególności posłom uczestni-

Posel Zofia Czernow

czącym w pracach Komisji Finansów Publicznych, za bardzo merytoryczną dyskusję podczas prac komisji. Udało nam się rozmawiać o przepisach tego projektu właśnie w sposób merytoryczny, bez jakichś zabarwień politycznych. Za to dziękuję i bardzo się cieszę, że tak się zdarzyło, bo komisja dobrze przepracowała ten projekt. Dziś wniesiona została jedna poprawka, którą komisja rozpatrzy, i sądzę, że wkrótce ten projekt może być poddany pod głosowanie.

Natomiast dzisiejsze pytania, zwłaszcza te ostatnie, oczywiście nie miały żadnego charakteru merytorycznego. To nawoływanie do odwagi w sytuacji, kiedy PiS wprowadził ponad 30 podatków i nie liczył się ze skutkami dla przedsiębiorców, z tym, że wielu z nich bardzo ucierpiało, miało wielkie problemy, a niektórzy w ogóle nie przetrwali – a dzisiaj w związku z kampanią wyborczą udają panowie, że zadają pytania w trosce o projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 895 i 931).

Proszę pana posła Jarosława Wałęsę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! 9 stycznia br. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na swym posiedzeniu procedowała nad przedłożonymi założeniami. Nikt nie zgłaszał wątpliwości co do zgłoszonych propozycji. Jedyne poprawki, cztery poprawki zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Były to poprawki redakcyjne, porządkujące, które spotkały się z aprobatą.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wnosi o przyjęcie proponowanych zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń

w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę – Prawo wodne oraz ustawę o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektóre inne ustawy, druk sejmowy nr 895.

Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w dniu 9 stycznia br. Zgłoszono cztery poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. Komisja przyjęła projekt ustawy zmieniającej ustawę – Prawo wodne.

Projekt przewiduje usunięcie nieprawidłowości wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli, dotyczących formy dotacji dla państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej, państwowej służby do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących oraz państwowej służby geologicznej. Te służby obok dotychczasowej dotacji celowej będą mogły otrzymywać także dotację podmiotową, która pozwala na pokrycie bieżących kosztów działalności, takich jak koszty wynagrodzeń, energii czy utrzymywania infrastruktury. To zapewni większą stabilność finansową służb oraz lepsze możliwości realizacji ich ustawowych obowiązków. Nowelizacja uwzględni zwiększenie limitów budżetowych na lata 2025–2028, dostosowanych do inflacji i rosnących kosztów operacyjnych oraz nowych zadań służb.

Najważniejsze rozwiązania to rozwój monitoringu wód podziemnych, szczególnie w rejonach przygranicznych, gdzie identyfikowane są zagrożenia związane z migracją zanieczyszczeń, oraz modernizacja budowli piętrzących, co poprawi ich bezpieczeństwo i zmniejszy ryzyko powodzi. Na ten cel rząd przeznaczy 282,8 mln zł.

Wysoki Sejmie! Popieramy ten projekt ustawy, ale obecnie pojawiają się poważne zastrzeżenia i istotne uwagi co do kompleksowego i nowoczesnego ujęcia gospodarki wodnej. Oto 4 dni po pierwszym czytaniu owego projektu ustawy zmieniającej ustawę – Prawo wodne Ministerstwo Infrastruktury przedstawiło projekt nowelizacji ustawy o rewitalizacji rzeki Odry, tzw. specustawy odrzańskiej, w której likwiduje katalog inwestycji dla Odry. Uwaga, likwiduje 93 z 95 budowli hydrotechnicznych, znosi budowę na Odrze i w jej zlewni wielu stopni wodnych, zbiorników retencyjnych, jazów i regulacji i przebudowę koryt rzek i kanałów ulgi. To działania zagrażające ekologii wód i ochronie zasobów wodnych, a także pogarszające warunki środowiskowe w zakresie ilości i jakości wody. Co więcej, likwiduje powołaną ustawą z 2023 r. umundurowaną i uzbrojoną formację Inspekcja Wod-

Posel Czesław Hoc

na, mającą za zadanie kontrolowanie przestrzegania przepisów ustawy – Prawo wodne, głównie w kwestii nielegalnych zrzutów ścieków do rzek, i ustawy o rybactwie śródlądowym. Tak więc jeden projekt ma wzmocnić działania i efekty działalności służby hydrologicznej, państwowej służby do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących oraz państwowej służby geologicznej, zaś drugi projekt likwiduje konkretne działania inwestycyjne w aspekcie nowoczesnego ujęcia całej gospodarki wodnej.

Wysoki Sejmie! Popieramy ten projekt ustawy. Jednocześnie wyrażamy poważne zastrzeżenia i sprzeciw wobec likwidacji katalogu inwestycji dla Odry. To działania uwsteczniające, powodujące zagrożenia dla rozwoju gospodarki wodnej, która ma być gospodarką nowoczesną, zrównoważoną, innowacyjną i zwiększającą bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W związku z tym, że mamy prawie godzinne przyspieszenie...

Widzę pana posła Szymańskiego z klubu parlamentarnego Konfederacja. Jeżeli pan poseł jest gotowy, to bardzo proszę, bo czekamy na resztę, ponieważ mają posiedzenie komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, pani poseł. Bardzo przepraszam.
Bardzo proszę.

Posel Bożenna Hołownia:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw ma charakter porządkujący zasady finansowania działalności dwóch bardzo istotnych dla polskiej gospodarki placówek naukowo-badawczych: Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Państwowego Instytutu Geologicznego. Każdy z tych instytutów ma dwa pola działania: prace naukowo-badawcze oraz działalność państwowych służb monitorujących stan ważnych dla gospodarki parametrów środowiska naturalnego. W przypadku IMGW są to służba hydrologiczno-meteorologiczna oraz służba do spraw bezpieczeństwa budowli wodnych. IMGW prowadzi systematyczne pomiary i obserwacje zjawisk w dziedzinie meteorologii, hydrologii, oceanologii, gospodarki i inżynierii wodnej oraz jakości zasobów wodnych. Łącznie obejmuje to 22 szczegółowe zagadnienia naukowe. Państwowy Instytut Geologiczny również prowadzi systematyczne pomiary, obserwa-

cje i badania, w obszarach energia, surowce i środowisko. To kilkanaście szczegółowych zadań naukowych.

Prowadzenie systematycznych pomiarów czy obserwacji wymaga specjalistycznego sprzętu, energii, środków transportu i zaplecza badawczego. Jak wynika z wystąpienia pokontrolnego NIK, dotychczas te zadania były wykonywane w ramach przewidzianej prawem dotacji celowej na realizację zadań zmierzających do osiągnięcia konkretnego celu. Tego warunku działania państwowych służb nie spełniają, ponieważ są stałe i systematyczne. Z tego też powodu powinny być finansowane z dotacji przedmiotowej, niewymagającej osiągnięcia konkretnego celu w konkretnym terminie. Taki sposób finansowania zapewnia właśnie ta ustawa.

Kolejnym ważnym punktem ustawy jest zwiększenie limitów wydatków z budżetu państwa na działalność służb państwowych w latach 2025–2028. Już w 2023 r. ze względu na bardzo wysoką inflację konieczne było podniesienie limitu wydatków, który pierwotnie był przewidziany na 2,5% wskaźnika inflacji. Zwiększenie tego limitu w kolejnych latach jest niezbędne do ciągłości wykonywania przez służby państwowe powierzonych zadań ustawowych przy zapewnieniu dotychczasowego poziomu jakości. A nikt chyba nie ma wątpliwości, że systematyczna realizacja tych zadań, a także wdrażanie na bieżąco najnowocześniejszych technologii pomiarowych są niezbędne w świetle zmian środowiskowych oraz dynamicznego rozwoju gospodarki. Polska nie jest już biednym krajem. Pora więc zadbać o rozwój zaplecza pomiarowego i naukowego. Tę kwestię również reguluje ta ustawa.

Klub Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Piotr Głowski jest?

To zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wrześniowa powódź w południowo-zachodniej Polsce była jednym z najtragiczniejszych wydarzeń ostatnich lat. Zniszczone domy, zalana infrastruktura i dramat tysięcy rodzin są bolesnym przypomnieniem, jak ważne jest, abyśmy jako naród solidarnie dbali o nasze wspólne bezpieczeństwo. To nie tylko problem regionów, które ucierpiały, ale też sprawa całej wspólnoty narodowej, która musi działać w duchu odpowiedzialności i jedności. Bezpieczeństwo jest fundamentem umowy społecznej. Państwo nie jest abstrakcyjnym bytem oddzielnym od społeczeństwa, jest organizacją narodu, wyrazem jego wspólnej woli i zo-

Posel Krzysztof Szymański

bowiązaniem do działania na rzecz dobra wspólnego. Bezpieczeństwo obywateli, ich mienia oraz wspólnej infrastruktury jest fundamentem tej umowy. To właśnie wspólne bezpieczeństwo tworzy przestrzeń, w której możemy rozwijać naszą gospodarkę, kulturę i życie społeczne. Bez niego naród traci siłę i zdolność do realizacji swoich aspiracji.

Powódź, jakiej byliśmy świadkami, przypomina, że natura potrafi być nieprzewidywalna, a jej skutki – niszczące. Państwo, działając w imieniu narodu, musi zapewniać, że jesteśmy na takie sytuacje przygotowani. Gdy mówimy o zwiększonych wydatkach na bezpieczeństwo hydrologiczne, to tak naprawdę mówimy tutaj np. o tym, by dzieci mogły bezpiecznie wracać ze szkoły, by przedsiębiorcy mogli działać bez obawy o nagłą klęskę żywiołową, by nasze wspólne dobra nie były narażone na zniszczenie. Właśnie w takich momentach objawia się prawdziwa rola państwa i narodowej wspólnoty.

Proponowane zmiany w ustawie – Prawo wodne, zakładające zwiększenie limitów wydatków na lata 2025–2028 oraz umożliwienie przyznawania dotacji podmiotowych dla państwowych instytucji, takich jak Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej czy Państwowy Instytut Geologiczny, spotykają się z naszym zrozumieniem. Dziś, patrząc na tragiczne doświadczenia południowo-zachodniej Polski, musimy wspólnie odpowiedzieć na pytanie, jak najlepiej zabezpieczyć przyszłość naszego narodu. Czy obecne środki są wystarczające, czy może wymagają dodatkowej analizy efektywności i ewentualnych korekt w zarządzaniu?

Wysoka Izbo! Czy przyjęcie tych zmian zagwarantuje, że tragedie, takie jak ta z września 2024 r., nie będą się powtarzać? Jak upewnić się, że każda wydana złotówka przynosi realną korzyść narodowi? Te pytania wymagają poważnej debaty, nie tylko zwiększania budżetów. Nie podważamy konieczności inwestowania w bezpieczeństwo, ale apelujemy o rzetelną ocenę zarządzania obecnymi środkami oraz wyciągnięcie wniosków z poprzednich doświadczeń. Klub Konfederacja podkreśla, że jako naród musimy wspólnie ponosić odpowiedzialność za nasze bezpieczeństwo. Nowelizacja ustawy – Prawo wodne to krok, który uznajemy za słuszny, ale wymagający konsekwentnej dalszej pracy, aby osiągnąć pełną skuteczność. Nie możemy sobie pozwolić na półśrodki ani na marnotrawstwo. Państwo ma być narzędziem w rękach narodu, które działa dla dobra wspólnego, a nie tylko odpowiada na doraźne potrzeby. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wynika bezpośrednio z uwag Najwyższej Izby Kontroli zawartych w wystąpieniu pokontrolnym dotyczącym wykonania budżetu państwa w roku 2023 w obszarze gospodarki wodnej. NIK wykazała czy wskazała na nieprawidłowości w zakresie finansowania bieżącej działalności państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej oraz innych służb, takich jak Państwowa Służba Geologiczna i służba do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących. Obecny model finansowania, oparty wyłącznie na dotacjach celowych, okazał się niewystarczający, dlatego kluczowym elementem tego projektu jest umożliwienie finansowania bieżących działań tych służb za pomocą dotacji przedmiotowych. Dlaczego to jest takie ważne? Otóż dotacje celowe są dedykowane realizacji konkretnych projektów i inwestycji. Nie obejmują one jednak codziennej działalności, która jest niezbędna do utrzymania ciągłości funkcjonowania służb. Przykładem jest działalność Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który pełni kluczową rolę w monitorowaniu i przewidywaniu zjawisk hydrologicznych oraz meteorologicznych. Bez zapewnienia stabilnego finansowania działalności bieżącej realizacja tych działań byłaby poważnie zagrożona, co mogłoby wpłynąć na bezpieczeństwo obywateli oraz ochronę zasobów naturalnych.

To powiedziawszy, chciałem podkreślić, że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem ww. propozycji. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Henryka Smolarza, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Henryk Smolarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie zawsze jest tak, że w pracach nad ustawą mamy do czynienia ze zgodnym działaniem wszystkich sił politycznych. W przypadku ustawy, o której mówimy, dotyczącej zmiany ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Dlaczego zmieniamy przepisy ustawy – Prawo wodne? Dlatego że środki, które były przeznaczone na funkcjonowanie państwowych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Polaków, okazały się niewystarczające.

Raport Najwyższej Izby Kontroli, o której była tutaj mowa i mówili już o tym moi poprzednicy, wskazał na nieprawidłowości w zakresie przekazywania środków finansowych. Stąd ten instrument wprowadzenia, oprócz dotacji celowej, także dotacji podmio-

Posel Henryk Smolarz

towej, która będzie mogła skutecznie, zasilając instytucje państwowe w środki finansowe, wpłynąć na bezpieczeństwo Polaków.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że ilość środków, które będą zwiększone, rośnie znacząco – w latach 2025–2028 będzie to blisko 283 mln zł. Ta zgoda, o której mówiłem na samym początku, mam nadzieję, że wpłynie na większą troskę, większą przewidywalność i doprowadzenie do sytuacji, w której Polak będzie mądry przed szkodą, a nie po szkodzie. Sygnały, które są nam przekazywane, od odpowiednich służb i od mieszkańców, ich niepokoję, oczekiwania powinny być uwzględnione właśnie w taki sposób, jak pokazuje przykład tej ustawy. Odpowiedź na te oczekiwania: poczucia bezpieczeństwa, poczucia stabilności i dobrego funkcjonowania państwowych służb, a o takich dzisiaj mówimy, jest rzeczą podstawową i fundamentalną. Ten projekt ustawy, mam ogromną nadzieję, zapewni dobre funkcjonowanie służb, zabezpieczy Polaków na przyszłość, a przede wszystkim sprawi, że znikną wszelkie obawy albo te, które są, będą znacząco mniejsze. I że będziemy mieli poczucie, że państwo dba o swoich obywateli, troszczy się o nich, a instytucje państwowe są odpowiednio finansowane i zapewnią w trudnych sytuacjach bezpieczeństwo, jakiego oczekujemy.

Zatem Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi popiera w całej ciągłości wszelkie prace nad tą ustawą i będzie głosował za przyjęciem proponowanych przez rząd zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia w imieniu klubów i kół.

Do zadania pytań zgłosiło się 10 posłów i pan poseł.

Ustalam czas na 1 minutę.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do głosu?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsza głos zabierze pani Anna Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, że jest z nami pan minister, mam prośbę o odpowiedź pisemną. Mianowicie dotyczy to pytania, czy przewidywane są w tym roku prace na rzece Pilicy, jakie to mają być prace,

czy to jest pogłębienie, czy będzie budowa jazów. Drużbie pytanie dotyczy zlewni rzeki Wisły. Miał być budowany zbiornik retencyjny. Czy ten zbiornik będzie budowany? Mam uprzejmą prośbę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie: Jakie środki zostały zabezpieczone, przekazane dla Wód Polskich, zwłaszcza w regionie południowo-zachodniej Polski, tam gdzie we wrześniu przechodziła potężna powódź? Do dnia dzisiejszego wszystkie zniszczenia, które powstały w wyniku powodzi, nie zostały zabezpieczone. Mamy bardzo trudny okres, okres zimy, za chwilę przedwiosennie. Bardzo sprzyja to wysokim opadom śniegu, deszczu, co powoduje kolejne zagrożenie powodziowe. W ubiegłym roku miałam okazję spotkać się z przedstawicielami Wód Polskich, oddział Gliwice. Na moje pytanie bardzo długo nie chcieli odpowiedzieć, po czym odpowiedzieli w ubiegłym roku. Szanowni państwo, na działania w ogóle (*Dzwonek*) w całym tym regionie, również na terenach powodziowych, mieli aż 3 mln zł. Czy wyobrażacie sobie, żeby za 3 mln zł dokonać naprawy tego, co zniszczyła wielka woda?

Panie ministrze, proszę o odpowiedź tu, na mównicy, ale również proszę o odpowiedź na piśmie. Jakie środki są przeznaczone dla Wód Polskich, żeby to naprawić i zabezpieczyć się na przyszłość? (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Przyspieszenie chyba zrobiło swoje.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziś mówimy o niezwykle ważnej zmianie w przepi-

Posel Łukasz Ściebiorowski

sach Prawa wodnego, która ma na celu wzmocnienie działalności służb hydrologiczno-meteorologicznych w Polsce. To służby, które każdego dnia dbają o nasze bezpieczeństwo, monitorując stan wód, prognozując zagrożenia powodziowe i zapewniając odpowiednią reakcję w sytuacjach kryzysowych. Ich rola w gospodarce wodnej jest nieoceniona. Niestety przez lata, zwłaszcza za rządów PiS, te służby były niedofinansowane, zaniedbane i pozbawione odpowiedniego wsparcia. Stan wałów przeciwpowodziowych, koryt rzek czy monitorowania poziomu wód w Polsce pozostawiał wiele do życzenia, a zaniedbania w tym zakresie miały realny wpływ na bezpieczeństwo obywateli. Konsekwencje tego odczuwaliśmy też w trakcie ostatnich powodzi.

Projekt ustawy przewiduje kluczową zmianę: umożliwienie finansowania bieżących działań tych służb za pomocą dotacji podmiotowych. To krok w stronę przywrócenia, myślę, porządku w gospodarce wodnej i zapewnienia odpowiedniego wsparcia dla instytucji, które w razie kryzysu mogą działać szybko i skutecznie, co ma przełożenie na bezpieczeństwo w naszych miastach, miasteczkach i bezpieczeństwo mieszkańców. (*Dzwonek*) I tu mam pytania: Czy jesteśmy w stanie dziś wskazać, jakie konkretne działania w zakresie poprawy stanu wałów przeciwpowodziowych i koryt rzek będą finansowane z dotacji podmiotowych? W jaki sposób projekt ustawy przewiduje zwiększenie efektywności monitorowania zagrożeń powodziowych? Czy planowane są też jakieś zmiany w organizacji służb hydrologicznych i meteorologicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł przede mną przeczytał wypowiedź świadczącą o tym, że jakoby działały się takie złe rzeczy. Natomiast dzisiaj zmieniamy tę ustawę, bo faktycznie brakuje dotacji celowych. Za naszych rządów były te dotacje, było finansowanie. My finansowaliśmy szereg inwestycji infrastrukturalnych, to się odbywało. Dzisiaj nagle ich nie ma. Przykład: Radomsko. W moim mieście Wody Polskie miały sfinansować 19 mln zł na inwestycję renaturyzacji naszej rzeki. Przejęliście władzę i od razu Wody Polskie się z tego wycofały. I takich inwestycji, takich sytuacji jest naprawdę bardzo dużo.

Odra, panie pośle Wałęsa. Przygotowaliśmy program na 250 mld zł, który miał stworzyć pierwszy

w Europie, najbardziej szczegółowy system monitorowania rzek, a wasza najbardziej wybitna specjalistka od rzek, czyli Urszula Zielińska, pierwsze co to wysadziła ten projekt w powietrze. To nie jest problem prawny, kwestia prawna, kwestia przepisów, tylko to jest kwestia woli politycznej.

(*Posel Jarosław Wałęsa*: Ale to ocena waszego rządu.)

Wy nie macie woli politycznej, wy nie mieliście nawet woli politycznej, żeby odebrać ostrzeżenia od IMGW o tym (*Dzwonek*), że zbliża się powódź i będzie ogromna tragedia. To w tym jest problem, nie w przepisach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Ale pamiętam, panie pośle Cieciora, że ten program za 250 mln zamiast Wód Polskich realizował instytut, którego budżet był 20-milionowy, i ma teraz ogromne...

(*Posel Krzysztof Cieciora*: I była tam dotacja celowa.)

Była dotacja z narodowego funduszu ochrony środowiska...

(*Posel Krzysztof Cieciora*: Ale były pieniądze, a teraz nie ma pieniędzy.)

...na której jest prokurator, wie pan? Proszę się zastanowić, co pan mówi, bo tam jest bardzo niebezpieczna sytuacja.

(*Posel Katarzyna Czochara*: Jest coś takiego jak rezerwa premiera.)

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

(*Posel Krzysztof Cieciora*: Ale pani marszałek, były pieniądze, nieważne...)

Bardzo proszę do mnie.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście zwiększamy w tym zakresie budżet, bardzo ważny budżet, na nasze bezpieczeństwo, ponieważ kwestia związana z potencjalnymi kolejnymi powodziąmi musi być rozwiązana, tak aby Polacy mogli czuć się bezpiecznie.

Mam pytanie: Czy w związku z tym były jakieś analizy co do tego, czy te środki są wystarczające? Dlaczego takie środki? I przede wszystkim czy była analiza co do tego, czy te środki będą wydane w jakikolwiek sposób efektywnie i czy rzeczywiście będą pomocne do tego, aby Polacy mogli czuć się bezpiecznie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezwykle ważna ustawa, mająca na celu zwiększenie finansowania bardzo ważnych służb, przede wszystkim tej drugiej służby związanej z kontrolą urządzeń piętrzących. Ta służba za chwilę będzie odgrywała ogromną rolę, i to ogromną rolę z powodu tego, co, nie daj Boże, może się stać w Polsce po waszych decyzjach, przede wszystkim po likwidacji stopnia wodnego w Siarzewie, planowanego stopnia wodnego w Siarzewie, który ma być podparciem dla Włocławka. Stopień wodny we Włocławku jest w fatalnej sytuacji. Mówią o tym wszystkie możliwe służby, które się tym zajmują, łącznie z nadzorem budowlanym. Ta służba dzisiaj będzie was kontrolowała i oceniała i mówiła Polakom, jakie zagrożenie za chwilę może być, może spotkać całą Polskę środkową w wyniku tak fatalnych decyzji (*Dzwonek*), które podjęliście. Likwidacja stopnia wodnego w Siarzewie to jest rzecz, która będzie karygodna, i mam nadzieję, że ta służba w końcu spowoduje, że opamiętacie się w podejmowaniu fatalnych decyzji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Odpowiedzi na pytania udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Przemysław Koperski.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować parlamentarzystom, posłom, którzy zabierali głos w imieniu swoich klubów, za pozytywne podejście do tego projektu ustawy, który państwu przedłożyliśmy.

Chcę zwrócić uwagę, że ta ustawa pozwoli na odpowiednie finansowanie kluczowych jednostek. Dzięki tej zmianie, szanowni państwo, na lata 2025, 2026, 2027, 2028 m.in. IMGW otrzyma więcej środków finansowych. W tym roku to jest wzrost o 70 mln zł, w kolejnym roku – 72 mln zł, w kolejnym – 73 i w ostatnim, 2028 r., to jest wzrost o 67,5 mln zł. Dzięki temu będą zabezpieczone odpowiednie środki finansowe na funkcjonowanie tych państwowych służb. Za to, za pozytywne opinie bardzo serdecznie państwu dziękuję, jak również za pracę wcześniej w komisji podczas pierwszego czytania.

Szanowni Państwo! Odnosząc się do pytań, które tutaj padły, przede wszystkim chcę, chociaż pani marszałek już o tym mówiła, odnieść się do systemu monitorowania wód, który został dofinansowany stosowną umową z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 250 mln zł. Nie wiem, bo pana posła już nie ma...

(*Głos z sali:* Jest pan poseł. Pan poseł Cieciora.)

Aha, tak. To ja chciałbym poinformować pana posła, że w sierpniu ub.r. zostało złożone doniesienie do prokuratury, ponieważ ten system monitorowania wód, pomimo że był powołany komitet, były przeznaczone środki finansowe – to był projekt realizowany przez Instytut Rybactwa Śródlądowego – nie został zrealizowany. Tego monitoringu rzek po prostu nie było. Czekamy w tej chwili na rozstrzygnięcia w tym zakresie odpowiednich organów państwa, które tę sprawę badają. Niewątpliwie jest potrzebny monitoring, odpowiedni monitoring rzek w Polsce i na pewno te środki finansowe mogły być po prostu wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem, zgodnie z prawem, tak żebyśmy dzisiaj mogli się cieszyć z efektów tego, a nie dawać pracę organom ścigania państwa polskiego. Tak że, panie posle, warto, żeby pan się z tym zapoznał. Jest odpowiednia informacja na stronach Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak również na stronach rządowych, jakie nieprawidłowości zostały tam stwierdzone.

Również w tym zakresie były prowadzone kontrole Najwyższej Izby Kontroli. To jest powód do głębokiej troski. Gdyby pan zabierał głos w tym zakresie, wyrażając troskę o to, jak zostały zmarnotrawione środki publiczne, tobym zrozumiał, ale zarzutów, że poprzedni rząd tak naprawdę nieodpowiednio prowadził monitoring, nie rozumiem.

Co do środków finansowych na Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, budżet po stronie wydatków na ten rok jest oszacowany na 3 mld zł. Są też środki finansowe przewidziane w funduszach europejskich, z programu FEnIKS, na realizację inwestycji kluczowych dla zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego Polski. Ale chcę również podkreślić, że jesteśmy po bardzo dobrych rozmowach z Bankiem Światowym i wszystko zmierza w bardzo dobrym kierunku, żeby w najbliższych miesiącach zakończyć negocjacje uruchamiające środki finansowe z nowego projektu zabezpieczenia przeciwpowodziowego na kwotę 1,5 mld euro. Chcę przypomnieć, że z poprzedniego projektu Banku Światowego – to było 1300 mln – udało się zrealizować tak ważne projekty zabezpieczające mieszkańców Polski jak zbiornik Racibórz Dolny.

Jeśli chodzi, pani poseł, o to, jak wygląda podział na poszczególne regionalne zarządy gospodarki wodnej, o które pani pytała, bo pani poseł pytała o RZGW w Gliwicach...

(*Poseł Katarzyna Czochara:* Ale też Wrocław.)

...i we Wrocławiu, to stosowną informację prześlemy na piśmie.

(*Poseł Katarzyna Czochara:* Ale interesuje mnie też kwestia zbiorników retencyjnych.)

Tak samo w pozostałych przypadkach, w przypadku pozostałych pytań, bardzo szczegółowych, dotyczących tego, na co będą wydatkowane środki finansowe, prześlemy te informacje w formie pisemnej.

Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek. Jeszcze raz z tego miejsca chciałbym podziękować państwu za pozytywne ustosunkowanie się do tego projektu ustawy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cieciora chciał zabrać głos, tak?

Poseł Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Odniosę się do tego, co pani mówiła, ale również pan minister. Instytut Rybactwa Śródlądowego był i jest jedyną w zasadzie instytucją w Polsce, która ma kompetencje, kadre i możliwości do tego, żeby zająć się profesjonalnie badaniem Odry. I dopóki on realizował ten projekt, szybciej lub wolniej, sprawniej bądź mniej, jakkolwiek system monitorowania Odry był realizowany. Wy to zablokowaliście. Instytut Rybactwa Śródlądowego na koniec 2023 r. miał dostarczyć system pilotażowy, który został zrealizowany, a wy wstrzymaliście finansowanie w momencie, kiedy to zaczęło funkcjonować. Szanowni państwo, pierwszy tego typu system monitorowania rzeki był realizowany właśnie na Odrze przez Instytut Rybactwa Śródlądowego. Nie było wcześniej takiego projektu, nie było wcześniej takiego podejścia. Był to projekt nowy, nowatorski, jedyny w swoim rodzaju w Europie i był realizowany. Dzisiaj nie ma nic, niczego nie realizujecie. Monitoring Odry został zatrzymany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Ponieważ pan zwrócił się też do mnie, odpowiem. Jestem po spotkaniu z instytutem, panie pośle. Tam to może na papierze tak wyglądało. Instytut panu da informacje, jak to wyglądało. To nie działało. Instytut, który rzeczywiście badał Odrę, nie miał żadnego zasobu, żeby ten monitoring wykonać. Takie są pewne...

(Poseł Jarosław Wałęsa: Fakty.)

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Ministrze! Chciałabym w takim razie dopisać i poprosić o szczegółowe dane na piśmie. Chodzi o zabezpieczenie przeciwpowodziowe na tych terenach, gdzie wystąpiła powódź. Mam na myśli zbiorniki retencyjne. Zostały takie pisma z samorządów lokalnych przesłane również do lokalnych posłów. Chodzi o zbiornik retencyjny chociażby w Ścinawie Małej, Racławice Śląskie, remont tamy w Jarnołtówku, zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta Głucholazy i okolicznych miejscowości, zarówno w gminie Głucholazy, jak i w gminie Nysa. Tam jest wiele takich miejsc na mapie, gdzie powinny powstać zbiorniki retencyjne, są plany. Co w kontekście właśnie tych inwestycji zabezpieczających mieszkańców tychże terenów na przyszłość? Również Kotlina Kłodzka i Lewin Brzeski...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Pan minister zanotował. Czy pan minister chce odpowiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski: Nie, odpowiemy w odpowiedzi pisemnej.)

Odpowie pan minister na piśmie. Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów Rewolucji 1905 roku w 120. rocznicę jej wybuchu (druki nr 911 i 944).

Proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Piątkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! 120 lat temu rozpoczęły się wydarzenia, które trwale wpisały się w naszą historię jako rewolucja 1905 r. Był to czas wielkich napięć społecznych, gospodarczych i politycznych, będących konsekwencją rosyjskiego ucisku, pogarszających się warunków życia robotników oraz narodowych aspiracji Polaków. Rewolucja ta, choć ogarnęła całe Imperium Rosyjskie, miała na ziemiach polskich unikalny charakter, będąc walką nie tylko o prawa pracownicze, ale także o wolność i godność narodu.

Przez 2 lata trwania rewolucji przez ziemie polskie przetoczyło się niemal 7 tys. strajków, w których udział wzięło ok. 3,5 mln osób. Były to działania o skali i determinacji, które do dziś budzą podziw. Łódź, będąca wówczas przemysłowym sercem Polski, stała się symbolem walki zarówno o lepsze warunki pracy, jak i o wolność. W czerwcu 1905 r. doszło tam do dramatycznych wydarzeń znanych jako powstanie łódzkie. Robotnicy, mimo ogromnych represji i brutalnych działań carskich wojsk, odważnie stanęli do walki, która pochłonęła setki ofiar. Nie sposób nie wspomnieć o ogromnej ofierze, jaką ponieśli uczestnicy tych wydarzeń. Na stokach warszawskiej cytadeli i w więzieniach w całym Królestwie Polskim wykonywano wyroki śmierci na tych, którzy mieli odwagę przeciwstawić się carskiej władzy. Ich ostatnie słowa: „Niech żyje wolna Polska” wybrzmiewają dziś jak testament, który wypełniliśmy, odzyskując niepodległość w 1918 r.

Wśród tych bohaterów byli zarówno anonimowi robotnicy, nauczyciele i działacze społeczni, jak i osoby, które zapisały się na kartach historii, tak jak Józef „Montwiłł” Mirecki, Stanisław Okrzeja czy późniejsi

Posel Sprawozdawca Krzysztof Piątkowski

twórcy niepodległej Polski: Józef Piłsudski, Tomasz Arciszewski, Walery Sławek, Aleksander Prystor czy Aleksander Sulikiewicz. Ich odwaga i determinacja, aby walczyć zarówno o prawa socjalne, jak i o wolność narodową, są przykładem niezwykłego poświęcenia.

Szanowni Państwo! Jako poseł sprawozdawca pragnę podkreślić, że uchwała, nad którą dziś debatujemy, została zaakceptowana przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, a jej treść wzbogacona o istotne poprawki zgłoszone przez parlamentarzystów. Uchwała ta spotkała się z szerokim uznaniem niemal wszystkich opcji politycznych, choć z przykrością stwierdzam, że pojawiły się także głosy krytyki, które trudno określić inaczej niż jako ahisteryczne i świadczące o braku elementarnej wiedzy. Zarzut, w tym przypadku pana posła Suskiego, że rewolucja 1905 r. była jedynie ruską rewolucją, świadczy o głębokim niezrozumieniu jej charakteru oraz o lekceważeniu faktów historycznych. Przypomnijmy: to nie rosyjscy komuniści, tak jak twierdził pan poseł, lecz polscy bohaterowie, którzy płacili najwyższą cenę, ginęli na szubienicach z rąk carskich oprawców, walczyli o wolność i sprawiedliwość. To właśnie ich postawa, pełna odwagi i determinacji, sprawiła, że walka o prawa socjalne przerodziła się w walkę o niepodległość.

Rewolucja 1905 r. była wydarzeniem, które swoim charakterem przypomina ruch „Solidarności” z 1980 r. Tam również na pierwszy plan wysuwały się żądania bytowe, ale ostatecznie działania te doprowadziły do przełomu politycznego i odzyskania wolności. Oba te wydarzenia ukazują, że siła i determinacja społeczeństwa może zmieniać losy historii.

Apeluję do wszystkich parlamentarzystów, zarówno tych, którzy popierają uchwałę, jak i tych, którzy mają wątpliwości, aby dostrzegli znaczenie rewolucji 1905 r. dla naszej historii. To nie tylko element naszej przeszłości, ale także źródło inspiracji i dowód na to, jak wiele możemy osiągnąć wspólnym wysiłkiem.

Niech przyjęcie tej uchwały będzie naszym hołdem dla bohaterów tamtych dni – zarówno tych znanych z imienia i z nazwiska, jak i tysięcy anonimowych, którzy poświęcili życie, abyśmy dziś mogli żyć w wolnej Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Joanna Lichocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystian Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej na temat poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów Rewolucji 1905 roku w 120. rocznicę jej wybuchu.

Poselski projekt uchwały zakłada uczczenie pamięci bohaterów rewolucji 1905 r. Nasilenie polskich działań narodowych, dążeń, manifestowanie polskiej tożsamości, a także wzmożone i jawne zgłaszanie postulatów społecznych i ekonomicznych przez robotników czy chłopów było aktem sprzeciwu wobec postępującej rusyfikacji, wszechobecnego terroru oraz tragicznych warunków życia i pracy. Postępujące nierówności społeczne oraz wyzysk proletariatu przez właścicieli ziemskich i fabrykantów napotkały opór i doprowadziły do masowych strajków i demonstracji. Brak podstawowych praw obywatelskich i politycznych, represje wobec wszelkich przejawów działalności patriotycznej i niepodległościowej zmotywowały wiele grup społecznych do otwartego buntu wobec zaborcy. W wielu polskich miastach organizowano strajki powszechne, a rewolucjoniści widzieli walkę o prawa robotnicze jako etap na drodze do odzyskania niepodległości. Włączający się do walk chłopci domagali się reformy rolnej i zniesienia przywilejów ziemianstwa.

Pod koniec stycznia 1905 r. strajkowała większość zakładów przemysłowych w Warszawie. W lutym do strajku włączyli się robotnicy z licznych fabryk, m.in. z mojego rodzinnego miasta Włocławka i okolic. Najpierw strajk rozpoczęli pracownicy suszarni cykorii w Brześciu Kujawskim, a potem robotnicy włocławskiej cegielni. Następnie w protest włączyła się zatrudniająca blisko 500 osób fabryka celulozy oraz włocławska fabryka fajansu. Strajkowali też pracownicy cukrowni w Brześciu Kujawskim. Ogółem w mieście strajkowało ponad 2 tys. robotników z 16 fabryk i zakładów produkcyjnych. Do robotników jeszcze w lutym 1905 r. przyłączyli się uczniowie Szkoły Handlowej, a następnie wielu innych włocławskich szkół. Protestowano przeciw rządowym planom nauczania i wychowania, które stanowiły kluczowy element rusyfikacji. W czerwcu 1905 r. we Włocławku wybuchły kolejne demonstracje i strajki na znak solidarności z robotnikami i uczestnikami powstania łódzkiego.

Ciekawym przykładem walki o narodowe cele na wsi powiatu włocławskiego była manifestacja, która przeszła 23 października 1905 r. przez m.in. wsie Skibice czy Śmiłowice. Zebrany tłum liczący ok. 400 osób przeszedł przez włocławskie wsie, niszcząc po drodze wszystkie napisy w języku rosyjskim, a także wznosił okrzyki: „Niech żyje Polska” i „Polska jest teraz wolna”, za co zresztą zostali aresztowani i zesłani do guberni czernihowskiej.

Upamiętniając bohaterów rewolucji zapoczątkowanej w 1905 r., oddajemy hołd tysiącom Polek i Polaków, którzy padli ofiarą rosyjskich represji, zostali zesłani na Syberię, straceni na stokach warszawskiej

Posel Krystian Łuczak

Cytadeli czy na podwórzu więzienia przy ul. Gdańskiej w Łodzi. (*Dzwonek*) Pamiętamy także o brutalnych mordach dokonywanych na Żydach.

Według pisemnej relacji przetrzymywanego w carskim więzieniu Stanisława Martynowskiego ostatnie przed egzekucją zdanie wypowiedziane przez wielu skazanych na powieszenie Polaków brzmiało: „Niech żyje wolna Polska”.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, chcąc oddać hołd i upamiętnić bohaterów rewolucji 1905 r., rekomenduje państwu przyjęcie uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Stoisz na ziemi stolicy czerwonego Zagłębia, Sosnowca, czerwonego nie od nienawiści, negacji wartości religijnych i narodowych, ale czerwonego z miłości do Boga i ojczyzny – tymi słowami 14 czerwca 1999 r. ówczesny biskup sosnowiecki Adam Śmigielski przywitał Ojca Świętego w Sosnowcu. Przez wiele lat rewolucja 1905 r. przedstawiana była jako walka robotników z białą Rosją. Miała mieć tylko charakter socjalny. Często i chętnie była wykorzystywana przez komunistyczną propagandę. A jak było naprawdę? Czas odkłamać te fakty i powiedzieć, dlaczego i po co wybuchła rewolucja 1905 r.

Rewolucja w 1905 r. była pierwszą sytuacją, w której powstanie wyszło od robotników i łączyło zarówno hasła socjalne, jak i niepodległościowe. Najefektywniejszymi ośrodkami rewolucji w Polsce, na terenach Polski, bo wtedy Polska była pod zaborami, były Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. Siłą sprawczą robotniczych wystąpień była Polska Partia Socjalistyczna Józefa Piłsudskiego, która w swoim programie łączyła hasła socjalne z niepodległościowymi. Pierwsze masowe wystąpienia w regionie rozpoczęły się 1 lutego 1905 r.

Warto wrócić trochę do historii. Po powstaniu styczniowym ruchy niepodległościowe w Polsce zostały niemalże całkowicie zniszczone. To był ponury okres rusyfikacji, germanizacji, zsyłek powstańców na Syberię. Polacy przeszli od romantycznych powstań do pozytywistycznych działań, pracy u podstaw wśród robotników. Dzięki temu świadomość znaczenia niepodległości Polski była większa.

Rewolucję poprzedził strajk powszechny, który rozpoczął się 1 lutego 1905 r. w Sosnowcu. Pracę porzucili robotnicy wszystkich zakładów pracy w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie i Czeladzi.

Odkąd się wiele pochodów i manifestacji. Największa odbyła się 5 lutego w Sosnowcu. Uczestniczyło w niej 50 tys. mieszkańców. Podczas wiecu wybrano komitet strajkowy, w skład którego weszli przedstawiciele PPS-u, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, ale także prawicowej Narodowej Demokracji oraz bezpartyjni Polacy. Strajk robotników popierało niemalże całe polskie lokalne społeczeństwo, także cała inteligencja, młodzież szkolna i mieszczaństwo.

Tak wyglądała zima i wiosna 1905 r. Rewolucja wróciła na tereny Zagłębia Dąbrowskiego jesienią, po manifestacji cara Mikołaja II z 30 października 1905 r. 31 października ludność w Sosnowcu oraz sąsiednich miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego wyszła na ulice. Stały się wszystkie kopalnie, huty i fabryki. Pochód składający się z kilkunastu tysięcy mieszkańców ruszył w kierunku Będzina z zamiarem uwolnienia (*Dzwonek*) z tamtejszego więzienia więźniów politycznych. Powstała Republika Zagłębiowska. Na 10 dni mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego odzyskali wolność. To było tylko 10 dni wolności miejscowej ludności, ale głównym hasłem tak naprawdę była niepodległość. Ludność oczekiwała, że wraz z niepodległością poprawią się warunki bytowe i socjalne społeczeństwa. W tamtych czasach dla ludności Polska była główną wartością.

Z tego miejsca niezmiennie dziękuję wnioskodawcom teście uchwały. Polska 2050 popiera ten projekt. Cześć i chwała bohaterom!

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, popiera projekt uchwały w sprawie upamiętnienia bohaterów Rewolucji 1905 roku w 120. rocznicę jej wybuchu. Pragniemy tą uchwałą uczcić tych, którzy w sposób czynny i ofiarny wyrazili stanowczy sprzeciw wobec absolutystycznego reżimu carskiego i manifestowali polską tożsamość narodową, domagając się także lepszych warunków życia i godnej pracy. Autentyzm, spontaniczność i determinację uczestników tych wydarzeń potwierdzają niektóre dane statystyczne. Przez ziemie polskie przytoczyło się ok. 7 tys. strajków, w których udział wzięło ok. 3,5 mln osób. Do pozytywnych skutków wydarzeń rewolucyjnych w latach 1905–1907 zaliczyć należy wprowadzenie języka polskiego do szkół prywatnych i urzędów gminnych oraz rozwój ruchu spółdzielczego, powstanie stowarzyszeń i organizacji zrzeszających Polaków.

Posel Tadeusz Samborski

My, ludowcy, nie możemy nie zauważyć, że wydarzenia rewolucyjne w miastach, czyli m.in. w Warszawie, Łodzi, Częstochowie czy w Białymstoku, spowodowały swoiste przebudzenie wsi polskiej, czego wyrazem był bunt 1,3 tys. gmin wiejskich. Rewolucja 1905 r. stymulowała też powstawanie ugrupowań politycznych w środowisku wiejskim Królestwa Polskiego. To właśnie wtedy, w listopadzie 1905 r., powstał Polski Związek Ludowy. W 1906 r. powstał Związek Młodej Polski Ludowej. Warto przypomnieć, że chłopci polscy spoza zaboru rosyjskiego, np. z Galicji, byli prekursorami solidarności z prześladowanymi przez carat uczestnikami rewolucji. Przejawiała się ona m.in. w organizacji masowej zbiórki pieniędzy na rzecz poszkodowanych rewolucjonistów, a inspirował tę akcję sam Wincenty Witos. Warto odnotować, że rewolucja 1905 r. ukształtowała ideowo nowe pokolenie Polaków, które odegrało kluczową rolę w procesie odzyskiwania niepodległości w 1918 r. To m.in. z tego względu wielu historyków rewolucję 1905 r. określa mianem czwartego powstania narodowego.

Mając na uwadze powyższe przesłanki oraz fakt, że wielu uczestników przypłaciło życiem swój udział w rewolucji, wśród nich są Józef Mirecki ps. Montwiłł i Stefan Okrzeja, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera projekt uchwały, która jest wyrazem hołdu wszystkim ofiarom i bohaterom, którzy zaznali nieszczęścia syberyjskiej katorgi lub ponieśli śmierć na stokach Cytadeli Warszawskiej i w innych miejscach kaźni. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że pozdrowię koło gospodyń wiejskich z Milwina. Jesteście państwo ze mną? (*Oklaski*) Tak, właśnie wygooglowałam, że jest to w powiecie wejherowskim, w gminie Luzino. Pozdrawiam państwa. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Kazimierza Plocke. Witam w tej sali Kaszubów. Bardzo się cieszę. Dzisiaj mieliście piękną uroczystość, więc mam nadzieję, że zwiedzanie Sejmu, nie tylko Senatu, będzie dla was wielką przyjemnością i będzie owocowało tylko samymi dobrymi wspomnieniami, a pan poseł Plocke pokaże wam wszystkie tajniki Sejmu. A więc życzę miłego zwiedzania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Zapraszam panią posel Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od cytatu: „Gniew, który wstrząsnął krwawy tron Białego Cara,/ Wyrok swój przeciw niemu zwrócił, jak miecz srogi!/
Na głowach miast zakwitły czerwone pożogi/ I w dłoni Buntu pieni się Wolności czara”. Tak pisał o rewolucji 1905 r. poeta Leopold Staff, bo tym właśnie były te wydarzenia – wielkim społecznym wybuchem w imię wolności, ale wolności rozumianej nie tylko jako wolność polityczna i niepodległość, lecz również jako wolność ekonomiczna, wolność nie tylko od carskiego ucisku i rusyfikacji, lecz także od głodowych płac, robotniczej nędzy i systemowego wyzysku.

O polskiej historii, jej bohaterach i bohaterkach często w tym budynku myśli się tylko w kategorii niepodległości, walki o jej poszerzenie, zachowanie i odzyskanie. To dobrze, ale przecież historia naszego kraju jest dużo bogatsza, a na upamiętnienie zasługują również te wydarzenia, podczas których na sztandarach obok wolności niesiono też równość i sprawiedliwość. Jednym z takich właśnie wydarzeń była rewolucja 1905 r.

To było masowe wystąpienie. Robotnicy i chłopci, którzy masowo brali udział w strajkach, walczyli nie tylko o poszerzenie swobód narodowych, lecz także o godne warunki pracy, o skrócenie czasu pracy poniżej 12 godzin dziennie, o zakaz pracy dzieci. Bohaterowie i bohaterki rewolucji 1905 r., podobnie jak bohaterowie Polskiego Państwa Podziemnego i „Solidarności”, doskonale wiedzieli, że sama wolność czy niepodległość bez równości i bez sprawiedliwości to jest po prostu wolność i niepodległość dla nielicznych.

Nieprzypadkowo wymieniam obok siebie te trzy wielkie momenty polskiej historii XX w., bo były to okresy walki o niepodległość, ale przede wszystkim masowego zaangażowania politycznego i społecznego, zaangażowania społecznego milionów ludzi, a właśnie takie masowe zaangażowanie jest fundamentem demokratycznej polityki.

Przez ostatnie 8 lat mogliśmy obserwować, jak polityka historyczna prowadzona w tym budynku, jak to, jak się mówi w tym budynku o polityce historycznej, jak polityka prowadzona przez organy państwa skręcają coraz bardziej w prawo. Prowadziło to do wycinania każdej postaci historycznej, która nie mieściła się w narodowo-konserwatywnym myśleniu o przeszłości.

Uchwały, które klub Lewicy składał w tamtej kadencji, np. upamiętniające Zofię Moraczewską, Stefana Okrzeję, Irenę Krzywicką, lądowały w zamrażarce. Z uchwały o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim znikły fragmenty o jego działalności w Polskiej Partii Socjalistycznej i związku „Spartakus”.

A przecież historia Polski jest historią wielonurtową, różnorodną. Bohaterowie i bohaterki mieli różne poglądy, wywodzili się z różnych tradycji, często się ze sobą spierali. (*Dzwonek*) Polityka pamięci prowadzona przez państwo powinna tę rzeczywistość historyczną odzwierciedlać. Jest w naszej pamięci miejsce i na Witolda Pileckiego, i na Kazimierza Pużaka, i na Annę Walentynowicz, i na Jacka Kuronia, i na rewolucję 1905 r., i na powstanie wielkopolskie.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy z dumą i z radością poprze projekt tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bronisława Foltyna, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Bronisław Foltyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Troszkę tutaj stoję w opozycji do wszystkich, bo mówimy tutaj o bohaterach, a słowo „bohater” to jest sytuacja jednoznaczna, to są liderzy, to są osoby, które przewodziły. W uchwale jest to stosowane zamiennie: raz mówimy o bohaterach, raz o ofiarach. Gdybyśmy mówili tylko o ofiarach, to rzeczywiście moglibyśmy poprzeć ten projekt uchwały, ale go nie poprzemy. Zaraz powiem wam dlaczego. Bo tych bohaterów jest o wiele więcej. Tutaj wymieniam się tylko niektóre nazwiska, ale bardzo wiele nazwisk się przemiliło.

Przypomnę, że rewolucja 1905 r. miała miejsce w całym Imperium Rosyjskim, obejmowała nie tylko Królestwo Polskie, które było terytorium całkowicie podległym Rosji. I tych bohaterów było więcej. Zaczęło się to oczywiście w Petersburgu od tej krwawej niedzieli, wielkiego marszu, w którym zginęło 1 tys. osób. I cała Rosja wtedy się oburzyła. I kto to był ten pierwszy bohater? Bo to był Lew Trocki, który w Petersburgu organizował rewolucję 1905 r., bardzo mocno nad nią pracował i właściwie ciągnął. To się rozszerzało z każdym dniem i miesiącem. Bardzo szybko przyjechał Włodzimierz Lenin, kolejny bohater rewolucji 1905 r. Cała Europa, jeśli gdziekolwiek zapytać o 1905 r. i rewolucję, poda państwu te dwa nazwiska.

Ale powiecie, że to Rosja, że to nie Polska. Otóż mieliśmy też swoich bohaterów. Wspominacie o Józefie Piłsudskim. Bardzo dobrze, pozytywnie, ale należy przypomnieć, co Józef Piłsudski robił w 1905 r., bo my go znamy z tych późniejszych lat. A w kwietniu 1905 r. jeździli sobie na kongres partii bolszewickich do Genewy i tam ustalali szczegóły rewolucji 1905 r. Sprawdźcie sobie, jak nie wierzycie, w Internecie łatwo to znaleźć.

Nie krytykuję tutaj PPS-u ani Józefa Piłsudskiego, ale warto pamiętać też o tym, że Józef Piłsudski po rewolucji został wręcz wyrzucony z PPS-u, z własnej partii. Przez kogo i za co? Przez tych rewolucjonistów, którzy potraktowali go w ten sposób, bo był za mało radykalny, a ci rewolucjoniści założyli później Komunistyczną Partię Polski.

Kolejni rewolucjoniści. Róża Luksemburg z Warszawy, znaleziono ją w mieszkaniu w konspiracji i delegowano. Przypominam, że to nie jest pani, która walczy o niepodległość Polski, tylko wręcz przeciwnie – o całkowitą podległość Rosji. Bardzo brutalnie sprzeciwiała się polskiej niepodległości. Bez wątpienia bohaterka 1905 r. (*Dzwonek*)

Ostatni bohater: Feliks Dzierżyński, czyli najbardziej krwawy moment tej rewolucji. Wszystko działo się tutaj, w Warszawie na ul. Nowogrodzkiej. 1 maja

odbył się potężny protest, w którym zginęło 31 osób. Na czele tego marszu w 1905 r., czyli kolejny element rewolucji 1905 r., szedł Feliks Dzierżyński. Proszę państwa, wstydziecie się tych bohaterów, od 35 lat kasujecie ulice w całej Polsce, a teraz mamy to uczcić, tak że poddaję to pod rozważę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, koło parlamentarne Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj stajemy przed wyjątkową okazją, żeby wspólnie oddać hołd bohaterom rewolucji 1905 r. Ta rocznica, 120 lat od tamtych wydarzeń, to nie tylko okazja do historycznych wspomnień, ale i przede wszystkim do refleksji nad rolą walki o równość, o wolność, jak i o godność.

Rewolucja 1905 r. była jednym z najważniejszych zrywów społecznych i politycznych na ziemiach polskich pod zaborami. Była wyrazem sprzeciwu wobec carskiego reżimu, symbolem dążeń do wolności narodowej, ale przede wszystkim była także głosem ludzi pracy: robotników, chłopów, inteligencji – tych, którzy domagali się sprawiedliwości społecznej i godnych warunków życia. To ci ludzie, często bezimienni, narażali swoje życie, by walczyć o ideały, które i dziś pozostają fundamentem lewicowej wizji Polski: równość, solidarność, sprawiedliwość. Dzięki odwadze tamtych rewolucjonistów wprowadzono pierwsze zmiany, które wydawały się niemożliwe. To wówczas po raz pierwszy język polski zaczął pojawiać się w przestrzeni publicznej w Królestwie Polskim. To dzięki ich determinacji rozwijały się spółdzielnie, stowarzyszenia i inne organizacje, które stały się szkołą demokracji dla kolejnych pokoleń. To właśnie ci bohaterowie, poprzez walkę z carską tyranią, kładli podwaliny pod przyszłą niepodległość Polski.

Rewolucja 1905 r. była również walką o prawa obywatelskie i społeczne, która łączyła ludzi niezależnie od ich narodowości, wyznania czy pochodzenia. Wśród jej uczestników byli zarówno Polacy, jak i Żydzi, Rosjanie czy Ukraińcy. To była rewolucja ludzi pracy, kobiet i mężczyzn, którzy mieli odwagę marzyć o bardziej sprawiedliwym i bardziej równym świecie. Walczyli przeciwko uciskowi narodowemu, klasowemu i politycznemu, czym pokazywali, że solidarność jest silniejsza niż podziały.

Dzisiaj, w 120. rocznicę tamtych wydarzeń, naszą powinnością jest nie tylko pamiętać o bohaterach rewolucji 1905 r., ale także czerpać z ich doświadczeń i wartości. W czasach, gdy znów obserwujemy rosnące nierówności, naruszanie praw pracowniczych i obywatelskich, ich historia przypomina, że walka o lepszy świat nigdy nie jest daremna. Oddajmy hołd

Posel Paulina Matysiak

tym, którzy mieli odwagę zmienić historię. Zainspirowujemy się ich odwagą i determinacją w budowie sprawiedliwego społeczeństwa, które nie pozostawia nikogo w tyle.

Koło Poselskie Razem z radością zagłasuje za tą uchwałą. Dziękuję autorowi: panu posłowi Krzysztofowi Piątkowskiemu, który złożył ten projekt, nad którym mogliśmy zgodnie pracować podczas posiedzeń komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim poproszę o zabranie głosu przedstawicielki klubu, to pozdrowię...

(Głos z sali: A możemy się znowu zamienić?)

Wymienimy, spokojnie.

Serdecznie pozdrawiam żołnierzy z 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna, na czele z płk. Romanem Mysiakowskim, którzy goszczą dzisiaj w Sejmie na zaproszenie pana ministra Zbigniewa Ziejewskiego. Jesteście państwo z nami? Pozdrawiam was bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Myślę, że ten dzień będzie dla was owocował tylko miłymi wspomnieniami, a pan minister Ziejewski pokaże wam miejsca, które nie zawsze są widoczne w telewizji. Serdecznie pozdrawiam.

Zapraszam panią poseł Joannę Lichocką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Przepraszam za spóźnienie, w Warszawie są duże korki.

(Głos z sali: Obrady trwają już od rana.)

Proszę państwa, rewolucja 1905 r. była właściwie naszym kolejnym powstaniem, powstaniem, które zjednoczyło wszystkie środowiska: zarówno lewicowe, jak i – wbrew temu, jak chcą to widzieć posłowie z Konfederacji – prawicowe, tylko działały one w różnych obszarach i miały różne cele. Jeśli chodzi o PPS, to, jak wiemy, 28 stycznia minie 120 lat od decyzji Józefa Piłsudskiego o powszechnym strajku. Tego samego dnia zapadła decyzja o równie powszechnym, obejmującym całe królestwo, strajku szkolnym. To dało efekt w postaci wielkiego nacisku społecznego na carat, nacisku, który zaprocentował liberalizacją w wielu sprawach. Przywrócono język polski do szkół – szkoły prywatne mogły wykładać w języku polskim, a w szkołach państwowych język polski mógł być jako jeden z przedmiotów. Powstała macierz szkolna, setki bibliotek, setki czytelni. Były w to także zaangażowane środowiska Narodowej Demokracji. Narodowa Demokracja walczyła wtedy o autonomię, nie o niepodległość – taki był cel Romana Dmowskiego – ale w wyniku również rewolucji 1905 r. przedsta-

wiciele Narodowej Demokracji mogli zasiadać w rosyjskiej Dumie. Ta możliwość powstała w wyniku rewolucji 1905 r. Mówimy tutaj o działaniach na ziemiach polskich, zaangażowaniu społeczeństwa polskiego ponad podziałami.

(Posel Bronisław Foltyn: Nie było Polski.)

To był jakby wstęp do „Solidarności”, pierwszy taki masowy ruch obejmujący strajki robotnicze, działania bojowe – przypomnę o PPS-ie, organizacji bojowej. To dlatego wielu namiestników moskiewskich straciło życie. Zostało, mówiąc językiem nowoczesnym, wyeliminowanych przez naszych bojowników. Dzięki naszej konsekwentnej narodowej sprawie, która się pojawiła w wyniku działań w latach 1905–1907, carat się cofnął, nastąpiła amnestia, zwolniono tysiące więźniów z carskich więzień, mnóstwo ludzi wróciło z Sybiru. Tak jak już mówiłam, wrócił język polski, również do urzędów gminnych. Chłopi, inteligencja, ziemiaństwo czy robotnicy mieli wspólną sprawę, która uświadomiła nam, że możemy wspólnie walczyć o niepodległość. Oczywiście były środowiska, które tego nie chciały, ale one zostały zmarginalizowane. Historia o nich raczej milczy. *(Dzwonek)* Natomiast to, żeby pamiętać o 1905 r. jako naszym kolejnym powstaniu, kolejnym kroku do odzyskania niepodległości, jest tym bardziej ważne, im bardziej była ta historia zakłamywana przez komunistów, przez PZPR, które zawłaszczało tę tradycję. Dlatego Polacy tak mało o tym wiedzą. Warto poprzeć tę uchwałę, warto przywrócić pamięć o polskich bohaterach z 1905 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Ustalam czas – 1 minuta.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, bardzo proszę.

Zamykam listę.

Proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nic dobrego ta rewolucja nie przyniosła. Te rzeczy, które mogą być nawet uznane za korzystne, okazały się bardzo krótkotrwałe. Szybko zmniejszono liczbę polskich parlamentarzystów do Dumy. Rozwiązano wiele polskich organizacji, w tym te odpowiedzialne za edukację. Ponownie ograniczono używanie języka polskiego. Skutkiem rewolucji był wzrost znaczenia czynników rewolucyjnych, które doprowadziły do powstania Rosji Sowieckiej i wzrostu nienawiści między klasami

Posel Witold Tumanowicz

społecznymi. Rewolucja osłabiła jedność narodową, tym samym utrudniając i opóźniając pracę na rzecz odzyskania niepodległości. Strajki uderzały przede wszystkim w gospodarkę Królestwa Polskiego, powiększały nędzę polskiego robotnika. W wyniku rewolucji zginęły setki Polaków. Chodzi o zamordowanych przez zaborcę, ale też ofiary bratobójczych walk czy zupełnie bezbronnych cywili, w tym kobiety i dzieci. Rewolucja utorowała drogę komunizmowi, który w późniejszych latach ze swoim żądaniem rewolucji światowej stał się śmiertelnym zagrożeniem dla Polski, jak również reszty cywilizowanych narodów. Roman Dmowski aktywnie pracował, by powstrzymać wylew polskiej krwi. Ostrzegał przed głównymi konsekwencjami rewolucji 1905 r. (*Dzwonek*) Dlatego żaden przyzwoity patriota nie może poprzec tej uchwały. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Lichocka: Bzdura.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Andrzej Kryj: Mam przyspieszenie. Może troszkę dłużej niż minutę? Bardzo proszę.*)

Proszę.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta dyskusja, która się w tej chwili wywiązała, także na posiedzeniu komisji... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam, panie pośle.

Panie pośle Tumanowicz, bardzo proszę, dajmy się wypowiedzieć panu posłowi Kryjowi.

(*Posel Witold Tumanowicz: Przepraszam.*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowni Państwo! Powtórzę jeszcze raz. Ta dyskusja, która w tej chwili się wywiązała i która trwała także w komisji, pokazuje, że do tej pory ten problem postawiony przez historyków, czy to było czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja, jest bardzo istotny. Cieszę się, że ta uchwała powstała, bo wymieniony jest mój rodzinny Ostrowiec Świętokrzyski, ale trzeba by było dobitnie podkreślić, że w moim Ostrowcu Świętokrzyskim robotnicy, ale nie tylko, opanowali na 2 tygodnie to miasto i utworzyli Republikę Ostrowiecką, na której czele stał Ignacy Boerner, bardzo bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. Ona przetrwała 2 tygodnie, spotkała się z represjami, ale do tej pory w Ostrowcu jest wspominana. (*Dzwonek*)

W tej uchwale piszą państwo, że dzięki działaniom rewolucjonistów, a także wieloletnim pracom Ligi Narodowej i Związku Młodzieży Polskiej „Zet” w prywatnych szkołach Królestwa Polskiego i urzędach gmin pojawił się język polski. Trzeba byłoby dobitnie powiedzieć o strajku szkolnym, o tym strajku, który rozpoczął się w Warszawie, ale rozszerzył się na wszystkie większe miasta Polski pod zaborem rosyjskim. Na dodatek jeszcze rozszerzył się na szkoły ludowe. I to pokolenie, które walczyło w tych strajkach, później zasilalo legiony. To była ogromna szkoła patriotyzmu.

Kolejna sprawa. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Mianowicie jest pomyłka: nie ligii narodowej, tylko Ligi Narodowej. To jest ewidentny błąd, trzeba by było to poprawić.

Będę głosował za tą uchwałą, mimo że też mam wątpliwości dotyczące tych działań, które były prowadzone, szczególnie w ramach Imperium Rosyjskiego. Proszę państwa, ta uchwała powinna nazywać się: uchwała czcząca bohaterów polskich, którzy walczyli. Bo kimś innym byli ci, którzy byli w Rosji, którzy mieli na sztandarach przede wszystkim ten pierwiastek klasowy, a kimś innym ci nasi, którzy walczyli o niepodległość. Okrzeja, „Montwiłł” Mirecki, Piłsudski i inni byli, proszę państwa, przede wszystkim polskimi patriotami. I to trzeba by było podkreślić. Chwała bohaterom! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle. (*Gwar na sali*)

Czy możemy się uspokoić na sali? Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Ta uchwała jest niezwykle ważna i potrzebna z wielu powodów, ale przede wszystkim dlatego, że w świadomości większości Polaków ona nie istnieje. W świadomości większości Polaków istnieje to, że ta rewolucja 1905 r. w zasadzie odbywała się tylko w carskiej Rosji. A przecież zgodnie z prawdą historyczną w Polsce miały miejsce niezwykle wydarzenia, m.in. w Warszawie, Białymstoku, Zagłębiu Dąbrowskim, Staropolskim itd. To ważne, abyśmy upamiętniali tamte trudne, dramatyczne, trwające ponad 2 lata wydarzenia. Mam obowiązek wspominania tych, którzy ponieśli najwyższą ofiarę. Cokolwiek by powiedzieć, ludzie oddali swoje życie za naszą niepodległość, jeżeli chodzi o te wszystkie wydarzenia, ginąc na stokach warszawskiej cytadeli czy też w pogromach, ale też w wielotysięcznych de-

Posel Henryk Szopiński

monstracjach, składali najwyższą ofiarę, byli wysyłani na Sybir. Chociażby z tego powodu powinniśmy (*Dzwonek*) oddać im hołd. A więc mam nadzieję, że ta uchwała dotycząca przybliżenia naszego kraju do niepodległości będzie zachęcała środowiska patriotyczne, samorządy, szkoły do organizowania uroczystości upamiętniających i oddających hołd bohaterom rewolucji 1905 r. Cześć ich pamięci! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie rewolucja 1905 r. jest tym wydarzeniem w polskiej historii, które jest oceniane z różnych stron, ale jest na pewno niedowartościowanym wydarzeniem. Było to wydarzenie, które początkowo, torowało drogi do odzyskania niepodległości tu, w Polsce, ale też w wielu innych miejscach Europy Środkowo-Wschodniej przed I wojną światową. Myślę, że robotnicy, którzy wystąpili przeciwko caratowi w Radomsku, Piotrkowie Trybunalskim czy w Opocznie, nie mieli w głowie tych wielkich, szczytnych haseł, idei czy świadomości istnienia tych postaci, które również były wymieniane na tej mównicy. Oni po prostu walczyli o lepszy byt swój i swoich rodzin i ta odwaga, ta nieustępliwość rzeczywiście bardzo przyczyniły się na tych terenach do późniejszych kolejnych działań niepodległościowych, organizowania POW czy innych organizacji niepodległościowych. Rewolucja 1905 r. była (*Dzwonek*) taką pierwszą potyczką przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. Myślę, że warto o tym pamiętać, warto o tym mówić. Na pewno będę popierał tę uchwałę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bronisława Foltynę, klub parlamentarny Konfederacja.

(*Głos z sali*: Znowu tych swoich bohaterów nie-siecie?)

Posel Bronisław Foltyn:

Mam proste pytanie. Przypominam o art. 256 Kodeksu karnego. Zacytuję: Kto publicznie propaguje

komunistyczny, totalitarny ustrój państwa, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto publicznie propaguje ideologię komunistyczną lub ideologię nawołującą do użycia przemocy w celu wpływania na życie polityczne i społeczne.

(*Głos z sali*: To ty stałeś z Leninem.)

To są dwie osoby, które wpływały na takie życie, to są dwie osoby, które reprezentowały komunizm...

(*Głos z sali*: Tego nie ma w uchwale.)

...i to są dwie osoby, bez wątpienia bohaterowie 1905 r., rewolucji 1905 r. I czy my ich sobie wpisujemy do ustawy, czy ich będziemy ukrywać... Tutaj nie ma żadnych wątpliwości, historycy nie mają żadnych wątpliwości, że oni szli...

(*Posel Joanna Lichocka*: Ignoranci.)

...jak Dzierżyński, w pierwszym rządzie. Były ofiary, tysiące osób szło w tym marszu, czyli po Nowogrodzkiej, po waszej ulicy ukochanej. Tak że poddaję jeszcze raz pod rozważenie to, co wy robicie. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym tylko panu zwrócić uwagę, że może taką różnicą jak między tymi bohaterami jest to, że to jest uchwała, nie ustawa.

(*Posel Bronisław Foltyn*: Przepraszam.)

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani poseł Lichocka insynuuje tutaj jakieś dziwne poparcie dla tej rewolucji ze strony obozu narodowego, więc zacytuję: Rewolucja to nie narodowe odrodzenie, lecz niszczenie tego, co mogłoby stać się fundamentem siły narodu. Ludzie, którzy nawołują do niszczenia porządku, zapominają, że chaos nie buduje, lecz degraduje, a rozbite społeczeństwo staje się łatwym łupem dla silniejszych. Drugi cytat: Naród, który chce przetrwać i budować swoją przyszłość, nie może pozwolić, by jego losy były rzucane na szalę cudzych konfliktów i cudzych idei. Rewolucje przechodzą, a naród musi żyć dalej silny i zjednoczony, a nie rozbitym ideologicznym fanatyzmem. I ostatni cytat: Rewolucja w Polsce nie jest naszym własnym dziełem ani naszym interesem. Jest to część większego ruchu, który nie uwzględnia naszych potrzeb narodowych, lecz wciąż nas w cudze wojny i cudze cele. To jest z publicystyki Romana Dmowskiego. Takie są fakty i powiem (*Dzwonek*), pani poseł, tak: patrząc na państwa politykę zagraniczną w ostatnich latach, przez pryzmat tego, że nie można wciągać w cudze wojny i cudze cele, to ja się wcale nie dziwię, że państwo zamierza cie poprzeć tę uchwałę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No trudno przejść obojętnie obok tych pięknych portretów, które przygotował poseł Bronisław Foltyn.

(*Głos z sali:* Podobają się? No proszę.)

Zwłaszcza jedno nazwisko tam bardzo uderza, czyli nazwisko Feliksa Dzierżyńskiego. To jest ten człowiek, proszę państwa, może zdaniem niektórych bohater, który ma na sumieniu dziesiątki milionów ofiar, które zginęły w nieludzkich warunkach raptem 12, 13, 14 lat później, po 1905 r. Ta rewolucja, ten zryw, jak niektórzy powiedzieli – czwarte powstanie. Ludzie, trochę umiaru. Te wszystkie powstania i również ruch 1905 r. to były zrywy, które szły nam obcy po to, żeby Polacy ginęli. Ile tych powstań jeszcze miało być? A niektórzy jeszcze dzisiaj przebiegają nóżkami, żeby ginąć, żeby wysłać naszych żołnierzy na jakiś front. (*Dzwonek*) Nawet była wicemarszałek Sejmu, która tutaj rządziła, tam gdzie teraz pani wicemarszałek zasiada, również chyba gdzieś się tam wybierała w period na Moskwę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, myślę, że jak pan poprosi pana posła Foltyna, to panu te piękne obrazy podaruję. Będzie pan miał co powiesić w swoim pokoju.

(*Posel Witold Tumanowicz:* To było szyderstwo.)

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po ponad 100 latach od utraty wolności Polacy po raz kolejny postanowili walczyć. W tym przypadku byli to pracownicy wielu zakładów, byli to ludzie walczący o prawa, o przywileje, o wolności, ale także o wolność Rzeczypospolitej.

Bardzo dziękuję posłowi wnioskodawcy panu Krzysztofowi Piątkowskiemu, że w tej uchwale, o czym wielokrotnie rozmawialiśmy, uwzględnione zostało także Zagłębie Dąbrowskie, bo to właśnie region, w którym istniało tak wiele przedsiębiorstw, tak wiele kopalń, hut, fabryk. Przecież mówiąc o rewolucji 1905 r., należy przy okazji przypomnieć o strajku w fabryce Fitznera i Gampera, o kopalni Renard (*Dzwonek*), ale także o masakrze, o krwawych wydarzeniach sprzed huty Katarzyna w 1905 r., wskutek których zginęło ponad 40 demonstrantów i rannych zostało ok. 150 osób. Przypominamy także w sposób szczególnie o powstałej Republice Zagłębiowskiej, bo

dzięki temu na 10 dni władza przejęta została przez komitet obywatelski.

Raz jeszcze bardzo dziękuję za tę uchwałę, za to, że w tak symboliczny sposób Sejm Rzeczypospolitej uczci pamięć tych ludzi i przypomni o rewolucji 1905 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posła Anitę Czerwińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zadaniem Sejmu, jak widać, jest również prowadzenie edukacji historycznej, żeby budować świadomość historyczną. Z tej dyskusji, przynajmniej z jej części, wynika, że wszyscy jesteśmy ofiarami historiografii komunistycznej, PRL-owskiej. Tego uczyliśmy się niestety z podręczników o rewolucji 1905 r., która została zawłaszczona przez komunistów jako część mitu założycielskiego komunizmu. Jednak w tej uchwale zostało zawarte i opisane, czym była rewolucja 1905 r., a może bardziej, czym było to powstanie dla narodu polskiego. Wszystkie te argumenty wybrzmiały. Być może powinniśmy (*Dzwonek*) częściej o tej kwestii wspominać.

A jeśli chodzi o wypowiedzi, wystąpienia kolegów z Konfederacji, to uważam za skandaliczne, że wobec uchwały, w której czcimy polskich bohaterów, przynieśli tutaj portrety komunistycznych zbrodniarzy. Jest to rzeczywiście szokujące. Koledzy powoływali się na publicystykę Romana Dmowskiego. Niestety nie są już tutaj obecni, bo chętnie zadałabym im pytanie: Kto powiedział, że Józef Piłsudski nie był żadnym socjalistą? Powiedział to właśnie Roman Dmowski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rewolucja 1905 r. wstrząsnęła carską Rosją i ziemiami polskimi. Była to nie tylko rewolucja społeczna i robotnicza, ale także akt heroicznej walki o wolność i prawa narodowe Polaków. Polskie miasta, takie jak Łódź, Warszawa czy Zagłębie Dąbrowskie, stały się areną masowych strajków, demonstracji i zrywów zbrojnych, w których tysiące ludzi ryzykowało życie, by upomnieć się

Posel Łukasz Ściebiorowski

o godność, sprawiedliwość i prawo do samostanowienia. Rewolucja była jednym z ważnych etapów polskiej drogi do niepodległości. Zryw ten umocnił tożsamość narodową, wzmocnił organizacje niepodległościowe i ukształtował pokolenie przyszłych przywódców, którzy w 1918 r. doprowadzili do odzyskania przez Polskę wolności.

Dziś, w 120. rocznicę tamtych wydarzeń, oddajemy hołd wszystkim uczestnikom rewolucji: robotnikom, studentom, intelektualistom, ludziom walczącym o Polskę wolną i sprawiedliwą. Ich odwaga i determinacja są świadectwem tego, że nawet w najtrudniejszych czasach (*Dzwonek*) nadzieja i solidarność mogą zwyciężyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Lichocką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałabym zapelować do tych, którzy nas słuchają i oglądają: nie dajmy sobie zakłamać historii. Historia 1905 r. była zakłamywana przez cały okres powojennej dominacji komunistycznej w Polsce. Dzisiaj mamy tego echo w postaci tych skandalicznych portretów Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg przyniesionych przez posłów Konfederacji, którzy chyba nie najlepiej znają historię. Nie dajmy tego zawłaszczyć, bo to jest nasza domowa historia. Jeżeli byśmy sięgnęli do naszych przodków sprzed 120 lat, gdybyśmy poszperali w archiwach domowych, odnaleźlibyśmy ślady zaangażowania naszych własnych poprzedników – tak jak ja je znalazłam. Brat mojej prababci Szczepan Bońkowski organizował strajki szkolne w powiecie mławskim, za co został zesłany na 2 lata w głąb Imperium Rosyjskiego. To była rodzina inteligencka. Mój drugi pradziadek, który był z kolei z rodziny chłopskiej, był wójtem tu, w podwarszawskiej Jeziornie. (*Dzwonek*) Organizował Macierz Szkolną razem z innymi przedstawicielami Jeziorny, tworzył szkołę i bibliotekę.

To jest nasza historia, nasza walka o Polskę. Dzięki temu mówimy po polsku. Jak mówił Wacław Hulewicz, wybitny pisarz, zresztą członek obywatelskiego komitetu poparcia Karola Nawrockiego: bez 1905 r. nie bylibyśmy Polakami. Pamiętajmy o tym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, koło parlamentarne Razem.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłów Konfederacji już nie ma na sali, a szkoda, bo mogliby się wiele dowiedzieć o tym, co wydarzyło się w 1905 r. w Polsce. Może warto przypomnieć kilka podstawowych faktów, informacji o tym, jak wyglądała sytuacja gospodarcza w Królestwie Polskim w tamtym czasie. Było to oczywiście pokłosie m.in. wojny rosyjsko-japońskiej.

Tylko w 1904 r. upadło 15% zakładów przemysłowych, 100 tys. robotników straciło pracę, a 250 tys. robotników pracowało na niepełnych dniówkach. Co to oznaczało dla tych ludzi? To po prostu oznaczało głód. Nie byli w stanie się utrzymać. Jak popatrzymy na to, jak wyglądały te powstania, manifestacje, które odbywały się w różnych miastach, to warto zwrócić uwagę na Łódź. W Łodzi 26 stycznia 1905 r. odbył się strajk, w którym wzięło udział 6 tys. robotników. (*Dzwonek*) Następnego dnia ogłoszono strajk generalny i potem strajkowało 70 tys. robotników. Czego oni żądali? Żądali 8-godzinnego dnia pracy, żądali wsparcia dla chorych, a kiedy dołączyli do nich studenci, to protestowali przeciwko polityce rusyfikacji. Te strajki miały wymiar dotyczący tego, jak wygląda życie codzienne, życie pracownicze, ale miały także ogromny wymiar patriotyczny i tego nie dajmy zakłamać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Na zakończenie poproszę o wystąpienie sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Piątkowskiego. Zapraszam, panie pośle.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za te wszystkie mądre słowa na temat wydarzenia, które przeszło do historii jako rewolucja 1905 r., ale tak naprawdę było to wydarzenie niezwykle ważne w historii Polski.

Bardzo dziękuję wszystkim parlamentarzystom, tym z lewa i tym z prawa. Dziękuję za mądrość, którą państwo się wykazali w dyskusji. Ta lekcja historii jest w Polsce potrzebna, bo wciąż jeszcze nie brakuje osób, które zostały skutecznie zindoktrynowane przez PRL-owską historiografię. Zgadzam się z tymi poglądami. Państwo myślcie tak, jak chcieli komuniści rządzący Polską w czasach PRL.

Oburzające jest i skandaliczne to, co mówili dzisiaj z mównicy posłowie Konfederacji. Mówili o tym, że Polska była częścią Rosji, zatem nie powinniśmy czcić wydarzeń, które miały miejsce na terytorium Polski, czyli ich zdaniem nie powinniśmy czcić bohaterów powstania styczniowego, powstania listopadowego i wszystkich innych wydarzeń wymagających dużej odwagi Polaków. Najwyraźniej też nie rozumie-

Posel Krzysztof Piątkowski

ją oni słowa: bohater. Ich zdaniem bohaterem jest Feliks Dzierżyński, jest Lenin. To może przypomnę. „Bohater” to w języku polskim osoba odważna i szlachetna, ktoś, kto wyróżnia się męstwem, odwagą lub poświęceniem, często dla dobra innych ludzi.

Panowie Posłowie z Konfederacji! Jeśli uważacie, że bohaterami są Feliks Dzierżyński i Włodzimierz Lenin, może się wyprowadźcie z Polski, może trzeba pojechać na wschód i tam zamieszkać. *(Oklaski)*

(Poseł Roman Fritz: Pan nie rozumiał. Pan nie rozumie prostych rzeczy.)

Zachęcam do tego, byście podjęli taką odważną decyzję. Bądźcie parlamentarzystami w takim kraju, w którym uważa się te postaci za bohaterów. Tutaj, w Polsce, w polskim parlamencie, kiedy mówi się o bohaterach, ma się na myśli polskich bohaterów. Jeśli mówi się o bohaterstwie, to ma się na myśli bohaterstwo, a nie zdradę. Panowie najwyraźniej tego nie rozumiecie.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za te rozsądne głosy. Bardzo dziękuję za to, że państwo poprzecie uchwałę upamiętniającą bohaterów rewolucji 1905 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 22 stycznia br.

Do wygłoszenia oświadczeń poselskich zgłosiło się 38 posłów i posłanek.

Jeżeli ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać, to zapraszam.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 20 stycznia został zaprzysiężony 47. prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. Miał on przygotowany w zasadzie od lat cały pakiet nowych ustaw, nowego stanowienia prawa w Stanach Zjednoczonych. I poszło bardzo szybko. Już w pierwszym dniu urzędowania zapowiedział, że Stany Zjednoczone występują ze Światowej Organizacji Zdrowia. Kto jest przewodniczącym WHO? To trzeba państwu przypomnieć. Otóż jest to Etiopczyk Ghebreyesus, który oskarżony jest o nic innego, jak o ludobójstwo na Etiopczykach w latach 2013–2015, komunista. Jak wszyscy komuniści, praktycznie musi mieć krew na rękach.

Ktoś taki zawiaduje prywatną organizacją, bo WHO nie jest żadną instytucją państwową, i ma gigantyczny wpływ praktycznie na wszystkie kraje świata, w tym na Polskę. Dlaczego Polska musi być podporządkowana takim fantastycznym instytucjom jak WHO kierowanym przez ludobójcę z Etiopii?

Posłowie Konfederacji Korony Polskiej opracowali projekt krótkiej ustawy o wystąpieniu z WHO. Mam nadzieję, że wielu z państwa posłów *(Dzwonek)* się do tego przyczyni, składając na tym projekcie swój podpis. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja. Nie ma pana posła?

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj była debata w Parlamencie Europejskim. Polska poseł do Parlamentu Europejskiego Anna Brylka obnażyła hipokryzję Donalda Tuska. Oczywiście teraz będziemy procedować nad różnego rodzaju ustawami dotyczącymi migracji, będziemy mówili o redukcji, chodzi o tematy związane z zielonym ładem. Tylko przypomnijmy jednak, że jeśli chodzi o Donalda Tuska, to właśnie on twarzył tym całym politykom szaleńczej dekarbonizacji, politykom zielonego ładu, przyjmowania masowo imigrantów do Unii Europejskiej jako szef Rady Europejskiej, także przecież jako szef największej partii – tej, która ma największą frakcję w Parlamencie Europejskim, tj. EPP. Wiemy doskonale, że wtedy absolutnie nic nie zrobił, żeby powstrzymać tę politykę, więc tym bardziej jest kompletnie niewiarygodny, żeby powstrzymać migrację, aby walczyć z zielonym ładem, bo go po prostu wprowadzał.

A my jako Polska powinniśmy właśnie odrzucić zielony ład, odrzucić tę szaleńczą dekarbonizację, odrzucić to wszystko, co doprowadza do tego, że gospodarka unijna, w tym polska, jest coraz mniej konkurencyjna na świecie, która doprowadza do sytuacji, gdy polscy obywatele płacą ogromne rachunki, rachunki grozy za energię. Zrobmy wszystko, aby Polacy płacili mniej za energię, odrzucimy zielony ład i przywrócmy bezpieczeństwo: nie wpuszczajmy masowo imigrantów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapolskiego, klub parlamentarny Konfederacja. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Jacka Niedzwiedzkiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, klub parlamentarny Koalicja. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Rafała Siemaszkę, klub parlamentarny Koalicja. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Marię Joannę Kozłakiewicz. Też nie widzę.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję. Nie ma. Pani poseł Paulina Matysiak, Koło Poselskie Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Największa kopalnia węgla kamiennego w Polsce leży niedaleko Lublina. Od tygodnia w sprawie tej kopalni, Bogdanki, Jarosław Niemiec, lider Związku Zawodowego „Przeróbka”, prowadzi protest głodowy. Dlaczego? Bo transformacja jego zakładu, która była zapowiadana na ponad 25 lat, może odbyć się znacznie, znacznie szybciej, ale pracownicy nie wiedzą, jaki czeka ich los. Smutnym standardem w Polsce jest niedocenywanie roli pracowników w strategiach, które tak jak w tym przypadku mają wpływ nie tylko na nich, ale też na całe ich regiony, ale też na ich przyszłość. Strategie są dla zarządu, a dla pana, panie Arczku, jest przeczytać gotową wersję i się dostosować. Tak nie może to wyglądać. Demokracja nie może wyglądać tak, że raz na parę lat spotykamy się przy urnie, ale nie ma tej demokracji w pracy. To nie tak powinno wyglądać.

Bogdanka jest największym pracodawcą w powiecie, największym ośrodkiem przemysłu na Lubelszczyźnie, może być motorem postępu regionu przez kolejne lata. Może być transformowana z zachowaniem miejsc pracy i jej roli w gospodarce, ale muszą w tym procesie brać udział pracownicy. W tym miejscu chciałabym jasno powiedzieć, że popieram dążenia pracowników. Stoję murem za Jarosławem Niemcem, który protestuje (*Dzwonek*) w obronie swojego zakładu pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wojsko Polskie powraca do Ostrołęki. 24 stycznia 2025 r., w ten piątek, mamy uroczystości podniesienia flagi państwowej, polskiej flagi w miejscu, gdzie powstaje jednostka wojskowa w Ostrołęce. Warto też przypomnieć, że na początku roku 2023 przez poprzedni rząd, Zjednoczoną Prawicę, Prawo i Spra-

wiedliwość, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka została podjęta decyzja o tworzeniu, formowaniu pułku przeciwlotniczego, 1. Dywizji Piechoty Legionów w Ostrołęce. Szanowni państwo, wielokrotnie w tamtym roku zabierałem też głos w tej kwestii i chciałbym serdecznie podziękować za tę decyzję byłemu ministrowi obrony narodowej panu Mariuszowi Błaszczakowi, za tę decyzję, ważną decyzję dla naszego regionu ostrołęckiego, ale przede wszystkim dla naszej ukochanej ojczyzny, Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubelski Węgiel Bogdanka Spółka Akcyjna – to kluczowy filar gospodarki Lubelszczyzny, skąd pochodzę, skąd zostałam wybrana na posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też w tym miejscu chciałam zaznaczyć, jak ważne jest to, aby Lubelski Węgiel Bogdanka funkcjonował i nadal prowadził wydobywanie węgla kamiennego. Lubelski Węgiel Bogdanka to gwarant bezpieczeństwa energetycznego Polski. Kopalnia, która nie potrzebuje dotacji publicznych, stanowi bowiem fundament stabilności zatrudnienia dla prawie 8 tys. mieszkańców województwa lubelskiego, powiatu łęczyńskiego. Pomimo osiągniętych sukcesów, w tym statusu jedynej rentownej kopalni w Polsce, strategia Grupy Kapitałowej Enea zakłada marginalizację Bogdanki, w tym redukcję wydobycia węgla kamiennego o 75% do 2035 r. Bogdanka nie pasuje do planu zamykania nierentownych kopalni, dlatego pojawiają się próby jej osłabienia, drenażu zasobów i pogorszenia jej kondycji. Tak mówią związkowcy, którzy bronią kopalni Bogdanka, w tym m.in. przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka”, który rozpoczął strajk głodowy w ubiegły czwartek. (*Dzwonek*)

Poważnym zagrożeniem jest również koncesja na złożę Puchaczów V, której ważność wygasa w 2031 r. Jej przedłużenie jest kluczowe dla dalszego funkcjonowania kopalni i utrzymania produkcji w kolejnych latach. Wszyscy wiemy, że ostateczne słowo w tej sprawie, w sprawie stabilności tej spółki będzie należeć do premiera Donalda Tuska i jego politycznego środowiska. To właśnie Platforma Obywatelska w przeszłości prowadziła politykę, która szkodziła polskim kopalniom i górnikom. Lubelski Węgiel Bogdanka to spółka, która jest kluczowa w rozwoju gospodarczym województwa lubelskiego, dlatego stanowczo sprzeciwiam się działaniom mającym na celu cichą likwidację spółki Bogdanka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj powiedzieć o niezwykle bulwersującej sprawie dotyczącej usunięcia z Muzeum II Wojny Światowej zdjęcia przysięgi powstańców warszawskich, którą składali przed księdzem. Zamiast tego ma być pusta ściana, ale za to podświetlona. Wcześniej nominacji rządu Donalda Tuska usuwali z tego muzeum rtm. Pileckiego, o. Kolbego, rodzinę Ulmów, tych, którzy byli symbolem polskiego bohaterstwa, odwagi i poświęcenia zarówno dla ojczyzny, jak i dla innych ludzi. Obecny dyrektor porównywał ich wtedy do Myszyki Miki. Wcześniej Ministerstwo Klimatu i Środowiska zerwało znak Polski walczącej i tablicę upamiętniającą żołnierzy wyklętych. Doprawdy trudno wytłumaczyć te wszystkie działania inaczej niż tym, że rząd kieruje się doktryną Donalda Tuska, że polskość to nienormalność. Na czas kampanii ten rząd próbuje się stroić w szaty patriotów, a nie potrafi nawet zorganizować porządnego obchodu rocznicy koronacji Chrobrego czy rocznicy hołdu pruskiego. Szkoda, że wszystkie działania koalicji 13 grudnia są realizowane w duchu innej okrągłej rocznicy, tej z 1795 r. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Trudno nawet skomentować.

Bardzo proszę pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W 162. rocznicę wybuchu powstania styczniowego.

Trwałe dziedzictwo powstania styczniowego i jego dziejowy testament objawiły się szczególnie mocno w obszarze polskiego ducha. Powstaniu styczniowemu zawdzięczamy bowiem dwóch wielkich polskich świętych: brata Alberta Chmielowskiego i o. Rafała Kalinowskiego.

Bratu Albertowi poświęcił Jan Paweł II bardzo osobiste słowa: „W dziejach polskiej duchowości św. Brat Albert posiada wyjątkowe miejsce. Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania”.

Równie osobiste świadectwo polskiego papieża dotyczy o. Rafała Kalinowskiego: „Przyszłi czas,

kiedy mogłem uświadomić sobie w pełni, ile ja sam i moje pokolenie (Karol Wojtyła urodził się w 1920 r.; przypis mój, Szymon Giżyński) zawdzięczamy tym wszystkim, którzy dla tej wolnej Ojczyzny pracowali, walczyli, cierpieli, byli skazywani na śmierć i na syberyjskie zesłanie. Oczyszczał się w nich szlachetny kruszec wolności, zanieczyszczony w dawniejszych pokoleniach prywatą, egoizmem, wielorakim nadużyciem. O. Rafał Kalinowski jest jednym z tych, którzy ten kruszec wolności Polaków *(Dzwonek)* szczególnie uszlachetnili. Jednym z tych, którzy pozostawili nam najwspanialsze dziedzictwo”.

A wspólny duchowy portret brata Alberta i o. Rafała ujął Jan Paweł II tak: „Są głodni ludzkiego serca. Głodni miłości. (...) Każdy z nich – każdy w sobie właściwy sposób – odsłania przed nami taką hierarchię wartości, bez której życie ludzkie nie osiąga właściwej sobie miary. Właśnie tego potrzebuje każdy z nas najbardziej. Tego potrzebują rodacy i naród: właściwej miary człowieka. Czy ta właśnie miara nie została jakoś zagubiona?”.

Wszystkie wykorzystane cytaty odnalazłem w dziele Joanny Wieliczki-Szarkowej „Co Polskę stanowi”. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach w moim rodzinnym mieście, Koszalinie, toczy się dyskusja na temat utworzenia europejskiego centrum integracji cudzoziemców. Miejsce to miałyby wspierać imigrantów i udzielać im porad mogących pomóc im w odnalezieniu się w nowej społeczności. Niestety wokół tego tematu narasta atmosfera napięcia i niechęci, napędzana niewiedzą i uprzedzeniami. Nie możemy ignorować faktu, że wiele z tych uprzedzeń ma swoje źródło w propagandzie i narracji strachu, które były konsekwentnie szerzone przez poprzednią władzę. Imigranci byli przedstawiani jako zagrożenie...

(Głos z sali: Bo są zagrożeniem.)

...a nie jako ludzie szukający bezpieczeństwa, pracy czy nowych możliwości. Taka retoryka pozostawiała trwałe ślady w świadomości społecznej i dzisiaj utrudnia prowadzenie konstruktywnej debaty.

Apeluję do wszystkich: Zamiast szerzyć lęk, budujmy mosty. Naszym zadaniem jest tworzenie przestrzeni, w której każdy człowiek znajdzie miejsce i wsparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z raportu Najwyższej Izby Kontroli za lata 2021–2022 wynika, że spółki wodociągowe w Polsce nie prowadziły skutecznych działań zmniejszających straty wody w systemach wodociągowych. W ponad połowie sieci wodociągowych straty wyniosły od 20% do nawet 58%. Koszt wytworzenia 1 m³ utraconej wody to 55 gr, co stanowi do 10% ceny wody. NIK podkreśla, że podmioty kontrolowane nie podejmowały należytych starań i niewystarczająco kontrolowały sieci wodociągowe. Strategia zarządzania systemami była pasywna, co w efekcie przyniosło duże straty. Tym samym spółki nie respektowały zapisów wynikających z Prawa budowlanego. NIK przekazało do Ministerstwa Infrastruktury informację, w której znalazły się wytyczne mające na celu wdrożenie uregulowań prawnych w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę.

W interesie wszystkich mieszkańców korzystających z sieci wodociągowej jest egzekwowanie większej staranności w gospodarowaniu wodą, ponieważ ma to bardzo duży wpływ na jej cenę, którą są (*Dzwonek*) zobowiązani płacić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 162 lata temu wybuchło powstanie styczniowe. Był to największy zryw narodowowyzwoleńczy przeciwko rosyjskiemu zaborcy i jeden z największych zrywów niepodległościowych w historii Rzeczypospolitej Polskiej. Ogłoszenie w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy manifestu 22 stycznia 1863 r. formalnie wezwało wszystkich do walki z rosyjskim zaborcą. Warto pamiętać, że do wspólnej walki pod symbolami Orła, Pogoni i Archaniola Michała stanęli Polacy, Litwini i Rusini. Powstanie objęło tereny Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i Ukrainy, a walki trwały do jesieni 1864 r. Wzięło w nich udział ok. 200 tys. powstańców, walcząc w blisko 1200 bitwach i potyczkach.

Niestety samo powstanie zakończyło się klęską i bolesnymi konsekwencjami. Tysiące uczestników

stracono, dziesiątki tysięcy zesłano na Syberię, ich majątki skonfiskowano. Jednak jak zauważa historyk prof. Andrzej Nowak: „Powstanie było aktem desperacji, ale nie było szaleństwem”.

Powstanie styczniowe stało się inspiracją dla kolejnych pokoleń podejmujących walkę o niepodległość. Szczególną wagę do insurekcji z lat 1863–1864 (*Dzwonek*) przywiązywali Józef Piłsudski oraz młodsze pokolenie jego legionów. Byli to ludzie najczęściej wywodzący się właśnie z rodzin powstańców. Po odzyskaniu niepodległości weterani powstania mieli prawo do stałej pensji państwowej, noszenia specjalnych fioletowych mundurów i cieszyli się szczególnym szacunkiem społecznym. Tak jak powiedziałam, samo powstanie skończyło się klęską, ale było inspiracją i było też przykładem organizacji struktury, bo tak naprawdę to powstało wojsko i później, w czasie II wojny, na strukturach tej organizacji organizowało się państwo podziemne. A samych powstańców można też porównać do żołnierzy niezłomnych. I tym, i tym należy się szacunek. Cześć bohaterom! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym się dzisiaj zwrócić do pana premiera Kosiniaka-Kamysza, pana premiera Tuska, do prezydenta Warszawy pana Rafała Trzaskowskiego, który ma ambicje zostać prezydentem kraju. To panowie swoimi wypowiedziami medialnymi, swoim naciskiem politycznym stoją za tym, że edukacja zdrowotna nie będzie w szkole przedmiotem obowiązkowym. Chciałabym od panów usłyszeć, jaki lepszy pomysł niż wprowadzenie pełnoprawnego przedmiotu szkolnego mają panowie na to, żeby dzieci i młodzież w Polsce miały wiedzę o profilaktyce i dbaniu o własne zdrowie. Środowisko medyczne, z którego się wywodzę, nauczyciele, rodzice czy ministra edukacji rozumieją, że nauczanie o zdrowiu jest potrzebne i powinno być traktowane poważnie. Chciałabym usłyszeć, jaką lepszą strategię na przekazanie młodym niezaprzeczalnie istotnej wiedzy o zdrowiu panowie dostrzegacie, że wybiliście zęby edukacji zdrowotnej w szkole. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce od 1 stycznia obowiązuje podatek od ogroduzenia, które jest uznawane jako budowla. Czyli w nowelizacji ustawy w katalogu znajduje się ogroduzenie. Zgodnie z tą ustawą podatek od ogroduzenia obejmuje wyłącznie przedsiębiorców i wynosi on 2% od wartości początkowej ogroduzenia. Chodzi o działalność gospodarczą. Chodzi o zakład fryzjerski, chodzi o warsztat samochodowy czy też salon kosmetyczny, oczywiście też o wielkie magazyny logistyczne czy też duże przedsiębiorstwa. To może także dotyczyć sklepów czy przedszkoli. Przedsiębiorcy są zaskoczeni. Mówią, że lepiej by było wybudować fosę, bo by było taniej.

Tak rząd dba o przedsiębiorców. Miał być dobrowolny ZUS, miała być kwota wolna od podatku podniesiona do 60 tys., miał być prosty, stabilny system podatkowy, a tymczasem rosną koszty prowadzenia działalności. Wzrasta cena prądu, wzrasta cena gazu, nie ma już tarcz osłonowych, które wprowadzało Prawo i Sprawiedliwość. Są nowe podatki.

W małych miastach, takich jak to, w którym żyję ja i zapewne wielu innych Polaków... Moja Lubelszczyzna grzmi, moja Lubelszczyzna mówi (*Dzwonek*): więcej mamy małych przedsiębiorców. Ludzie mówią, że nie wytrzymają czegoś takiego i będą likwidować swoje działalności. Jak długo zamierzacie prowadzić taką politykę? Uśmiercacie polskich przedsiębiorców, ale my, Polacy, na to zgody nie dajemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W lutym w Radomsku odbędzie się referendum, o którym była mowa. Przez dłuższy czas trwały debaty, rozmowy na ten temat. Ogólnie idea referendum zawsze jest słuszna, zawsze jest warta uwagi i wsparcia. Natomiast niestety zaangażowali się w to politycy Platformy Obywatelskiej, radni Platformy Obywatelskiej, którzy postanowili w ramach toczącej się walki z prezydentem miasta wprowadzić trzy pytania w tym referendum, które są absolutnie nieczytelne, są totalnie niezrozumiałe i które zostały opuszczone przez tych samych radnych. Dzisiaj to referendum jest tematem tabu. Nikt o nim nie wie, prawdopodobnie nie uzyskamy frekwencji 30%. Wszystko wskazuje na to, że ta frekwencja będzie na minimalnym poziomie. To oznacza, że 300 tys. zł przeznaczone na organizację tego referendum zostanie przepalone. Właśnie w tej spalarni można byłoby skutecznie przepalić te pie-

niądze. Może szybciej niż w trakcie organizacji tego referendum.

A dlaczego te pytania są tak absurdalne? Przytoczę tylko jedno, trzecie pytanie: Czy chce pani, aby składowisko odpadów oraz instalacje przetwarzania odpadów na terenie miasta Radomska były lokalizowane w obszarze rewitalizacji przyjętym uchwałą nr XXXI/332/21 Rady Miejskiej w Radomsku z dnia 28 maja 2021 r. zmienionym uchwałą nr XXXII/355/21 Rady Miejskiej w Radomsku z dnia 24 czerwca 2021 r.? (*Dzwonek*) Nie mam pojęcia, o jakie uchwały chodzi. Nie mam pojęcia, o co chodzi tym radnym. Nie mam pojęcia, po co takie pytania do referendum. I niestety szkoda, że lokalna walka polityczna skompromitowała bardzo ciekawy, bardzo dobry, bardzo wartościowy pomysł, jakim jest referendum dla obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Występuję dziś przeciwko celowej i zaplanowanej w polityce degradacji regionu konińsko-turkowskiego prowadzonej przez rząd Platformy Obywatelskiej. Rozpoczęła się ona od oddania za bezcen konińskich elektrowni, kopalni, türkowskiej kopalni prywatnemu inwestorowi. Dziś zawiesza się projekt, który mogłby być szansą dla Konina i Turku, projekt budowy elektrowni atomowej i projekt budowy linii kolejowej Konin – Turek. Promują to dwaj posłowie Platformy Obywatelskiej – Michał Kołodziejczak i Tomasz Nowak. Są oni promotorami zawieszenia projektów, które mogłyby przyczynić się do rozwoju naszego regionu.

Z drugiej strony wprowadza się program sprawiedliwej transformacji, w którym mówi się o zielonej, czystej energii, czystym transporcie. Jednym z elementów tego programu ma być dofinansowanie z pieniędzy unijnych, z projektu sprawiedliwej transformacji cmentarza w Koninie. Nie mam nic przeciwko temu działaniu, ale, drodzy państwo, środki z rozwojowego projektu na rzecz sprawiedliwej transformacji mają iść na budowę cmentarza. Czyżby działacze Platformy Obywatelskiej w Koninie i panowie posłowie zaplanowali sobie (*Dzwonek*) budowę grobowca w tym regionie i z tego wynika realizacja polityki jego degradacji, zawieszenie tak bardzo ważnego projektu budowy elektrowni atomowej i projektu budowy linii kolejowej Turek – Konin? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe,
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 22 stycznia 1863 r. wybuchło powstanie styczniowe. W obawie przed zaplanowaną branką do wojska rosyjskiego Tymczasowy Rząd Narodowy wydał manifest wzywający do powstania i zapowiadający uwłaszczenie chłopów. Stolicą wyzwolonych terenów planowano uczynić Płock, gdzie miał się ujawnić rząd. Już w godzinach rannych doszło do pierwszego zwycięskiego starcia z wojskami rosyjskimi w okolicach Ciółkowa. Do walk w samym Płocku przystąpiło ok. 400 powstańców. To był stosunkowo niewielki garnizon. Do wybuchu powstania Zygmunt Padlewski był naczelnikiem w guberni płockiej. 20 marca został nominowany na generała. 21 kwietnia został ujęty przez Rosjan pod Borzyminem i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Egzekucji asystował specjalny oddział, a wykonywał ją pluton składający się z 12 strzelców. O godz. 5 rano 15 maja 1863 r. gen. Padlewski został rozstrzelany w Płocku, a w miejscu jego stracenia przy al. Piłsudskiego znajduje się skromny głąz z tablicą i krzyżem bohaterów styczniowych.

Na sali plenarnej Sejmu RP chciałabym wyrazić słowa wdzięczności i złożyć hołd wszystkim Polakom, którzy w wyniku patriotycznego zrywu przeciwstawili się rosyjskiemu zaborcy, ponosząc za to najwyższą cenę, cenę życia. Społeczności lokalnej Płocka, szkołom i organizacjom pozarządowym serdecznie dziękuję za dbanie o pamięć, kultywowanie pamięci o wydarzeniach i heroicznej walce płocczan. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidie Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie nie ma tygodnia, by do mojego biura nie zgłaszały się osoby pytające o termin wprowadzenia emerytur stażowych. Opór ministra finansów, a w konsekwencji Rady Ministrów, przed emeryturami stażowymi jest całkowicie niezrozumiały. Inaczej niż w przypadku innych wprowadzonych programów, emeryci stażowi nie wyciągają ręki do budżetu po dotacje, chcą tylko własnych pieniędzy. W Sejmie czekają na rozpatrzenie dwa projekty ustaw dotyczących

emerytur stażowych – jeden związkowy, drugi Lewicy. Oba przewidują podobne rozwiązania dotyczące możliwości przejścia na emeryturę ZUS nie tylko po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego, ale też po zgromadzeniu odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego. Ma on wynosić w sumie, licząc lata składkowe i nieskładkowe, 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Los obu projektów zależy od stanowiska rządu. Wnioskodawcy nie mogą się go wciąż doczekać. Padła obietnica, że zostanie ono przedstawione w Sejmie do końca 2024 r. W imieniu rządu ma je przygotować Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. 2024 r. się skończył, a projekt nie ruszył z miejsca. Przypomnę, że wpłynął do Sejmu 30 stycznia. Chodzi o druk nr 187. 6 lutego skierowano go do pierwszego czytania. 8 lutego po pierwszym czytaniu skierowaliśmy go do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W związku z tym mam bardzo wielką prośbę do rządu, by sam poinformował lub zobligował (*Dzwonek*) minister rodziny i polityki społecznej do tego, by publicznie poinformowała ludzi, czy rząd zamierza wprowadzić emerytury stażowe. Jeżeli tak, to od kiedy? Jeżeli nie, to niech minister poinformuje ludzi, że rząd nie zamierza wprowadzić emerytur stażowych, ponieważ pieniędzy na takie emerytury po prostu w budżecie nie ma. Ci ludzie, często w złym stanie zdrowia, nie wiedzą, czy będą mieli możliwość pobrania kiedykolwiek tej emerytury stażowej, czy jednak nie. Dzisiaj się po prostu łudzą i co chwilę pytają, ponieważ jestem członkiem tej komisji, czy ktokolwiek zajmuje się ich tematem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poczta Polska przetrwała rozbiory, okupację, wojny światowe i wszystkie dotychczasowe rządy, a usługi pocztowe na polskich ziemiach sięgają czasów Piastów. Poczta Polska przetrwała wszystkie rewolucje przemysłowe, czerpiąc z wynalazków ludzkości to, co najlepsze, aby służyć ludziom, poczynawszy od posłańców na koniach, a skończywszy na sztucznej inteligencji. Nie przetrwała roku uśmiechniętej koalicji 13 grudnia, patowladzy, która nie rozumie, że Poczta Polska to nie zwykłe przedsiębiorstwo, ale krwiobieg społeczeństwa, który dostarcza informacje niezależnie od pogody, dostaw prądu czy miejsca w kraju. Listonosze to nie zwykli pracownicy fizyczni, ale najbardziej zaufani członko-

Posel Grzegorz Lorek

wie lokalnych społeczności, często jedyni, z którymi regularnie spotykają się samotni seniorzy.

Kierownictwo Poczty mówi o konsultacjach dotyczących programu dobrowolnych odejść, który obejmie nie więcej niż 8518 etatów, ale związkowcy mówią, że łącznie pracę ma stracić 9,3 tys. osób. W mediach pojawia się także liczba 10,5 tys. osób. Na Poczcie pracuje obecnie 62–63 tys. pracowników, ma ona ok. 7,6 tys. placówek, filii i agencji. Oznacza to, że co ósmy pracownik może stracić pracę. Masowe zwolnienia pocztowców to nie restrukturyzacja przedsiębiorstwa, tylko (*Dzwonek*) zamach na polskie bezpieczeństwo i polską historię. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam na temat wzrostu poparcia dla kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego.

Cieszę się, że obywatelski kandydat na prezydenta dr Karol Nawrocki zwiększa swoje poparcie. Jednocześnie duży, 9-procentowy spadek notuje jego główny rywal, czyli Rafał Trzaskowski. Trzask-prask, panie Rafale. Jest tak źle, że nawet Bronisław Komorowski nie udzielił panu poparcia. Może ktoś pana wyręczy? Może będzie zmiana kandydata Koalicji Obywatelskiej, kto wie. Ja z tego miejsca życzę panu, by jednak to nastąpiło, bo widać, że się pan męczy w Polsce powiatowej, na wsiach, w wioskach i miasteczkach. Pan woli pobyt w Brazylii w 5-gwiazdkowym hotelu ze współpracowniczką panią Joanną Popielawską, oczywiście za publiczne pieniądze, bagatela, 60 tys. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Bardzo często w oświadczeniach poselskich prawnicy politycy modlą się, opowiadają o świętych, o wizytach w kościele

albo chwalą swoich ulubionych księży. Dziś ja dołączę do tego grona, ponieważ chcę państwu i nam wszystkim zacytować słowa amerykańskiej biskupki Mariann Edgar Budde skierowane do prezydenta Trumpa, ale myślę, że tak naprawdę do nas wszystkich. Oto jej słowa: Proszę cię o okazanie miłosierdzia ludziom, którzy żyją dziś w strachu. Są wśród nas dzieci homoseksualne, lesbijki i osoby transpłciowe. To są emigranci, którzy codziennie zbierają nasze plony, sprzątają nasze biura, myją naczynia po naszych posiłkach w restauracjach. Mogą nie mieć obywatelstwa ani odpowiednich dokumentów, ale zdecydowana większość z nich nie jest przestępcami. To ludzie, którzy płacą podatki i są dobrymi sąsiadami – powiedziała biskupka Mariann Edgar Budde.

I mam taką refleksję: gdyby polski Kościół, zamiast wspierać traktowanie Lewicy sierpem i młotem, chociaż raz w tygodniu przez 8 lat rządów PiS-u stawał po stronie praw człowieka i mniejszości, a nie po stronie polityków, kasy i władzy (*Dzwonek*), to może dziś byłoby chociaż odrobinę łatwiej to wszystko teraz odkręcić. Może łatwiej byłoby poskładać te polskie puzzle w całość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Dolatę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdyby zapytać Polaków o symbol sowietyzacji po 1945 r., to większość pewnie miałaby kłopot z odpowiedzią na takie pytanie, bo rzeczywiście trudno jest podać jeden taki symbol. A takim symbolem powinno być spalenie gnieźnieńskiej katedry przez wojska sowieckie 23 stycznia 1945 r. Jutro będziemy obchodzić rocznicę tego dramatycznego wydarzenia, kiedy 3 dni po wkroczeniu wojsk sowieckich do Gniezna Sowietzi ustawili czołg na gnieźnieńskim rynku i ostrzelali katedrę, doprowadzając do pożaru i zniszczenia tej kolebki polskiej państwowości, miejsca koronacji pierwszych królów Polski.

Praktycznie od razu rozpoczęło się zakłamywanie prawdy o tym wydarzeniu. Tak jak kłamstwo katyńskie było (*Dzwonek*) fundamentem PRL-u, ale skończyło się wraz z upadkiem tego podporządkowanego Związkowi Sowieckiemu tworu, tak kłamstwo o spaleniu katedry, kłamstwo gnieźnieńskie trwało znacznie dłużej. Trwało aż do 2010 r. Były różne oblicza tego kłamstwa: najpierw to przemilczano, potem było kłamliwe informowanie o zdarzeniu, bez wskazania sprawców, a 20 lat później przesunięto datę tego wydarzenia z 23 stycznia na 21 stycznia, podobnie jak w przypadku kłamstwa katyńskiego, kiedy datę

Posel Zbigniew Dolata

śmierci polskich oficerów z 1940 r. przesunięto na 1941 r., żeby nie można było tego przypisywać Stalinowi i Związkowi Sowieckiemu. Ta narracja trwała przez długie lata PRL-u, aż do – tak jak powiedziałem – 2010 r., czyli do III Rzeczypospolitej. Dopiero po odkryciu zdjęć, które klatka po klatce pokazały, jak Sowieci spalili katedrę, co miało miejsce w 2010 r. – Wojciech Śmielecki znalazł zdjęcia wykonane przez swojego ojca – zaczęło się odkłamywanie tej historii. Wtedy wspomniany już Wojciech Śmielecki, Bogumił Bielecki, który nakręcił trzy filmy o tym wydarzeniu: „Spalenie katedry”, „Ratowanie katedry” i potem „Odbudowa katedry”, oraz Marek Szczepaniak napisali książkę, którą tutaj mam: „Podpalenie katedry gnieźnieńskiej w 1945 roku”. W tych działaniach odkłamywających brałem udział również ja. Dzisiaj mamy w końcu prawdę o tym wydarzeniu, które – jeszcze raz podkreślę – powinno być symbolem sowietyzacji, przestroga i znakiem tego, jak Sowieci uderzyli w samo serce polskości, w gnieźnieńską katedrę.

Jutro o godz. 18 w tejże katedrze odbędzie się msza święta w intencji tych, którzy katedrę ratowali, potem odbudowywali. Następnie będzie konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Pamięci Narodowej, archiwum archidiecezjalne, centrum edukacyjno-historyczne. Będzie to przybliżenie tych wydarzeń i przedstawienie prawdy o tym, co Sowieci zrobili z gnieźnieńską katedrą. Oddajmy hołd tym wszystkim, którzy katedrę ratowali, odbudowywali, bo na to po prostu zasługują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Rząd Donalda Tuska to rząd kłamców. Wzywam panią minister Katarzynę Kotulę do tego, żeby pilnie wytłumaczyła, dlaczego przez lata kłamała na temat swojego wykształcenia. Nawet na stronie Sejmu RP podawała, że uzyskała tytuł magistra na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przed chwilą redaktor Piotr Nisztor przekazał, że okazało się to pełnym kłamstwem, co potwierdziła uczelnia. Wzywam panią minister Kotulę, aby natychmiast podała się do dymisji w obliczu tak skrajnej kompromitacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Gwiazdowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sobotę 11 stycznia w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne zespołów pieśni i tańca z Polski północno-wschodniej „Podlaska Wigilia 2025”. Gospodarzem tego wydarzenia był Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie”. Celem spotkania było wspólne świętowanie w gronie artystów i miłośników kultury, tradycji, muzyki i tańca przy jednoczesnej integracji i dzieleniu się świąteczną atmosferą.

W wydarzeniu udział wzięły następujące zespoły: „Grajewianie” z Grajewa, „Skowronki” z Brańska, „Mazowia” z Wysokiego Mazowieckiego, „Bystry” z Augustowa, „Małe Podlasie” z Siemiatycz, „Kleociaki” z Bociek, „Podlaskie Kukułki” z Bielska Podlaskiego, Projekt Artystyczny Meandry, „Podlaskie Gzężółki”, „Mazury” z Elku, uczniowie ze szkoły podstawowej w Rutkach-Kossakach.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na to wydarzenie, które dostarczyło dużo dobrej zabawy wszystkim obecnym. Szczególne słowa podziękowania kieruję do zespołów za przepiękny koncert i do organizatorów, Stowarzyszenia Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie” za bardzo dobrą organizację. Wszystkim zespołom życzę w roku 2025 wielu sukcesów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20 stycznia rozpoczęły się ferie zimowe w pięciu województwach. Po tygodniu dojdą kolejne dwa województwa, później cztery, a na końcu pięć województw, które skończą ferie 2 marca.

Ferie zimowe to czas wyjątkowy, długo wyczekiwany przez uczniów, nauczycieli i pracowników oświaty. To moment, w którym dzieci i młodzież mają okazję odpocząć od swoich codziennych obowiązków szkolnych, zregenerować siły i cieszyć się zimowymi aktywnościami. Dlatego jest ważne, aby ten czas był wolny od zadań domowych i presji do nauki. Wypoczęci uczniowie wrócą do szkół z nową energią i motywacją do dalszej pracy. Nie możemy też zapomnieć o nauczycielach, dla których ferie są okazją do zasłu-

Posel Marcin Józefaciuk

żonego odpoczynku, po prostu do urlopu. To czas, który pozwala im na regenerację sił po miesiącach intensywnej pracy, dzięki czemu mogą wrócić do swoich obowiązków z nową energią.

Zachęcam wszystkich do korzystania z ferii w sposób radosny, ale i bezpieczny. Wspólne chwile na świeżym powietrzu, dobra książka przy kominku, spotkania ze znajomymi czy rodzinny wypad na narty mogą dostarczyć niezapomnianych wrażeń i wspomnień, jeśli zadamy o odpowiednie warunki i ostrożność.

Życzę wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom oświaty wspaniałego, pełnego radości i beztrojskiego czasu. Niech ferie i urlop przyniosą nie tylko odpoczynek, ale też mnóstwo pozytywnych emocji i pięknych chwil spędzonych razem. Spokojnych, udanych, szalonych i bezpiecznych ferii! Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie tak dawno, na początku stycznia Polska objęła swoją prezydencję w Unii Europejskiej. Ta prezydencja rozpoczęła się również bardzo ważnymi wydarzeniami: protestami rolników, leśników i wielu innych mieszkańców naszego kraju. Dlaczego protestowali? Protestowali przeciwko złym decyzjom Unii Europejskiej, przeciwko umowie Mercosur, zielonemu ładowi, nielegalnemu handlowi z Ukrainą i niszczeniu państwa polskiego.

Dzisiaj Donald Tusk miał swoje 5 minut w Parlamencie Europejskim. Miał okazję bronić polskich rolników, leśników i nas wszystkich. O czym mówił? Jeszcze Europa nie umarła, półki my żyjemy – to jest cytata, to powiedział Donald Tusk. Dlaczego nie mówił o Polsce? Dlaczego nie mówił o tym, co dzieje się na arenie naszego kraju, o tym, co dzieje się w rolnictwie, o tym, co dzieje się w gospodarce? Dlaczego nie mówił o spółkach Skarbu Państwa, które przynoszą straty? Dlaczego nie mówił o ciężkiej sytuacji? Mówił o wzmocnieniu Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Kiedy upadnie polska gospodarka, to również odbije się to na Unii Europejskiej. Dla mnie i dla wielu Polaków w pierwszej kolejności najważniejsza jest Polska i ja osobiście i wielu innych Polaków oczekujemy, że dla premiera Polski najważniejszy interes to będzie właśnie Polska. Niestety, po raz kolejny rolnicy, leśnicy i nasi obywatele zawiedli się, bo Donald Tusk mówił o jednym. Nie powiedział, że trzeba całkowicie odejść od ETS 2...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Czochara:

...bo to zabije polską gospodarkę i Polaków. Nie powiedział, że trzeba całkowicie odejść z umowy Mercosur...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Czochara:

...bo to zniszczy nas wszystkich. Mówił o pięknej, wspólnej Europie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Te pytania zadałabym panu komisarzowi Wojciechowskiemu i osobie, która zielony ład uznała za polski program Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Katarzyna Czochara: Twórcą zielonego ładu jest Donald Tusk.)

Pani poseł, nie wiem, czy pani była w komisji rolnictwa, ale nie pamiętam, żeby pani była członkiem komisji rolnictwa przez ostatnie 16 lat. Jeżeli pani nie ma informacji, to zapraszam do mnie do gabinetu. Pokażę pani wszystkie informacje. Zapraszam do mojego gabinetu, gdzie mam wszystkie informacje i dokumenty, które mówią o tym, jak pan komisarz Wojciechowski i pan...

(Posel Katarzyna Czochara: Pani marszałek...)

Pani poseł, bardzo pani dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Andruszkiewicza do wygłoszenia oświadczenia.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem w parlamencie trzecią kadencję, ale odkryłem nową formę dyskusji: pani marszałek prowadzi debatę z posłami, którzy mają rację. Dziękuję, pani poseł, że broniła pani tej racji *(Oklaski)*, ponieważ wszyscy wiemy, że dzisiaj Donald Tusk krytykuje politykę unijną, a tak naprawdę jest współautorem tejże polityki, tragicznej i fatalnej, również dla bezpieczeństwa państwa polskiego.

Szanowni Państwo! Posłowie koalicji rządzącej jeszcze niedawno z tejże mównicy składali wszystkim mieszkańcom Polski życzenia wszystkiego najlepszego

Posel Adam Andruszkiewicz

go z okazji nowego roku. Niestety, rok 2025 dla mieszkańców województwa podlaskiego dobrze się nie rozpoczął, ponieważ jak się dowiedzieliśmy, koalicja rządząca wpadła na pomysł, żeby anulować budowę dwóch dróg ekspresowych w naszym regionie. Te drogi ekspresowe my już zaplanowaliśmy i zaczęliśmy budować. Mam tu na myśli drogę ekspresową S16 między Białymstokiem a Ełkiem przez Grajewo i Mońki oraz drogę S8 od Białegostoku przez Augustów do Suwałk. Te dwie strategiczne drogi, szanowni państwo, miały przede wszystkim spowodować rozwój naszego regionu – bo o to chodzi, chodzi o ukochane województwo podlaskie – ale również przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa państwa polskiego na ścianie wschodniej.

Dzisiaj wasz rząd, opowiadając jakieś brednie o tym, że mamy dbać o walory przyrodnicze Podlasia, oraz o tym, że się zbijamy demograficznie, wpadł na pomysł, żeby nam te drogi ekspresowe odebrać. Szanowni państwo, ja bym chciał zaapelować do tego rządu, żeby nie martwił się o to, jak mieszkańcy województwa podlaskiego dbają o walory przyrodnicze naszego regionu, bo my wiemy najlepiej, jak o nie dbać. Ale chcemy także rozwoju naszego regionu. Chciałbym obiecać jedno: jeśli wrócimy do władzy (*Dzwonek*), to te drogi na pewno powstaną. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 162. rocznica powstania styczniowego to okazja do przypomnienia bohaterów, a zarazem tragicznych losów naszej historii. Niepodległościowy zryw 22 stycznia był najbardziej heroicznym i masowym ruchem w dążeniu do odzyskania niepodległości. Te wydarzenia i poprzednie powstania stały się inspiracją dla późniejszych pokoleń. Dzięki wierze, niezłomności i sile naszych rodaków doprowadziliśmy do ostatecznego zwycięstwa i niezależności naszego kraju. Ta żywa pamięć wciąż jest obecna w naszych sercach. Naszym obowiązkiem jako dumnego narodu jest szacunek wobec powstańców i ich rodzin oraz krzewienie wartości, które wyznawali. Te wartości są także wyryte na sztandarze fundamentalnych zasad partii Prawa i Sprawiedliwości.

Po raz kolejny zachęcam wszystkich do udziału w obchodach ponad podziałami politycznymi, w duchu jedności i solidarności z bohaterami, którym za-

wdzięczamy kształt naszej ojczyzny, jej tożsamość i trwałe istnienie na politycznej mapie świata. Nie zapomnijmy dziś także o naszych żołnierzach, żołnierzach Wojska Polskiego, którzy w imię wolności służą naszej ojczyźnie i bronią naszych granic, zapewniając nam bezpieczeństwo. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niedawno rząd chwalił się przełomem w sprawie ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej. Rzeczywistość zweryfikowała te doniesienia. MSZ Ukrainy domaga się od Polski odnowienia pomnika OUN-UPA na górze Monastyrz. Jest to warunek prowadzenia dalszych prac ekshumacyjnych, prac, które miały doprowadzić do sprowadzenia szczątków Polaków pomordowanych przez szowinistów z OUN-UPA. Ukraina oczekuje na decyzję strony polskiej w tej sprawie. Powiedzmy wprost: to oczekiwanie jest oburzające i obrzydliwe. To jest stawianie znaku równości między ludobójcami a ofiarami. To jest symetria, na którą absolutnie nie możemy się godzić.

Mam do rządu pytanie: Ile jeszcze razy będziecie musieli wsadzić rękę do ognia, żeby w końcu pogodzić się z tym, że ogień parzy? Ile jeszcze razy będziecie okłamywać opinię publiczną, mając nas informacjami, że teraz strona ukraińska zrobiła jakiś przełom, mimo że nie widać żadnych realnych kroków?

Szanowni Państwo! To jest niezabliźniona rana na sercu narodu polskiego. Czas na politykę historyczną bez kompromisów politycznej poprawności. Czas na asertywność w stosunkach z Ukrainą. (*Dzwonek*) Czas na godne upamiętnienie niewinnych ofiar – Polaków, naszych przodków pomordowanych z największą brutalnością. Cześć ich pamięci! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła?

(*Posel Michał Woś*: Nie ma.)

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Karolinę Uznańską-Wiśniewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Karolina Uznańska-Wiśniewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem obserwujemy sytuację polityczną na Białorusi. Wobec zaplanowanych na najbliższą niedzielę wyborów prezydenckich reżim Aleksandra Łukaszenki po raz kolejny poprzez grę pozorów, drwiąc z prawdziwych procesów demokratycznych, próbuje zapewnić sobie legitymację swojej totalitarnej już władzy. Naród białoruski od 30 lat jest ofiarą brutalnej represji, a jego realia polityczne to ciemnienie dążeń wolnościowych, eskalacja zastraszania, więzienie i tortury wobec wszystkich przeciwników politycznych reżimu Łukaszenki.

Apelujemy do władz Białorusi o zaprzestanie represji i uwolnienie więźniów politycznych, w tym pana Andrzeja Poczobuta, którego przetrzymywanie jest przykładem rażącego łamania praw człowieka. Współpracujemy z partnerami unijnymi w celu utrzymania i rozszerzenia sankcji wobec krwawego reżimu, który za wroga wybrał sobie własny naród. Potępiamy wreszcie postępującą rusyfikację Białorusi i współudział reżimu w agresji rosyjskiej na Ukrainę.

Wolna Białoruś to kluczowy element stabilności w regionie, jeden z filarów demokratycznego ładu w Europie. Solidaryzujemy się z białoruską opozycją i narodem walczącym o wolność, demokrację i prawa człowieka. Polska zawsze stała po stronie tych, którzy walczą dziś o wolność i w przypadku Białorusi nie może być inaczej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan Weber, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, wielokrotnie mówił, że EPP to partia zielonego ładu, partia Tuska, partia pani marszałek. To jest partia zielonego ładu. To EPP wdrażało zielony ład i byliście z tego dumni. A teraz pan Trzaskowski próbuje przemalować rzeczywistość.

Ale skutki zielonego ładu są porażające, szczególnie dla Śląska, gdzie mieszkam, dla mojego okręgu wyborczego. Nie ma dnia, żeby nie dochodziły do nas informacje o tragicznej sytuacji gospodarczej w Polsce, o tym, że kolejne firmy w Polsce Tuska zwiłają biznes, ogłaszają masowe zwolnienia. Przykład to nie tylko Elektrownia Rybnik, to nie tylko fatalne wyniki Jastrzębskiej Spółki Węglowej, nie tylko Rafako, gdzie na szczęście teraz, pod wpływem presji, Agencja Rozwoju Przemysłu w końcu wzięła się, można powiedzieć, do roboty po wielu, wielu miesiącach

oczekiwania. Ale ostatnie dni, szanowni państwo: spółka Rafamet, kolejna perła śląskiego przemysłu, kilkaset osób. Firma w Kuźni Raciborskiej z wielkimi tradycjami, gdzie znowu jest postępowanie w sądzie upadłościowym i gdzie, szanowni państwo, o tym chcę powiedzieć, były prezes tej spółki, wieloletni prezes, pracujący tam jeszcze od 1989 r., znający firmę od podszewki, wychodzi i mówi o fatalnym roku, mówi o jakimś desancie z Rybnika, bo stamtąd jest prezes i wiele, kilkanaście różnorakich wysokopłatnych stanowisk... Mówi o tym, że rada nadzorcza, kiedyś na kilka osób (*Dzwonek*), teraz urosła do siedmiu, i mówi o tym, że waszą fatalną polityką doprowadzacie do zapaści tej firmy i do tego, że kilkaset osób trafi na bruk.

Panie Donaldzie Tusk! Panie Borysie Budka! Ministrze Przemysłu! Szanowna Pani Minister! Weźcie się do roboty i ratujcie polski przemysł i polskie firmy, nie myślcie tylko o niemieckim interesie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj oświadczenie poselskie pragnę poświęcić sytuacji, jaka miała miejsce tydzień temu na naszym rynku energetycznym, ale to nie jest sytuacja wyjątkowa. Tydzień temu według danych krajowej sieci elektroenergetycznej ogólne zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce osiągnęło poziom ponad 24 800 MW, natomiast łączna produkcja w Polsce to było 23 500 MW. Brakowało nam w Polsce z naszego systemu wytwarzania energii ponad 1300 MW. Ciekawostka: Skąd importowaliśmy tę energię? Przede wszystkim z Niemiec oraz częściowo ze Szwecji.

W tej sytuacji, w takim momencie podejmowanie decyzji o zamykaniu tradycyjnych elektrowni opalanych węglem, które w naszej szerokości geograficznej, w naszym systemie energetycznym są nie tylko tanim, najtańszym źródłem energii, ale również najbezpieczniejszym źródłem energii, jest po prostu złe, jest po prostu głupie. W związku z tym potrzeba wysiłku, zdecydowanego wysiłku ze strony parlamentarzystów, aby wpłynąć na rząd razem ze związkowcami, razem z pracownikami polskich elektrowni, aby nie tylko wstrzymać tę decyzję (*Dzwonek*), ale doprowadzić do jej wycofania, tak aby polskie elektrownie mogły działać w takim okresie, w jakim zostały zmodernizowane, w jakim został wykonany system remontów czy tworzenia nowych kotłów ciepłych, energetycznych, żeby nie tylko wykorzystwały sprawność techniczną, ale przede wszystkim zapewniły Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Ponieważ pan poseł Woś użył mojego nazwiska, to ja tylko do pana Wosia. Już go nie ma, ale chciałbym, żeby to odsłuchał. Stanowisko PiS-u w tej chwili jest sprzeczne z poparciem, które prezes PiS wyraził wobec tego projektu kilka lat temu.

(Poseł Michał Woś: Jestem.)

Wcześniej twarzą zielonego ładu był Janusz Wojciechowski, unijny komisarz do spraw rolnictwa z PiS, który jeszcze w 2022 r. przekonywał, że zielony ład w rolnictwie jest w pełni zgodny z programem rolnym Prawa i Sprawiedliwości z 2019 r. Dziękuję bardzo.

(Poseł Michał Woś: Jeśli można, w trybie sprostowania, pani marszałek.)

Zapraszam, jak zakończy pan poseł Bartosz Ziejewski, dam panu możliwość sprostowania.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Ziejewski. Zawieja, bardzo przepraszam. Myślę o ministrze Ziejewskim.

Poseł Bartosz Zawieja:

Nie ma sprawy.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 6 stycznia obchodziliśmy bardzo ciekawą historyczną datę, rocznicę, a mianowicie 106 lat temu powstańcy wielkopolscy zdobyli lotnisko Ławica. Był to fenomenalny zryw pod dowództwem por. Palucha oraz por. Kopy, który praktycznie bez strat pozwolił zdobyć lotnisko z fenomenalnym arealem ówczesnego sprzętu wojskowego. Ta znakomita, powiedziałbym, wręcz fenomenalna współpraca była możliwa tylko dlatego, że w garnizonie ówczesnej eskadry lotników niemieckich było wielu Polaków, którzy po prostu fenomenalnie przygotowali tę całą operację zbrojną, która doprowadziła do tego, że praktycznie bez strat, bo zginął tylko jeden powstaniec, udało się zdobyć lotnisko. Poza tym na poznańskich Winiarach, wówczas podpoznańskich Winiarach, udało się zdobyć Halę Zeppelinów. Tam również była fenomenalna ilość dużego sprzętu wojskowego, podzespołów dla blisko 300 samolotów.

Szanowni Państwo! Jeżeli uwzględnić ówczesną walutę – wiadomo, że Polska rodziła się po zaborach – to było to największe zajęcie niemieckiego sprzętu wojskowego, które było wyceniane na 200 mln ówczesnych marek. Jest to fenomenalna rzecz i wydaje mi się, że warto upamiętniać, że zdobycie takiej ilości sprzętu wojskowego pozwoliło zwyciężyć nie tylko powstańcom wielkopolskim (*Dzwonek*), lecz również potem w wojnie z bolszewikami w 1920 r., gdyż eskadry poznańskie ratowały polskie Kresy i Warszawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Michał Woś: Czy można, pani marszałek?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, pół minuty.

Poseł Michał Woś:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni Państwo! Korzystam z trybu sprostowania, bo pani marszałek zechciała odnieść się do mojej wypowiedzi i mówić o zielonym ładzie, a w tej wypowiedzi było bardzo wyraźnie powiedziane, że Platforma Obywatelska przez lata była dumna z tego, że zielony ład wymyśliła, że zielony ład negocjowała, wdrażała, zwłaszcza w czasie waszego rządu między 2011 r. a 2015 r. czy 2014 r. Donald Tusk jako przewodniczący Rady Europejskiej też w tej sprawie bardzo wiele zrobił. Pan Weber jako szef Europejskiej Partii Ludowej mówił wyraźnie, że Europejska Partia Ludowa jest partią zielonego ładu (*Dzwonek*), a Rafał Trzaskowski mówił o tym, że planeta płonie, dlatego on jest szczęśliwy, że...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Woś:

...jest sprawozdawcą tego projektu w Komitecie Regionów.

Droga Platformo! Nie wyprzecie się tego projektu, który jest waszym ideologicznym projektem.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Chciałam panu tylko powiedzieć, że to nie jest forma sprostowania, ponieważ to nie jest ten punkt.

(Poseł Michał Woś: Rozumiem.)

Ja po prostu użyczyłam, zezwoliłam, ponieważ pan twierdził, że pan chce coś mi powiedzieć. To nie jest trudne wejść w Internet...

(Poseł Michał Woś: Dziękuję.)

...i przeczytać to, co pisali państwa ministrowie. I proszę nie starać się wygumkować 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Twarzą reform...

(Poseł Michał Woś: Czyli pani marszałek wstydy się tego?)

(*Głos z sali: Brawo! (Oklaski)*)

Ale proszę posłuchać. Twarzą reform proponowanych w ramach Europejskiego Zielonego Ładu był...

(Poseł Michał Woś: Cieszę się, że pani marszałek wstydy się zielonego ładu.)

Pan mnie nie przekrzykzy. To, że pan mówi dużo i cały czas to samo kłamstwo, nie zmienia faktu, że

Wicemarszałek Dorota Niedziela

tworzą reform proponowanych w ramach Europejskiego Zielonego Ładu był unijny komisarz do spraw rolnictwa Janusz Wojciechowski. W 2021 r. pan komisarz wystąpił w spocie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w którym promował jego rozwiązania. Razem wykorzystamy tę wielką szansę, jaką stwarza Europejski Zielony Ład – mówił pan Wojciechowski. Są nagrania, pan może sobie obejrzeć ten spot reklamowy, w którym państwa komisarz...

(Wicemarszałek Dorota Niedziela odtwarza nagranie z telefonu komórkowego: Rolnicy zapewniają nam wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe. Jesteśmy im za to wdzięczni każdego dnia. Dzięki naszym rolnikom i przetwórcom nawet w trudnym czasie pandemii żywności nam nie brakowało.)

Proszę wysłuchać pana ministra, komisarza.

(Poseł Michał Woś: Ale naprawdę pani nie zakłamie rzeczywistości. Czy Polacy uwierzą...)

Panie pośle, przez lata był pan ministrem i popierał pan politykę pana komisarza Wojciechowskiego, który twierdził, że Prawo i Sprawiedliwość...

(Poseł Michał Woś: To Europejska Partia Ludowa, w której pani jest, jest partią zielonego ładu.)

...jest partią, która popiera zielony ład. Dziękuję bardzo.

(Poseł Michał Woś: Wstydzą się.)

Ja się niczego nie wstydzę. Pan po prostu kłamie i odcina się od pana komisarza Wojciechowskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, proszę pana, nie, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie...

(Poseł Michał Woś: Pani marszałek zarzuca mi kłamstwo i nie chce dopuścić mnie do zabrania głosu.)

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

(Poseł Michał Woś: A jaka to jest forma debaty?)

Nie ma debaty. Skończyły się oświadczenia i pan właśnie zakończył wystąpienia.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 23 stycznia 2025 r., do godz. 9.

Dziękuję państwu, dziękuję obsłudze Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej. *(Oklaski)* Zapraszam jutro o godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 18 min 16)

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora

– punkt 2. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ujmę to tak: fakt, że musimy dziś procedować nad tym projektem, jest w mojej ocenie jednym z najposępniej-szych przejawów upadku polskiego parlamentaryzmu, do którego doszło za sprawą – czy raczej sprawkami – posłów tzw. Zjednoczonej Prawicy. Już sam fakt, że posłem jest osoba pozbawiona immunitetu i objęta nakazem tymczasowego aresztowania, wystawia świadectwo tej grupie politycznej, ale to, że ta osoba może zamienić się w pospolitego zbiega, jak widać, przerosło wyobrażenia prawodawcy. Stąd konieczność tej nowelizacji.

Pytanie: Czy w trakcie prac nad projektem analizowano regulacje tego typu w innych krajach? Jak wygląda podobne rozwiązanie w innych systemach demokratycznych?

Przy tej okazji warto poruszyć temat nieusprawiedliwionych nieobecności posłów na posiedzeniach Sejmu w ogóle. „Rzeczpospolita” zrobiła ich przegląd i okazuje się, że niesławnymi liderami są tutaj także posłowie Zjednoczonej Prawicy: Andrzej Gut-Mostowy, Sebastian Łukaszewicz opuścili 20 posiedzeń Sejmu, Łukasz Mejza – 18, Mateusz Morawiecki – 17, Marcin Romanowski – 16, Kamil Bortniczuk – 14 i Elżbieta Witek – 12. Kary finansowe są iluzoryczne i nie dotyczą meritum problemu. A meritum jest takie, że etatowego pracownika pracodawca ma możliwość zwolnić, i to zwolnić w trybie dyscyplinarnym, w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, choćby jednodniowej. Więcej, ma prawo go zwolnić nawet w przypadku nieobecności usprawiedliwionej, jeśli ta nadmiernie się przedłuża. Kto jest pracodawcą posłów? Formalnie marszałek i Kancelaria Sejmu, jednak pamiętajmy, że posłowie pochodzą z wyboru obywateli i przez nich są utrzymywani. Tak, panie i panowie z PiS, zbyt często o tym zapominacie – jesteśmy posłami z woli obywateli i przez obywateli

jesteśmy utrzymywani. Permanentne opuszczanie posiedzeń Sejmu bez usprawiedliwienia jest lekceważeniem tych obywateli i według mnie powinno być objęte sankcją utraty mandatu. Uważam, że Wysoka Izba powinna pochylić się nad takim rozwiązaniem.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej

– punkt 4. porządku dziennego

Posel Anna Maria Żukowska

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny Lewicy, po zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, wyraża swoje poparcie dla proponowanych rozwiązań legislacyjnych. Uznajemy wprowadzone zmiany za odpowiedź na aktualne wyzwania organizacyjne Służby Więziennej oraz dostrzegamy ich zgodność z regulacjami obowiązującymi w innych formacjach mundurowych.

Projekt ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1683 i 1860 oraz z 2024 r. poz. 1222) zakłada wprowadzenie zmian umożliwiających zatrudnianie pracowników cywilnych na stanowiskach kierowniczych w Służbie Więziennej. Zmiana ta odpowiada na rosnące potrzeby zarządzania w tej formacji, w tym w obszarze inwestycji, IT oraz zamówień publicznych, które wymagają specjalistycznej wiedzy. Uznajemy tę inicjatywę za właściwą w kontekście rozwoju i unowocześniania Służby Więziennej, aby lepiej sprostać rosnącym wymaganiom współczesnego zarządzania.

Proponowane rozwiązanie jest dobrze osadzone w przepisach prawa i nie zagraża stabilności funkcjonowania tej kluczowej instytucji. Przewidziana w projekcie ustawy procedura wprowadzenia wymogów kwalifikacyjnych dla cywilnych pracowników zatrudnianych na stanowiskach kierowniczych stanowi gwarancję utrzymania wysokich standardów w zarządzaniu. Wymogi te będą szczegółowo określone w rozporządzeniu Rady Ministrów, co daje elastyczność w dostosowaniu przepisów do rzeczywistych potrzeb.

Klub parlamentarny Lewicy dostrzega w tych zmianach szansę na zwiększenie elastyczności w zarządzaniu Służbą Więzienną. Zatrudnianie osób z odpowiednimi kwalifikacjami, niezależnie od ich statusu, jako funkcjonariuszy, umożliwi bardziej nowoczesne, profesjonalne zarządzanie tą formacją, co jest niezbędne w kontekście realizacji złożonych projektów inwestycyjnych oraz wdrażania nowych technologii.

Zgadzamy się z wnioskami Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która po przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu uznała go za zasługujący na poparcie bez poprawek.

Klub parlamentarny Lewicy zwraca uwagę, że projekt ustawy jest zgodny z interesem publicznym, nie narusza zasad demokratycznego państwa prawa, a jego szybkie wprowadzenie w życie pozytywnie wpłynie na funkcjonowanie Służby Więziennej.

Z tego względu klub parlamentarny Lewicy wyraża pełne poparcie dla rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i wzywa wszystkich posłów do jego przyjęcia. Jednocześnie klub parlamentarny Lewicy akceptuje zaproponowany przez rząd kierunek zmian, uznając go za adekwatną odpowiedź na potrzeby organizacyjne Służby Więziennej. W naszej ocenie wprowadzenie tych przepisów nie podważa roli doświadczonych funkcjonariuszy, lecz umożliwia większą elastyczność w zarządzaniu, przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniej równowagi. Deklarujemy nasze pełne poparcie dla projektu ustawy i akceptujemy jego przyjęcie w zaproponowanym kształcie.

Oświadczenia poselskie

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie tzw. apartamentu Nawrockiego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach media obiegrała bulwersująca informacja dotycząca postępowania pana Karola Nawrockiego, obecnie kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wspieranego przez Prawo i Sprawiedliwość. Z ujawnionych materiałów wynika, że pan Nawrocki, kiedy pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, korzystał z luksusowego apartamentu należącego do muzeum bez ponoszenia żadnych kosztów, co budzi poważne wątpliwości natury etycznej i prawnej.

Według doniesień medialnych pan Karol Nawrocki korzystał z nieruchomości na preferencyjnych zasadach, co nie zostało ujawnione opinii publicznej. Tego rodzaju zachowanie jest jaskrawym przykładem nadużycia pozycji oraz braku przejrzystości w działaniach osoby publicznej. W państwie prawa, w którym przejrzystość i uczciwość powinny być priorytetami, takie praktyki są niedopuszczalne.

Obecna koalicja rządząca, w tym Nowa Lewica, konsekwentnie podejmuje działania na rzecz przywrócenia praworządności i likwidacji nadużyć, jakie miały miejsce w czasie rządów poprzedniej władzy. Jako członek tej koalicji wzywam do pełnego wyjaśnienia tej sprawy przez odpowiednie organy. Społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że osoby aspirujące do najwyższych urzędów w państwie będą działać z należytą uczciwością i odpowiedzialnością.

Postawa pana Nawrockiego stawia pod znakiem zapytania jego zdolność do sprawowania urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent powinien być wzorem moralności i strażnikiem przestrzegania zasad prawa. Tymczasem z ujawnionych informacji wynika, że kandydat wspierany przez Prawo i Sprawiedliwość zaprezentował postawę godną potępienia.

Apeluję do wszystkich parlamentarzystów o stanowcze potępienie takich działań. Wartości takie jak: transparentność, uczciwość i poszanowanie prawa powinny być fundamentem działania każdej osoby sprawującej funkcje publiczne.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Stowarzyszenie Ekologiczne Eko-Przyjezierze Powidzkiego Parku Krajobrazowego, wspierane przez mieszkańców, turystów i przedsiębiorców, nieustannie podejmuje intensywne działania mające na celu ochronę lokalnych zasobów wodnych.

Region Powidzkiego Parku Krajobrazowego jest regionem odczuwającym od kilkudziesięciu lat dotkliwie skutki deficytu wód. Diagnoza tego zjawiska jest złożona, aczkolwiek dobrze rozpoznana przez grono specjalistów hydrogeologów. Jednym z przyczyn tego stanu jest działalność kopalni odkrywkowych na tym obszarze przez ostatnie 70 lat. Era węgla brunatnego na tym obszarze przechodzi do historii.

Przygotowano program odbudowy stosunków wodnych, obejmujący wyrobiska pokopalniane, rzeki i kanały przepływające przez tę część Wielkopolski oraz jeziora i mokradła Pojezierza Gnieźnieńskiego i Kujawskiego złożony z szeregu odrębnych działań i zadań.

W ramach tego programu zaplanowano w I etapie szybsze napełnianie końcowych wyrobisk Kazimierz Północ i Józwin IIB. Osiągnięcie tego efektu jest niezbywalnym warunkiem możliwości realizacji drugiego etapu – przywrócenie jeziorom właściwych rzędnych lustra wody wskutek naturalnej infiltracji wód podziemnych oraz przesyłanie wody z wypełnionych zbiorników pokopalnianych systemem rurociągów i otwartych cieków w zlewnie jezior.

16 czerwca 2023 r. zamknięta została ostatnia odkrywka na tym terenie – Józwin IIB. Przyszedł

czas na wypełnienie wodą tego zbiornika. Jedyną możliwością szybszego jego wypełnienia jest przerzut wody z Warty poprzez system szczytowy pomp i kanałów funkcjonujących dotychczas na potrzeby bloków energetycznych Elektrowni w Pątnowie. Samoczynne napełnianie tego zbiornika może trwać przynajmniej 33 lata kosztem jezior.

Do końca roku 2026 zasilanie to mogłoby być realizowane w ramach aktualnego pozwolenia wodnoprawnego, ze względu na wyłączenie części bloków energetycznych nie jest wykorzystywany cały przyznany limit. Po tym czasie niezbędne byłoby udzielenie kolejnego pozwolenia na korzystanie z wód.

Tymczasem nowe władze Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu wykazują bardzo sceptyczny stosunek do współpracy na rzecz naprawy

stosunków wodnych na Pojezierzu Gnieźnieńskim. Z listy 25 przedsięwzięć promowanych dotychczas przez RZGW w Poznaniu wykreślono wszystkie działania, w realizacji których miał współuczestniczyć ZE PAK SA. Skreślono też możliwość współpracy w zakresie napełniania zbiornika Józwin IIB, co jest – jak wcześniej wspomniano – działaniem niezbędnym w przywróceniu właściwego stanu jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego, które są przecież własnością Skarbu Państwa w zarządzie PGW Wody Polskie.

Zwracam się do pana ministra infrastruktury z apelem o pochylenie się nad tą sprawą i zmotywowanie PGW Wody Polskie do ponownego włączenia się w zakresie posiadanych kompetencji celem synergicznego działania na rzecz dobra publicznego w trybie priorytetowym.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT